



kat. komp.

10844

I

Mag. S. B.

P



10844

M

z

x

Fr

W

TRAKTATY
MIĘDZY
MOCARSTWAMI EUROPEYSKIEMI
OD ROKU 1763.

ZASZŁE.

PODŁUG LAT PORZĄDKU
Z przyłączoną potrzebnej Historji wiadomością
OPISANE Y ZEBRANE

PRZEZ

X. Franciszka Siarczyńskiego S. P.

Fœdera Religionibus sanciantur - fidei publicæ, juris-
que Gentium vim et authoritatem habent.

Grot: L. VI.

TOM IV.



W WARSZAWIE 1789.

W Drukarni J. K. Mei i Rzeczypospolitey u XX.
Scholarum Piarum.

THE A. R. H. T.

OF THE

OF THE

OF THE

OF THE

OF THE

OF THE

OF THE

OF THE

OF THE

OF THE

OF THE

OF THE

OF THE

OF THE

OF THE

OF THE



C

po
da

ne
mu

sz

pr
dz

ui
st

gr
to



PRZEDMOWA

A U T O R A.

Gdy sama słuszość iedynym była postępków publicznych między Narodami prawidłem ; na ów czas zobopólne potrzeby i pożytki zastępowały miejsce Przymierzów i Umów. Trwalsze ich były związki zasadzone na przyrodzonej społeczności , niżeli są dzisiaj naguroczystsze Traktatami utwierdzone. Znały się bydzь wszystkie członkami iedney wielkiej i ogromney całego świata Osady , i że to winna Spółeczność iedna drugiej ,

(x)

co Człowiek Człowiekowi jest winien. Zawierzał Narod Narodowi, wspierały się wzajem, a co sobie dobrowolnie przyrzekły, to wiernie dotrzymać, za najświętszy miały obowiązek. W dziecinnyim wieku, wieku prostoty i szczerości, iak w ludziach, tak Narodach, nie przyłumity jeszcze wrodzonego uczucia, wygórowane namiętności. Ludzie są Narodami. Chciwość, ambicya, zawiść, zaczęły wprzód być występkami ludzi, niżeli się stały występkami Narodów. Te przymusiły Człowieka, aby w związkach szukał bezpieczeństwa swojego, aby część swojej własności i wolności poświęcił dla zapewnienia reszty. Te przymusiły Narody, aby się przez wspólne łączyły przymierza, dla utrzymania swej całości, zyskania pomocy, ochronienia się od napasći. Lecz sama potrzeba utwier-

dzani
tleni
Przy
mów
maly
przep
le ty
były
mocn
wszel
ktaty
zostan
dnak
teczn
zaspo
kle w
współ
dzaig
i pran
ia;
przew
oboięć.

dzania związków społecznych, nadwątlenia ich i osłabienia była dowodem. Przyimując więc Narody wynikiem z umów wzajemnych powinności, mniemamy, iż są wolne od tych, które im przepisano przyrodzenie; to jest: iż tylko obowiązane względem siebie były, ile sobie przyrzekły. Prawo mocniejszego zastąpiło miejsce praw wszelkich. To pisze pospolicie Traktaty, i słabszym wykonania onych zostawiać powinność. Nie przeto jednak ich wiadomość za mniej użyteczną poczytywać należy. Przez nie zaspokajają się spory Narodów, wynikiem wątpliwości rozwiązane bywają, wspólne stanowią się pożytki, utwierdzają się związki, wiary publiczney, i prawa Narodów moc i powagę mają; a najsilniejsze nawet w przewadze sił swoich Państwa, w ich obojętności, lub opaczny tłumaczeniu

szukaia pozoru do usprawiedliwienia
krzywd, napaści, i zaborów. Nie mo-
że niewiedzieć o nich bez winy ten,
którego powołanie do Rady rzado-
wey, lub do sprawowania publicznych
Kraiu interessów wezwalo. Potrze-
bna ich wiadomość wolnemu Obywate-
łowi, gdzie każdy wraz z życiem bie-
rze powinność do nayważnieyszych w
Rzplitey usług, a do naypierwszych
stopniów Władzy naywyższej prawo i
nadzieię.

Guz w R. 1773. wyszły w Kra-
iu Naszym Traktaty od R. 1648.
do R. 1763. między Mocarstwami
Europeyskiemi zasze, we trzech To-
mach zebrane. Od tey Epoki nie
mało nowych i ważnych, tak co do
Rzplitey naszej, iako i co do Państw
innych Stągło: Tych zbiór i Histo-

ryą podać do użycia Powszechności
Kraiovey rzeczą byǳ użytęcną są-
dzilem. Nie iest to wypis zupełny
Traktatów, tak iak były zawarte,
ale tylko dokładna i szczerą treść o-
nych; bo nie iest to Dzieło Dyploma-
matyczne; bo powtarzanie zwykłych
w takowych Aktach formalności, i
drobnych a mnieyszey wagi Artyku-
łów, powiększyłoby bez pożytku to
dzieło, bo nie wszystkie są równie in-
teressuiące, bo nie wszystkie nawet
w Pismach publicznych znayduią się.
Ważnieysze iednak, i te, które w
tych czasach z Rzplitą Naszą za-
warte były, lub iey się tyczą inte-
ressów, umieścić do słowa starałem
się. Nadto Oryginaly Traktatów
Polskich, Konwencyi, Rozgraniczeń
i Aktów publicznych da Rzplitey
naszey ściągających się od rzeczonego

R 1763. (*) zaszłych i obcym językiem pisanych, oddzielnie wydane będą, za rozkazem i dobroczynnym nakładem J. K. Mci zowśze wspólnie i przezornie troskliwego o użytek powszechny, a to dla wygody Niemcy Cudzoziemców, iako i Kraiowych Obywatelów wezwanych do nayszlachetniejszey posługi działania z obcemi Potencjami interessów Narodu.

Nie omieszkalem także, stosując się do Dzieła dawniey w tym ro-

(*) Traktaty, Konwencye, i wszelkie Akta i Pisma Dyplomatyczne tyczące się Polski, od iey pierwiastków do R. 1759. zebrane są dokładnie w Dziele: *Codex Diplomaticus* przez X. Dugiela S.P. Śmierć wczesna Autora z nieodżałowaną szkodą Publiczności przeszkodziła tak potrzebney i użyteczney pracy dokończeniu.

Dzaiu wyszłego, zebrać i przełożyć
historią okoliczności, które poprzedza-
ły Traktaty, i onych były powodem;
ale zawsze ograniczałem się zamie-
rzoną sobie krótkością; Zwłaszcza,
że świeżych dzieiów pamięć, ma ty-
tu społeczesnych świadków; a co do
Aktów Kraiowych, chcąc szperać
w źródłach Klęsk poniesionych, trze-
baby się było rozszerzać w dalekich
wywodach, zgłębiać przyczyny w u-
płynionych wiekach, iako nieładem
i niebaczną polityką Rządu, niezgodą
domową, ambicyą i chciwością mo-
żniejszych, niedołężnością sił we-
wnętrznych, utrzymywaną influencyą
obcych Potencyi, gotowała się burza
nieszczęść, które się na głowy nasze
zwały. Illo enim vulnere concidi-
mus. (*)

(*) Livius L. XXX.

Wreszcie o dokładnym, lub nie,
wykonaniu zamienionej roboty, sąd
do Powszechności należy; lecz co do
użytecznej chęci, i pilnej usilności,
samo mi już przeświadczenie pod-
chlebia.



prze
Alg
kam
me
iz
ne
pun
z o
bio
3



TRAKTAT

Algierski w Roku 1764.



Naprzykrzone potrostwa Piratów
czyli Korsarzów Algierskich, i
tyle przeszkód w handlu i na-
paści doznaney od nich przez
Francyą, przywiodły ią do
przedsięwzięcia środków, któreby nakłoniły
Algierczyków do zawarcia Traktatu; jakoż do-
kazał tego *de Fabry* Królewskiej Eskadry Kom-
mandant, przy brzegach Algierskich stojący,
iż między Panującym Ali-Dey-Baszą, Dywanem,
i Milicyą Algierską w następujących
punktach stanęła ugoda:

I. Wszystkie narzekania przyczyny, które
z obu stron być mogły, w wieczney zagrze-
bione będą niepamięci, tak dalece, iż iedna

Tem. IV.

A

Strona

Strona do drugiej żadney odłąd nie będzie miała pretensyi.

II. Gdyby iakie w czasiech następujących powstać miały niesnaski, któreby przyczyną zerwania przyjaźni między obiema Narodami być mogły, tedy mieszkańcy w Algierze Francuzi trzy miesiące będą mieli frysztu, aby z całym majątkiem swoim zupełnie się z Algieru wynieśli.

III. Kiedyby podczas żeglugi trafiło się, aby Okręt rozboyniczny Algierski potkał się z iakim Francuzkim Okrętem, a korażkolwiek strona z wzgardą Traktatów źle się z drugą obchodziła, tedy z pilnością wszelką roztrząsać będzie należało, która którą stronę pierwsza obraziła; ieżeli pokaże się, że Algierczyk, tedy Dey obowiązuje się surowie go skarać; ieżeli zaś Francuz, tedy Konsulowi Francuzkiemu na tenże koniec przestępsa Traktatów wydany będzie.

IV. Rozboyniczne Okręty z *Salé*, któreby w przyszłe czasy z iaką nad Francuzami otrzymaną zdobyczą do Algieru przybyły, nie będą mogły oney w Algierze przedawać, lecz przymuszeni zostaną do wyjścia z tamecznego Portu w przeciągu 24. godzin.

V. Jeżeliby się kiedy trafiło (czego są doszyc częste przykłady) aby iaki Okręt Francuzki na Algierskie Statki napadłszy, od lu-
dzi

dzi przez omyłkę rozumiejących, iż na Rozbojników z *Sale* napadli, był opuszczony, a zatem od Algierczyków zdobyty, tedy za upomnieniem się Konsula, i pokazaniem należytem, iż do Francuzów należy, przywrócony być iemu powinien.

VI. Regencya Algierska przyrzeka, iż gdyby do potyczki między Okrętami Francuzkimi i Algierskimi przyszło, tedyby takowa potyczka za zerwanie pokoju nie była poczytana, ani żadna mieszkającym Francuzom w Kraju Algierskim przykróść czyniona. Dan dnia 16. Stycznia R. 1764.

KONWENCYA

*Dworu Petersburskiego z Rzplitej
Polską względem tytułu: Impe-
ratorowej Całey Rosyi, w Ro-
ku 1764.*

Wiadomo, iż dawny tytuł Panujących w Rosyi, był Wielkich Książów, czyli Xiążąt. Pierwszy Jwan Bazyłowicz, wzmocniwszy swe Państwo, i rozszerzywszy nowemi zdobyczami jego granice, *Cara* wziął
A 2 tytuł.

tytuł. Niechęciał na nim przestawać Piotr W. a nadęty pomysłnością swego Oręźa, nazwiska Cesarzskiego zapragnął. W R. 1709. po odniesionym sławnym pod Puławą zwycięstwie, którym przystąpił zuchwałą Karola XII. poręę, Imperatorem Rossyi pisać się zaczął, ale w Aktach tylko domowych. W publicznych zaś, pierwszy raz w Traktacie Neustadzkim zawartym między Rossyą i Szwecyą tym tytułem od Pełnomocnika swego był uczczony. (a) Opierał się w prawdzie Dwór Sztokolmski w przyznaniu mu tego zaszczytu, ale potrzebując Pokoju, skłonił się do żądania Piotra W. musiał. Jeszcze w R. 1710. Poseł Angielski Imperatora tytułem go uczcił. (b) Przychyliły się z czasem i inne Dwory Europejskie do przyznania mu Imperatorskiej godności, iako to: Porta, Karol VI. Cesarz, Kró.

(a) Po zawarciu tego Traktatu, który chwalebą i radością Państwo Moskiewskie wypełnił, zgromadzone w Stolicy, Senat, Duchowieństwo, i Szlachta, publiczną swą uchwałą Piotrowi tytuły: *Wielkiego Imperatora Rossyi*, i *Ojca Ojczyzny* nadały.

(b) Mateof Poseł Rossyjski w Anglii, gdy miał powracać do Kraini swego, dla niewypłaconych długów winnych Kupcom Londyńskim, przytrzymany został. Z tego powodu chcąc usprawiedliwić Anna Królowa Angielska surowe i nieprzychylnie obejście się Magistrata z Posłem Mo-

Królowie Pruski, i Duński. Nie odmówił tegoż tytułu Elżbiecie Dwor Wersalski roku 1745. lecz z tym warunkiem, iż to bynajmniej odmieniać nie ma zwykłego między Dworami Europejskimi w przodkowaniu porządku. Toż uczynił dla tejże Elżbiety roku 1757. Franciszek I. Cesarz, i Stany Rzeszy Niemieckiej. Otrzymała podobnież przyznanie Imperatorskiej godności Paniąca teraz Katarzyna II. od Dworów Wersalskiego i Madryckiego R. 1762. ale, aż za daniem Rewersalnych Listów, na wyżey wzmiankowany warunek.

Polska nayedłużej ociągała się w dawaniu tego tytułu Paniącym Rossyiskim. Nie czezy zaszczyt Imperatorskiej godności był ley w podeyrzeniu, ale sprawiedliwie obawiała się, aby obeymający tytuł: *Całą Rossyą*, nie był kiedy użyty za pozór do przywłaszczenia sobie Kraiów Ruskich, pod Panowaniem Rzpltey będących. Lubo więc wszystkie Dwory Europejskie Paniących Moskiewskich Imperatorską godnością zaszczycały, Polska jednak,

tak

skiewskim, iako się urażonemu o to Piotrowi I. zdawało, wyprawiła Withworta Posła swego do Moskwy. Ten na mianey u Carskiej Audjencyi Mowę swoją od tych słów rozpoczął: *Naywyższy i Naypotężniejszy Imperatorze!*

tak w Pismach publicznych, iako i Poselstwach, Carów im tylko nazwisko dawała. (c) Dopiero na Seymie Konwokacyi Roku 1764. gdy Dwór Petersburski „przez solenne Deklaryacje swych Ministrów i przez skuteczne „srzodki przyrzekł, nie tylko Prawom i wolnościom Rzeplitey żadney krzywdy, ani „Kraiovi żadnego uszczerbku nie czynić „ale owszem zachować one w zupełney całości i zasłanianiu, aby od nikogo naruszone nie były; i że tytuł ten, nie ma dawać „Moskwie żadnego prawa do czynienia pretensyi względem Kraiów Polskich, iako też, „iż nie ma w niczym nadwierać tytułów i prerogatyw Królów naszych. „Rzeczpospolita.

(c) August II. wyprawiając w Poselstwie Michała Kniazia Puzyńę Chorążego Nadw. i Regenta W. X. Lit. R. 1712. nie dawał innego Piotrowi W. tytułu, nad tytuł Carskiego Wieliczeństwa. Lubo w prywatnych Listach tenże i Następca jego. August III. Panniaczyh Moskiewskich tytułem Imperatorskim zaszczycał. Przed Traktatem Moskiewskim R. 1686. tych tylko tytułów używali Carowie Rossyjscy: Bożą Miłością Wielki Hospodar, Car, i Wielki Książ N. N. wszystkiey Wielkiey, Małey, i Białey Rusi Samoderżca, i mnogich Hosudarstw i Ziem wostocznych, zapałdnych, Siewiernych Otczyc, Dziedzic, Naslednik, Hdiar, i Obładetek. Od tego Traktatu pomniali Carowie swe tytuły.

lra Katarzynie II. godność Imperatorską Całey Rosyi przyznała. A to na fundamencie daney sobie od Ministrów Rossyiskich Deklaracyi i Listow Rewersalnych, które się tu oryginalnie przylączają.

DECLARATIO.

NOS: Hermannus Carolus Keyserling S. R. F. Comes, à Consiliis sua Imperatoris Majestatis Totius Russiae Intimus Actualis, S. Andreae, S. Alexandri Newski & Aquilae Albae Eques, Orator Extraordinarius & Plenipotentiaris; nec non Princeps Nicolaus Repnin Supremis Excubiarum Praefectus, Ordinis S. Annae Eques, & Minister Plenipotentarius apud Serenissimam Rempublicam.

Oppidò constat, tabulas pacis A. MDCLXXVI. Russiam inter & Serenissimam Rempublicam Poloniam conclusas, satis abundè enumerasse Ditiones, Provincias, & Terras, quae ab una & altera parte possessae & possidendae sunt, adeò ut haec nec dubio, nec pretensionibus ullis subesse queant.

Metuuntur sapius, quae metuenda non sunt: Quorum in censum titulus: Totius Russiae, jamjam venit. Ne verò mens pia, & voluntas amica Imperatricis Totius Russiae erga Serenissimam Rempublicam, Magnumque Ducatum Lithvaniae
inco-

KONWENCYA

*incognita, & non perspecta maneat, vigore hujus ad-
factum requisitionem declaramus Suam Imperatori-
ariam Majestatem. Dominam Nostram Clementis-
simam, ex usu tituli Totius Russiae, nec sibi,
nec Successoribus suis, neque Imperio Suo jus
ullum, in Ditiones, Terras, quae sub nomine
Russiae à Regno Poloniae, Magnoque Ducatu Li-
thuania possidentur, eorumque subsunt Imperio,
ullatenus vindicaturam, quin potius, Serenissi-
mae Republicae, Garantiam seu Tutitionem Juri-
um, immunitatum, aequè ac Ditionum, & Ter-
rarum, quae vel de jure possidenda sunt, vel
actu possidentur, praestituram, & contra omnes,
qui forsàn eos turbare praesumerent, perpetuò ma-
nueranturam tutaturamque esse.*

*Caterò spondemus, Nos curaturos esse, quo intra
spatium septem septimanarum, Sua Imperatoria Ma-
jestas Domina Nostra Clementissima hanc Decla-
rationem propria manu ratihabeat, confirmetque.
In cujus robur & fidem hunc Declarationis actum
subscripsimus, & Insignibus Nostris Gentilitiis
munivimus. Actum Varsaviae, Die 23. Mensis
Maii Anni MDCCCLXIV.*

(L.S.) *Hermanus Carolus Keyserling*
S. R. J. C. m. pp.

(L.S.) *Nicolaus Princeps Repnin. m. pp.*

DE.

DEKLARACYA.

MY: Herman Karol Keyzerling Hrabia S. P. R. Konsyliarz tajny Aktualny Imperatorowcy Jmci Caley Rossyi, S. Jędrzeia, S. Alexandra Newskiego, i Orła Białego Kawaler, Posel Nadzwyczajny i Pełnomocny; iako też Xiążę Mikołay Repnin Armii Generał-Major, Orderu S. Anny Kawaler i Minister Pełnomocny u Najjaśniejszey Rzeczypospolitey Polskiej.

Jawno iest, iż Traktat pokoju R. 1686. (d) między Rossyą i Najjaśniejszą Rządotą Polską zawarty, dosyć dokładnie wyluszcza i wymienia Dzieżżawy, Prowincye, i Ziemie, które tak od iedney, iako i drugiey Strony posiadane są, i być powinny; tak dalece, iż te, zadney wątpliwości i pretensyom podpadać nie mogą.

Często zwykło się obawiać tego, czego się bynajmniej obawiać nie należy. Takim iest Tytuł: Caley Rossyi. Zeby zaś skłonna myśl, i chęć przyjaźna Imperatorowcy Jajmci Caley Rossyi, ku Najjaśniejszey Rzeczypospolitey

(d) Rozumie tu Traktat Moskiewski Roku 1686. zawarty, który zobacz w Tomie I.

lity i W. Xstwu Lit: wiadomą wszystkim była, mocą Aktu tego na przełożone nam żądanie oświadczamy, iż Imperatorowa Jejmość Pani Nasza, Miłościwa, z użycia Tytułu Casy Rossyi, ani Sobie, ani swym Następcom, ani Państwu swemu, prawa żadnego do Kraiów i Ziem, które pod imieniem Rusi Krolestwo Polskie i W. Xstwo Litt: posiada, i pod swym ma Panowaniem, w żaden sposób przywłaszcząć nie będzie. Owszem Naymiej: Rzepltey Gwarancyą, czyli Obronę Praw, swobód, równie jako Kraiów i Ziem, do których lub ma prawo, lub które rzeczywiście posiada, przymusza; i przeciw każdemu, któryby Jej mieszać spokojność się ważył, utrzymywać i bronić zawsze będzie.

Mimo tego zaś, zaręczamy, iż w ciągu siedmiu tygodni, Deklaracyi niniejszey podpisem własney ręki Imperatorowey Jejmości Pani Naszey, Miłościwey, utwierdzenie i upoważnienie wydnamy. Co dla lepszey wagi i wiary, niniejszy Akt Deklaracyi podpisałimy, przy wyciśnieniu Rodowitych Naszych Pieczęci. Dan w Warszawie R. 1764. Dnia 23. Miesiąca Maia.

(L. S.) *Herman Karol Keyserling* Hrabia
S. P. R. m. pp.

(L. S.) *Mikołaj Xizze Repnin*, m. pp.

Maiąc

Mając takową Deklaracyą od Ministrów Petersburskich Stany Seymuiące, zleciły Daputowanym do Konferencyi pilną mieć baczość w odebraniu podczas agitujących się Negocycyacyi takowej przyrzeczoney, i-ko naysoleniejszey Ratyfikacyi, ażeby pomieniony tytuł: *Caley. Rossyi*, który z tytułem Imperatorowej Rzeczpospolita przykładem innych Dworów przyznała, granicom, gruntom, własnościom, Possessyom Rzplitey i przyłączonych Prowincyi, tudzież tytułom i prerogatywom Królów Polskich dotąd używanym, żadnego by najmniejszego uszczerbku nie przynosił.

RATYFIKACYA rzeczoney, Deklaracyi utwierdzoney podpisem ręki Imperatorowej Jeymci w czasie Seymu Elekcyjnego Roku 1764. odebrały Stany w te słowa:

Divina favente Clementia. Nos Catharina II. Imperatrix & Autocratrix Totius Russiae, Moscoviae, Kijoviae, Vladimiriæ, Novogardiæ, Zarina Casani, Zarina Astrachani, Zarina Siberiæ, Domina Plescoviæ, & Magna Dux Smolensci, Dux Esthoniæ, Livoniæ, Carelliæ, Tverriæ, Jugoriæ, Permiæ, Wiatki, Bulgariæ, & aliorum Domina & Magna Dux Novogardiæ, Inferioris Terræ, Cernigoviæ; Rasanïæ, Rostovïæ, Jaroslaviæ, Belooseriæ, Uloriæ, Obdovïæ,
Cm-

Conditia, totiusque Septentrionalis plagæ Domina-
trix, & Domina Iberia Terra, Cartalinensium,
& Grusinensium Zarorum, & Cabardinensis Ter-
ra, Circassinensium, Montanorum Ducum, alio-
rumque Hereditaria & Dominatrix.

Notum testatumque facimus omnibus & singu-
lis, imprimis quorum interest: Nos Ministros no-
stros cum mandatis & publico testimonio ad Sere-
nissimam Rempubicam Polonia, Magnumque Du-
catum Litwania delegasse, illisque injunxisse,
quò mentem nostram genuinam veramque de
usu tituli: Totius Russia explicent, declarentque.
Queis mandatis Nostris ex parte Ministrorum No-
strorum satisfactum est per Declarationem, cujus
tenor, prout sequitur: &c.

(Tu iest położona co do słowa wyżej wy-
pisana Deklaracya.)

Quæ Declaratio, cum & voluntatis & man-
datis Nostris planè est conformis; quam ob cau-
sam, eam, prout legitur, in majus robur & fi-
dem, anni meliori, quo fieri potest, modo, ra-
tībābēmus, ratificāmus, corrobōramus, propria
manu subscripsimus & Sigillo vostro Imperiali
munivimus. Datum in Sede Nostra Imperiali
Petropli D. 9. Junii MDCCLXIV. Impe-
rii Nostri Secundo Anno.

(L. S.)

CATHARINA.

N. Panin.

Pr. A. Galiczyn.

Z Bo-

Z Bożej miłości. My Katarzyna II. Imperatorowa i Samodzierżyca całej Rosyi; Moskiewska, Kurowska, Włodzimirska, Nowogrodzka, Carowa Kazańska, Carowa Astrachańska, Carow. Sybirska, Hosudarynia Irskowska, i W. Xżna Smoleńska, Xżna Estońska, Jelfantska, Karelska, Twerska, Juhorska, Permska, Wiatska, Boihorska, i innych; Hosudarynia i W. Xżna Nowogrodu, Niżowskiej Ziemi, Czerniechowska, Rezańska, Rostowska, Jarosławska, Białozierska, Uderska, Obdorska, Condylska, i całej połnocny Strony rozkazująca, i Hosudarynia Juerzkiej Ziemi, Kartalińskich, i Grudzińskich Carow, i Kabardyńskiej Ziemi, Cerkaskich, i Górskich Xiążąt, i innych następna Hosudarynia, i Obładająca.

Wszystkim, a tym najprzód, którym o tym wiedzieć należy, do wiadomości podajemy, i oświadczamy, żeśmy Ministrów Naszych, upoważnionych rozkazem i świadectwem publicznym do Nayas: Rzplitey i W. Xstwa Lit: wysłali, i onymże zalecili, aby szczerą i rzetelną myśl naszą o użyciu tytułu: Całej Rosyi wyłożyli, i okazali. Którym to rozkazom naszym, ciż Ministrowie z strony swojej zadosyć uczynili przez Deklaracyą, która iest w tych wyrazach:

(Tu

(Tu jest położona co do słowa wyżej
wypisana Deklaracya)

Która to Deklaracya, gdy z wolą i rozkazami naszymi zupełnie jest zgodna, dla tego ją tak, iak czytać się daie, dla lepszej mocy i wiary, w sposób iaki tylko być może nayprzychylniejszy, utwierdzamy, ratyfikujemy, i umacniamy. Co własną ręką podpisaliśmy, i Pieczęć naszą Imperatorską przyłożyliśmy. Dan w Stolicy N szey Imperatorskiej Petersburgu D. 9. Czerwca R. 1764. Panowania Naszego Roku Drugiego.

(L.S.) KATARZYNA.
N. Panin.
A. Kze Galiczyń.

A zatym iako na Seymie Konwokacyinym tytuł Imperatorski Całey Rossyi przyznała Rzeplita przykładem innych Dworów, odwołując się do tey Ratyfikacyi, tak gdy ta nastąpiła, podług opisu warunków tamże wyrażonych, przyznanie swe utwierdziła.

KON.

KONWENCYA

*Dworu Berlińskiego z Rzplitą Pol-
ską względem tytułu: Króla Pru-
skiego, w R. 1764.*

JNne Mocarstwa brały świetne tytuły, gdy już im wyrównywały wielkością swych sił i Kratów; Prussy okazałym Królestwa tytułem uprzedziły przyszłą swą potęgę. Dumny Elektor Brandeburski Fryderyk I. (e) żądny czcnych zaszczytów, w chciwości Leopolda Cesarza sposób dogodzenia swojej ambicji znalazł. Koronowany w Królewcu R.
1701.

(e) Dumy i próżności swej dał wiele dowodów Fryderyk I. Co do pompy Koronacyi, ob-
rządków namaszczenia, użycia Ampułki, okaza-
łości Dworu, chciał naśladować Królów Francuz-
kich. Na ich wzór wprowadził do Dworu swego
nie znane Elektorom etykiety. Otworzył nowe
Teatra, założył Akademią Umiejętności. Sam za-
wsze strój bogaty i wielką perukę Hiszpańską no-
sił. Trzymał na swym Dworze Wielkiego Mistrza
Ceremonii, i 50. Kucharzów. W tym bowiem
był uprzedzeniu, iż niemożna było nosić godnie
Korony, bez okazałości przyzwoitey, która prze-
pych i wspaniałość Królów oznacza. Chciał zaś
wyrównać najsławniejszemu na ów czas w Europie
Dworowi Ludwika XIV.

1701. od swego Kapelana, ci szyl się przyznany sobie Króla tytułem od Leopolda, któremu tę przychylność, usługą, i odstąpieniem Powiatu Swibuskiego (f) zapłacił. Brandeburskie Regimenta, służyły w Wojsku Austryackim w Flandryi, nad Renem i w Węgrzech. Miał pokór z Sąsiadami Fryderyk, a dla usłania sobie drogi do Królewskiej godności, z wielką ową Ligą przeciw Ludwikowi XIV. złączył się. (g) Gdy o Sukcesyą Hiszpańską spór Państwa Eur peyskie wiodły, El-któr Brandeburski układał w Wiedniu Traktat o Koronę Pruską, i przywodził do skutku. Na mocy tego Leopold przyznanie Królewskiej godności Fryderykowi wiecześnie potwierdził,

ten

(f) Powiat *Swibuski* leży w Szląsku na pograniczu Brandenburgii. Ojciec Fryderyka I. Fryderyk Wilhelm otrzymał go był od tegoż Leopolda Cesarza w nadgrode pretensyi, które miał po śmierci Jerzego Wilhelma ostatniego potomka Książąt Szląskich z linii Piastów; gruntując swe prawa do Xięstw Lignickiego, Brzadzkiego, i Woławskiego na mocy zasłanej Ugody R. 1537. między Elektorem Joachimem i Piastami Xiążętami tych trzech Krain oddzielnymi. Uczynił zaś był Fryderyk I. jeszcze za życia Ojca tajemną Zmowę, iż mu Leopold Godność Królewską przyzna, a on skoro rządy obejmie, *Swibus* mu nazad powróci.

(g) Była to Liga *Hageńska*, której powody i Artykuły obacz w Tomie II. pod R. 1701.

ten zaś Cesarzowi dać w posłuku 10,000. Woyska, i przez cały przeciąg Woyny własnym ie utrzymywać kosztem, na Seymie Rzeszy stronę Cesarską trzymać, i interest następstwa Jozefa na Tron Cesarski popierać, obiecał. — Wilhelm III. Król Angielski, któremu dla wzmocnienia Ligi Hageńskiej potrzebna była przyjaźń Elektora, chętnie na przyznanie tytułu Króla przyzwolił. August II. skoro tylko Tron Polski obiał, też uczynił, wdzięczny doznanej w swych zamysłach od Fryderyka pomocy. Nie czyniła żadney w tej mierze trudności Dania, przewagą potęgi Szwedzkiej zatrwożona. Karól XII. niechciał sobie przymnażać nieprzyjaciół, przeciwko którym dosyć miał do czynienia; Stany zaś Rzeszy Niemieckiej poszły za przykładem Cesarza. Tak z czasem Król Pruski był i od innych Dworów Europejskich uznany, mimo zasłanych pretestacyi Papieża, i Wielkiego Mistrza Teutońskiego Zakonu.

Po odprawioney swej Koronacyi Fryderyk oświadczył się zaraz w wydanej swej publiczney Deklaracyi, iż wzięty tytuł Króla Pruskiego nie ma uwłaczać prawom Rzeczypospolitey Polskiej do Prus Królewskich, i że Traktatów Bydgoskich świątobliwie dochować pragnie. Polacy jednak ani ufać tej

Deklaracyi, ani przyznawać Elektorowi tytułu Króla nie chcieli, z tego największey powodu, iż Prusy Xiążęce będąc prawem tylko lennym trzymane od Domu Brandeburskiego, po wygąśnieniu płci Męskiej Potomków, pod Panowanie Rzplitey wrócić się nazad powinny, a w ów czas dwa Królestwa byźby razem w iednym Państwie nie mógł. Nadto wzrastać poczynająca potęga Pruska byźby sprawiedliwie podeyrzaną zaczęła. Zamieszana iednak Rzplita domową Woyną, i uciemiężona Woyskiem Szwedzkim, patrzeć obojętnym okiem na postępek Fryderyka I. musiała. — Na Seymie Konwokacyi R. 1764. powtórzył Dziada swego Deklaracyą i żądanie Fryderyk II. Skłoniły się Stany do iego żądania, ale z warunkiem zaręczenia uroczystego, iako tytuł: *Króla Pruskiego*, nie Praw Rzplitey uszkadzać nie ma. Dana w tey mierze Deklaracya od Ministrów Pruskich iest następująca:

DECLARATIO.

NOs: Carolus Princeps de Carolath S. R. J. Comes de Schoenaich &c. Eques Ordinis Aquilae Nigrae, sub Majestatis Regia Borussia, Germanica-

meralis Exercituum Locum-tenens, Orator Extraordinarius & Plenipotentarius, nec non

Gedeon de Benoit Ejusdem Regiæ Majestatis Legationum Consiliarius actualis, & Residens apud Serenissimam Rempubicam,

Exquo Serenissima Respublica Polonia in Corpore, ad exemplum omnium aliarum Potentiarum Titulum Regium Borussiae recognoscere decrevit, ea tamen lege, ut hac recognitio, nec juribus nec possessionibus Reipublicæ sit damno & præjudicio. Hinc Nos infrascripti Sacræ Regiæ Majestatis Borussiae Ministri, vigore hujus declaramus, sua Regiæ Majestati nec animum, neque mentem esse usu hujus Tituli Tractatibus & Conventionibus inter Illam & Serenissimam Rempubicam feliciter existentibus, quidquam præjudicii adferre, quin potius omnium Reipublicæ jurium aequè ac Libertatum Garantiam, seu tuitionem præstauram & mantenturam esse.

Ceterò spontemur Nos operam impensuros esse, quò hac Declaratio à sua Regio Majestate propria manu ratihabeatur, atque confirmetur. Quorum in fidem hunc Declarationis Actum subscripsimus, & Gentiliorum Insignium Nostrorum sigillis munivimus.

Actum Varsavia die 27. Maji, A. 1764.

C. P. de Carolath. m. pp. (L.S.)

G. de Benoit. m. pp. (L.S.)

DEKLARACYA.

MY: Karol Xiążę de Karolach S. P. R. Hrabia na Schoenaichu, &c. Kawaler Orderu Orła Czarnego, Woysk Króla Jmci Pruskiego Generał-Lieutenant, Posel Nadzwyczajny i Pełnomocny, iako też

Gedeon de Benoit Legacyi Króla Jmci Pruskiego Konsyliarz Aktualny, i Rezydent u Najjaśniejszej Rzeczypospolitey.

Gdy Najjaśniejsza Rzplita Polska na Sejm Zgromadzona, na wzór wszystkich innych Potencyi przyznać tytuł Króla Jmci Pruskiego umyśliła, z tym iednak warunkiem, aby to przyznanie żadnego Prawom i Dzierżawom Rzplitey uszkodzenia nie przyniosło: Przeto My niżej wyrażeni J. Król: Mci Pruskiej Ministrowie, mocą Aktu tego oświadczamy: iż nigdy tey myśli ani woli nie iest Król Jmć, aby użyciem tegoż tytułu, Traktatom i Umowom między Nim, i Najjaśniejszą Rzplitą szczęśliwie trwałącym, miał zadać iaki uszczerbek; owszem iż raczey wszystkim Rzplitey Prawom, iako też i wolnościom, Gwarancya, czyli obronę dawać, i utrzymywać ie będzie.

Przy-

Przyrzekamy zaś. przyłożyć wszelkiego starania, aby niniejsza Deklaracya od Jego Król: Mei, własną Ręką ratyfikowana i utwierdzona była. Dla lepszej zaś wiary Aktey naszej Deklaracyi podpisaliśmy przy wyściśnieniu rodowitych naszych Pieczęci.

Dan w Warszawie dnia 27. Maia, R. 1764.

K. Xże de Karolath. *mpp.* (L.S.)

G. de Benoit *mpr.* (L.S.)

Zaczynam zalecić Stany na Sejm Konwokacyi Zgromadzone D. putowanym do Konferencyi z Ministrami Cudzoziemskimi, aby w Deklaracyi mającej bydz ratyfikowaną od Króla Jmci Pruskiego, iak naywyrażniej obwarowane były Granice i Possessye Rzplitey i przyłączonych Woiewództw i Ziem Pruskich, iako też iżby przyznany Tytuł Króla Pruskiego, żadnego uszczerbku prerogatywom i Tytułom Królów Polskich dotąd używanym nie przynosił. — Przyrzeczoną Ratyfikacyą odebrała wkrótce Rzplita w tych słowach:

*F*Ridericus Dei Gratia Rex Borussiae, Sacri Romanii Imperii Archicamerarius & Princeps Elector, Supremus Silesiae Dux, Princeps Supremus
Arau-

Arausionensis, Novicastri & Valengia, nec non Comitatus Glacensis, Geldria, Magdeburgi, Clivia, Juliaci, Montium, Stetini, Pomerania, Cassubiorum, Vandilorum & Megapolis, nec non Crosna Dux, Burgravius Norimbergensis, Princeps Halberstadii, Minda, Camini, Vandalii, Sverini, Raceburgii, Ost-Frisia, & Mursii, Comes Hobenzollera, Ruppini, Marca, Ravensbergi, Hobensteinii, Tcklenburgi, Linga, Bura & Leerdarmi, Dominus Ravensteinii, Rostochii, Stargarda, Levenburgii, Butovia, Arlaya, & Breda, &c. &c. — Notum testatumque facimus hisce, omnibus quorum interest, Cum Serenissima Respublica Polonia Titulum Nostrum Regium Borussia recognoscere decrevit, & Ministri Nostri Varsavia Residentes, ne hac Recognitio Serenissime Reipublice damno sit, Declarationem Ei exhibuerint, cujus tenor de verbo ad verbum sequitur: ==

(Tu iest położona co do słowa wyżej wypisana Deklaracya.)

Nos visa perpensaque hac Declaratione, eam ratam & gratam habemus, approbamus & confirmamus, verbo Regio spondentes pro Nobis, Successoribusque nostris, Nos easque Declarationem eanc sanctissime observaturos, neque permissuros esse, ut ulla ratione à quovis infringatur. In hujus rei testimonium, Nos hoc Ratificationis In-

struka

strumentum Manu nostra subscripsimus, & Sigillum nostrum Regium ei apponi curavimus.

Datum in Regia Nostra Berolini, die 12. Mensis Junii, Anno 1764.

(L. S.) FRIDERICUS REX.
Finckenstein E. F. de Hertzberg.

Fryderyk z Bożej Łaski Król Pruski, Sgo Państwa Rzymskiego Arcy-Podkomorzy i Xzę Elektór, Wielki Xiążę Szląski, Arauzkański, Neuchatelu, i Walangii, iako też Hrabstwa Głackiego, Geldryi, Magdeburga, Kłwii, Juliaku, Bergu, Szczecina, Pomeranu, Kaszubów, Wandelów, i Meklemburga; także Xiążę Krosieński, Burgrabia Norymbergi, Xiążę Halbersztadzki, Mindy, Kaminu, Wandalii, Szweryna, Ost-Fryzyi, Ratzenburga, i Mursyi, Hrabia Hohenzollernu, Ruppina, Mochi, Rawensbergu, Hohensteinu, Teklemburga, Lingén, Buren, i Leerdamu; Pan na Rawenszteynie, Rostoku, Stargardzie, Lawenburgu, Bytowie, Arlay, i Bredzie, &c. &c. — Wiadomo czyniemy tym wszystkim, którym o tym wiedzieć należy; że gdy Najjaśn: Rzeczpospolita Polska Tytuł nasz Królewski Pruski uznać zamysliła, a Ministro-

nistrowie Nasi w Warszawie Rezydujący, aby to uznanie z uszczerbkiem Nayiaśnie Rzplitey nie było, Deklaracyą Jey podali w tey myśli co do słowa, iak następuje:

(Tu iest położona co do słowa wyżej wypisana Deklaracya.)

My przeyrzawszy i zważywszy tę Deklaracyą, za ważną i miłą ią przyjmujemy, approbuujemy, i potwierdzamy; przyrzekając słowem Królewskim za Nas, i Następców Naszych, iż tę Deklaracyą, i My, i Oni, nayświętobliwiey zachowamy, ani dopuścimy, aby iakimkolwiek sposobem od kogo nadwreżoną była. Dla ważniejszego tey rzeczy świadectwa, Instrument ten Ratyfikacyi własną Ręką podpisaliśmy, i Pieczęć Królewską wycisnąć kazaliśmy.

Dan w Stolicy Naszey *Berlinie*, dnia 12. Czerwca, R. 1764.

(L.S.) FRYDERYK. KRÓL.
Finkensteim E. F. Hertzberg.

Tak uroczystym zaręczeniem zabezpieczającym całość praw i dzierżaw Rzplitey, poczęgione Stany, przyznanie Tytułu Królewskiego uschwałą Seymową utwierdziły.

TRA.



TRAKTAT

Przyjaźni między Anglią i Szwecyą
R. 1766. (*)

Następujący Traktat nie miał żadney szczególney przyczyny, prócz potwierdzenia dawney przyjaźni nienaruszenie trwającej między Narodem Angielskim i Szwedzkim. Następujące go. składały Artykuły:

I. Oba Królestwa obowiązują się usilnie mieć staranie o tym wszystkim, cokolwiek wzajemną przyjaźń może wzmocnić, i utwierdzać.

II. Poddani obu Koron, mają używać wszelkiej wolności w obu Królestwach portach, i odnogach, iako ścisłą przyjaźnią złączonych, wyjąwszy Artykuł trzeci Traktatów handlowych między Francją i Szwecyą R. 1741. zawartych, ściągających się do Cła w porcie Wismarskim.

III. Traktaty terażniejsze nie powinny zmierzać do zerwania przyjaźni z innemi Królestwami, lecz tylko do utwierdzenia nowey między Anglią i Szwecyą zachodzącey, i pożytków, a dobra obu tych Państw.

IV.

(*) Tego Roku Szwecya podobnież z Francją i Danią zawarła Traktaty.

IV. I aby to przymierze było pożyteczniesz, Królowie Jehmé obu Narodów uczynią z sobą dalsze rozporządzenie według potrzeby, i pożytków obu Kraiów.

V. Tym czasem obiecują sobie wzajemną dać pomoc dla ubeśpieczenia Dzierżaw swoich w Europie leżących.

VI. Traktaty te w przeciągu dwóch Miesięcy potwierdzone i wzmocnione będą pieczęciami obu Koron. Dan Miesiąca Marca R. 1766. w Londynie — w Sztokolmie.

U G O D A

Miedzy Dworem Wiedeńskim i Wersalskim względem zniesienia Prawa Kadukowego w Roku 1766.

MArya Teressa Cesarzowa, Królowa Węgierska i Czeska, i Ludwik XV. Król Francuzki, chcąc umocnić swą przyjaźń, i oddalić, dla pożytku swych poddanych, zobopólnego handlu przeszkody, a to osobliwie przez zniesienie prawa (h) na Dobra przychodniów z Państw Dziedzicznych Austryackich

(h) Prawo to nazywa się: *Droit d'Aubaine*.

ckich umierających we Francyi, przez króce, dostawały się one Królowi Francuzkiemu, iako i przez zniesienie tegoż prawa wzajemnie używanego w Austryi, Czechach, Węgrzech, i Włoszech na Francuzach tam schodzących, a oraz przez porównanie doskonałe w tej mierze obu Państw Poddanych i Obywatelów, przez Ministrów Pełnomocnych na te zgodzili się Artykuły.

I. Król Chrześciański obiecuie znieść wszystkie ustawy, zwyczaje, Dekreta, i rozporządzenia względem prawa Kadukowego na przychodniów z Dóbr dziedzicznych Austryackich, co wzajem dla Francuzów w takich Kraich Cesarzowa Królowa przyrzeka. Oboje Strony iak nayszybciej przystąpić mają do wykonania tej Ugody sposobami przyzwoitemi.

II. Mocą tej ugody Poddani Króla Chrześciańskiego będą mogli podług swej woli rozporządzać dobrami iakiemikolwiek w Kraich Cesarzowej będącemi, czyli przez testament, czyli za życia. A Sukcessorom o spadki po nich, czy to we Francyi, czy w innych Kraich mieszkającym upomnieć się wolno będzie, tak na mocy Testamentu, iako i *ab intestato*. Co wszystko wzajem Król Francuzki uczyni. Nadto obu Koron Poddani będą mogli następować na dobra ruchome lub

nie-

nieruchome sobie należące, lub odkazane, tak od wspól Obywatelów, iako i Cudzoziemców w obu Kraiach.

III. Ponieważ sposoby nabycia osiadłości i Indygenatu w obu Państwach są różne, postanawiamy, aby w tey mierze podług każdego Kraiu ustaw czyniono.

IV. Względem Dóor, Sukcessyi, i ciężarów wszelkich mają podlegać Poddani obu Państw tym Prawom i rozporządzeniom, którym i tameczni Obywatele.

V. Sprzeczeki względem ważności Testamentu powinny się rostrzygnąć podług Praw i zwyczajów Kraiu tego, którego Sądowi, rostrzygnięcie onych należy.

VI. Co do wywożenia Dziedzictwa z Kraiu, opłaty Celł, podatków, do ustaw i zwyczajów Kraiowych obu Państw Poddani stósować się powinni. Ponieważ zaś równość i wzajemność obu Stron jest zasadą ugody terazniejszey, przeto żaden Poddany Cesarzowej Królowey we Francyi nie może domagać się dla siebie większego względu, niż mają tameczni Obywatele, i wzajem.

VII. Obie Strony przedsięwezmą skuteczne sposoby do oddalenia wszelkich przeszkód będących na zawadzie wykonaniu tey Ugody.

Dla

Dla lepszej wiary Ministrów obu Stron podpisem i Pieczęciami stwierdzono. W Wiedniu dnia 24. Czerwca R. 1766.

Kaunitz Ritberg. Chatelet Lomont.

Tegoż Roku zaszła Konwencya między temiż Dworami względem wydania z obydwóch Stron zbiegów, którzy w czasie pokoju lub Wojny przeszley od Woysk iedney lub drugiey Potencyi dezterterowali, i do Krain ich się udali. Ułożona ta Umowa i podpisana została od Ministrów Pełnomocnych; z Strony Cesarzowey i Królowey Apostolskiey: Franciszka Hrabiego *de Ferraris* Generała-Majora Woysk Cesarzkich, a z Strony Króla Chrześcijańskiego, Marka Jana Franciszka Regis Markiza *de Boufflers de Remiencourt* Marszałka Woysk Francuzkich.

TRAKTAT

Ceylański w R. 1766.

Wiadomo iak wiele trudów, kosztu, i krwi kosztowało Hollendrów nabycie zna-

znacznych w Ceylanie Possessyi, i utrzymywanie onych, i iak wiele na nich Handlowi ich w Azyi zależy. Po wielu utarczках i nieprzyjaźniach z różnemi Królikami osobnych Państw w Ceylanie, stanął Traktat pokoju zawartego między Stanami Generalnemi Rzplitey Hollenderskiej i Królem Kandyiskim w tych Artykułach:

I. Pożądany pokoy i wieczne przymierze między Poddanemi obu Kraiów stanowi się.

II. Król i Cesarz Kandej, i iego najwyżsi Urzędnicy, uznają pomienione Stany Generalne i Kompanią Hollenderską, za prawych Panów wszystkich tych Kraiów, które Towarzystwo trzymało przed zaczęciem wojny, to jest: Królestwa Jassana-Patnam, z Prowincyami, i przyległościami Wannia, Wyspy Manaor ze wszystkimi Prowincyami do niego należącemi, aż do granicy Pululang, Kalpatey ze wszystkimi Powiatami, Dzierżawy Colombo, z Powiatem Gale, Dzierżaw Moturę, Batikalo, Trineconomale, z Kraiami dawniej do nich należącemi. I przeto Cesarz z swemi Urzędnikami wyrzeka się prawa i pretensyi, które miał, lub zdawał się mieć do tych Państw.

III. Król i Panowie Dworscy ustępują Zwierzchności Towarzystwu nad wszystkimi
brze-

brzeg
wie,
strony
tu Jap
rzeki
kładem
gale,
maia
znacz
wymie
Wysp
ya, ó
z usz
płacić
ryby z
sarze
mien
IV.
prawę
V.
Wojn
iów,
Morze
VI.
w Le
toż w
dne

brzegami Wysp, choćby które w tego Dzierżawie, przed wojną nie były. To jest: od strony zachodniej od Kaimelle aż do Powiatu Jupna, ze wschodu od Jássana-Patnain, do rzeki Walluwe. Które to brzegi pod tym dokładem się ustępują, iż na milę lądu od Singale, mniej albo więcej podług położenia mają zabierać. Rozgraniczenie uczynią wyznaczeni z obu Stron Kommissarze. Pod wymiar jednak nie biorąc Dzierżawy małych Wyspów: Nawikare, Kariandyva, Pollandiwa, &c. Aże Towarzystwo nie chce zysku z uszczerbkiem Króla, przeto obowiązanie się płacić mu corocznie dochód z brzegów, którzyby z nich mieć mogli. Dla czego Kommissarze rozmierzając ustanowią pewną i nieodmienną Summę tego dochodu.

IV. Wzajem Króla uznaje Towarzystwo za prawego Pana reszty Wyspu.

V. I ma iemu wrócić wszystkie podczas Woyny zdobyte Kraie prócz brzegów, Kraiów, i Dzierżaw leżących o mil dwie od Morza.

VI. Pozwoli Poddanym Króla brać Sol tak w Leways, iako i w wschodnich Zupach, toż w Siltws, Patellang zachodnich, bez żadney płacy.

VII. Toż prawo i wolność będzie miało Towarzystwo zbierać Cynamon w dolnych Kraiach Królewskich, to jest: Dzierżawach Siffergam, i we trzech Korlan, aż do góry Bullane.

VIII. Król każe swoim Poddanym zbierać Cynamon w górnych Kraiach, to jest: z strony wschodniej góry Bullane, który Cynamon będzie sprzedawany samemu tylko Towarzystwu w Gale, Colombo, albo Matura po 5. pagodów wyborczego Cynamonu funtów 18.

IX. Towarzystwo będzie płaciło, za Słoniową Kość, Pieprz, Kardemonią, Kawę, Arak, i Wosk, według ceny następującej: za Funt Pieprzu 4. szelągi, z pięcią od Sta naddatku za ubytek tych Korzeni po wysuszeniu, 2. szelągi za Funt Kawy z 5. od Sta naddatku, za 26,000. gałek Araku 3. Talery, a 25. Talerów za Cetnar Wosku czystego.

X. Ponieważ dotychczas Towarzystwo nie kupowało tu Kości Słoniowej, przeto iey cena potym będzie umowiona.

XI. Jeżeliby Towarzystwo w dalszy czas potrzebowało Towarów z Kraiów Królewskich, cena ich potym będzie naznaczona.

XII. Poddani obu Stron mogą handel prowadzić, ale nie zakazany. Przeto wolno będzie

adzie
Kupie
kupow
li z E
XII

ezynd
dy pr
dą na
XI

Towa
onych
to po
XV

Baryka
doweg
XVI

dą wy
XVI

areszt,
którz

XVI
popeln

lewski
sprawie

XIX
nie dop

ciotóm

Tom

ędzie Kandyeczkom przychodzić do Składow
Kupieckich w *Gale*, *Colombo* i innych, tam
kupować, i sprzedawać, iakoby iednoż by-
li z *Hollandrami*.

XIII. Aby iednak Towary zakazane nie
czyniły przeszkody obu Stron handlowi, te-
dy przeięte w Dzierżawach Królewskich, poy-
dą na Skarb Królewski, i wzajem.

XIV. Kiedy Król Jmć będzie potrzebował
Towarów Cudzoziemskich, więc Towarzystwo
onych Jemu dostarczy, byle w tym zachodzi-
ło podobieństwo i możność.

XV. Wzajem Król obiecuie dostarczyć w
Batykało, i *Trinconomale*, tyle drzewa bu-
dowego, ile będzie potrzeba.

XVI. Wszyscy Niewolnicy więźniowie bę-
dą wydani, i zbiegowie wróceni.

XVII. Niewolnicy zbiegli będą dani pod
areszt, za których Panowie ich zapłacą, tym
którzy ich złapają 10. Talerów za głowę.

XVIII. Poddany Towarzystwa, gdyby co
popelniał godnego kary w Dzierżawach Kró-
lewskich, będzie wydany Towarzystwu, i
sprawiedliwie ukarany. I na wzajem.

XIX. Obiecują sobie obie Strony współ-
nie dopomagać przeciw wszelkim Nieprzyja-
ciolóm zewnętrznym.

XX. Król z Urzędami swemi nie może mieć korespondencyi z żadnym Narodem Europejskim, tylko z Hollendrami, a daleko bardziej zawierać Traktatów; przeciwnie obowiązując się, wydać Europejczyków Cudzoziemców Towarzystwu, którzyby się w Jego Kraie wkradli; i nie czynić żadnych związków z Panami Indyjskiemi przeciwnych Towarzystwu, lub z Jego krzywdą.

XXI. Wzajem Kompania nie ma czynić żadnych Traktatów przeciw Królowi Kandej, albo niepożytecznych Jemu.

XXII. Dla utrzymania wzajemney przyjaźni będą wysyłani z obu Stron Posłowie, którzy podadzą co trzeba będzie rozporządzić, tak względem Soli, iako i Cynamonu. Ci Posłowie będą równie przyjmowani, i jednostayne odbierać honory.

XXIII. Te ugody będą ściśle zachowane, zgwałcenie ich w czem z iedney strony nie ma zrywać pokoju, lecz Strona pokrzywdzona ma zanieść skargi, i prosić o zadosyć uczynienie w przeciągu 6. Tygodni.

XXIV. Które w tym czasie gdyby się nie stało, w tenczas Strona przeciwna będzie winna

na złamanych Traktatów, a pokrzywdzona będzie mogła orężem dochodzić sprawiedliwości.

Napis ny w *Colombo* (i) dnia 14. Lutego Roku 1766.

TRAKTAT

Londyński w Roku 1766.

Wielka Brytannia wiele zawsze potrzebowała materyałów surowych od Rossyi, a ta wzajem rękodzieł Angielskich; a przeto handel między dwoma temi Potencjami, był ważny; lecz Bilans korzyści był pospolicie na stronę Anglików, zwłaszcza iż Rossya nie mając jeszcze dosyć własnych Okrętów, musiała zachęcać, nadaniem różnych swobód Anglikom, aby ci po iey Towary sami do Rossyiskich przybywali Portów. Za panowania niniejszego Karola II. Karzy-

(i) *Colombo*, Miasto obronne Fortecami trzymą, leżące na brzegu zachodnim Wyspy Ceylanu. Pokilkakrotnie wdzierali je sobie Europejczykowie, nakoniec Hollendrzy R. 1656. wypędziwszy z niego Portugalczyków, w moc je swą wzięli, i dotąd one w swych rękach trzymają.

tarzyny II. zaczęli i Rossyianie byź w stanie mienia licznieyszych Okrętów, i wysyłania ich do Wielkiej Brytannii. Zamógł się więc lepiej handel, którego widoczne korzyści obydwu Państwa, do zabezpieczenia ich umową Traktatową nakłoniły. Te są ich warunki:

Między Koroną W. Brytannii z iedney strony, i Cesarstwem Rossyiskim z drugiej; iako też między Stanami, Krainami, Królestwami, Państwami do obydwóch Siron należącemi będzie pokóy, przyiaźń, wzajemne porozumienie się, prawdziwe, szczere, stałe, i doskonałe, zachowane bez najmniejszego ubliżenia, tak na Łądzie, iako i na Morzu.

Poddani obydwóch Potencyi będą mieli zupełną wolność żeglugi i handlu, we wszystkich Stanach w Europie położonych, do których żegluga i handel w ninieyszym czasie iest, lub na potym będzie pozwolony. Zatym Poddani obydwóch Państw do tych Kraiów wchodzić, w nich handlować, i przebywać będą mogli z Okrętami swemi, lub Statkami, bądź naładowanemi, bądź próżnemi, a to we wszystkich Portach i Miastach, w których ta wolność nadana iest Poddanym iakiegokolwiek innego Narodu.

Czeladź Okrętowa, podróżni, Okręty Rossyiskie, równie iak Brytańskie, choćby też na
nich

nich znaydowali się ludzie inney iakiey Potencyi podlegający, tak przyięci będą, iak wszelkiego innego Narodu, któremu w tey mierze naywięcey pozwolono.

Maytkowie i podróżni żadnym sposobem przymuszani nie będą do przyięcia przeciw woli swoiey służby u któreykolwiek z Potencyi ten Traktat czyniących, wyiawszy iedynie własnych swoich poddanych, którychby Potencya która, do własney służby swoiey potrzebować mogła.

Wolno będzie Poddanym W. Brytanii ię prowadzić Lądem, albo Morzem do wszystkich Prowincyi, do których innemu iakiemu Narodowi przystęp iest dany, wszelakie Towary, których wprowadzenie nie iest zakazane. Taż sama wolność Poddanym Rossyi będzie nadana, byleby tylko handlujący z obu stron zachowali prawa, ustawy, i przepisy Kraiu, w którym handluia.

Gdyby iedno z tych Państw zostawało z iakim Narodem w Woynie, tedy drugiemu Państwu wolny będzie mimo tego handel do tegoż Narodu, byleby się mu nie dowoziły potrzeby wojenne.

Warowano iest z Stron obydwóch, iż wszystkie Armaty, Moździerze, Broń ognista, Piśtolety, Bomby, Granaty, Kule, Skałki, Prochy,

chy, Saletry, Siarki, Działy, Szpady, Kartacze, i Kulbaki, ieżliby ich więcej było nad potrzebę Okrętu, poczytane będą wszystkie za Rynsztunki Wojenne, i iako takie prawnie będą zabrane, zostawując iednak Okręt i wszystkie iego sprzęty w całości.

Traktat ten ma moc wieczystości. Działo się w Londynie dnia 5. Czerwca R. 1766. a w Petersburgu ratyfikowany dnia 20. tegoż Miesiąca.

T R A K T A T

Marokański w Roku 1766.

ZAbeśpieczona Francya od Algierczyków osobnym Traktatem R. 1764. a widząc iak wielkie iey pożytki obiecował handel wolny z Marokiem, z którego naywięcej dotąd korzystała Hiszpania, do zawarcia z Cesarzem Marokańskim Traktatu wstąpiła JP. de Breugnon, który potrafił przywieść Cesarza, iż na następujące Artykuły przyzwolił Roku 1766. Traktat iednak dopiero w Roku 1767. dnia 28. Maja podpisany i ogłoszony został. Te są iego przedniejsze warunki.

I.

I. Francuzi zupełną mieć wolność będą handlowania w Miastach, Portach, i Kraiach Marokańskich bez płacenia żadnego Cła, wyciąwszy za Towary od siebie przedane.

II Do Francuzkiego Konsula będzie należało rozsądzać wszystkie, tak względem Dziełstwa, iako i względem rozbicia Okrętów, i innych podobnych przygód wszczęte między Francuzami rozterki.

III. Francuzi, gdy iaką akcyzę będą mieli płacić, tę tylko zapłacą, którą sami Marokańskie dawać zwykli.

IV. Żadnemu Marokańskiemu Okrętowi, nie będzie wolno zatrzymać na morzu, lub przetrząsnąć Okręty Francuzkie, ale przestać będzie musiał na paszporcie danym od Admiralicji Francuzkiej; Marokańskie zaś Okręty, będą obowiązane mieć Listy otworzyste od Konsula Francuzkiego.

V. Gdyby Francya z inną iaką Potencją woiowała, tedy Kraju i praw Marokańskich protekcyi Okręty Francuzkie doznawać mają przez godzin 24. zwyczajem między Europeyskimi Potencjami wziętym.

VI. Gdyby zaś między Francją i Cesarstwem Marokańskim wszczęta była Wojna, tedy Francuzi, pół roku frysztu mieć będą, aby się z Kraju Marokańskiego wynieśli.

VII.

VII. Francuzi w Państwie Marokańskim zupełną wolność Religii mieć będą, i cale wolni bydź mają od przystawiania Marokanom sprzętów iakich Woennych wszelakiego gatunku. Przy tym zakazuje Król takowym Towarem handlować, albo w podarunku sprzęty Woienne cfiarować. Dan w *Maroko* iako wyżej.

TRAKTAT

Holsztyński w Roku 1767.

NA mocv Traktatów w Roku 1734. Gwarantowanych pizez Anglią i Francyą, Dom Królewski Panujący w Danii, i Dom Xiążąt Holsztyńskich na Gottorpie w Rossyi, iako idący od Karola Fryderyka Xiążęcia Slezwig-Holsztyńskiego ze Szwecyi, Męża Anny Petrowny Córki Piotra I. posiadały całe Xięstwo Holsztyńskie, zwłaszcza gdy Król Duński Dystryktu Ploenskiego w roku 1761. dostał. Przeto obydwóch części Xięstwa, panujące Familie miały Głosy na Seymie Rzeszy Niemieckiej, z których iedna Xiążąt Holsztyńskich na Gluckstadzie, druga na Gottorpie się zważa. Ale Chry-
styan

stryan VII. Król Duński żądając oba Xięstwa udziały mieć w swojej Possessyi, potrafił nakłonić przez Hrabiego *de Bernstorff* Ministra swego, Dwor Rossyiski do zawarcia ugody, mocą której stanęła zamiana: Paweł Pietrowicz Wielki Xiążę Dziedziczny Rossyiski, iako Xiążę Holsztyński na Gottorpie, ustąpił Królowi Duńskiemu części swych wszystkich w Xięstwie Holsztyńskim z całym użytkiem i panowaniem; A w zamian wziął od Króla Duńskiego Hrabstwa jego dziedziczne *Oldenburg i Delmenhorst*, leżące w Cyrkule Westfalii, składające się z dwóch Miast, pięciu Miasteczek, i 350. wsi, a to Prawem wieczystym i nieodwołanym.

Ustąpienie i zamiana ta wykonana została Roku 1773. z strony Króla Duńskiego dnia 12. Grudnia, z strony zaś Wielkiego Xiążęcia Rossyiskiego dnia 16. Listopada.

Dnia 15. Grudnia roku tegoż zaraz po obiętych Hrabstw rzeczonych *Oldenburg i Delmenhorst* Possessyi, Wielki Xiążę Rossyiski, chcąc aby Potomkowie drugiej Linii Xiążąt *de Holstein-Gottorp* mieli przyzwoite dla siebie Dziedzictwo, ustąpił ich uroczyste Xiążęciu Holsztyńskiemu Fryderykowi Augustowi Biskupowi Lubeckiemu i Potomkom pći Mężkney. Na mocy tej nowej Possessyi Xiążę Biskup nabył dwóch Głosów, tak w Cyrkule Westfalskim, iako

iako też na Seymie *in Vestphaliensi Comitum Collegio*.

Dnia 14. Kwietnia roku 1775. Zmianę tę Traktatową między Rosyą i Danią Cesarz Niemiecki Józef II. jako głowa Rzęzu potwierdził, i oba Hrabstwa *Oldenburg i Delmenhorst* do tytułu iednego Xięstwa podwyższył, i Xięciu Biskupowi Luběckiemu dał na nią Inwestyturę. Lecz ponieważ Król Szwedzki z Domu także Holsztyńskiego na Götterpie i Eutynie pochodzi, przeto uczyniono *Reservatum*, warujące Mu prawo iako pierwszemu w drugiej Linii Holsztyńskiej.

Hr: *de Bernstorff* Minister Duński.

Hr: *de Filozofów* i Baron *de Saldern* Ministrowie Rossyjscy.

T R A K T A T

Warszawski w Roku 1768.

Roszczone od Dyssydentów pretensye domagających się równych Katolickim Obywatelom swobód, popierane przez Dwory Cudzoziemskie, były

były powodem następującego Traktatu. Jeszcze R. 1724. Dwory Petersburgski, Berliński, Londyński, i Rzplita Hollenderska czyniły swe reprezentacye Rzplitey naszej w Toruńskiej sprawie Dyssydentów (k) Jakoż R. 1731. zyskali potwierdzenie służących im Przywileiów od Augusta II. ale nie od Rzplitey, mimo oppozycyi Nuncyusza Stolicy Apostolskiej. (1). Lecz zno-

wu

(k) W czasie Nabożeństwa i Processyi odprawianej przez XX. Jezuitów, Studenci Luterscy zaczęli: Katolickim dali. Nie ścierpieli ci napaści; przyszło do zwady i bitwy, do której się i Mieszczanie w miesza- li. Herszt w ręce się Katolickim Studentom dostał. Nazajutrz Pospolstwo do sprawy dziecinney się łączy, obie się strony uzbraja- ją. Protestantcy Studenci nie mogąc odzyskać swego spół-Ucznia, mszczą się nad schwytanym Katolickim dzieckiem, które prawie na miejscu ubiwszy, w fossę rzucają. Sroższe zatem z obu stron rozpoczęte boje, i łapiestwa pożarami dopo- nione. Garnizon nie zdołał wstrzymać rozruchane- go gminu. Ledwie wydani z obu stron więźnio- wie przywrócili do czasu spokojność. Zniesione przed Sejm skargi, zyskały Kommissyą do ukara- nia winnych, a uczynienia satysfakcyi pokrzy- wdzonym. Prezydent i Vice-Prezydent za winę nieu- spokojonego zamieszania na śmierć skazani zostali. Takowy Sąd za okrutny i niesprawiedliwy poczy- tując Dyssydenci, do Dworów obcych zażalenia za- niosli.

(1) Gdy Nuncyusz Papieżki czynił. Augusto- wi II. reprezentacye względem potwierdzonych

wu zdarzony rozruch w Gdańsku Roku 1750, między Magistratem i Pospolstwem, ocucił uśpione nieco Dyssydentów pretensye, i przeciwną ich wolnościom górlliwość Obywatelów. Nie zaspokoiła tey burzy, zesłana do Gdańska Kommissya. Nadszedł Seym R. 1752. który po wszczętęj wrzawie z przyczyny posiadanych przez Dyssydentów Urzędów, Ekonomii, i Zup Solnych, przez *Morskiego* Posła Sochaczewskiego zerwany został. Oskarżali w Manifestach swoich Katolicy Dyssydentów, iż więcej przywłaszczali sobie wolności nad Prawa; Dyssydenci w pretensyach swoich równości swobód żądali. Lecz dotąd interes tylko Protestantów sporów tych był przyczyną; gdy oto R. 1765. i Grecy Dyzunicy odezwali się z pretensyami swoimi, uśłając w protekcyą Dworu Petersburskiego; iakoż Xżę Repnin Poseł Moskiewski wsparł ich żądania Notą swoją, którą powtórzył na Seymie R. 1766. Wyraziwszy on w niey naprzód powody, które nakłaniały Imperatorową Jejmość do przyjęcia w swą opiekę losu Dyssydentów w Kraiach Rzplitey, oświadczył

Sta-

Przywileiów Dyssydentom: „Pomniy W Pan, rzekł „Król, iż na to Bóg władzę panowania w rękach „mych złożył, abym był Oycem i Opiekunem „wszystkich mych Poddanych, nie wyłączając za- „dniego.”

1750. Stanom Seymującym, iż Monarchini iego będąc na mocy Traktatów trwających Gwarantką, przeciwniemniej spokojności całej Rzplitey Polskiej, iako i bezpieczeństwa każdego iey w szczególności Obywatela, ma sobie za powinność bronić praw Dyssydentów, i że od następujących Artykułów odstąpić nie może. *imo.* Aby Kościoły Dyssydentów, które im kiedy odebrane były, powrócone zostały, i aby one w przypadku ruiny lub pożaru poprawiać, i na nowo wystawiać mogli. Aby w sprawowaniu obrządków swych Religii, co się tycze Chrzów, pogrzebów, ślubów, i t. d. tak w Kościołach, iako i w domach przy chorych, żadney nie doznawali przeszkody, i we wszystkim tym, co do służby Bożej należy, zupełną wolność mieli. *zdo.* Aby Seym ten zabezpieczając Dyssydentom w pewny i nieodmienny sposób wolność ich Religii w całym Państwie, obwarował im Prawem wolność osiadania w tych Miastach i Wsiach, w którychby nawet Kościołów lub Cerkwi ich nie było, zakładania nowych, i mienia własnych Pasterzów, bez przeszkody i podległości Jurysdykcyi Duchowney Katolickiey. *ztio.* Aby wszelkie opłaty zwykłe bydź dawanemi po niektórych miejscach do Parafii Karolickich od Chrzów, ślubów, i pogrzebów Dyssydenckich zniesione, lub tak raz na za-

wsze umiarkowane były, izby raczey dystynkcyą, niż polatek oznaczały. 4to. Aby Seminarium Nie-Unitów w Mohylowie wolne było od wszelkich uciążliwości i przeszkód. 5to. Aby Bankupstwo Biało-Ruskie, i Cerkwie wszelkie Nie Unitów na zawsze przy swej Religii zachowane zostały. 6to. Aby żaden Duchowny Nie Unit, lub Dyssydent do Juryzdykcyi Kościelney Katolickiej pociągany być nie mógł. 7mo. Aby Osoby różney Religii wchodzić w związki Mażeńskie mogły bez żadney przeszkody; Dzieci zaś ich aby w wierze Rodziców podług Praw i zwyczaju wychowywane były. — Tak niezgodne z opinią, Prawami Kraiowemi, i Niepodległością Rzplitey żądania Rossyi, wzburzyły górlwość Stanów, które nie tylko nowych Przywilejów Dyssydentom i Dyz-Unitom nadać, ale nawet i Tolerancyi pozwolić nie chciały, owszem dawne w tej mierze Prawa, nową Uchwałą przeciw Różno-wiercom zabezpieczyły. Jle zaś się ścięgało do władzy Duchowney Katolickiej, Collegium Biskupów przyzwolenie i ustanowienie swoje oświadczyło w następujących Artykułach; 1mo. Podług określoney Tolerancyi przez prawa Rzplitey, będą mogli Dyssydenci i Dyz-Unici w miejscach, gdzie prawnie Kościoły swe mają, sprawować bez przeszkody obrządki swych Religii. 2do.

Kośció-

Kościóły i Cerkwie, których dotąd sami nie opuścili, albo nie oddali Katolikom Rzymskim, lub które im na mocy Dekretów odebrane nie są, bez powiększenia onych, posiadać będą mogli podług Praw R. 1632. 1660. i 1717. ale zawsze z przyzwoleniem Panów miejscowych 3to. Tam, gdzie mają swe Kościóły, Dziedzice wyznaczą im przyzwoite miejsce na Cmentarz; ale pogrzeby ich nie będą mogły być odprawowane z temi obrządkami, których im prawo nie pozwala. 4to. Będzie im wolno przy swych Kościołach budować mieszkania dla swych Pasterzów, i sług Kościelnych, byle za pozwoleniem Dziedziców. Także w miejscach gdzie nie mają swoich Kościołów, będą mogli sprawować w domach prywatnych obrządki swej Religii, ale z skromnością i bez czynienia schadzek podług Konstytucyi R. 1717. 5to. Processa Popów Dyzunickich, i zachodzące spory między ich familią sądzone będą podług wyraźnych Praw Rzplitey; Sprawy zaś Ministrów Dyssydenckich należeć mają do Trybunałów dla nich postanowionych przez Konstytucyą R. 1632. 6to. Sprawy dotyczące się gruntów Kościołów Dyssydentskich, i Cerkwi Dyzunickich, w Sądach przyzwoitych stosownie do Praw Kraiowych rozsądzone będą. 7mo. Ministrowie Dyssydenty, i Popi Dyzunici przykładać

kładać się mają do wszelkich podatków Rzeczypospolitey, podług dawnych Praw i zwyczajów Kraiowych. 8vo. Obywatele, czyli Dzieńdźice, którzy mają Prawo Kollacyi w Kościołach Dyzunickich, nie będą mogli wyciągać od Pasterzów żadney opłaty od Prezenty, ani oddalać tych, którzy są postanowieni przy ich Kościołach bez dołożenia się Starszyny. 9no. Będzie wolno Popom Dyzunickim podług więtego już zwyczaju, administrować publicznie Chraty, śluby dawać, grześć umarłych, iednak *salvis juribus Stola* należących Plebanom Parafii. Dla zapobieżenia wszelkim bezprawiom, które w tey mierze wcisnąć się mogą, iakie mi są opłaty pod imieniem Kolędy i Spowiedzi Wielkanocney, wymagane od niektórych Plebanów, Collegium Biskupów, przez swe Listy Pasterskie, zaleci i urządzi, aby odtąd Plebani pod tytułem: *jurium Stola*, nic więcey od Dyssydentów i Nieunitów wymagać nie mogli, nadto co Katolicy opłacać zwykli, a to stósownie do Ustaw Dyecezalnych; nie uwłaczając nic iednak przez to, zaszłym już w tey mierze prawnym umowom, lub w dalszym czasie zayść mogącym, na mocy których *jura Stola* pewną i całkowitą kwotą opłacane bywały. Ze zaś te Artykuły pozwolone Dyssydom i Dyssydentom wiernie przestrzegane będą,

będą, i że onych zachowanie będzie zalecone przez Listy Pasterskie Officyalom, Dziekanom, i Plebanom, Collegium Biskupów przyrzeka i zaręcza.

Ta jednak powolność Biskupów w uczynionym rozrządzeniu względem Nie-Unitów i Dyssydentów, nie uczyniła jeszcze zadosyć woli i zamiarom Imperatorowej Rossyiskiej, która zaraz wydała do Wóysk swoich rozkazy, aby w Kraie Rzplitey wkroczyły. Bezskuteczne były o to zażalenia Obywatelów, i podana Nota od Króla Jmci względem ewakuacyi Woysk Rossyiskich. Wzburzone w całym Kraiu umysły smutną dla Rzplitey gotowały scenę. Przyspieszyła iey otwarcie Deklaracya Imperatorowej, w której oświadczyła, że nie tylko nie odstępuje od przełożonych swych żądań Seymowi przeszłemu, względem Dyssydentów i Nie-Unitów podanych, ale że na ten koniec Seymowi Extraordynaryinego domaga się. Tegoż chciał Fryderyk II. Król Pruski, wyrażając w swej Nocie, że utrzymanie Dyssydentów przy Przywilejach poczytywał za istotny warunek Traktatu Oliwskiego, którego Gwarancyi obowiązek niewolił go do łączenia swych kroków z Katarzyną II. Imperatorową Rossyiską. Dworzy Londyński, Kopenhagski, i Sztokolmski, jako Gwaranci rzeczzonego Traktatu, podobną

względem Seymu Extraordynaryinego zanieśli rekwizycyą, aby ten uczynił zadosyć narzekaniom powszechnym, i zaspokoił nienukontentowania dwóch utworzonych w Kraiu Konfederacyi, w których się iedni na obronę swobod Wiary panuiącej, drudzy na utrzymanie wolności Dyssydenckich łączyli. (m)

W tym stanie rzeczy, dla odwrócenia okropney burzy, którą rozdwoione w Narodzie umysły, i fakcye Sąsiedzkich Potencyi groziły Kraiowi, nie było innego skuteczniejszego sposobu nad zwołanie Extraordynaryinego Seymu. Zebrane Stany Rzplitey dnia 5. Października, R. 1767. Związkiem Konfederacyi złączone obrawszy za Marszałków, z Korony: Karola Xcia Radziwiłła; (n) z Litwy: Stanisława Brzostowskiego, rozpoczęły swe Obrady od Negocyacyi z Ministrami Dworów Cudzoziemskich względem pretensyi Dyssydentów. Wyznaczeni Delegowani od Stanów Seymniących, zgromadzi-

wszy

(m) Wiadoma iest współczesnym Czytelnikom rewolucya, którą w Kraiu sprawiły Konfederacye *Toruńska*, *Słucka*, a następnie po tych *Radomska*, iako i inne partykularne, lub Generalne, które w tymże czasie lub dalszym uformowane zostały. Pamięć niedawnych dzieiów zastępuje miejsce Historii.

(n) Ten pierwey już w *Radomin* stanął był Marszałkiem Konfederacyi *Radomskiej*, która Obrady swoje zamtąd do Warszawy przeniosła.

wszy się w domu Posła Rossyjskiego Xiążęcia *Repnina*, wraz z Ministrami Dworów Cudzoziemskich: *de Benoit* Pruskim, *Wroughton* Angielskim, *Meestral de Saint Saphorin* Duńskim *Düben* Szwedzkim naradzali się względem punktów podanych od Dworu Petersburgskiego, które nie tylko pretensye Dyssydentów, ale nawet i materye Rządowe Rzeplitey zawierały. Po pięcio-miesięcznym negocyowaniu, stanęło Dzieło następującego TRAKTATU WIECZYSTEGO między Rzeczpospolitą Polską, i *Imperium* Całey Rossyi: który co do słowa kładzie się:

W Imię Świętey i Nierozdzielney TROYCY.

LUbo między Nayiaśnieyszą Rzeczpospolitą Polską, i *Imperium* całey Rossyi, trwa szczęśliwie według Traktatu Roku 1686. wieczny Pokoy, prawdziwa przyiaźń, stała harmonia, i dobre Sąsiedztwo, iednak gdy z przyczyny zwykłych w sprawach ludzkich odmian, wyniknęły między niemi od tyle czasów różne przypadki, które z racyi odmienionych Cyrkumstancyi, nowey imże nayprzyzwoitszey wzajemnych obowiązków wyciągają ustawy; Z tey więc przyczyny, i drugich w terażnieysze czasy trafiających się, które tak w publikowanych Nayiaśnieyszey *Imperatorowey* Jeymci Całey Rossyi Deklaracyach, iako i w Aktach Skon-

D 2 fede.

federowaney Rzplitey Polskiey do nich się zgadzających, dosyć iaśnie całemu światu są pokazane; Nayiaśnieyszy Król Jmć Polski, i Stany Rzplitey Oboyga Narodów, Polskiego i Litewskiego, spoione między sobą węzłem Konfederacyi Generalney z iedney strony, a Nayiaśnieysza Jmperatorowa Jeymość Całey Rossyi z drugiey, uznali rzeczą być potrzebną, i stosującą się do wzajemnych ich interessów, postawić, i umocnić sposobem nowego Traktatu, naypożytecznieysze czasom i Cyrkumstancyom służyć, Rzeczypospolitey zaś Polskiey, względem bezpieczeństwa Jey Konstytucyi, i wolności, naypożytecznieysze umowy; Wieg dla uczynienia takowego Traktatu, z obu stron Traktujących, są *Actu* wyznaczeni *Plenipotentiarii*, a mianowicie z Strony Nayiaśnieyszego Króla Jmci, i Nayiaśnieyszey Rzeczypospolitey Polskiey, *sub Præsidentia* Xiążęcia Prymasa, Gabryela Jana Junoszy Podoskiego, *Ex Senatu*, z Wielkiej-Polski: Antoni Ostrowski Biskup Kujawski, Antoni Barnabas Jabłonowski Poznański, Ignacy Twardowski Kaliski, Jozef Podoski Płocki, Woiewodowie; Tadeusz Lipski Kasztelan Łęczycki. Z Małej-Polski: *Ex Senatu*, Andrzej Stanisław Kostka Młodzieciowski Biskup Przemyński, Kanclerz Wielki Koronny. Salezy Potocki Kiiowski, Ignacy Cetner Beżki,

ki, Stanisław Bernard Gozdzi Podlaski, Wo-
iewodowie; Roch Jabłonowski Kasztelan Wi-
slicki. Z Wielkiego Xięstwa Litewskiego, *Ex*
Senatu: Stefan Giedroyc Biskup Inflancki, Mi-
chał Ogiński Wileński, Józef Sołłohub Wi-
tebski, Woiewodowie; Tadeusz Barzyński
Smoleński, Adam Brzostowski Połocki, Ka-
sztelanowie. *Ex Ministerio*: Xiążę Michał
Czartoryski Kanclerz Wielki W. X. Lit.
Jan Borch Podkanclerzy Koronny, Teodor Wes-
sel Podskarbi Wielki Koronny, Xiążę Józef
Sanguszko Marszałek Nadworny Wielkiego Xię-
stwa Lit: przy Xiążęciu Karolu Radziwiłłowi ko-
ronnym, i Stanisławie Brzostowskim, Starostę
Bystrzyckim Litewskim, Obudwoch Genera-
nych Konfederacyi Marszałkach. *Ex Equestri*
Ordine, z Wielkiej - Polskiej: Władysław Ga-
rowski Pisarz Wielki Koronny, Karol Ma-
czewski Pułkownik Regimentu Buławy Wiel-
kiej Koronnej, Posłowie z Woiewodztwa Po-
znańskiego. Adam Poniński Kuchmistrz Ko-
ronny Poseł z Woiewodztwa Kaliskiego, Sta-
nisław Wessel Starosta Golubski, Woyciech
Ostrowski Podsedek Ziemiański Łęczycki, Posło-
wie z Woiewodztwa Łęczyckiego, Kasper Lu-
bomirski Poseł z Ziemi Czerskiej. Teodor Szy-
dłowski Chorąży Warszawski, Poseł z tejże
Ziemi, Kazimierz Szydłowski Stolnik Prasn-

ski Poseł z Ziemi Wiskiej, Kazimierz Xiążę Poniatowski Podkomorzy Koronny, Poseł z Ziemi Zakroczymskiej, Chryzostom Kraiewski Instygator Koronny, Poseł z Ziemi Rożańskiej, Walenty Sobolewski Łowczy Warszawski, Poseł z Ziemi Liwskiej, Stanisław Radziwiński Podkomorzyc Ciechanowski, Poseł z Ziemi Nurskiej, Xawery Branicki Łowczy Koronny, Stanisław Gadomski Podkomorzy Sochaczewski, Posłowie z teyże Ziemi, Antoni Czapski Podkomorzy Chełmiński, Waleryan Piwnicki Miecznik Ziem Pruskich, Posłowie z Województwa Chełmińskiego. Z Mało-Polski, Franciszek Wielopolski Margrabia Pińczowski, Józef Wielopolski Chorążyc Koronny, Posłowie z Województwa Krakowskiego, Jacek Małachowski Referendarz Koronny, Eliasz Wodzicki Starosta Stobnicki, Piotr Ożarowski Generał Lieutenant Woyska Koronnogo, Maciej Skorupka Podczaszcy Drohicki, Posłowie z Województwa Sandomirskiego, Antoni Potocki Starosta Lwowski, Poseł z teyże Ziemi, Jgnacy Bukowski Adjuwant J. K. Mci Poseł Sanocki, Antoni Błażewski Podstoli i Poseł Żydaczewski, Maryan Potocki, Poseł z Ziemi Halickiej, Józef Sosnowski Pisarz Polny Litewski, Poseł z Ziemi Chełmskiej, Józef Stępkowski Oboźny Polny Koronny, Poseł z Województwa Lubelskiego; Stani-

sław

sław Karwowski Podstoli Bielski, Starosta Augustowski, Poseł z Ziemi Mielnickiej, Józef Wilczewski Podkomorzy Wizki, Poseł z Ziemi Bielskiej, Celestyn Czaplic Podkomorzy Łucki, Jan Nepomucen Poniński Woiewodziec Poznański, Posłowie z Infant Koronnych. Z Wielkiego Xięstwa Litewskiego: Michał Pac Starosta Ziołowski, Poseł z Woiewodztwa Wileńskiego, Stanisław Xiążę Radziwiłł Podkomorzy Litewski, Poseł z Powiatu Lidzkiego, Marcyan Janowicz Regent Ziemski Witkomirski, Poseł z tegoż Powiatu, Stefan Romer Chorąży Trocki, Poseł z tegoż Woiewodztwa, Antoni Zabiełło Łowczy Litewski, Marcin Czerniewicz Sędzia Grodzki Kowieński, Posłowie z tegoż Powiatu Kowieńskiego, Jan Pakaz Pisarz Grodzki Smoleński, Poseł z tegoż Woiewodztwa, Kazimierz Zabłocki, Poseł z Powiatu Starodubowskiego, Franciszek Giedroyć Podczaszy Wołkowyski, Poseł z tegoż Powiatu, Piotr Bohomolec Pisarz Ziemski Witebski, Michał Szydłowski Chorąży Hussarski, Posłowie z Woiewodztwa Witebskiego. Michał Xiążę Radziwiłł Krayczyc Litewski Poseł z Woiewodztwa Brzeskiego Litewskiego, Michał Domański, Poseł z Powiatu Pińskiego, Mikołaj Łopaciński Pisarz Wielki Wielkiego Xięstwa Litewskiego, Xiążę Adam Czartoryski Generał Ziem Podolskich, Posłowie z Infant Li-

tewskich, Antoni Tyzenhauz Podskarbi Nadwor-
ny Litewski, Poseł z Infant, Z Strony zaś
Najjaśnieyszej Imperatorowej Jmci Caeley Ros-
syi, Xazę Mikołay Repnin Wowski Jey Impe-
ratorskiej Mci Generał Major, Extraordynaryj-
ny i Pełnomocny Jey Poseł przy Najjaśniey-
szym Królu Jmci Polskim, i Najjaśnieyszej
Rzeczypospolitey Polskiej, Orderów Orła Bia-
łego, i Świętey Anny Kawaler. Którzy to Ple-
nipotenciarii, po uczynioney komunikacyi, i
zamianie swoich w należytey formie znalezio-
nych Instrumentów Plenipotencyi, zgodzili się,
postanowili, i zawarli niżej opisane Artykuły
Traktatu wieczney Przyjaźni, i Gwarancyi Jey
Imperatorskiej Mci Caeley Rossyi.

A R T Y K U Ł . I.

Najjaśnieyszy Król Jmć, i Rzeczypospolita
Polska, i Najjaśnieysza Imperatorowa Jeymość
Caeley Rossyi, potwierdzają iak nayuroczystszy
sposobem stały, i wieczysty Pokoy, nieprzer-
waną, szczerą przyjaźń, ścisłe porozumienie się,
i dobre sąsiedztwo, *inter respectivos Status*,
Possessyami, i własnościami, według formal-
nego opisu Traktatu Moskiewskiego w Roku
1686. między obiema Najjaśnieyszymi Traktu-
jącemi Stronami zawartego, którego Tenor,
moc,

moc, ważność, i obowiązki reassumują się *per expressum & formaliter*, przez ten nowy Traktat, we wszystkim ich określeniu, iak gdyby ten tu wspomniony dawny Roku 1686. Traktat był w niniejszy słowo w słowo inserowany.

ARTYKUŁ II.

Z powodu tej umowy, i żeby wzajemną swą przyjaźń, i wzajemnie swe wygody ugruntować na nieodmiennych fundamentach, to jest: na równym Państw, i Systematycznym interesie Obojga Nayaśniejszych Współ-Traktujących Stron, zgodzili się oni gwarantować ieden drugiemu całość, i zachowanie aktualnych ich w Europie Possessyi, Ziem, Prowincyi, i Granic; i w samey rzeczy, wszystko to sobie tym Artykułem nayuroczyściey, & *sacrosanctè* wzajemnie, na wieczne czasy gwarantuią.

ARTYKUŁ III.

Gdy Nayaśniejszy Król Jmc i Rzeczpospolita Polska, zadosyć czyniąc sprawiedliwości, i osobliwszego poważania, ku wysokiey Intercesyi Nayaśniejszey Imperatorowey Jmci Całey Rossyi, i innych Dworów, które do skutku razem z Nią wspólne przyprowadziły Dzieło, zgodzili

dzili się już, i postanowili naywyraźniejszym sposobem ubeśpieczyć, i w liczbie Kardynałnych Polskich Praw ugruntować na wieczne czasy, sposobem osobnego, przez niżej podpisaných Plenipotentów podpisanego Aktu, wolne wyznanie Wiary Greckiey Orientalney Nie Uniatyckiey, i Dyssydentskich Obojga Konfessyi Ewangeličkih, wraz z Prawami i Prerogatywami Świeckimi i Duchownemi, *in favorem* wszystkich Obywatelów Rzeczypospolitey Polskiej, & *Annexarum Provinciarum*, którzy wyżej wyrażone wyznają Religie; Węc obie Nayiaśnieysze Traktujące Strony iednomyślnie potwierdzają iak nayuroczystszy sposobem wszystko to, co tylko jest wyrażono w pomienionym osobnym Akcie, a przeto, i powinien tenże mieć takowąż na zawsze zupełną moc, ważność, i obowiązek, iak gdyby we wszystkim swoim okryśleniu, i słowo w słowo w terażniejszy Traktat był wpisany.

A R T Y K U Ł IV.

Forma Rządu Rzeczypospolitey Polskiej, i wolność wolnych Jey Obywatelów wyciągają dla potomnych czasów wyraźnego i w niczym nigdy nie poruszonego Postanowienia, żeby nowe przypadki nie mógł na potym wprowadzać
nowe

nowe odmiany, które w pospolitym Rządzie nie powinny nigdy ściągać się do samey fundamentalney Konstytucyi; Więć stosując się do Aktu Generalney Konfederacyi Obojga Narodów Korony Polskiej i W. Xięstwa Lit: po uczynionym dokładnym, fundamentalnym pomiarkowaniu wszystkich do tey ważney i delikatney Materyi ściągaających się okoliczności, iest postanowiony w tey mierze i podpisany przez wzajemnych Plenipotentów osobny Akt, który raz na zawsze oddziela, i pokazuje wyraźnie Cele, i części Rządu, tak pod imieniem Kardynałnych Praw, te, które nie mogą na po tym nigdy być naruszone, iako i te, które pod Denominacyą *Materiarum Statús*, powinny na wolnych Seymach nieograniczonemu wolnemu Głosowi nieodmiennie podpadać. Ten osobny Akt będąc pod Gwarancyą terażniejszego Traktatu, powinien wraz ze wszystkim tym, co iest na terażniejszym postanowiono Seymie, mieć wszelką tę moc, ważność, i obowiązek, iak gdyby on ze wszystkim Seymowym Ustanowieniem, we wszystkim ich określeniu, i słowo w słowo w ten Traktat był inserowany.

ARTYKUŁ V.

A iako Nayiaśnieysza Rzeczpospolita Polska, dla wieczystey trwałości wszystkiego tego, co
ona

ona teraz dla własnego pożytku ustanowiła, iak nayuroczyściej wzywała, i teraz ieszcze wzywa wysoką Nayiaśnieyszey Jmperatorowey Jmci, na Konstytucyą, Formę Rządu, Wolność, i Prawa swoje, Gwarancyą; tak Nayiaśnieysza Imperatorowa Jeymć zadosyć czyniąc chęciom i zaufaniu Przyacielskiemu Nayiaśnieyszey Rzeczypospolitey, Gwarantuje Jey uroczyscie mocą tego Traktatu na wieczne czasy, Iey Konstytucyą, Formę Rządu, Wolność, i Prawa z przyrzeczeniem świątobliwym i obowiązkiem, za siebie, i Sukcessorow swoich na Tron *Jmperii* Casy Rosyyi, utrzymywać, zachowywać, i zasłaniać Nayiaśnieyszą Rzplitę Polską przy nie naruszoney iey całości.

ARTYKUŁ VI.

Obie Nayiaśnieysze Traktujące Strony, mając ten iedyny Cel nowego swego związku, żeby wzajemną między sobą pomiarkować przyiaźń, według Cyrkumstancyi terażnieyszego czasu, i wzajemnych Ich interessów, przyznaią i utwierdzaią uroczyscie tym Artykułem, że wszystkie obowiązki terażnieyszego Ich Traktatu, i wszystko, co tylko w nim jest postanowiono, nie powinno czynić naymnieyszego uszczerbku mocy, i Tenorowi innych Ich Traktatów, i obowiązków,

wiązków, z innemi Potencjami, a mianowicie
względem Rzplitey Traktatowi Pokoju Karłow-
ckiego, między Nią, i Portą Ottomańską za-
wartemu, iako też Traktatowi Oliwskiemu, i
wszystkim innym, które Ona zawarła z innemi
Potencjami.

ARTYKUŁ VII.

Obie Nawiąśniejsze Traktujące Strony kładąc
naturalną konsekwencyą, nowych swych Przy-
jaźni obowiązków, utrzymanie na wzajemnych
Granicach, między obustronnemi Obywatelami,
dobrego Porządku, sprawiedliwego Sądu, i Roz-
prawy, i nienaruszoney spokojności, i chcąc
zatem oddać wszystko to, co temu zbawien-
nemu przeciwne być może przedsięwzięciu, przy-
rzekają sobie wzajemnie, i obowiązują się mo-
cą tego Artykułu ufundować, i ustanowić nie-
odwołalnie Sądy Pograniczne z władzą zupełną,
któreby zawsze się odprawowały, ażeby tym spo-
sobem prędko i nieparcyalna sprawiedliwość
Obojga Państw pokrzywdzonym Poddanym czy-
niona, a przez to na Granicach dobry porzą-
dek, i spokojność zawsze utrzymywane by-
mógły.

ARTY.

A R T Y K U Ł VIII.

Ponieważ rozkrzewienie *Commerci* między Narodami służy do wspólnego Ich pożytku, więc i wyciąga osobliwszego Zwierzchności względu, i Protekcyi; Zaczym obie Nayiaśniej-
sze Traktujące Strony, pozwalając wzajemnie jedna u drugiej wzajemnym Poddanym prowadzić wolne Targi, i bawić się w Państwach swoich dla Kupieckich interesów, przyrzekają sobie wzajemnie, przyjmować ich łaskawie, i trzymać pod opieką Praw każdej Strony, a osobliwie nie uciemniać ich zbytmiemi względem drugich Podatkami i ciężarami, owszem ile można, faworyzować jeszcze dla większego zachęcenia, tak, iak gdzie indziej inne Przy-
iaccielskie faworyzują się Narody.

A R T Y K U Ł IX.

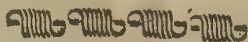
Ten Traktat ma być przez Obie Nayiaśniej-
sze Traktujące Strony zwyczajnym sposobem Ratyfikowany, i Ratyfikacye onego zamienione tu w Warszawie w dwa Miesiące *à die* podpisania Traktatu, a jeżeli będzie można, i przed tym ostatnim Terminem.

In fidei quorum My Nayaśnieyszego Króla
Jmci i Rzeczypospolitey Polskiej, i Nayaśniey-
szej Imperatorowey Jeymci Caśey Rossyi Ple-
nipotenci, wygotowawszy w obu Nacyonalnych
Językach dwa tego Traktatu *de Verbo ad Ver-*
bum similiter Sonantia Instrumenta, one wła-
snemi Rękoma podpisaliśmy, i pieczęciami Her-
bów Nászych stwierdzili.

Działo się w *Warszawie* Dnia Dwudziestego
Czwartego według nowego Kalędarza, Trzyna-
stego według starego Kalędarza, Miesiąca Lu-
tego, Roku Tysiącznego, Siedmsetnego, Sześć-
dziiesiątego Osmego.

GABRYEL JAN JU (L.S.) KNIAZ NIKO-
NOSZA PODOSKI, LAJ REPNIN.
Prymas i Pierwszy Xią-
żę Kor: Polskiej, i W. *mp.*

X. Lit: *mp.*
Śc. Śc. Śc.



A K T

A K T

OSOBNY PIERWSZY,

Zamierający w sobie Wolności, i Prerogatywy Greków Orientalnych Nie-Unitów, i Dyssydentów, Obywatelów i Mieszkańców w Państwach Najjaśniejszey Rzeczypospolitey Polskiej, i w przyłączonych do Niey Prowincyach.

Najjaśniejsza Imperatorowa Jeymość Całey Rosyi, i Najjaśnieysi Jey Alianci Królowie Jmć Pruski, Duński, Angielski, i Szwedzki, na fundamencie Obowiązków Państw swoich, oświadczywszy się być wsparciem Greków Orientalnych Nie-Unitów, i Dyssydentów mieszkających w Państwach Rzeczypospolitey, których Prawa ustanowione przez tyle Konstytucyi, są utwierdzone Traktatami: Oliwskim 1660. i Moskiewskim R. 1686. z iedney, a z drugiej Strony, Najjaśniejszy Król Jmć i Najjaśniejsza Rzplita, chcąc uczynić sprawiedliwość Obywatelom swoim, iako też żądając swoje oświadczyć względy, na dopełnienie obowiązków Traktatowych, i chęć okazać zostawania w dobrym porozumieniu się, przyiaźni, i w zgodnym

dnym Sąsiedztwie z Nayaśnieyszą Jmperatorową Jeymością Całey Rossyi, i Nayaśnieyszemi Potencyami Królami Jchmościami Angielskim, Pruskim, Szwedzkim, i Duńskim, z Nią Sprzymierzouemi, na fundamencie wyżej wyrażonych przyczyn, dla utrzymania w zupełney mocy tych Traktatów, iako między Traktującemi, i Gwarantującemi, tudzież do sprawy niniejszey interesującemi się: Nayaśnieyszą Jmperatorową Jeymością Całey Rossyi, iako też Nayaśnieyszemi Królami Jchmościami Duńskim, Szwedzkim, Pruskim, i Angielskim rzeczy nayswiętobliwszych zgodzili się, i postanowienie uczynili w ten niżej opisany sposób.

ARTYKUŁ I.

Gdy Aktu osobnego teraznieyszzgo mocą, przychodziemy do iedności Obywatelskiej z Grekami Nie - Unitami, i Dyssydentami; to nayprzód dla Wiary Rzymskiej Katolickiej, iako Panującej, snosobem nayuroczystszy wazniemy, i ubeścieczamy.

§. I.

Jle razy Wiara Rzymska Katolicka, w Prawach, Konstytucjach, i wszelkich Aktach publicznych wspomniona będzie, zawsze Jey dać
Tom IV. E wany

wany być ma Tytuł Panującej, i wieczysie będzie Panującą,

§. II.

Stosując się do Prawa Kardynalnego Rzeplitey, przez które, od pierwszego zaszczepienia Wiary Świętej Rzymskiej Panującej, Tron Polski tylko Katolikami Rzymskimi był osadzony, reassumując oraz Konstytucją 1669. i onę za niewzruszoną deklarując, na wieczne czasy warulemy, aby nie kto inny na przyszłe czasy mógł być Królem Polskim, iak szczególnie z Urodzenia, albo z powołania Katolik Rzymski, a kto by z Polaków, inney Wiary Kandydata na Tron Polski promowować ważył się, takowego *pro hoste Patria, et invindicabili Capite irremissibiliter* deklarujemy. Królowa także *ad sonantiam* teyże Konstytucyi 1669. *natione vel vocatione* Katolicka Rzymska być powinna; A jeżeliby się tr. fiło, żeby Królowa była inney Religii, tedy pokądby do Wiary Świętej Rzymskiej nie przystąpiła, Korónowaną być nie będzie mogła.

§. III.

Policzając *inter Jura Cardinalia* Panującą w Polsce Wiarę Świętą Katolicką Rzymską, przeyscie od Kościoła Rzymskiego do iakieykolwiek

wiek inney Religii w tym Królestwie Polskim ,
w W X. Lit: & in annexis Provinciis , za Kry-
minalny występdek deklarujemy ; Więc ktoby
się na niego na przyszły czas odważył , wy-
gnańcem z Państw Rzeczypospolitey być powi-
nien: *Forum* zaś *ad agendum* przeciwko takowym
występcom , w Trybunałach Koronnych , i W.
X. Lit: *ex termino tacto* wyznaczamy ; Od te-
go iednak Prawa wszystkie Osoby , które się *in*
hoc casu dotąd znaydowały , uwalniamy , i ża-
dnym sposobem dochodzić na nich kary wspo-
mnionej , i w Prawach Narodowych opisanej
nie będziemy , ani dopuścimy .

§. IV.

Ze Rok 1717. od pierwszego dnia Stycznia
rachuiąc *pro Anno Normali* w terażniejszym Akcie
osóbnym iest wzięty , do zobopólney sprawiedli-
wości w pretensjach Greków Nie - Unitów , i
Dyssydentów do Katolików , w Sprawach tyczą-
cych się *Religionem* , albo z okkazyi *Religionis*
zachodzących ; Więc dawniejsze przed tym ter-
minem wszystkie się umarzają , i nikomu pod
jakimkolwiek pretextem wzruszać ich nie będzie
wolno.

A R T Y K U Ł I I.

Gdy Obywatele Polscy Stanu Szlacheckiego, Grecy Oryentalni Nie - Unici, i Dyssydenci obojga wyznania Ewangelickiego skonfederowali się dla przywrócenia sobie dawnych Swobód i Praw, tak Duchownych iako i Świeckich; Nayiaśniejszy Król Jmć i Nayiaśniejsza Rzeczpospolita, terażniejszym Aktem osobnym approbując ich Konfederacye w Toruniu i Słucku podniesione, i one *pro legalibus* od Konfederacyi Generalney już uznane, uznają, tak, że ci Obywatele Skonfederowani, i ci wszyscy, którzy się *modò Accessionis* do nich przyłączyli, iako popierający Prawa swoje, i pozyskanie sprawiedliwości, za dobrych Patriotów, i wiernych ku Maiestatowi J. K. Mci i Rzplitey być mają poczytani Obywatelów.

§. I.

Ponieważ wszystkie dawne Przywileje *de Annis* 1563. 1568. & 1579. Konfederacye, i Konstytucye *de Annis* 1569. 1573. 1576 1632. 1648. & 1667. iasnie dowodzą, że Statute, i Edykta Jagiellońskie Roku 1424. i 1439. przeciwko Heretykom stanowione, tudzież, że Grecy Nie - Unici dowodzą dawności Praw swoich

Du-

Duchowaych, i Cywilnych od Roku 1340. nie mogą być przeciwko Grekom Nie-Unitom i Dyssydentom w Religii Chrześciańskiej allegowane: Dekret zaś Janusza Xiążęcia Mazowieckiego w Roku 1525. ferowany, o którym nie masz wzmianki w przyięciu przez Xięstwo Mazowieckie Praw Koronnych, Prawami pośledniejszymi, które formę Rządu udoskonalify, & *pro basi* równość Urodzenia założyły, teraz podnosimy, i uchylamy. Chcąc zatym uprzątnąć wszystkie obojętności, wzwyż pomienione Statuta Jagiellońskie, iako nie ściągające się do Greków Nie-Unitów, i Dyssydentów, Dekret zaś Xiążęcia Mazowieckiego iako teraz uchylony deklarujemy, i one na zawsze abrogujemy. Równie wszystkie punkta przeciwko Grekom Nie-Unitom, i Dyssydentom, w Konfederacyach, i Konstytucyach *de Annis* 1717. 1733. 1736. 1764. 1766. tudzież Klauzulę do Roty Juramentu Kanclerzów, i Hetmanów, *in praesudicium* Greków Nie-Unitów, i Dyssydentów w Traktacie 1717. inserowaną, ze wszystkim tym, co by się i w Prawach wyższych po zaczęciu Wojny Szwedzkiej przez Pokóy Oliwski zakończoney, oraz w Paktach Konwentach Najjaśniejszego Króla Jmci szczęśliwie Panującego, Osobom *cujuscunque Status & Conditionis*, i Religii ich przeciwnego, znajdować mogło, nie-
mniej

mniej wszystkie Reassumowania, Salwy, ex-
cepce, prerogatywie równości, lub *Libero exer-*
citio Religionis eorum szkodzące, w tychże wyż-
szych Prawach znaydujące się, a Traktatom i
naturze Rządu Rzeczypospolitey raz na zawsze
ustanowionego przeciwne, uchylamy.

§. II.

Prawo fundamentalne Roku 1573, i for-
ma przysięgi wszystkich Królów Polskich aż do
Naszych czasów pokazują iawnie, że to imię
Dissidentes równie wszystkim Religiom Chrześci-
ańskim służy, przecięż uważając, iż to w zwy-
czay od niejakiego czasu weszło, że którzy nie
są Katolicy Rzymscy, Dyssydentów nazwisko
mają: Ustanawiamy, ażeby od tego czasu (nie
derogując punktom w przysięgę Najjaśniejszych
Królów Polskich raz wprowadzonym, nieporusze-
nie zostawać mającym) Osoby Greków Nie-
Unitów, i Dyssydentów rozumiane, i nazywane
były, *serio caventes, sub poenis contra convulso-*
res Legum sancitis, aby Świeckie *cujuscunque*
Statūs & conditionis Osoby, nie Heretykami,
Odszczepieńcami, Schizmatykami, lub Dis-
Unitami, ale Grekami Oryentalnemi Nie-Unita-
mi, Dyssydentami, lub Ewangelikami. Ducho-
wni Greccy Biskupami, Władykami; Ewangelic-
cy według swego Urzędu, Xięzą, Duchowne-
mi

mi, i Pasterzami, czyli Ministrami *Verbi Divini*; Domy Chwały B.żęy Greków Nie-Unitów Cerkwiami, Dyssydentów zaś Kościołami, Zborami, Wiara ich nie Sektą, nie Herezyą, ale Wiarą, Religią, czyli Konfessyą, tak w publicynych Aktach, iako w Drukach, i Pismach tytułowane były.

§. III.

Cerkwie Greckie Nie-Unitkie, i Kościoły Dyssydentów obęiey Konfessyi Ewangelickiey, gdzie się aktualnie w Koronie, w Litwie, & *in annexis Provinciis* znajdują, iakieybykolwiek były Erekcyi, ich Cmentarze, Szkoły, Szpitale, & *omnis tituli* budynki do Kościołów, i Duchowieństwa ich należące, *pro subsistibilibus* na zawsze deklarują się, z wolnością zupełną reparowania ich tak często, iak im się podoba, a *in casu* ruiny, lub pożaru ogniowego wspomnionych Kościołów, & *omnis tituli* budynków reedyfikacyi, i erekcyi nowych, nie szukając u Zwierzchności Duchowney Rzymskiey pozwolenia. A że na różnych miejscach z okazji tychże Kościołów Kollatorów, zgromodzenia, i ich Ministrów, w różnych Subsełiach Duchownych i Swieckich do praw i procederów pociągano; Więc Posessyie Aktualne Cerkwi Nie-Unitów, i Zborów oboygą Konfessyi, *non obstantibus Decretis in quo*.

quovis Subsellio emanatis, & penalitatibus. iisdem Decretis. injunctis ostrzegają się, i takowe Dekrety przeciwne *præjudicare* ich: Possessyi, ani Osobom nie powinny.

§. IV.

Ponieważ przez wszelkie sposoby, i przez różne wexy Prawne, przeciwko tenorowi Pokoju Oliwskiego, wiele Kościołów Dyssydentom obojga Konfessyi Ewangelickiey zabrano, i że oni przez skromność i moderacyą restytucyi ich nie domagają się, i onych dobrowolnie z Funduszami ich ustępują, wyjąwszy Fundusze Szpitalne i Szkolne, które gdzie się pokażą bezprawnie odebrane, a jeszcze na tych miejscach aktualnie znajdują się Dyssydenci, te wrócone być mają. To samo ma się rozumieć i o funduszach należących do Zborów, aktualnie *in possessione* Dyssydentów będących, któreby się pokazały bezprawnie odebrane, albo pokrzywdzone, czyli to od Dziedziców Dóbr, czyli od Sąsiadów z Dobrami Funduszowemi graniczących. Więc nie tylko ma być każdemu wolne, z pozwoleniem jednak w Miastach, i Dobrach Królewskich Najjaśniejszego Króla Jmci, w Starostwach za konsensem Starosty, a konfirmacyą Królewską, wyjąwszy Miasta większe Pruskie, w których

rych Dyssydenci wolność budowania Zborów od dawności mają) w Dobrach Ziemskich i Duchownych za pozwoleniem Dziedzica na piśmie, budować Cerkwie i Zbory, z Sakołami, Szpitalami, i należącemi do nich potrzebnymi budynkami, byle jednak żaden Dziedzic bez pozwolenia Zwierzchności Konsystorskiej tej Konfesyji, dla której Cerkiew lub Zbor stawiać będzie, ichże nie ważył się budować, ale też gdzie Zbory *non existunt*, Fundusze jednak do nich należące *actu* w *possessy* Ewangelików zostają, *in posterum in perpetuum* do nich należeć będą. Takie gdyby Dziedzic Ewangelik przedający Wsie: Katolikowi, Fundusz Zboru, placew. Miasteczku, lub Wsi, grunta i Wsie Funduszowe z kontraktu excypował, a Dziedzic, lub Possessor terażniejszy tej Wsi lub Miasteczka, przeciwko tej excepcyi, sobie Fundusz Ewangelicki przywłaszczał, do restytucyi *exceptorum*, i zadosyć czynienia kontraktowi przedawnemu tej Wsi, lub Miasteczka *omniñō tenebitur*. A Summy Funduszowe, i Legacyjne Ewangelickie każdy dłużnik, czyli to *ex possessione*, czyli to za obligami płacić powinien. Wolno do tego będzie Nie-unitom, i Dyssydentom mieć *Libellum exercitium Religionis in extenso*, iako to: *exercere Actus pietatis* do Nabożeństwa należące, Kieży ordynować, i wokować, Sakramen-

tami

tami admini-trować, w jakimkolwiek języku ka-
 zywać, z śpiewaniem pieśni duchownych, śluby
 dawać pogrzeby publiczne odprawować, chorych
 wszędzie nawiedzić, Sakramentami im usługiwać,
 a to wszystko swojej Religii ludziom, dzwonów i
 organów używać; Wolno też ma być tak Świe-
 ckim, iako i Duchownym Starszym, Kościoły
 swoje wizytować, i wszystko to wykonywać, co
 zwyczaj, i obrządek obowga Konfessyi z sobą
 niosą, bez referencyi *ad Episcopum Diocesannum,*
 & *ad Parochos Catholicos Romanos*, i bez nay-
 mniejszey od nikogo przeszkody. Taż sama wol-
 ność służyć ma Grekom Nie-Unitom, to jest:
 budować Cerkwie nowe, i restaurować stare z
 pozwoleniem, i wiadomością ich Biskupa, czy-
 li Konsystorza w Miastach, i miejscach, gdzie
 się ludzie Nabożeństwa Greckiego Nie-Unickie-
 go znajdują, i mieć w tych miejscach, i Cer-
 kwiach zupełne (*in quo includuntur* i publiczne
Processye) Religii swojej *exercitium*, *sine im-*
pedimento iednak Nabożeństwa Rzymskiego, i
 i Processyi; Dla czego Cerkwie i Zbory być
 stawiane nie bliżej, iako o dwieście łokci od
 Kościołów Katolickich mogą, co *reciprocè* i w
 budowaniu Kościołów Rzymskich zachowano być
 ma. Dla uniknienia zaś zakłócenia, Processye
 dwie, i wyprowadzenia Ciał, w ieden czas od-
 prawiać się nie powinny, ale względem czasu w

ta-

takich przypadkach *Rectores Ecclesiarum amicaliter*, bez żadney sprzeczki, między sobą *convenire tenebuntur*, i ten, który pierwszy Sąd da swojego Pasterza o potrzebie Processyi u niego ostrzeże, ten pierwszy ma być do Processyi, lub Pogrzebu odprawienia.

§. V.

A że żadna Społeczność bez subordynacyi, i dyscypliny być nie może, wolność więc zupełną Dyssydenci obojga Konfessyi mieć będą ustanowić Konsystorze, miewać swoje Kongregacye Synodalne, do porządku tylko wewnętrznego Religii ich ściągające się, bez żadney od nikogo przeszkody, tak często one zwoływać, iak tego potrzebę baczyć będą, i na nich sprawy regulujące się do ich nauki, do porządku, do dyscypliny, do zwyczajów, i postępków ich Ministrów rozsądzać i stanowić, *Casus dyspensy*, i rozwody *inter Conjuges Dissidentes* obojey Konfessyi Ewangelickiey, tamże rozsądzane, i terminowane będą, bez wdawania się w to Duchowieństwa Katolickiego Rzymskiego, ani Dzieńdźców, którzy *ex ratione Dominii directè vel indirectè* w Rząd Duchowny wdawać się nie mają; a ieżeli by się przedtym wdawali, i rzecz jeszcze uspokojona nie była; tedy *Parti grava-*

tam se sentienti, zostawnie się wolność pozwania
o. to *ad Judicium Mixtum*.

§. VI.

Grecy. Nie - Uniści, i Dyssydenci, tak Duchowni iak i Świeccy, będą zupełnie wolni od wszelkiej Jurysdykcji Duchowney Rzymskiej tak, że żaden z ich Duchownych, czyli Świeckich, nie powinien być zapozwany pod jakimkolwiek pretextem do żadnego Konsystorza Rzymskiego, ani do Trybunału Duchownego w W. X. Lit.

§. VII.

Ze się *abusus* wprowadził na wielu miejscach, przez który Duchowieństwo Katolickie Rzymskie wymaga od Dyssydentów, nie mając żadnego Prawa do tego, pewną płatę *sub titulo Furium Stola*, mimo to, że oni swych własnych Ministrów utrzymywać muszą, więc ciż Dyssydenci obojga wyznania, od płacenia *dictorum Furium Stola*, odtąd wolnemi *pronuntiantur*. Duchowni Katolicy Rzymscy nie będą mogli pod żadnym pretextem wymagać żadnego datku, tak od Szlachty, iako od Mieszczan, i Wieyskiego stanu ludzi Dyssydentów. Zwyczaj też na wielu miejscach wzięty kolenowania po Domach Dyssydentckich dla iakowej
offe.

offerency, i *abusus* przymuszania Dyssydentów do brania Biletów, lub pozwolenia na piśmie u Plebanów Katolickich Rzymskich idąc do ob-
 rządków, i powinności Religii swoiey, znoszą się i annihilują na zawsze. Co wszystko rozumieć się ma także o Grekach Nie-Unickich; *salvis* jednak *Decimis & Missalibus*, gdzie takowe prawnie dotąd należały, iako też *Compositionibus* o
 nie, *legaliter factis*.

§. VIII.

Biskup Mściwowski, Orszński, Mohilowski pod tytułem: Biskupa Biało-Ruskiego, dopiero wspomniane Katedry dzierżący, ze wszystkimi należącymi Cerkwiami, i Monasterami, i ich Funduszami, tak temi, które *actu* w possessyi tego Biskupa, i tego Duchowieństwa znawdują się, iako i temi, któreby *pravia deductione in Fudicto Mixto* przywrócone były, konserwowany wiecznie będzie przy Religii Greckiey Oryentalney Nie-Unickiey, i tenże Biskup Biało-Ruski w tey swoiey Dyecyzji ma używać Juryzdykcyi swey równie, iak i Biskupi Rzymscy w swoich Dyecyzjach używają, bez żadney od nikogo przeszkody. Przy teyże Religii Oryentalney wiecznemi czasy zostawać mają, i te Monastery, które do Metropolii Kiiowskiej Nie-Unickiey, lub innego teyże Religii Starszeństwa, *actu*, lub *Fu-*

re coram eodem Iudicio Mixto deducendo, tak w Koronie iako i w Wielkim Xięstwie Litewskim sytuowane, należącemi bydź się pokazą.

§. IX.

Liberum Exerctium Religionis nie może się obyć bez Xiąg do dewocyi potrzebnych, które ostatniemi czasy Dyssydenci za Granicą drukować przymuszeni byli, dawniej zaś takowe Xiążki tak Dyssydenci iako i Nie-Unici, w Krain bez przeszkody drukowali; Więc *in futurum* do wolności Drukowania ich, i założenia Drukarni swoiey, *prævis* co do Miast Królewskich *Sacra Regia Majestatis consensu restituntur*, z tym jednak powszechnie dla wszystkich Drukarzów w Państwach Rzeczypospolitey ostrzeżeniem, żeby w nich Heretyckich Xiąg nie drukowali, i w punktach kontrowersyi, uszczypliwych *expressyi*, i ostrością stylu napełnionych, pilnie unikali.

§. X.

Małżeństwa między Osobami różney Religii, to jest: Katolickiey Rzymskiey, Greckiey Nie-Unickiey, i Ewangelickiey oboiey Konfessyi, nie mają być przez nikogo bronione. i przeszkadzane. Potomstwo *ex mixto Matrimonio*

nio spłodzone, Synowie w Oycowskiej, a Górk
w Macierzyńskiej Wierze edukowane być powin-
ne, z excecpcją umowy dla Stanu Szlacheckie-
go, jeżeliby iaka przez Kontrakt Małżeński
przed Salubem zawarty znawdować się miała;
Copulatio ma *feri* przez Xiędza, lub Ministra
tey Religii, której *Neo Sponsa*, a *in renitentia*
Parochi Neo-sponsa Romanae Religionis, Duchoway
etiām Dyssydentcki woln śc ma mieć *Copulandi*.
Dekreta tey Ustawie przeciwnie, jeżeli w któ-
rym Sądzie zaszły, *pro nullis declarantur*.

§. XI.

Ad Libērum Exercitium Religii należy nie-
przymuszanie do obchodzenia Świąt Katolickich
daleko ieszcze bardziey do publicznych Proces-
syi, i innych Ceremonii Kościoła Rzymskiego Ka-
tolickiego, lub do opłacenia się w czynieniu
zadosyć obrządkom swey Religii; a zątym Gre-
cy Nie - Unici, i Dyssydenci, do tych Świąt
obchodzenia, i Processyom. Katolickim assysto-
wania, nie powinni być pociągani. Czeladź
jednak, i Poddani Wiary S. Rzymskiej Kato-
lickiej, w zachowaniu Świąt Katolickich od Pa-
nów swych Dyssydentów, i Nie - Unitów, prze-
szkody mieć nie mają.

§. XII.

§. XII.

Seminaria, albo Szkoły dla Osób sposo-
biących się do Stanu Duchownego, i edukacyi
Szlacheckich, lub Mieyskich, Religii Nie - U-
nickiey Dzieci, Szkoły także Parochialne dla
Nauki Artykułów Młodzi swojej Religii, tak
dawne, iako i te, któreby w czasie przyszłym
na mieyscach, gdzie są Nie - Unicy, erygowa-
ne były, a partykularnie *Seminarium* Mohilo-
wskie aktualnie *existens*, nie mają być od ni-
kogo inkwietowane. Kapłani Grecy, i ich Pa-
milie, Klasztorni i Duchowni, słudzy Kościel-
ni, do żadnych innych Juryzdykcyi, iako przed
Sąd Biskupów Greckich Nie - Unickich, i Kon-
systorza ich ewokowani być nie powinni, *ex-
ceptis causis Terrestribus*, według Statutu W.
X. Litt: Grecy Nie - Unicy i Dyssydenci, do
odmienienia Wiary swojej żadnym sposobem
przymuszani nie będa; niemniej też Klasztory,
i Duchowieństwo Greckie Nie - Unickie, i
Dyssydenci, w poborach publicznych, z Ducho-
wnemi Religii Rzymskiej Katolickiej porówna-
ni, i od daniny, lub powinności, które tylko
od Poddanych Panom należą, uwolnieni być po-
winni. Do tej jednak wolności należeć nie
mają Synowie Kapłanów *nondum Ordinati*, ani
pod tę wolność podpadać nie mają granta nie
fun-

funduszowe. W Miastach przez Greków Nie-Unitów osiadłych, nadane im od Królów *legitime* Przywileje, a przez Konstytueye approbowane, w niczym nie naruszone zostać mają. Cerkwie wszystkie, iako i Monastery, któreby się pokazały Grekom Nie - Unitom nieprawnie odebrane, *cum fundis* do nich *perrinentibus*, i z Summami należącemi wrócone im być powinny. Co wszystko podług dobrej woli Parafianów, względem Cerkwi, a podług Funduszów względem Monasteru będzie *examinowanym*, i *decydowanym in Judio mixto*.

S. XIII.

A że spokojność publiczna, i bezpieczeństwo Osob, od bezstronnego, i nieoglądającego się tylko na iedyną słusność szafunku sprawiedliwości zawisły, a *quò ad gravamina Religionum*, ieszcze à *Majoribus Nostris* żądany był, *pro securitate Honorum & Bonorum Dissidentium* Proces, i Exekucya *utrique Parti serviens*; zaczym przywodząc do skutku przyobiecany tylą Recessami Seymów sposób obmyślenia, abyśmy z różniącemi się w Wierze Współ-Obywatelami Grekami Nie - Unitami, i Dyssydentami przychodzić mogli *ad osculum Pacis & Justitiæ*, onychże dotąd *viâ Juris* pociągionych do Trybunałów i Konsystorzów, prze-

ciw Konstytucyom 1627. 1632. 1638. 1648. *tam in Reatu, quam et Actoratu*, względem gatunków spraw niżej wyrażonych, od Jurydykcyi Trybunałów, i Konsystorzów Rzymskich Katolickich, tudzież od Trybunału Duchownego W. X. Lit: zupełnie *eximendo*, postanawiamy *Judicium mixtum*, albo Sąd wspólny z Osob Sądowych siedemnastu, to iest: z ośmiu Osob Swieckich Rzymskiej Katolickiej Religii, z ośmiu Osob Dyssydentów, lub Greków Nie-Uni-
tów; Siedemnasty zaś Wielebny Biskup Grecki Nie-Unicki Biało-Ruski, jako swoiey Kadencyi Prezes *natus*. *Insuper* dway Pisarze do pisania Dekretów *sine voto decisivo*, i dway Regenci Szlachta *ad attendentiam Archivi* obrani być mają; Jeden zaś Pisarz z Regentem Religii Rzymskiej, a drugi z Regentem Religii Greko-Nie-Unickiej, czyli Dyssydentckiej być powinni.

I. Z tych wyżej wyrażonych Osob J. K. Mę corocznie *in Mense Julio*, szesnaście Sądowych nominować, lub tych samych, którzy byli, albo niektórych na drugi rok zostawić móc mieć będzie. Pisarzów zaś i Regentów nominacya, i ich odmiana, a *Judicio mixto* dependować ma.

II.

II. Te przez J. K. Mc nominowane Sądowe Osoby sędzić będą w Warszawie, na mieyscu sposobnym, w Roku przez miesiący sześć, a to takim sposobem: Cztery Osoby Religii Rzymskiej, a cztery Greckiej Nie - Unickiej, lub Dyssydenckiej, na pierwszą przez Krola Jmci naznaczoną Kadencyą ziechawszy się, po wykonanym nayprzód w Grodzie Warszawskim Juramencie, Prezesa Katolika Rzymskiego z pomiędzy siebie *pluralitate votorum* obierą, Jurzydkcyą swoją ufundują, Pisarzów i Regentów przysięgi wysłuchawszy, Sądy swoje przez trzy miesiące kontynuować będą.

III. *In casu* nieprzytomności którego z Osob ośmiu, *sufficit numerus* sześciu do Kompletu, a w przytomności siedmiu, ostatni *in ordine* tej Religii, której jest zhytnim, *carebit Voto decisivo*; w Komplecie zaś sześciu, gdyby Prezes *casu quo* zachorował, *primus in ordine* tej Wiary mieysce iego zastąpi, a natychmiast *ad casum*, gdyby nie był *supernumerarius* tejże Wiary, Pisarz *huiusce Religio- nis cum Voto decisivo*, & *prævio Juramento*, *numerum* zasiadających *suo ordine* kompletować może.

IV. Pod Prezesem Katolickim Rzymskim Pisarz Dyssydent piero trzymać powinien, chociażby *ad stallum* Sędziego *cum voto* był pociągnio-

gnieny , & *vice versa* , Pisarz Katolik R. wmski pod Prezesem Greckim Nie-Unitckim , lub Dyssydentem

V Druga tegoż *Judicii mixti* Kadencya , przez Osoby nominacyą Króla Jmci do niey wyznaczone , w powtórnych trzech miesiącach sądzić się będzie , na które , po wykonaney przysiędze , *ante omnia* Prezes Dyssydentcki być powinien obrany ; Zatem w pierwszej połowie prezydować Wielebny Biskup Grecki Nie-Unitcki Białoruski , a *in casu* nieprzytomności jego , Prezes Dyssydent *vice* Jego *supplebit* . Równie *in absentia* Prezesa Dyssydentckiego , Wielebny Biskup i drugą połowę Kadencyi pod swoją kontynuować będzie Prezydencyą . Gdyby zaś *casu quo* obydwaj Prezesowie nieprzytomni byli , *primus in ordine* Grek Nie - Unit , lub Dyssydent , ich zastąpi miejsce . *Supernumerarius* zaś nad Komplet *carens voto* , tej Wiary *supplebit numerum* , któreby Sądziego brakowało , obserwując to w razie potrzeby , i z Pisarzem .

VI. W takowym tedy Sądzie wspólnym , czyli *in Judicio mixto* (zachowując Sądom Zastawnym , Trybunalskim , Podkomorskim , Ziemskim , i Grodzkim , sprawy właściwie do nich należące , i żadney konnexyi z Religią nie mające) *causa tam ex Actoratu , quam ex Re-*
atu ,

atu, cum Religione, & Rebus Ecclesiasticis connexionem habentes, wprzód w Grodzie, cz. Ziemstwie definitivè decisa, a ztamtąd ex appellatione, vel remissione do tegoż wspólnego Sądu przychodzące, mieścić się będą, mianowicie Sprawy, w przyszły czas między wszvstkiemi do Kościoła Rzymskiego należącemi Osobami, iako też Grekami Nie-Unitami, Dyssydentami oboygą Konfessyi, Duchownemi wszelkiemi, i Swieckimi, cujuscunque Status & conditionis & è contra, zwłaszcza ex calumnia Religii, zabójstwa Duchowney Osoby, wiolencyi Osob Duchownych, Kościołów, Funduszów, Sakół, Szpitalów, Cmentarzów, Domów Duchownych, przez Duchownego wszelkiego, lub Swieckiego popełnione, wdawania się w cudze Jurydykcyę, i obrządki Duchowne, differencye in Jure Patronatús, etiám Dziesięciny w to includendo, a słowem: wszystkie z Religii, i obrządków wpływające, pacem & tranquillitatem inter Dissidentes wzruszające Kontrowerssye, Judicium to Mixtum, per pluralitatem votorum rozstraszania, karania, i definitivá sententiá sine appellatione decydowania, mieć władzę będzie, według Prawa, i zwyczaju, etiám cum sequestratione Prowentów Duchownych, exceptis pánis Personalibús, w których ad loci Ordinarios, Osoby Duchowne do Kościoła Rzymskiego nale-

leżące, odsyłane być mają. A Zakonne też do Zwierzchności im przyzwoitey, co równie w Osobach w Religii Greckiey Nie - Unickiey, i Dyssydentckiey Duchownych obserwować się powinno, sekwestrując ich Prowenta, & *pro penis Personalibus* odsyłając ich do ich Biskupa, albo Konsystorczów; sami także między sobą Dyssydenci, Duchowni, i Świeccy w Sprawach natury wyżej nadmienionych, *in eodem Foro* sądzić się mają. Udziela się także temuż Sądowi *omnimoda potestas*, i przeszłe Sprawy teyże natury, tak ieszcze nie rozsądzone, iako i *actu Dekretami*, *cum gravamine* Stron ferowanemi, i do Exekucyi przyprowadzonemi rezolwowane, nie wyżej iednak, iak *ab Anno Normali* w tym Akcie osobnym *constituto*, to jest: *à prima Januarii inclusiue 1717. de novo* rewidować, i finalnie decydować, Stronom ukrzywdzonym nadgradzać, do possessyi Kościołów, Monasterów, Szpitałów, Szkół, Seminaryów, i ich Funduszów, tudzież i Dobr Osob partykularnych, iakieykolwiek kondycyi, o których by przez autentyczne Dokumenta, że są *ex odio* Religii odebrane, przywracać, i wszelaką administrować sprawiedliwość.

VII. Sprawy zaś Graniczne z Katolikami, Grekami Nie - Unitami, lub Dyssydentami, między Dobrami Kościelnymi, i funduszowemi

zachodzące, prosto, *omissa Instantia primâ*, ad *Judicium Mixtum* przychodzić będą powinny, które to *Judicium* Kondescensyą, w równey liczbie Kommissarzów Katolików, i Greków Nie - Unitów, lub Dyssydentów, naznaczyć będzie mogło, a ci gdyby nie byli *Jurati Judices, vel Officiales Terrestres, vel Castrenses, Juramentum de justè judicando*, w Grodzie naybliższym *prestare*, & *de prestito ad locum* Kondescensyi Dokument Autentyczny z tegoż Grodu przywieść, & *Judicio suo Condescensoriali producere* mają, a potem, w równey zawsze liczbie Katolików, i Greków Nie - Unitów, lub Dyssydentów zasysdując się, *prout de Jure*, Dyfferencyą Graniczną, *vocatò etiàm Geometrà juratò* do zrobienia doskonałej Mapy, rozsądzić *tenebuntur*, i od Dekretu ich *Parti gravatam se sentienti, ad idem Judicium Mixtum* wolna będzie appellacya, gdzie finalny Dekret nastąpić powinien.

VIII. Sędziowie Ziemscy i Grodzcy, albo na Kondescensyie Graniczne, *ex Judicio Mixto* naznaczeni Kommissarze, w tymże Sądzie *Judicati sui rationem* oddawać pociągani, ani penowani być nie mają,

IX. Aże takowego Sądu *Judicii Mixti* ustanowieniem *publico bono, & tranquillitati consulitur*, więc słuszną być sądziemy rzeczą, aby

aby. Urodzeni Prezasowie, i Sędziowie wraz z Pisarzami i Regentami, *ex publico Arario salariati* byli.

X. Złożone to *Judicium Mixtum*, będące *ex pari numero* Sędziów, *incidente paritate Votorum*, po jednym i drugim Wotowaniu, a trzecim *per Vota secreta* kreskowaniu się, gdyby *iterum paritas Votorum* znaleźć się miała. Sprawa takowa ma być przez Prezesa teyże Kadencji rezolwowana, któremu *ad casum paritatis* dwóch kresek udziela się *facultas*.

XI. Lubo nominacye Osob Sądowych przez J. K. Mć są *in Mense Julio* determinowane, jednakże terazniejsza, po Ratyfikacyi Aktu niniejszego Osobnego ma *subsequi*. Pierwsza zaś Kadencya zaczynać się będzie 1. 8bris Roku 1768. dalszych zaś Kadencyi kontynuacya, tudzież forma Processów, i innych Opisów obszerniey w Ordynacyi, dla tegoż *Judicium Mixtum* ułożoney, i w Konstytucyą inserowaney, dostateczniej elucidatur.

XII. Podczas *Interregnum* toż *Judicium Mixtum* kontynuować Sądy swoje będzie, a *in casu* następującego Terminu nominacyi, Najprzewielebniejszy w Bogu Xiążę Prymas do Nominacyi nowych Sędziów obowiązany będzie.

XIII.

XIII. A że Officyalistów Ziemskich, i Grodowych, potrzebnych *pro parte Dissidentium*, aby teyż samey Religii byli, & *in pari numero* z Officyalistami Katolikami Rzymskiemi użyci być mogli do Kondescensyi, i Exekucyi z Dekretów Grodzkich, Ziemskich, i co będą *in hoc Judicio Mixto* ferowane, teraz w całym Kraiu niemasz, a *ratio Equitatis* suadę onych potrzebę; Zaczym J. K. Mę kreować ich będzie miał władzę, za Przywilejami swemi pod tytułem Subdelegatów *ad obeunda* tylko, *munia* na Kondescensyach *pro parte Dissidentium*. Wolno zawsze jednak będzie Stronom w Sądach Grodzkich, Ziemskich, & *in Judicio Mixto* na Officyalistów, *ad premissa*, chociażby samych Katolików, między sobą zobopólnie ugodzić się. Ci zaś Subdelegaci *Dissidentes Privilegiati* od Najjaśnieyszego Króla Jmci, przysięgę w Grodzie, lub Ziemstwie *ante exercitium Officii* wykonać mają.

XIV. A że do tego *Judicium Mixtum* i Miasta Pruskie większe, i mniejsze, w Sprawach natury wyżey wyrażonych należeć będą, więc każdej Kadencyi tydzień ostatni *genuine* do Spraw tychże Miast destynnujemy, w którym z Regestru Pruskiego, *seorsim* uformowanego, Sprawy wołane, i sądzone być powinny. Przez tydzień takowy ostatni, Sprawom Miast Pruskich

skich destynowany, Osoba iedna, z czterech od Miast tychże podanych Kandydatów, przez J. K. Mć nominowaną ma być *in Iudicio Mixto*, *quā* Sędzia *cum voto decisivo* przytomna, której mieysca swojego ustąpi ostatni *in ordine* Dyssydent, iako z Miast Pruskich zasiadającemu takżę Dyssydentowi, *salvō* iednak dla ustępującego *per totum* całey Kadeneyi *salariō*. Waruie się *insuper* dla tych Miast, że iako przedtym, *ex prima Instantia*, do żadnego niższego *Subsellium*, tylko prosto do Assessoryi zapozywani bywali, tak i w sprawach natury wyżey wyrażonych, nie inaczey tylko *directē ad Iudicium Mixtum citari* powinne. Co się zaś tyce Spraw *ex Actoratu* onychże pochodzących, te równie, iako się wyżey powiedziało, (*eximendo* ich iednak zupełnie od Konsystorzów Rzymskich Katolickich) w Grodzie, lub Ziemstwie, *ex prima Instantia* zaczęte być mają; w Sprawach zaś z partykularnym, i Mieyskim Juryzdykcyom podległym człowiekiem, *prima Instantia reservatur* Magistratowi.

§. XIV.

Ius Patronatūs, Prerogatywa Dziedzictwa, według zwyczaju nie ma, i nie powinno Grekom Nie-Unitom, i Dyssydentom być odcemowanym; mają oni zatym *gaudere* tą Prero-

gatywą równie z Katolikami Rzymskimi w Dobrach wieczystych, lub na ich miejscach *ex possessione Bonorum* im służącą, z tą jednak kondycją, że Grecy Nie-Unici, i Dyssydenci prezentować powinni Plebanów do Kościołów, i Cerkwi Rzymskich w Dobrach swoich, Xięży Katolickich Rzymskich, & *è converso*, Posseesorowie Katoliccy Rzymscy w Dobrach swych Cerkwie Greckie Nie-Unickie, i Zbory Dyssydentckie mający, będą obowiązani dawać prezenty do Cerkiew Greckich Nie-Unickich, Duchownym teyże Religii dobrych obyczajów, i świadectwem przez Biskupa, lub przez iego Konsystorz legitymowanym; do Kościołów zaś Dyssydentckich Ministrom teyże, co i zgromadzenie, konfessyi: którzy to Ministrowie, według zwyczaju i obrządku Religii, będą wprzód od Pospólstwa Parafii obrani, i dobrym na piśmie świadectwem od Zwierzchności swojej kościelney opatrzeni, *excepto* w Litwie, tam tylko, gdzie Fundatorowie Zborów ustąpili swego Prawa *prasentandi Parochi* Synodowi Ewangelickiemu. Przszytera, czyli Ministra raz installowanego Dziedzic nie będzie miał mocy rugowania *ex Beneficio*; tudzież wyżej wspomniane prezenty mają być obustronnie, bez żadnego zysku, i

pie-

pieniężney dawane Rekognicyi, a ro dla zabie-
żenia Depaktacyi, & Symonia.

§. XV.

Wszystkie Klasztory, i Fundacye, które
po reformacyi sekularyzowane były, tak w Kro-
lestwie Polskim, iak w W. X. Lit: & *in an-
nexis Provinciis*, powinny zostać *in eodem sta-
tu* czasy, wiecznemi, *in quo* teraz zostaią.

§. XVI.

Ponieważ równość Szlachecka, iest fun-
damentem Wolności Polskiej, i wsparciem nay-
bezpieczniejszym Praw Oyczystych, a Grecy
Nie-Unici będąc *in possessione* tego Prawa od
czasu przyłączenia się ich do Rzeczypospolitey,
Dyssydenci zaś przeszło pułtora wieku aż do
Roku 1717. na fundamencie dawnych Praw,
Konfederacyi, Konstytucyi, i Przywileiów,
wiecznością stwierdzonych, przez Traktat Oli-
wski, i Traktat 1686. które im dawne upewnia-
ią ustawy, onych używali, więc ninieyszym
Aktym osobnym przywracamy onymże wszelkie
dawne Przywileie, i Prerogatywy, deklarui-
my ich być *capaces* do wszystkich Urzędów Ko-
ronnych, i W. X. Lit: & *annexarum Provinci-
arum*, Dostoieństw Senatorskich, Ministrowskich,
Dygnitarstw Koronnych, i Ziemskich, Funkcyi

Try-

Trybunalskich, i Kommissarskich, Poselstw Za-
granicznych, i Seymowych, i wszelkich, i jakie
być mogą, innych iask, *ex Distributiua gratia*
Jego K. Mci, dzierżenia Starostw Grodowych,
Dóbr Królewskich, i wszelkich Jurysdykcyi Ziem-
skich, słowem mówiąc: przywraca się tymże
Grekom Nie-Unitom, i Dyssydentom zupeł-
na *activitas, tam in civilibus, quàm milita-*
ribus, oraz społeczeństwo wszystkich korzy-
ści, które doskonala równość Urodzenia da-
je im prawo mieć wspólnie z Katolikami
Rzymskimi; z tego powodu równości, Religia
nie ma być przeszkodą Osobom Religii Nie-
Unickiej, i Dyssydentckiej, do pozyskania In-
dygenarū i Nobilitacyi.

§. XVII.

Mieszczanie Religii Greckiej Nie-Uni-
ckiej, i Dyssydentckiej obojga Wyznania, ma-
ją mieć zupełną równość z Katolikami Rzym-
skimi, podług sposobności własney ich Stano-
wi, iako to: *gaudere* Prawem Mieszczanstwa,
społeczeństwa, Magistratury po Miastach, gdzie
się któremu osieść podoba, prowadzenia Handlów
i kupiectwa, fundowania Fabryk (za Przywile-
jem jednak Królewskim w Miastach Królewskich,
w Dziedzicznych Wsiach czy Miastach, za po-
zwoleniem Dziedzica,) i szukania wszystkich
spo-

sposobów profitu Stanowi Mieyskiemu przynależnych, z zupełną równością z ludźmi Religii Rzymskiej Katolickiej. Ludzie zaś wiejskiej kondycyi, tak Grecy Nie - Unicy, iako i Dysydenci w Starostwach, i Dóbrach Królewskich znajdujący się, w Sądzie teyże kondycyi Katolikom przepisany, równie iako i Katolicy, sprawiedliwość odbierać powinni.

A R T Y K U Ł III.

We wszystkich tak większych, iako i w mniejszych Miastach, i Wsiach Pruskich, Dysyden mocą Traktatu Oliwskiego, a Grecy Nie - Unicy ustawą teraźniejszego Aktu Osobnego, *licerum Religionis exercitium*, według postanowionych Artykułów na stronę Dyssydentów w całej Rzeczypospolitey, w W. X. Lit: i należących Prowincyach, iak nayzupełniey mieć będą; dla czego żaden z przyczyny samey Religii od zażywania Praw, i zaszczytów Mieszczanstwa, i otrzymania Urzędów w Magistratach ich (*salva* iednak według ichże Praw, *libera electione*, *non obstante*, co się tycze Miasta Torunia, *Derecto* Roku 1724.) przeszkody doznawać i ekskludowanym być nie powinien.

§. I.

Duchowieństwo Rzymskie Katolickie żadnym sposobem w rzeczy do Mieyskiej Swieckiej Zwierzchności należące wdawać się nie będzie mogło, iako w rzeczonych Artykułach, na stronę Dyssydentów, co do całej Rzęczypospolitey warowano, i wyrażono iest.

§. II.

Kiedy Dyssydentom dane iest prawo i moc Sprawy Kościelne, i Konsystoryalne Dyssydentckie sądzić, i rozrządzać, to samo więc znowu służyć ma i Miastu Toruniowi, *non obstantibus*, co z Biskupami, względem tego przeciwnie wypadłego, i uczynionego znayduie się. Do tego także Konsystorza Miasta Torunia, wszystkie Dyssydentów Zbory, *Oratoria*, Szkoły, Domy Kościelne z ich Ministrami, Bakałarzami, i ze wszystkimi Zgromadzeńiów Dyssydentckich Osobami, w sprawach Duchownych, Małżeństwa, i Duchowney karności, w Wojewodztwach Chełmińskim, i Malborskim, gdzie Dysecezya Chełmińska zachodzi, i w Archi - Dyakonacie Kamińskim, w Pomorskim zostaiące, należec maia.

§. III.

§. III.

Wizyty, Dekreta Biskupów, i inne ustanowienia Duchowieństwa Rzymskiego Katolickiego, Miast Pruskich tyczące się, Prawom i Wolnościom na stronę wszystkich tej Rzeczypospolitey Greków Nie-Unitów, i Dyssydentów wawrowanym przez terazniejszy Akt Osobny, w niczym uymować nie powinny; Y owszem, któreby się im sprzeciwiały, *pro nullis, & irritis* poczytane być mają.

§. IV.

We wszystkich Miastach większych i mniejszych Pruskich, Rzemieślnicy, którzy na Gruntach Duchownych Katolickich, Swieckich, i Zakonnych, albo którzy w Domach ich mieszkaia, Jurydykcyi Mieyskiej, i swoim *respectiue* Cechom podlegać, i powszechnie z innemi Rzemieślnikami Cechowemi Podatki wypłacać obowiązani będą: a nieposłuszni, iak wyżej wyrażono iest, Magistratowi, i swoim Cechom, przez tenże Magistrat przyniewoleni być mają.

§. V.

Aby Młodź ucząca się, i chodząca do Szkół tak Rzymska Katolicka, iako i Grecka Nie-Unitcka, i Dyssydentcka w tychże Miastach skromnie

maie się sprawowała, a w okoliczności iakiey
uszczerbionych zamieszkania rozterków, aby Magi-
stratowi, przez ich *respectivè* Starszych, pod ża-
dnym pre-textem nie przeszkadzano takich, iako
gwałcieliów publiczney spokojności, przytrzy-
mać, dla skarania onych przez ich przyzwoitych
Sędziów.

§. VI.

Napis na Kamieniu Marmurowym z De-
kretu *de Anno 1724.* w rogu Cmentarza Kościo-
ła S. Jana przy Collegium Toruńskim Xięży Je-
zuitów położonym, przez tychże Xięży ma być
zniesiony, i Magistratowi ma być oddany, któ-
ry to Magistrat od wspomnionego Dekretu, *sal-
vis salvandis in aliis punctis presentis Actus se-
perati expressis*, uwalnia się.

§. VII.

Gymnasium, i Szkoły Dyssydentom Mia-
sta Torunia, iako też i Drukarnia Dekretem
1724. onymże zakazane, przy wszystkich, któ-
rych przedtym i do tych czas zażywali wolno-
ściach, *non obstante dicto Directo*, zawsze za-
chowani być mają, *conformiter* iednak do prze-
pisu Paragrafu dziewiątego terażniejszego Aktu
osobnego o Drukarniach Greków Nie-Unitów,

i Dyssydentów, co do drukowania tamże Xiąg dewocyi, i kontrowersyi w materyi Religii.

§. VIII.

Zbor Dyssydentów *Augustana invariata Confessionis* w Toruniu, przed kilką lat w Starym Mieście wystawiony, w possessyi teyże Religii wyznania, którey teraz iest, bez nagabania wszelkiego wiecznie zostawać bądzie, z zupełną wolnością przy nim wybudowania wieży, i trzymania w niey dzwonów, iako to w caley Rzeczypospolitey pozwolono iest.

§. IX.

Szlachta Woiewództwa Chełmińskiego, Osoby z Magistratu Toruńskiego na Urząd swoich Sądowych Ziemskich obierać będą, bez względu, żeby komu Religia Ewangelicka szczególnie przeszkodą była.

§. X.

Prawo Kollacyi do Kościoła Parafialnego S. Jana w Toruniu, do Nayaśnieyszych Królów Polskich, i Magistratu tegoż Miasta, alternatą należące, od którego Magistrat odtąd iak XX. Jezuitom one pozwolono, oddalony iest, do niego znowu przypadnie, i w czasie pierwszego zaraz wakansu zażyć go ma.

§. XI.

§. XI.

Kościół zostający w Toruniu S. Jakuba, Panien Zakonu Świętego Benédykta na Nowym Mieście, i Panny Maryi Oyców Bernardynów, ze wszystkimi ich należnościami, w których possessyi do dziś dnia są, będą do nich wiecznemi czasy należeć. Nadgroda iednak szkod ztąd wynikających, przez Rzeczpospolitą Miastu Toruniowi w czasie swoim obmyślona być ma.

§. XII.

Plebani Rzymscy Katolicy Miasta Elbląga, Tranzakcyą Wielebnego w Bogu Rudnickiego Biskupa Warmińskiego Roku 1616. we wszystkiey swej mocy. i punktach zupełnie zachować będą obowiązani.

§. XIII.

Konstytucye Roku 1717. 1733. i 1764. ptzeciw pryncypalnemu Kościołowi Miasta Gdańska wypadłe, Aktem terażniejszym osobnym uchylają się.

ARTYKUŁ IV.

Xięstwo Kurlandzkie i Semigalskie będzie zachowane na zawsze przy Prawach swoich Du-

chownych, podług Ustaw Kraiowych, i nikt przymuszonym nie będzie, pod jakimkolwiek pozorem, do wyznaczenia placów na wystawienie Kuściołów, i Domów do tego należących, lub też naznaczenia iakowego Domu do obchodzenia Nabożeństwa publicznego Katolickiego Rzymskiego, zostawiając iednak w całości Prawo administrowania Sakramentów chorym, gdziekolwiek znajdować się będą.

§. I.

Religia Grecka Oryentalna Nie-Unitów będzie miała wolne zachowanie obrządku swego w Xięstwach Kurlandyi i Semigallii, od niko-go w tym nie uznając przeszkody, ani przykrości.

§. II.

Duchowieństwo Katolickie nie będzie mogło (z uszczerbkiem Inwestytury Xiążęcey) sprzeciwiać się Prawom Xiążąt, i ich Konsystorzów.

§. III.

Duchowieństwo Katolickie nie będzie mogło, z krzywdą Praw Kraiowych, dawać Szluby służącym, i Poddanym bez pozwolenia ich Panów.

§. IV.

§. IV.

Plebani w Miastach Mitawie, i Goldynagu będą obowiązani, podług wyrażenia Kommissyi 1717. i Ugody w Warszawie 1740. między Xiążęciem Kurlandzkim, i temi Plebanami uczynioney, i nakoniec *secundum Reversalés* przez Xiążęcia Jmci Roku 1764. wydanych, powrócić Dobra Xiążęce Neu-Fridrichschoff, i Rorzenen, przestając na tym, co im wzwyz wyrażonych postanowieniach warowano.

§. V.

Kościóły, i ich należytości, które przez niektórych tylko Współkollatorów z krzywdą drugich ustąpione Katolikom, powrócone być powinny Religii wyznania Auszpurskiego, a to się ma rozumieć od pierwszego dnia Stycznia *inclusivè* Roku 1717. co iednak nie powinno się ściągać do Kościoła Farnego w Jłłuxcie, który z Collegium, z Szkołami, Dobrami, i wszystkimi do Wielebnych OO. Jezuitów należytościami, w Dobrach Dziedzicznych Wielmożnego Jozafata Zyberka Kasztelana Inflantskiego dla tychże Oyców ufundowany, powagą tego Aktu osobnego *approbatur*.

§. IV.

§. VI.

Wszystkie w powszechność Kościoły obojga wyznania Ewangelickiego, które teraz w Xięstwie Kurlandyi i Semigallii są, i które na potym ustanowione będą, zostaną na zawsze dla tychże wyznaniów, i nie będą podlegały pod żadnym pozorem iakieykolwiek odmianie, lub reformie.

§. VII.

Nie będzie można wystawiać Kościołów, Kaplic, ani Klasztorów w Dobrach Xiążęcych, i w Miastach, bez pozwolenia Dziedziców. A jako zabroniono jest przez Konstytucye Rzeczypospolitey, aby Duchowieństwo nie mogło nabywać Dobr na pożytek Kościoła, lub Zgromadzenia iakiego, więc też sama Konstytucya ma być Prawem i dla Kurlandyi, z temi jednak excepcyami, które są w Konstytucyi wyrażone.

§. VIII.

Jako zaś w Państwach Rzeczypospolitey, przez porównanie w prerogatywach Obywatelskich Greków Nie-Unitów, i Dyssydentów Obojga Konfessyi z Katolikami *Capacitas* do honorów, i Łask Królewskich, tym samymi Prawem, które Katolikom służy, i Kurlandczykom Obojga
Kon-

Konfessyi przez ten Akt osobny iest przyznana; tak w Kurlandyi i Semigalii Szlachcie tychże Religii, iako też Katolickiey Kurlandczykom, i Polakom, byle tamże byli *Possessionati*, wzajemna równość służyć powinna. Co się rozumieć ma i o Mieszczanach, co do prerogatyw Miejskich.

ARTYKUŁ V.

Ze każdemu dotrzymywać należy Praw iemu służyących, więc i Powiatu Piltyńskiego Obywatelom, według Traktatu między Najjaśniejszym Stefanem Batorym Polskim, i Fryderykiem II. Duńskim Królami w Roku 1585. dnia 10. Kwietnia w Kronenburgu zawartego, iako też według Pokoju Oliwskiego, tychże Praw całość, i Possessyi aktualnych spokojność, terazniejszym Aktem osobnym na wieczne czasy opatrniemy, i ubeśpieczamy.

§. I.

A nayprzód Powiat cały Piltyński, tak iak się znajdował przed wspomnionym rokiem Traktatu Kronenburskiego, nie tylko co do Wia-ry, i co do Kościołów, ale też co do przemiany natury Dobr Kościelnych Katolickich w Świeckie zostawujemy, i tytuł Biskupstwa Piltyńskie-

go, bez possessyi żadney w Powiecie Piltyńskim od wspomnionego czasu zaniechany, a potym *de Anno 1685.* do Biskupstwa Jnfantskiego przez nominacyą Nayaśnieyszego Krola Jana III. przywiązany, umarzamy. Y z tey nominacyi wszczęty między Wielebnemu Biskupami Jnfantskimi, a Szlachtą Piltyńską Process w Sądach Relacyjnych w wieczną niepamięć podaemy; i że Powiatowi całemu Piltyńskiemu, iako sekularyzowanemu, szkodzić w żadnym czasie nie powinien, deklarujemy.

§. II.

Rządu wewnętrznego w tym Powiecie ustanowienie przez Kommissyą 1617. od Nayaśnieyszego Krola Jmci Zygmunta III. wyznaczoną, *in suo robore* zostawiliśmy, z tym iednak dokładem, żeby w tymże Powiecie nie tylko Dyssydentckiey obojga Konfessyi, i Katolickiey Rzymskiey Wiary, ale też Greckiey Oryentalney Nie - Unickiey wolne było sprawowanie, i żeby Religie wyżej wyrażone do Urzędów, i Dziedzicznych osiadłości, na przeszkodzie nikomu nie były.

§. III.

Szlachta tegoż Powiatu Piltyńskiego, iako i ci, którzy od nich do tych czas za Szlachtę

chę Obywatelską należącym i uroczystym przy-
jęci sposobem, w równości Praw swoich, z in-
ną Szlachtą Inflantską, bez żadnego względu na
różność Religii, zupełnym prawem i preroga-
tywami w Rzeczypospolitey, i należących do
niej Prowincyach, aby tylko tamże byli *pos-*
sessionati, zaszczytzeni być mają, & *vice ver-*
sa w Powiecie Piltyńskim, Szlachta Pol-
ska, i należących do Rzeczypospolitey Pro-
wincyi, równemi Prawami, *equalitate*, i Pre-
rogatywami *gaudere* powinni.

§. IV.

Co się zaś Zamku, czyli Starostwa Piltyń-
skiego, tudzież Dóbr, i Folwarków do
niego należących tycze, to względem tych Or-
dynacya *Formula regiminis* nienaruszenie obser-
wowana będzie, i Possessorowi aktualnemu Sta-
roście, całość prawa dożywotniego, i zastawy
ubeśpieczamy: inne zaś Dobra przez Szlachtę,
i Obywatelów Powiatu Piltyńskiego tamże osia-
dłe, *circa tenorem* Konstytucyi Roku 1764.
o Inflantach, konserwowane zostaną, i Posses-
sorowie ich osobney na nie Konfirmacyi szukać
obowiązani nie będą. Tudzież aby Poddani
Szlachty Piltyńskiej *ubique locorum deprebent*,
onymże wydawani byli; mieć chcemy; *in casu*
zaś dochodzenia przez Prawo tychże Poddanych,
aby

aby Szlachcie Piltyńskiey w każdym Sądzie sprawiedliwość administrowana była.

A iako wszystkie wyżej wyrażone Punkta gruntują się, i fundują, tak na Prawie natury i Publicznym, iako też Przywileiach, Konstytucyach dawnych, *pro basi* równości, i wolności Polskich służących, ponieważ Grecy - Nie - Unitici, i Dyssydenci obojga Konfessyi, przez długi przeciąg czasu *in possessione pacifica* wszystkich Prerogatyw, i wolności zostawali, i w niey przeszkody żadney nie mieli, aż przez nieprawne, już po Pokoju Oliwskim *de Anno 1660.* i Traktacie Moskiewskim *de Anno 1686* późnieny ferowane Konstytucye, i że Nayiaśnieysza Imperatorowa Jeymć Całey Rossyi, Sąsiadka Rzeczypospolitey, tudzież Nayiaśnieysi Królowie Szwedzki, Pruski, Angielski, Duński, interesując się, iako Strony z Gwarancyi wzywz wyrażonych Traktatów, żądali przywrócenia Praw i Przywilejów Grekom Nie - Unitom, i Dyssydentom, *tam in Spiritualibus, quam in temporalibus* służących, więc wszystkie te Punkta wyrażone w Artykułach terażniejszego Aktu osobnego, mają, i powinne być Prawem stałym, wiecznym, i nigdy nieporuszonym. A ktobykolwiek one naruszać ważył się, ma być, i będzie poczytany, i traktowany, iako wzruszyciel po.

pokoju publicznego, i nieprzyjaciół Rzeczypospolitey.

Ten osobny Akt pierwszy, pod Gwarancją podpisanego dziś Traktatu, między Najjaśniejszym Królem Jmcią i Najjaśniejszą Rzeczpospolitą POLSKĄ z jednej, a Najas: Jmperatorową Jeymcią Caeley Rossey z drugiej strony, powinien mieć wszelką takową moc, skutek, i obowiązek, iak gdyby tenże w ten Traktat słowo w słowo był wpisany. Więc ma tenże w wzajemnych Ratyfikacyach oboygą Najjaśniejszych Traktujących Stron, we wszystkim swoim określeniu, być pomieszczonym. *In fidei quorum* My oboygą Stron uroczyscie umocowani, ten osobny Akt własnemi Rękami podpisawszy, Pieczęciami Herbów Naszych stwierdziliśmy w Warszawie dnia dwudziestego czwartego, według nowego Kalendarza, trzynastego według starego Kalendarza, Miesiąca Lutego, Roku tysięcznego, siedemsetnego, sześćdziesiątego osmego.

GABRYEL JAN JU- (L.S.) KNIAZ NIKO-
NOSZA PODOSKI, ŁAJ REPNIN.
Prymas i Pierwszy Xiążę Kor: Polskiey, i W.

X. Lit: mp

Ec. Ec. Ec.

A K T

OSOBNY DRUGI,

Zamykający w sobie Najjaśniejszey Rzeczypospolitey Polskiej Prawa Kardynalne, wieczyście trwałe, i odmienne być nigdy nie mogące, & Materias Statûs, które tylko unanimitate na Seymach Wolnych decydowane być powinny.

NAjaśniejsza Rzeczpospolita Polska życząc sobie raz na zawsze trwale ubeśpieczyć *Formam* Panowania, i wolności swoje przez determinowanie Praw Kardynalnych swoich, nigdy odmienić się nie mogących, i materyi *Statûs*, które tylko *per Unanimitatem*, na Seymach Wolnych decydowane będą mogły być; ustanowiono dla tego *sequentia*.

PRAWA KARDYNALNE.

I. Moc Prawodawstwa dla Rzeczypospolitey w trzech Stanach, to iest: Krolewskim, Senatorskim, i Rycerskim dotąd trwająca, nie wzruszoną na zawsze zostawć powinna, i tey mocy jeden Stan bez drugich dwóch, ani dwa
bez

bez trzeciego, przywłaszczać sobie, ani zażywać nie będą mogli; Dla czego jednemu Stanowi bez zezwolenia drugich dwóch, ani dwom bez trzeciego, nigdy nie będzie się godziło Państw i Possessyi Rzeczypospolitey, iako też Krolewszczyzn, Dobr do Stołu Krolewskiego należących, i Dobr Duchownych, i Swieckich alienować, zastawiać, zamieniać, lub przedawać; Wyjąwszy jednak Bezkrólewia, podczas których będąc zamknięta władza Panowania w dwóch Stanach, i te dwa Stany co jednomyślnością głosów ustanowią *in materiis Statutis*, a *per pluralitatem* w materiyach Ekonomicznych, i w oznaczeniu czasu Seymu Elekcyi Króla, iak długo trwać ma, i którego dnia Król obrany być ma, to moc tę mieć powinno, iakby przez trzy Stany ustanowione było.

II. Jle razy Wiara Rzymska Katolicka, w Prawach, Konstytucyach, i wszelkich Aktach wspomniona będzie, zawsze Jey dawany być ma Tytuł: Panującey, i wieczyście będzie Panującey.

III. Policzając *inter Fura Cardinalia* Panującą w Polsce Wiarę S. Katolicką Rzymską, przeyscie od Kościoła Rzymskiego do iakieykolwiek inney Religii w tym Krolestwie Polskim, w Wielkim Xięstwie Litewskim, & *in annexis Provinciis*, za Kryminalny występdek dekl-

klarujemy; Więć ktoby się na niego na przyszły czas odważył, Wygnańcem z Państw Rzeczypospolitey być powinien. *Forum* zaś *ad agendum* przeciwko takowym Występcom, w Trybunałach Koronnych, i W. X. Lit: *ex termino tacto* wyznaczamy; od tego iednak Prawa wszystkie Osoby, któreby się *in hoc casu* dotąd znaydowały, uwalniamy, i żadnym sposobem dochodzić na nich kary wspomnioney, i w Prawach Narodowych opisaney, nie będziemy, ani dopuściamiy.

IV. Stosując się do Prawa Kardynałnego Rzeczypospolitey, przez które od pierwszego zaszczerpienia Wiary Świętey Rzymskiey Panuiącey, Tron Polski tylko Katolikami Rzymskiemi był osadzony, reassumuiąc oraz Konstytucyą 1669. i onę za niewzruszoną deklaruiąc, na wieczne czasy waruiemy: aby nie kto inny na przyszłe czasy mógł być Krolem Polskim, iak szczególnie z urodzenia, albo z powołania Katolik Rzymski; a ktoby z Polaków inney wiary Kandydata na Tron Polski promowować ważył się, takowego *pro hoste Patria, & invindicabili Capite irremissibiliter* deklaruiemy. Krolowa także, *ad sonantiam* teyże Konstytucyi 1669. *natione, vel vocatione* Katolicka Rzymska być powinna. A ieżeliby się trafiło, żeby Krolowa była inney Religii, tedy pokądby do Wia-

ry Świętej Rzymskiej nie przystąpiła, koronowaną być nie będzie mogła.

V. Lubo obieranie Królów Polskich, wolnemi głosami zgromadzoney Rzeczypospolitey dotąd bywało, i Najjaśnieysz Król Jmć STANISŁAW AUGUST szczęśliwie panujący, z środka Narodu, za powszechną zgodą teyże Rzeczypospolitey, na Tronie Polskim był osadzony, i *Pacta Conventa* przez siebie poprzysiężone ściśle zachowując, a zaty m z strony jego teyże wolney Elekcyi naruszenia na przyszłe czasy obawiać się nie trzeba; przecież że ta wolność nigdy nadto troskliwości o siebie mieć nie może; iak nayıroczyście ostrzegamy, i warujemy, żeby nie tylko wolne *Unanimitate* obieranie Królów w zupełney mocy swojej na zawsze zostawało, ale też ażeby pod żadnym pretekstem, i w żadnym czasie Sukcessya do Tronu Polskiego ustanowiona, i dopuszczana być nie mogła.

VI. Beśpieczeństwo wolności Szlacheckiey dostatecznie Statutem Władysława Jagiełły, i Konstytucyami Rzeczypospolitey opatrzone, chcąc w tym opatrzeniu nienaruszenie utrzymać, ani Krolowi Jmci szczęśliwie panującemu, ani Następcom Krolom, ani Urzędóm, i nikomu, ani mocą przemagającą, podług słów wspomnionego Statutu = Zadnego Ziemianina osiadłego, o
wy-

występek i przewinienie, imać nie będzie się godziło, chyba że wprzód w przyzwoitym przez należyte dowody będzie przekonany Sądzie. Pod tę jednak obronę Prawa nie mają być przyjmowani wszelacy zaboycy, *in recenti crimine* poymani, (*cujus recentia* czas podług Praw dawniejszych do Roku i sześciu niedziel wyznaczamy) ani rozbojniczy, ani na kradzieży złapani, ani na drogach, ani domów nalezdnicy, i owszem ubeśpieczenia każdemu naydroższego życia, i spokoyności domowey, podług generalney reguły Prawa. — *Invasor à se ipso occiditur* — takowego *invindicabile Caput* na zawsze deklarujemy, któremu by naiazd domu, lub gwałt w drodze, w przyzwoitym Sądzie dostatecznie był dowiedziony.

VII. Urzędy, godności Duchowne, i Świeckie, za Przywilejami Królewskimi chodzące, i łaski Królewskie raz oddane, i w przyzwoitym Sądzie *validè* nie zadysputowane, ale spokoynie dzierżone, nikomu przez nikogo pod żadnym pretextem odbierane nie będą, a gdyby tego były iakie sprawiedliwe przyczyny, to na Seymach Wolnych, *sub unanimitate* będzie mogło nastąpić; Siędziowie jednak Ziemscy, Urzędy Grodzkie, i wszystkie *subalterna Jurisdictiones*, od których idą *appellacye de*

malè

male gesto Officio, w Trybunale odpowiadać, & *Judicium* ich *pati* będą powinni.

VII. Prawa, i Przywileie Prowincyom, a mianowicie te, z któremi do Rzeczypospolitey przystąpiły, i Osobom w nich mieszkającym służące, *legitime* nadane, i dotąd urzędownie, *valide* niezadysputowane, w całości dotrzymywane będą; A na to, żeby na przyszyły czas z Kancellaryi Narodowych nic przeciwnego Prawom nie wychodziło, do Wielmożnych Kanclerzów Obojga Narodów, pod obowiązkiem przysięgi Urzędu ich, pilna baczość należeć powinna, Dla bezpieczeństwa zaś Przywileiów, żeby przypadkiem jakim zagubione *in forma Authentica* mieć się mogły, i wiadomość o nich w potrzebie była, te wszystkie Przywileie do Akt Metryk Koronnych w Koronie, Litewskiej w W. X. Litewskim, tak też dawniejsze, któreby się *in Actis Officios* jeszcze niezneydowały, od publikacyi teraźniejszej ustawy w Rok podawane być mają. Te zaś, które odtąd wychodzić będą, gdyby *per Oblatam* do tychże Metryk nayspóźniej także w rok podawane nie były, tym samym za nieważne poczytane być mają, i Król Jmć komu zechce, na nowo podpisywać ie Prawo mieć będzie, a Kancellarye Obojga Narodów takowe Przywileie powinny będą pieczętować; a gdyby komu przywilej oryginalny zaginął, i o

powtórny upraszał, wydanie iego bronione być nie powinno.

IX. Wielkie Xięstwo Litewskie, Unią z Koroną wieczyscie spoione, według warunków swoich, iako też inne Prowincye, i Ziemie, iedno Ciało Rzeczypospolitey składające, iako z tymże Ciałem swoim nierozdzielne zostawać będą, uroczyscie sobie przyrzekamy.

X. *Jura Feudorum* do Rzeczypospolitey *spectantium*, w władzy, i własności teyże Rzeczypospolitey, na zawsze zostawać powinny.

XI. Prawo równości Szlacheckiey & *Capacitas*, do Dziedzictwa Dobra Ziemskich, do Honorów, Godności Senatorskich, Ministeryalnych, i Urzędów Duchownych, i Swieckich, i Przywileiów na Starostwa Grodowe, i nie Grodowe, i Dzierżawy, samey Szlachcie Kraiowej służyć ma, i tey równości, żadne tytuły ćmić, ani uwłaczać nie będą mogły.

XII. Dyssydentom, i Nie - Unitom Grekom Oryentalnym Obywatelom Rzeczypospolitey, Kondycyi Szlacheckiey, pierwszym Aktem osobnym w swoim mieyscu przyznana podobna równość, i tychże Religii opisane wolności, w pełney mocy swojej na zawsze zachowane będą.

XIII. Woiewodztwa i Miasta Ziem Pruskich, na zawsze konserwowane będą *circa jura*

XIV.

legitima ich, & *conformiter ad Privilegium Incorporationis*.

XIV. Woiewodztwo Inflantskie, przy Paktach *Subjectionis & Unionis*, tudzież przy Ordynacyach, i Prawach, temuż Woiewodztwu służących, w Konstytucyach opisanych, na zawsze konserwowane być ma.

XV. Xięstwo Kurlandzkie, i Semigalskie, na zawsze *circa Pacta Subjectionis de A. 1561. & circa Firmam Regiminis de Anno 1617.* zostać powinny, bez żadney na wieczne czasy, *in formam Regiminis* ich aktualnie *existentis*, odmiany.

XVI. Powiat Piltyński przy Prawach, z którymi od Króla Jmci Duńskiego, *de Anno 1585.* iako część Inflant był Polsce przywrócony, przy stanie Swieckim na zawsze zostanie, i *circa formulam Regiminis de A. 1617.* wieczyście zachowany być powinien.

XVII. *Liberum Veto*, na Seymach wolnych, *in materiis Statús*, w zupełney mocy zachowane być zawsze powinno, a te materye *Statús unanimitate* zawsze decydowane być mają, zachowując na wieczne czasy każdej Osobie składającej Seym, moc zniszczenia *Activitatis Seymowania in materiis Statús* przez iedną szczególnie kontradykcyą wolnego głosu ustanie, albo przez Manifest uczynioną.

H 2.

XVIII.

XVIII. *Ius Emphyteusis*, iak jest w pro-
wie opisane, po wszystkich Państwach Rzeczy-
pospolitey, na gruntach prawdziwie pustych,
& *cum evidenti utilitate directi Domini* po-
zwolone być ma, a nadanie iego przez Krola
Jmci w Dobrach Stołowych, przez Starostów i
Dzierżawców w Krolewsczyznach, za konfir-
macyą iednak Krolewską, w Dobrach zaś Du-
chownych przez Duchowieństwo, *precedente at-
sensu* Zwierzchności Duchowney Kraiowej, za
konfirmacyą Krolewską; generalnie *in omnibus
Beneficiis Collationis, & nominationis Regia*, a
w Dobrach Szlacheckich za wolą Dziedzica, do-
trzymane każdemu być powinno; którego to Prawa
otrzymywanie, nie tylko Obywatelom Polskim,
ludziom iednak wolnym, ale i z obcych Kraiów
przychodniom, także wolnym Mieszczanom, i
Rolnikom po Miasteczkach, i Wsiach będzie
wolne; A takowy Emphyteuta przychodzić, po
trzech latach mieszkania w Państwach Rzeczy-
pospolitey za rodowitego w Kraiu Obywatela, w swbim Miey-
skim, lub Rolniczym stanie ma być poczytany.
Propinacya po mieyscach *in Emphyteusim* danych,
circa Dominos directos Fundi zostawać powinna.

XIX. Całość *Dominii, & proprietatis* Sta-
nu Szlacheckiego, nad Dobrami Ziemkami
Dziedzicznymi, i ich Poddanymi, według Praw
Statutowych nigdy odeymowana, ani zmnieya-

szona być nie ma. Jus jednak *Vita & uxor* Poddanego w ręku Działdica być nie ma, lecz gdy Poddany kryminał popełni, do Sądu Ziemskiego, lub Grodzkiego, lub Mieyskiego w Miastach większych, oddany być powinien.

XX. Gły nie tylko Prawa Boskie, ale też Ustawy Oczyste Narodowe, mianowicie Statut Wielkiego Xięstwa Litewskiego w Artykule pierwszym, w Rozdziale dwunastym, i Konstytucya 1716. *sub Titulo*: Męjowoystwa == mieć chcą, i nakazują, ażeby się nikomu swawolnie, zachwale, rozmyślnie, i dobrowolnie, w nadzieję okupu pieniężnego, krwi ludzkiej rozlewać, i za głowę zabitego szacunku stanowić nie godziło, waruie się iak nayuroczyściey, iż odtąd, iako Szlachcie za Szlachcica, a Chłop za Chłopa gardłem karany być ma, tak gdyby się trafiło, żeby Szlachcie Chłopa złośliwie, i nieprzypadkowo, ale dobrowolnie, rozmyślnie na śmierć zabił, tedy takowy, nie już zapłaceniem, i głowiszczyzną temu, czym on był poddanym, lecz utratą własney głowy swojej karany w Sądzie przyzwoitym być powinien: Zachowując w tey mierze dowod i postępek prawny, oraz obrony Stronom *in toto*, według przepisów w tymże Statucie W. X. Lit: i Konstytucyach Seymowych. A co się ściąga do zranienia, skaleczenia, lub ochromienia, *alijs*

mu-

musyla yi na którymkolwiek członku, tedy w takowych Sprawach, iak naysciśleysza sprawiedliwość dla ukrzywdzonych, roztropność, i sumiennę surowość Sędziów, i Sądów *in Foris competentibus* zostawie się, ażeby podobne występki, *pro qualitate* zadanych ran, & *conditione* osob, którym zadane będą, sądzili, i karali.

XXI. Jako *Fura Majestatica* utrzymywane zawsze być powinny, i według nich posłuszeństwo Narodu Krolom Job Mciom na zawsze jest winne; tak gdyby który z Krolów co z spraw Kardynałnych Narodowych, lub *ex Pactis Conventis* z tymże Narodem pod przysięgą zawartych, złamał i zachowywać niechciał, natenczas, według porządku w Konstytucyi 1607. opisanego, tenże Naród od posłuszeństwa Krolowi Jmci wolnym będzie; ktoby zaś Krola Jmci niesprawiedliwie na Seymie publicznie obwiniał, według Konstytucyi 1609. sądzony i przykładnie karany być ma.

XXII. Dobra, i Possessye Duchowne, i Szlacheckie, *sub Jus Majestaticum* bez konwikcyi prawem pociągane być nie mają, i Przywilej na nie przed dowiedzeniem *liquidi juris Regii*, & *ante cognitionem nature Bonorum* biorący, do possessyi takowych Dobra brać się nie powinien.

XXIII.

XXIII. *Jus Civilicum* na majątek Cudzoziemca w Pośtwach Rzeczypospolitey bezdzietnie, & *sine Testamento* zmarłego, dotąd *ad jura Regalia* należące, na przyszły czas dawane nie będzie, ale Sukcessorowi *demortui*, *substantiam* & *omnem supellectilem* jego *repetere* będą mogli, *relicta* z tego wszystkiego *decima parte in natura*, *vel in pecunia*, *juxta taxam rerum*, Miastu lub Panu miejsca, na którym ten Cudzoziemiec mieszkał; to jednak *beneficium* dla Cudzoziemców nie ma *currere*, tylko *ad triennium à die obitus* Krewnego ich w Polszcze; Dla czego trzykrotnie co rok obwieszczono będzie, iako Cudzoziemiec ten a ten, w tym a w tym miejscu umarł, i pozostała po nim fortuna, iako się z Inwentarza zaraz *post fata* urzędownie spisane go pokaże, Sukcessorom jego wydana będzie, byle się w rzeczonym czasie z autentycznymi dowodami bliskości Pokrewieństwa z umarłym przed przyzwoitą Zwierzchnością popisali; po wyjściu albowiem trzech lat, *ad fiscum Regium devolvatur*.

XXIV. Termin sześć - niedzielny wyznaczony na Seymy Ordynaryjne, a dwu - niedzielny na Seym Extraordinaryny, nie będzie mógł być podłużony, ani Seymy nie będą być mogły limitowane, tylko *per unanimatatem* w czasie wolnego Seymu.

Wszy-

Wszystkie te Prawa Karnylnalne w żadnym czasie, pod żadnym pretextem, przez kogokolwiek, ani przez same Konfederacye, ani nawet podczas Bezkrólewia udzielane, ani *per unanimi-
tatem* nie będą mogły być odmieniane, i wzruszane. Ktoby więc przeciwko tym Prawom, albo iednemu z nich postępował, taki za nieprzyjaciela Oyczyzny ma być poczytany, i iako taki ukarany.

M A T E R Y E S T A T U S .

I. Nie będzie można na Seymie Wolnym bez iednomyślnego zezwolenia Stanów Rzeczypospolitey, powiększenia żadnego, lub odmiany Podatków raz ustanowionych, iako też odmiany Taryff stanowić, pod iakimkolwiek bądź pretextem.

II. Nie będzie pozwolono na Wolnym Seymie, tylko za iednomyślnością, pomnażać liczby Woyska Rzeczypospolitey raz ustanowionego, w iakieykolwiek stronie Królestwa, i pod iakimkolwie bądź imieniem, i pretextem.

III. Nie będzie się godziło na Wolnym Seymie bez iednomyślnego zezwolenia Stanów Rzeczypospolitey, żadnego Przymierza, ani Konwencyi, związku, przyiaźni, lub handlu z postronnemi Potencyami zawierać.

IV.

IV. Wypowiedzenie Wolny, i zawieszenie Pokoju, nie będą mogły być uczynione na Wolnych Seymach, tylko za iednomyślnością.

V. Nie będzie można dawać Indygenatu, i przypuszczać do Nobilitacyi na Wolnych Seymach, tylko za iednomyślnością, i ten, który otrzyma Indygenat, ma zawsze Szlachectwo swoje wywieść, wyprowadzając ie aż od Działda, ażeby mógł być przypuszczony, do Urzędów, Jurydykcyi, powinien być dobrze *possessionatus* w Państwach Rzeplitey.

VI. Liga, kurs, i walor wewnętrzny Kraiowej Monety, nie będą mogły być odmienione na wolnym Seymie, tylko za iednomyślnością, ani żadna Redukcyja, iako też podwyższenie teyże monety, nie będą mogły być uczynione, tylko za takąż iednomyślnością na wolnym Seymie. Monety także Zagraniczne za dobre od Kommissyi Skarbowey uznane, także *sine unanimitate* redukowane być nie mogą.

VII. Pomnożenie, lub umnieyszenie władzy, i Prerogatyw Ministrów *Pacis*, & *Bellicis*, w Koronie, i w W. X. Litewskim, iako też Urzędów Sądowych, i Sądów w Kraiu, nie będzie można postanowić na Seymie Wolnym, tylko za iednomyślnością. Nie będzie także można kreować nowych Urzędów, ani Koronnych, ani Litewskich, ani Woiewodzkich, ani Powia-

towych, tylko za iednomyslnością na Wolnym Seymie.

VIII. Porządek Seymowania, i Seymikowania, który przez Konstytucyą na tym Seymie ustanowiony iest, nie będzie mógł być odmieniony na Seymie wolnym, tylko *per unanimitatem*.

IX. Posłuszeństwo należyte kaźdey Jurydykcyi, ważność Dekretów, prerogatywy Trybunałów, iako też i moc Dekretów Oczywistych w Trybunale W. X. Litewskiego, będą zachowane na zawsze we wszystkim iak dotąd; i ieżeliby w tym chciano iaką odmianę uczynić na potym, wypaść to nie będzie mogło na Seymie Wolnym, tylko za iednomyslnością.

X. Konstytucya Roku 1717. *Tit: — Re-assumptio* — opisująca *Senatus Consilia*, trwać na zawsze nienaruszenie powinna; ale że w punkcie zakazu niedysponowania Skarbem Rzeczypospolitey dołożona klauzula, bez oczywistej, i nieuchronney potrzeby, szkodliwe dla tegoż Skarbu pociągać może tłómaczenie; więc na kaźdym Seymie, w trakcie *Materiarum Aconomicarum*, ma być iaka Summa naznaczona, do dyspozycyi *Senatus Consiliorum*, na potrzeby nieodbite, i nieprzewidziane, między iednym Seymem a drugim; A ieżeliby Rzezpospolita chciała powiększyć, albo pomniejszyć moc i Preroga-

tywy *Senatus Consiliorum*, nie będzie tego mogła uczynić na wolnym Sejmie, tylko za iednomyślnością.

XI. Jako według opisu dawnych Praw, Rzeczypospolitey, Krolowie nie mogli kupić Dobr i Possessyi w Państwach Rzeczypospolitey dla swych Successorów *de Iumbis*, i że pozwolenie dane J. K. Mci szczęśliwie panującemu *in Pactis Conventis*, iemu samemu tylko służyć powinno, i takowy majątek nabyty na Successorów Krwi Jego spadać ma; Tak gdyby na przyszedł czas Krolowie Ichmć Następcy terażniejszego Najjaśniejszego STANISŁAWA AUGUSTA, o rzeczonym nabywaniu Dobr, na Successorów swoich *de Iumbis* myśleli, tedy tego zamysłu dostąpić nie będą mogli na Sejmie wolnym, tylko za iednomyślnością.

XII. Pospolite Ruszenie Rzeczypospolitey nie ma być zwołane, tylko mocą Seymu, i za iednomyślnością w czasie wolnego Seymu.

XIII. Nigdy nikomu, w żadnym czasie, nie ma być wolno bezprawnie zaieżdzać iakiegokolwiek natury Dobra, to jest: *sine autoritate Iudicii, cuius Jurisdictioni* te Dobra *substant*, i przed przewidzionym Prawem, *sub succubitione* pretensyi, w której byłby uczyniony tenże bezprawny zaiazd; Co się iednak do pretensyi z Kontraktów zastawnych, i arendownych wynika-
ia-

iących ściągać nie ma; komu albowiem z Dzierżawców Kontrakt wyszedł, i któremu Zastawnikowi w Koronie, summa w Grodzie, i według Zapisu, *in termino solutionis*, a w W. X. Litewskim, według Opisu na gruncie, a gdy tam, nie będzie przyięty, w Grodzie złożona będzie, z Possessyi ustępować powinien. A potem, jeżeliby miał, co *ad repetendum* Dzierżawca, lub Zastawnik od Dziedzica, albo ten od nich *è converso*, *in Foro competenti*, *precisa appellatio-ne*, rozprawić się im będzie wolno, gdzie *ante omnes alias causas*, Sprawy o pretensye z Arendy, lub Zastawy Dobr pochodzące, sądzone być powinny; pod bezprawny iednak zaiazd podciągane być nie powinny, zaiazdy Dobr, *juxta obloquentiam* Karty, lub Tranzakcyi roborowanych. Tey całej ustawy, od Urodzonych Posłów Koronnych, na Koronę przyiętey; a zaś od Urodzonych Posłów W. X. L. Statutu Litewskiego opisu, w takowych Sprawach zachowania, ostrzeżonego, odmiana na Seymie Wolnym *ad unanimitatem* należeć będzie.

XIV. Te Materye *Statūs* wyżej wyrażone pod żadnym pretextem, i tłumaczeniem, w żadnym czasie, ani od nikogo *sub pluralitatem* podciągane być nie mogą, ale na Wolnych Seymach *unanimitate* decydowane być powinny.

Ten

Ten osobny Akt drugi, będąc pod Gwarancją podpisanego dziś Traktatu, między Nayaśnieyszym Krolem Jmcią, i Nayaśnieyszą Rzeczpospolitą Polską z iedną, a Nayaśnieyszą Jmperatorową Jeymością Całey Rossyi z drugiey strony, powinien mieć wszelką takowąż moc, skutek, i obowiązek, iak gdyby tenże w ten Traktat słowo w słowo był wpisany; Więc ma tenże w wzajemnych Ratyfikacyach oboygą Nayaśnieyszych Traktujących Stron, we wszystkim woim określeniu być pomieszczonym. *In quorum fide* My oboygą Stron uroczyście Umocowani, ten osobny Akt własnemi Rękami podpisawszy, Pieczęciami Herbów Naszych stwierdziliśmy w Warszawie Dnia dwudziestego czwartego, według nowego Kalendarza, trzynastego, według starego Kalendarza, Miesiąca Lutego, roku tysiącznego, siedemsetnego, sześćdziesiątego osamego.

GABRYEL JAN JU. (L.S.) KNIAZ NIKO-
NOSZA PODOSKI, LAJ REPNIN.
Prymas i Pierwszy Xiążę Koroński, i W.
X. Lit. mp.
&c. &c. &c.

Zgromadzone na tymże Sevmie Stany, z
których Delegacyi wyznaczeni byli Pełnomocni-
cy,

cy, do umówienia niniejszego Traktatu, gdy już zawarty stanął, tak co do pozwolonych Przywileiów Dyssydentom, (o) iako też co do materyi Rządowych, i do approbacyi Im był podany, potwierdziły go w następujących wyrazach.

„ Traktat zawarty i z Aktami dwoma osobnymi, z iedney strony przez J.W. Xcia „ Mikołaja Repnina Wielkiego Posła Nayiasniejszey Imperatorowey Jejmej Całey Rossyi, „ według Plenipotencyi Jemu przysłaney, i za „ Plenipotencyą Naszą podług zwyczaju przy „ Traktatach praktykowanego zamienioney; a „ z drugiey strony przez całą Naszą Delegacyą „ podpisane, na tymże Seymie do approbacyi
Na-

(o) Tak wielkie wolności i przywileie, niniejszym Traktatem i Gwarancyą zapewnione Dyssydentom, później Konwencyą Roku 1773. ścieśnione zostały. Ani też wszystkie Artykuły skutek swoy miały. Wiadomo, iż osobnego Trybunału: *Judicium Mixtum* do sądzenia sporów zaszyłych między Katolikami i Dyssydentami w rzeczy samey nie było; że Tablica marmurowa w Mieście Torunia podług wyroku zapadłego w R. 1724. położona, a której zaiesienie niniejszym Traktatem zawarowane było, z woli samychże Torunianów pozostała na miejscu, i. t. d. Zdawało się, iż Dyssydenci przestając na dopiętym zwycięstwie pomocą obcych Potencyi, albo nie umieli użyć pozwolonych sobie

„ Naszey podane , i przeczytane , we wszystkich
„ approbuiemy. ”

Ratyfikacyi Instrumentu podpisanié Krolo-
wi Jmci i Ministrom Obojga Narodów zostawio-
ne, Pieczęciami większemi Koronną i W. X.
Lit. ztwierdzenie , za podobny Instrument Raty-
fikacyi Imperatorowey Jeymości Całey Rossyi
na termin w Traktacie położony , lub i przę-
dzey jeżeli będzie można , zamienienie , też Kon-
stytucya warowała.

TRA-

korzyści , albo ie mnieyszymi być w skutku dozna-
li, niżeli im wystawiała nadzieia w zyskaniu po-
chlebnych Przywilejów ; czyli raczey , że same Po-
tencye Obce, które skoiarzyły tę Konwencyą , mniej
dbały o iey exekucyą. Był to pewnie poroz użyty do
usfania drogi dalszym , a daleko szkodliwszym dla
Rzeplitey krokom. Wynikła też w krótcie Rewo-
lucya Domowa, która wszystkich w powszechnym
upłatała zamieszaniu. Duch niezgody wziąwszy czczy
powód z pretensyi Religii, potargał związki spół-
ney iedności , które Obywatelów z sobą i z Tro-
nem łączą , a na których moc każdego Narodu po-
lega ; Tak zaś zwątlwszy siły Kraiowe , zbliżył
Nas nakoniec do kresu zguby, którą Nam zdawna
knowała śpiknięta Sąsiadów polityka.



TRAKTAT

Genueński w R. 1768.

WYspa Korsyka zdobyta od Genueńczyków, R. 806. po wypędzeniu Saracenów, długo pod ich zostawała panowaniem. Wysyłani Gubernatorowie co dwa lata Rząd w niej sprawowali. Lecz Rząd ten zawsze przykry dla Korsykanów, był przyczyną częstych i krwawych, rewolucyi. W wieku 16. iako i w niniejszym Roku 1736. przymuszoną się widziała Rzeplita Genueńska do szukania u Cesarzów Niemieckich pomocy, aby było przywieść do posłuszeństwa wybiłających się na wolność Wyspiarzów. Lecz uspokojenie to nie trwało iak do Roku 1736. w którym nie kontenci z Rządu Korsykańie, zrzucili z siebie zupełnie iarżmo Genueńskie, obrawszy sobie za Króla, i ukoronowawszy Teodora Barona *de Neuboff* dnia 15. Kwietnia roku tegoż. Ledwie bezsilny Królik pół roku na Tronie usiedział, gdy niepomysłne okoliczności przymusiły go uchodzić z Krain. Roku 1737. wyrobiwszy sobie Genueńczykowie posiłki od Francyi, przywrócili zupełnie pokoy tej Wyspie, który trwał do roku 1744. Ale gdy Genueń-

czy-

czykowie nowy Rząd i Prawa chcą do Wyspy wprowadzać, oburzyli się Obywatele, i za powrotem Teodora Króla do oręża przeciw Rzeczypospolitey się wzięli. Niedługo znowu nie-szczesny Król na Tronie i Wyspie zabawił, a Korsykanie obawiając się zemsty i przemocy Rzeczypospolitey, pod opiekę Króla Sardynii udali się. Zatrudnieni w ten czas Genuńczykowie utrzymywaniem się przy własnej wolności, przeszkodzić temu nie mogli. Lubo zaś Wyspiarze roku 1757. oświadczyli swe poddanie się Francyi, ta przecie nie użyła sił swoich, iak do nakłonięcia ich do dawnego stanu podległości.

Przytłumiony do czasu mocą słuch nie u-kontentowania Korsykanów z Rządu Rzeczypospolitey, znowu roku 1761. wybuchnął. Nie mogąc w ów czas Rzeplita utrzymać własną siłą interesów swoich na Wyspie, udała się do pomocy Cudzoziemskiej. Przez Traktat zawarty w Compiègne dnia 6 Sierpnia roku 1764. otrzymała od Króla Chrześcijańskiego część Woyska na utrzymanie przez 4. lat Fortec swoich w Korsyce. Wprowadzając swe woyska Dwór Wersalski do Wyspy, oświadczył Korsykanom, iż nie żąda, iak tylko przywrócenia pokoju między niemi i Rzeczpospolitą. Na ten koniec domagał się projektu imieniem Narodu do ugody zawarcia pod swoją gwarancją. Uczynili zadosyć

żądaniu Dworu Francuzkiego Korsykanie, lecz
 wyrazili w Deklaracyi swojej, że nie przyzwo-
 łą na żadaną propozycyą pokoju z Rzeplitą Ge-
 nueńską, jeżeli nie uzna ich za wolnych i nie-
 podległych nikomu, i jeżeli im nie ustąpi ostatka
 Miast, które jeszcze w tym Królestwie trzyma.
 A jeżeliby Rzeczpospolita ten warunek przyjęła,
 Korsykanie na ów czas przyrzekają starać się wszel-
 kiemi siłami ochronić honor i interesa Rzeczy-
 pospolitey. Na reszcie oddawali się na rozsądek
 i zdanie Pośrednika. Propozycye te podane so-
 bie od Ministra Francuzkiego odrzuciła Rzecz-
 pospolita, niechcąc z Korsykanami traktować,
 tylko jako z zbuntowanym Narodem, lubo do-
 świadczenie lat 37. nauczyć ją powinno było,
 iż nader słabą była, do przywiedzenia ich do
 posłuszeństwa mocą oręża. Takowe odrzucenie
 było hasłem górliszej usilności Korsykanów w
 obronie Swobod swoich. „, Gdyby byli Genu-
 „, eńczykowie, zdanie jest rozsądnego Dziecio-
 „, pisarza, sprawiedliwych od Korsykanów do-
 „, magali się rzeczy, zapewnieby poruszenia Kra-
 „, iowe buntem się i rebellią nazywać powin-
 „, ny; lecz gdy przy całości Praw swoich broń
 „, podnieśli, nie można nie wielbić tych Obywa-
 „, telskich ich usiłowań na obronę wolności.
 „, Paschal Paoli poczciwy Obywatel, mądry
 „, Hetman, dzielny obrońca Kraiu, stanąwszy

„, na

„ na czele Patriotów , istencją swoją i usifo-
 „ waniem bronięcia swobod Narodowych , do
 „ nieśmiertelney wieków pamięci podał się , a
 „ lubo mocy i większym siłom ustąpić musiał ,
 „ prawa jednak do szacunku winnego cnocie ,
 „ mężtwu i zasłudze nie stracił . ” Zebrawszy
 ten odważny Generał niewielką Obywatelów i
 Żołnierzy liczbę , z niektórych Miast i Fortec
 Garnizony Genueskie pomyślnie wyrugował ,
 Wyspę *Kaprayę* odebrał , (p) przybywające Statki
 nieprzyjacielskie na pomoc , poraził , Prawa na
 Zieździe publicznym , Rząd i Ekonomikę potrze-
 bną wprowadził . W tym upłynął przeciąg lat
 4. przez który Woyska Francuzkie w Korsyce
 zostawać miały ; Obawiała się Genua , aby o-
 puszczona od Woysk Francuzkich Korsyka i wła-
 snym zostawiona siłom , zupełnie nie odpadła
 od iey panowania . Francya domagała się nad-

I 2 gro-

(p) *Kapraya* Wyspa leżąca na północ Korsy-
 ki na Morzu Toskańskim , zdawna należała była
 do Rzeczypospolitey Korsykańskiej , która oddała ją
 była lennością Familii *de Mare* osiadłej dotąd w *Capo-
 Corso* . Gdy Pospólstwo podniosło bunt przeciw po-
 mienionej familii , a Genuńczykowie , iako przy-
 iaciele wezwani byli na uczynienie zgody , pod
 pozorem przyjaźni R. 1507. wzięli Kaprayczyków
 pod moc i panowanie swoje , i trzymali ich do R.
 1767. w którym odzyskali ich Korsykanie mocą orę-
 ża , i odtąd ta Wyspa do Korsyki znowu należy .

grody kosztów wojennych; Dwór Londyński i Madrycki przystąpienie do ugody, Rzeplitey Genueńskiey zalecali. Nakłoniła się więc do zawarcia Traktatu, który nie kosztował iey iak odstąpienia tego, czego dłużej utrzymać nie mogła, a mężni Korsykanie uzbraiający się na obronę swych wolności zostali zmowy Traktujących ofiarą. (q) Warunki Traktatu były następujące:

I.

(p) Lubo Korsykanie wiedzieli, iż trudno się im będzie oprzeć dwom siłom złączonym na wy-darcie onym wolności, woleli iednak doświadczyć losu broni, niż gnuśnie pod obce poddać się iarzmo, i wprzód stracić majątki i życie, niżeli Oyczyste Swobody. Każdy Obywatel stanął w tym razie Żołnierzem, i pięć nawet żeńska okazała na ów czas, iż iezeli nie miała sił równych do obrony Kraiu, równą iednak chęć i górlwość miała. Szczu-pły i w wielu miejscach dla gór i lasów nie mie-szkany Kray Wyspy, wystawił 32,000. Woyska przeciwko Francuzom, i znaczną liczbę statków i okrętów uzbroił. Dzielny *Paoli* przewodnicząc wszę-dzie Męztwem i Radą Narodowi broniącemu Praw i Wolności swojey, okazał się niemniej mężnym Bohatryem, iak dobrym Obywatelem. Grożącym mu naywiększemi nieszczęściami Francuzom, odpo-wiadał odważny Korsykanin: „Jeżeli Francya „na mnie uderzy” wszystkimi siłami, potrafię „zginąć, przełknąć się nie potrafię, a każdy to „wyzna, iżem to wszystko czynił, co czynić na- „leżało.” *Margrabia de Chauvelin*, a potem *de Vaux* Kommendanci Woysk Francuzkich w Korsy-

I. Rzeczpospolita Genuńska ustępuje Francyi Królestwa Korsykańskiego, ze wszystkimi w nim znajdującemi się Miastami i Fortecami. Artylleryą zaś i Ammunicyę, któreby Francya na tey Wyspie zastała, gotowemi pieniędzmi zapłaci, podług ocenienia i tacy ludzi na tym znających się.

II.

ce przy *Ajaccio*, *Costino*, *Mariana*, *Ponte de Golo*, *Fiorenzo* i w innych mieyscach znaczemi porażeniami klęskami, byli świadectwem, iż naybitnieysze i nayregularnieysze Woyska nie wydołają mężtwu złączonemu z rozpaczą Ludu broniącego swych swobód. Naród Korsykański, który pospolicie za nieoświecony i grubiański miano, dał poznać: iż mu ani na przemyśle, ani na obrotach nie zbywało do własney obrony, i że lepiej się znał nad inne Narody na szacunku Oczystey Wolności. Brzydzili się podłością, i cieniem nawet niewoli. Gdy na schadzce mianey w *Casinca*, w Salu Radney widziane było Krzeszło wyniośleysze nad inne, i nieiakie do Tronu podobieństwo mające, szemrzeć zaraz przytomni Obywatele zaczęli, i pytać się, co by to znaczyło? Mieysce to iest, rzekł z przyzwolitą przytomnością umysłu *Paoli*, wyobrażeniu Wolności naznaczone. Rok przeszło opierali się Korsykane potęgze Francuzkiey, nie mając żadnego wsparcia, prócz małych posiłków w żywnościach i pieniądzach od prywatnych Anglików, którzy na hasło Wolności, poczytali sobie za miłą powinność,łożyć swe majątki dla ocalenia iey choć w obcym Narodzie. Lecz czego nie dokazał oręż Francyi, do-

II. Naywyższa nad Wyspą tą władza przy Rzeczypospolitey Genueskiej na zawsze zostanie.

III. Przywrócone będą wszystkim prywatnym Osobom majątności na tej Wyspie leżące, tak iednak, aby pierwey należytemi i pewnemi dowodami pretensye swoje okazali i stwierdzili.

IV. Korsykanie póty poddani Francyi będą, póki Francya w swojej Korsyce mieć będzie

kazało złoto, i podchlebne obietnice. Temi uwiędzeni niektórzy Obywatele, odważyli się zdradzać Kray i własnych Współ - Ziomków. Za ich pomocą uknowana była zmowa na schwytywanie żywcem *Paolego*, szczęściem że odkryta została. Mężny Bohatyr, poty jeszcze nie tracąc nadziei ocalenia swej Oyczyzny, póki mógł własnym zaufać Rodakom, gdy od tych napięte widzi dla siebie zdrady, otoczony zewsząd od dybiących na życie iego Francuzów, uniknął ich sidła, i uczynił to, co mu roztropność radziła, aby nie mogąc ocalić Kraiu, siebie przynajmniej ocalił. Schronił się przeto naprzód do Liworny, a potym do Anglii, gdzie był przyjęty ze czcią największą, iako Obrońca Wolności. Za iego przykładem poszła większa część Korsykanów, i własną opuścila Oyczyznę, zostawiając Nieprzyjacielowi spustoszone Miasta i Wśie bez - ludne. Francya straciwszy niemało ludzi i do 98 milionów Liwrów, doświadczyła, iż łatwiej podbić wielkie iakie niewolnicze Królestwo, niżeli szczupłą i ubogą, lecz wolną Prowincyę.

dzie dzierżawie, to jest: póki od Genuńczyków zupełnie nadgrodzoną nie będzie.

V. Król Francuzki obowiązując się do utrzymania na Wyspie Korsyce 16. Batallionów Woyska swóiego.

VI. Dana być ma Rzeplitey obrona od Francyi, tak przeciwko rozbójniczym okrętom Barbarzyńskim, iako i przeciw Korsykańskim, aby okręty iakimkolwiek sposobem należące do Genuńczyków po przyległych morzach bezpiecznie mogły żeglować.

VII. Gdyby znowu Rzeplita Genuńska obić possessyą Korsyki chciała, tedy obowiązana będzie powrócić Francyi całkowicie wszystkie nakłady i koszta, które ona dla teyże Rzeczypospolitey pożytku podeymowała; a te równie iako i dochody z Wyspy wiernie spisane będą.

VIII. Król Chrześcijański postara się przywrócić Genuńczyków do zupełnego odziedziczenia Wyspy Kaprayi.

IX. Dwór Wersalski, iako i Rzeczpospolita wzajemne sobie obiecuia przysługi i pomocy, i dotrzymanie wiernie Traktatu przyrzekaia. Działo się w Genui R. 1762. dnia 15. Maja.



TRAKTAT

Wersalski w R. 1769.

Pomięszane dzierżawy w Niderlandzie Korony Francuskiej i Domu Austriackiego przyczyną były kłopoty i sporów częstych między poddanemi obojczy strony. Te, iako też nie raz powtórzone i usilne reprezentacye Arządów generalnych dochodów Króla Francuskiego, utyskujących na trudność wytrzymania zakazanego handlu, któremu granice Niderlandu Austriackiego i Francuskiego w szachownicy nie iako ułożone okazywały, przywiodły Dwór Wersalski, do starania się u Cesarzowy Królowy Węgierskiej, aby mocą ugody, obydwóch dzierżaw porządnie określone były granice, i rozmaite zachodzące poróżnienia i trudności z tegoż źródła pochodzące, przez wysadzonych na ten koniec Pełnomocników uprzątnione zostały. Łatwo się dała nakłonić Marya Teressa doznając sama tychże w dzierżawach Niderlandzkich nieprzyzwoitości, co i Francya. Ugoda przeto w *Wersalu* dnia 16. Maja zawarta, a 21. Czerwca potwierdzona została. Pełnomocnicy do ułożenia Traktatu

tu wyznaczeni byli, z strony Cesarzkiej: Flo-
rymond de Mercy d'Argenteau, Vice - Hrabia
de Loo, Szambelan i Konsyliarz; z strony Króla
Francuzkiego: Xiążę Stefan Franciszek de Choï-
seul d'Anboise. Par. Francyi, Kawaler Orderów,
Generał - Lieutenant i Sekretarz Stanu i Skarbu.

Pierwsze Artykuły tego Traktatu, po po-
nowieniu przyjaźni Sąsiedzkiej wymieniają ro-
zmaite drobne okolice, wśie, grunta, szachowni-
ce, która ukazują się na Mappie szczególny-
tych Prowincyi, od Cesarzowy Królowy ustą-
pione wieczyście Koronie Francuzkiej wraz z
wszelkimi pretensyami i prawami Zwierzchno-
ści najwyższej.

Podobnym sposobem następujące, wyliczają
partykularne Powiaty, Wśie, Miasteczka, grun-
ta, prawa, pretensye od Korony Francuzkiej
Austrii odstąpione.

Ponawiają się i potwierdzają ze wszystkim
Artykuł XI. Traktatu Utrechtskiego, i XXI.
Traktatu Rastadskiego.

Uchwalono zgodnie, aby śródek rzeki
Skaldy był odtąd pewną granicą Państw oby-
dwóch od Miasta *Montagne*, aż do tego miej-
sca, gdzie *Scarpe* rzeka w *Skaldę* wpada. W
całym tym przeciągu rzeki niewolno będzie za-
dneć Komory Celney, ani Fortecy ustanowić.

Daley

Daley oznaczone są granice obydwóch Państw w Kraiu Tornaceńskim, aż do Miasta *Mortagne*, iako też opisane są od Miasta *Armentiers* i *Baillent*.

Wszystkim Obywatelom i szczególnym Osobom obwarowane są ich possessye, prawa, państwo i wszelkie użytki, tak iak dotąd posiadane były w Kraiach, Powiatach, Wsiach, wziemiach ustąpionych. Dochodzenie pretensyi swoich każdemu Mieszkańcowi zabezpieczone bez żadney przeszkody. Granice mają być widocznie określone i oznaczone, i od obydwóch Stron wiernie przestrzegane.

T R A K T A T

Łondyński w R. 1770.

Najdawniejszy Traktat Anglii z Rossyą stanął był jeszcze w Roku 1734. dnia 2. Grudnia, późniejsze w Roku 1742. 1747. 1755. 1766. wyżej umieszczone. Nie przedstawiała na nich Rossya, która nie tylko pożytków handlu, ale i pomocy w przymierzach z Wielką Brytannią szukała, przeto w tym Roku

ku żądała mieć potwierdzone i umocnione przeszłe Traktaty, i zapewnioną sobie od Anglii pomoc dla Floty swojej na Morzu Szródziemnym. Skłonił tę do tego żądania Dwór Londyński, a Lord *North* dnia 13. Lutego na Radzie Królewskiej wyraźnie utrzymywał, iż Korony honor i pożytek wyciąga, aby Flocie Rosyjskiej pomoc dana była przeciwko wszystkim Nieprzyjaciołom, wyjąwszy Turków, którzyby ją na Morzu Szródziemnym napastować chcieli. Stało się zatem Przymierze, mocą którego wszystkie przeszłe odnowione zostały; zabezpieczona pomoc dla Rosyjskiej Floty w przypadku napadów i pokrzywdzenia od jakiego Nieprzyjaciela. Od Rosyi zaś wszelkie wolności i przywileje, których tylko jakie inne Narody podług Praw i Traktatów w Państwach iey doznawać mogą, Anglikom przyrzeczone, stosownie do Traktatu Roku 1766.





U M O W A

*Tatarów Budziackich i Oczakow-
skich, czyli Jedyssańskich
w R. 1770.*

Tatarowie Budziaccy są ci, którzy część wscho-
dną Bessarabii posiadają między brzegą.
mi Morza Czarnego i Moldawą. (r) Oczako-
wscy

(r) Budziaccy Tatarowie zwani są od mie-
sciny Budziaku niedaleko Dniestru, około której
leżało niegdyś blisko Miasto *Ophiusa* z Greckiego.
zwane, czyli węzowe, dla wielkiej mnogości ga-
du w jego okolicy znajduiącego się. Tychże Ta-
tarów zwiemy Białogrodzkiemi od Miasta Biało-
grad, w języku ich Kraiowym zowiącego się *Aker-
man*. Równie Tatarzy Oczakowscy od Oczakowa,
lub Jedyssancy od Miasteczka niegdyś *Jedyssy* są
zwani. Rościągają się między ujściami Dniestru,
Bohu, i Dniepru. Kraje te od nich teraz posiada-
ne należały dawniej częścią do Podola, częścią do
Xieństwa Kiiowskiego. Królowie Polscy i Xiążęta
Litewscy czynili tam rozmaite nadania dla ludzi
swoich zasłużonych, a ci zostawszy ich właścicie-
lami, zakładali w nich różne slobody. Tatarom
zaś za Dniestrem pozwolili tylko pastwisk dla trzód
i stadniny. Z czasem lud rozmnożony i wsparty
protekcją Turków, rozszerzył się w cudzy ziemi.

wscy zaś, albo Jedyssańscy mieszkają w części Zachodniej Bessarabii około Dniepru. Oba Narody mogą mieć gotowych na Koń 30. tysięcy. Mniej oni iak inni podlegali Sułtanowi Tureckiemu. Same Miasto Oczaków, Bender i Białogrod, należały zawsze do Porty i Tureckim garnizonem osadzone były. Położenie ich iak blizkie granic Rosyi, bo podług Umowy zawartej przy Nyssie Roku 1739. po Traktacie Belgradzkim, przytykających do rzek: Dniepru, Saliwy, Końskich - Wod i Wielkiej Bardy, a bardzo wygodne handlowi i obronie w tey

zwłaszcza po wzięciu Oczakowa za Zygmunta I. Turcy go zowią *Kaalch-Assi*, podobno iż leży przy ujściu Dniepru, który w ich Języku nazywa się *Usi*. Uzowie czyli Połowcy mogli dać początek temu zamkowi, zbudowawszy go dla przechowywania łupów w Kraiach Ruskich. Dostał się Kray Oczakowski po tym Xiążętom Litewskim od czasów Gedymina, który rozszerzył Państwo Litewskie aż do Morza Czarnego. Wydarli nam Oczaków Tatarzy, a Zamek tam od nich postawiony Turcy garnizonem i fortyfikacyami wzmocnili. Około R. 1736. *Munich* Generał Rosyjski dobył go szturmem, i zburzywszy fortyfikacye, w krótko go opuścił. Po zakończoney Wojnie między Rosyą a Turkami za Imperatorowcy Anny wrócił się do Turków. Ob: *Hist: Tauryki* przez *Naruszewicza*. Obydwa te Narody przez Traktat Kainardski za wolne są uznane.

tey części Prowincyi Moskiewskich, zastrzeżo-
 chęć w Rossyi chciwey opanowania ich Krainy. A
 co chcąc, dokazywać mocą, nie małoby koszto-
 wać musiało, przez łagodne namowy i dary
 dokazał Hr. *Panin* Kommendant Woysk Rossyi-
 skich, iż lud Tatarów Budziackich i Oczako-
 wskich, zatriwożony też po części mocą Oręża Im-
 peratorowy, przystąpił bez trudności do żądanej
 umowy dnia 17. Sierpnia Roku 1770. pod Ben-
 derem. Instrument rzeczonego, mocą tey Umo-
 wy, poddania się panowaniu Rossyjskiemu był
 następujący.

My niżej wyrażeni Murzowie i przełoże-
 ni, wysłani od wszystkich innych Murzów Je-
 dyssańskich i Budziackich, oraz od wszystkich
 Obywatelów naszych, zeznawamy mocą Instru-
 mentu tego, że my będąc ustnie i pismem po-
 budzeni przez Szeffa Hrabie Panina, my Mur-
 zowie, Przełożeni, i wszyscy w powszechności
 Obywatele Jedysańscy i Budziaccy bez wyłącze-
 nia żadney Osoby, wykonaliśmy przysięgę po-
 dług obrządków i przepisów Religii naszej, o-
 świadczać się, że się wszyscy od Narodu Tu-
 reckiego odłączamy, rzucaamy Panowanie Otto-
 mańskie, a łączemy się i czyniemy przymie-
 rze z Państwem Rossyjskim w ten mianowicie
 sposób.

Jż

Jż mamy zostawć pod opieką i Panowa-
niem Nayaśnieyszey Jmperatorowy Jeymci Ros-
syiskiej, nie iako poddani, ale zachowujący
dawne nasze prawa, swobody, i zwyczaje. Tak-
że obowiązujemy się do tegoż samego przez
usiłowania naszych Murzów nakłonić cały Krzym,
i innych Tatarów. Ani chcemy uznawać te-
go, za Rządzcę, albo naszego Hana, (s) któ-
ryby się do tego naszego zezwolenia nie przy-
łączył, i nie poszedł za tym chwalebnym po-
stępkim.

Obowiązujemy się, iż wsparci posiłkami
Rossyi, będziemy usiłowali cały Naród Tatar-
ski uczynić wolny, i od wszelkiego oswobo-
dzić Poddąństwa, i przy tychże, któremi się
przedtym zaszczycał, prawach zostawić.

To

(s) Wyraz *Han*, czyli *Kan*, z ięzyka staro-
żytnego Turków znaczy toż samo, co z Arabskiego
Sułtan, czyli Wielki Pań; Syn starszy Kana ma
tytuł *Sułtan Gałga*, drugi zowie się *Orbeg*, to
jest: Pan Oru, czyli Perekopu, trzeci *Naradynbeg*.
Wodzowie Woysk biorą tytuł *Beyow*, a Synowie
ich *Murzów*. Szlachta i Poradnicy zowią się *Ob-
dulami*; Nawwyższy Pop ma imię *Seyd*, a Popi
mnieysi *Mutna*. Godność Ułanów jest pierwsza po
Kenie.

To zaś wszystko utwierdzamy iak nayuroczyściey, iak nayświętobliwiey, i iak naydoskonaley, tą zupełną mocą, która nam od wszystkich Obywatelów naszych do ułożenia tey Umowy iest dana. Dla więkzey zaś pewności, zostawuimemy w zakładzie iednego z Murzów naszych Jedyssańskich i iednego z Budziackich. Póty ci zostawać będą, aż się zupełnie nie zakończy i nie utwierdzi ta Umowa, która zawsze ma dążyć do obydwóch Stron uszczęśliwienia. Naywyższy zaś Kommendant Hrabia *Paniń* dopuszcza nam wzajemnie i pozwala wszystkim z całym dostatkiem Naszym przeysć wolnie na drugą stronę Dniestru, i tam spokojnie w domach naszych przemieszkować; upewniając nas niezawodną i rzetelną obietnicą swoją, iż od podpisania ninieyszey Umowy, przyiaźń, przychylnosć i gotowa pomoc w terażnieyszym i nystępującym czasie niezawodnie nam okazane będą; Które nie tylko my wzajemnie i wszyscy nasi Obywatele, nienaruszenie będziemy się starali zachować, ale też za naypierwszą powinność naszą poczytamy, uwiadomić przez Gońców, skorobyśmy tylko postrzegli zamyślających Turków przedsięwziąć iakie kroki przeciwko Rossyiskiemu Woysku.

Niech Bóg Naywyższy, który iest początkiem wszelkiego dobra, dopomoże i pobłogosławi

wi tym chwalebnym zamysłem naszym, i u-
mocni na wieki przyjaźń naszą z Państwem Ros-
syjskim.

Instrument ten dla większey wagi i pe-
wności, rękami podpisany własnymi, i naszymi
pieczętowany Pieczęciami, oddany jest Hrabi Pa-
ninowi. Wzajemnie wzięliśmy drugi Instrument
od Hrabi Panina własną jego ręką podpisany i
utwierdzony Pieczęcią.

Niżey położone są Pieczęci Tatarskie,
których było 26.

TRAKTAT

*Między Francją i Xięzcieniem Bi-
skupem Leodyjskim w R. 1772.*

TRaktat Nowiomageński Roku 1678. i Umo-
wa Insulańska dnia 1. Listopada Roku
1699. granice między Państwem Francuzkim
i Kraiami Leodyjskimi określiła z wielką nie-
wygodą i uszczerbkiem tak pożytków, iako i spo-
koyności Poddanych obojga tych Państw. W Mo-
cą pierwszego z tych Traktatów posiada Fran-
cya po wyżey *Sambre* albo *Salis*, i po nad rzę-
Tom IV. K

ką Mozą, Wśie *Sauzeilles*, *Romeré*, i *Martignole*, iako należące do Miasta *Maubeuge* czyli *Malbaudium* zwanego, tymże Traktatem sobie ustąpionego.

Mocą zaś Umowy Jnsulańskiej Hiszpania ustąpiła Francyi kilku dzierżaw swoich w teyże samey okolicy położonych po nad rzekami *Hermeton* i *Ware*, oblewającemi w koło twierdze *de Charlemont*. Te Dzierżawy uciążliwe były spółkowaniu wewnętrznemu Obywatelów po nad rzeką *Salis* i rzeką *Mosa*. Wśie zaś należące do Miasta *Givet d'Agintonit*, mianowicie Wśie *Hermeton*, *Gochenet* i *Heer* przecinały zupełnie istotnie potrzebne spółkowanie włości wyższych z Miastem, i włościami niższemi Biskupstwa *Leodyskiego*, a te dwie części iednego panowania czyniły sobie nieznanomi. Z drugiey zaś strony Wśie *de Vireux*, *S. Martin* i *de Molbain* składające część dawnego Państwa *Leodyskiego*, tudzież Wśie *de Han*, *d'Aubenive* i *d'Hierges*, i inne należące do Miasta *Choos* były na przeszkodzie spółkowaniu Francyi z Miastem *Givet*. A lubo osobne umowy ugruntowane na dawniejszych Traktatach ubeścpezczały tak Woyskom iako i towarom i sprzętom *Francuzkim* wolny przejazd i przewóz, z tym wszystkim takowe przejazdy i przechodzenia bez częstych trudności nie obchodziły się, a wzajemność

mię-

dzy dwoma Narodami potrzebna obostronney uciążliwości doznawała zawsze.

Te awagi przywiodły Ludwika XV. Króla Francuzkiego do przychylenia się ku rozporządzeniu uczynionemu przez Franciszka Karola Xiążęcia i Stany Leodyiskie, i do zupełnego zaspokoienia sprawy przez Ugodę z obustron zakończoną i podpisaną, dnia 24. Maia R. 1772.

Mocą tej Ugody granice zobopólne określone są z ukontentowaniem oboiej strony.

Naypierwszym icy i najmocniejszy gruntem jest Sąsiedzka przyiaźn, i powiększenie pożytków dla Poddanych przez zniesienie wszelkich przeszkód, i otworzenie drogi do wzajemney społeczności wewnątrzney.

Tak sprawiedliwe dobrego Sąsiedztwa mamy w Traktacie Niwiomageńskim podały Rzeszy Niemieckiey niektóre wyłączenia przydane do ustąpienia Xięstwa Lotaryńskiego w Roku 1738. tudzież stały się przyczyną zamiany, którą Król Francuzki uczynił z Xciem *de Nassau-Saarbruck*.

W Ugodzie tej z Państwem Leodyiskim, którego Mappa przyłączona do Traktatu naydrobnieysze wyraża kawałki, Xięstwo Leodyiskie ustąpiło Francyi praw swych i panowania nad Dobrami i Powiatami położonemi nad dwoma brzegami rzeki *Mos* między Francją, i Miałem

stem *Givet* Stołecznym Agimontu Francuzkiego, przez które Król Jmć miał dotąd wolne przeyscie Woyskoim swoim, tudzież przeprowadzenie wszystkich potrzeb dla Garnizonu *de Charlemont*.

W zamianę tych sześciu Wsi, Król Jmć ustepnie Xiążęciu Biskupowi i Stanom Leodyjskim wszystkich Praw, które miał mocą Traktatów *Insulańskiego* i *Nowiomageńskiego* do 3. Wsi zawartych rzekami *Salis* i *Mosa*, tudzież Wsi *Heer*, *Hermeton*, i *Gorbenet*, które przecinały społeczność tego Powiatu z resztą Biskupstwa Leodyjskiego, a dla większego nawet ułatwienia społeczności wyższej części tego Kraju z niższą po nad *Salis* i *Mosa*, ustepnie jeszcze Król Jmć niektórych dóbr należących do *Bossut - Valcourt*, które wszystkie zamiany są iak nayrzytelniej zachowane, tak dalece, iż o-biedwie Strony znajduią w nich dla siebie równą rozległość i równą ludność.

Traktat ten iako między Wazallem *Impe-rii*, to iest: Xciem Leodyjskim z iedney strony zawatty, przez Dekret Kommissarski Roku 1773. od Jozefa II. Cesarza i Ratysbońskiego *Scymu* potwierdzony został.



TRAKTAT

z Karaibami w R. 1773.

PO odkryciu i opanowaniu Wysp Antylskich, przez Osady Francyi, Hiszpanii, i Anglii, zostali w niektórych ich częściach dzicy mieszkający, Karaibami zwani. Ci nie podlegli nikomu, żyjąc z łowów, własnymi zarządzili się zwyczajami. Nie chcieli cierpieć Anglicy tej reszty Ludu. Otrzymawszy przez ustąpienie od Francyi Wyspę S. Wincentego, nie mało na niej osiadłych Karaibów znaleźli; wygubić ich zatem postanowili. Lecz niełatwo im to wykonać przyszło. Lud, lubo w małej liczbie, który ożywiała sama rozpacz, a który biał się za wolność powinien był zasłużyć na miłość ku sobie wolnego Narodu, bronił się do upadłego. Kray ich naieżony górami, w których się, zapaliwszy swe Domy, schronili, dawał im sposobność długiego opierania się Anglikom, i póty broni złożyć nie chcieli, póki nie okazali im to Anglicy, iż chcą z niemi traktować, jako z wolnym i niepodległym Narodem. Dnia 17. Lutego Roku 1773. wysłali swych Karaibów.

bowie Posłów do *Macerican*, gdzie Generał Angielski *Dalrymple* imieniem Monarchy swego zawarł Traktat pokoju i przyjaźni w tych warunkach.

I. Wszystkie nieprzyjaźnielstwa ustaną, a na onych miejsce pokój stały i wieczny nastąpi.

II. Karaibowie powinni będą uznać Pana tej Wyspy za prawdziwego Króla i wszystkich dzierżaw należących do Wyspy S. Wincentego, przeto uczynią przysięgę wierności, przyrzeką poddaństwo, i broń złożą.

III. Karaibowie poddadzą się pod wszystkie Ustawy i prawa Rządu Królewskiego, a Gubernator będzie miał moc je stanowić i czynić potrzebne odmiany. A im podlegać mają w tych tylko sprawach, które z Poddanemi Królewskimi nie Jndyanami zachodzą, do tych zaś Rządów i zwyczajów, które im są własne, nie należeć nie ma.

IV. Część Kraju biorąc od rzeki *Baum*, aż do *Point Espagnol* z iedney strony, a z drugiej od rzeki *Analibou* do tegoż samego miejsca *Point Espagnol*, po uczynionych wymiarach od Anglików, naznaczona będzie na mieszkanie Karaibom, reszta do Króla Jmci zupełnie ma należeć.

V. Te Kraie nie będą mogły być, ani przez sprzedaż, ani przez Arędę lub inny sposób komu ustąpione, tylko za przywilejem Królewskim.

VI. Zdne gościńce, porty, baterye, lub komunikacye iednego mieysca z drugim bez woli Krola nie będą czynione.

VII. Nie będzie odrąd wolno żadnego handlu Kraiowego prowadzić z Osadami Francuzkiemi.

VIII. Wszyscy Niewolnicy zbiegli znajdujący się u Karaibów mają być oddani. Nadto Karaibowie chwytac takowych zbiegów powinni. Którzyby im się ważyli dawać schronienie, będą dobra ich konfiskowane.

IX. Ci, którzy ciężko przeciwko Anglikom wykroczą, mają być wydani.

X. W czasie niebezpieczeństwa Karaibowie obowiązani są dać pomoc przeciw Nieprzyjaciółom, Poddanym Angielskim.

XI. Trzy Prowincye zostaną przy Krolu Jmci.

XII. Karaibowie obietulą odkrywać i donosić wszystkie bunty i spiski przeciw Rządowi.

XIII. Którzyby się chcieli wynieść z Wypsy z całą Familią, tym wolno będzie, i owszem pomoc ma być dana.

XIV.

XIV. Osoby przeznaczone do ściągania Niewolników i zbiegów mają mieć u Karaibów wszędzie wolny przystęp i łatwość wszelką.

XV. Wszyscy zbiegli Poddani Angielscy lub Francuzcy mają być wydani swym Panom.

XVI. Każdy nad wydzieloną sobie częścią Kraju ma zdać rachunek z liczby i nazwisk swych mieszkańców.

XVII. Wszelka łacność będzie opatrzona Karaibom w prowadzeniu handlu z Wyspami Angielskimi.

XVIII. Wolność zupełna będzie dana Karaibom łowienia przy Wyspie S. Wincentego i po innych brzegach pobliskich.

XIX. Żaden Cudzoziemiec albo Biały nie będzie mógł mieć miejsca między Karaibami, bez zezwolenia Gubernatora na piśmie.

XX. Kto by nie chciał zachować tych Artykułów, ma być iako nieprzyjaciel od obowiązków Strony karany.

Podpisali się: z strony Króla Angielskiego *W. Dalrymple*; z strony Karaibów: *Jan Chrzciciel Dufant, Begot, Boiordell &c.*





T R A K T A T

Warszawski w R. 1773.

MOcny żądał, do czego nie miał prawa, słabszy ustąpić musiał, co nie był powinien; ta jest cała Traktatu następującego Historia. Niedawna pamięć najnieszcześniejszej dla Krain Naszego Epoki, nie potrzebuje przypomnienia w obszerniejszym opisie. Przytoczyć tu tylko należy dowody, na których zasadały swe pretensye do Prowincyi Naszych trzy Sąsiedzkie Potencye. Wszak luboby najdziksze zamysły, luboby nayswałtowniejsze kroki szukają przeciw sprawiedliwości pozorów.

W obszernym piśmie wywodu, Praw Korony Węgierskiej do Rusi Czerwonej i Podola, Dwór Wiedeński wykłada swe pretensye do Halicza i Lodomeryi. Fundament ich cały jest ten. Przy końcu XII. Wieku Mściśław i Włodzimierz Bracia spór wiedli o Xięstwo Halickie, nad którym zwierzchniemi Panami Królowie Polscy byli. Panujący Kazimierz II. Mściśławowi iako Starszemu przysądził, Młodszy do Węgier uciekać musiał, gdzie w więzieniu schronie-

nie

nie znalazł. Wkrótce Mściśław od własnych Pod-
danych truczną zgładzony został. Haliczanie
Włodzimierza na Tron wezwali, którego im
przystawić, i wesprzeć oręciem do obięcia Xię-
stwa, Bela III. Król Węgierski przyrzekł. Ale
oszukani Haliczanie uyrzeli Panem Zamku Ha-
lickiego i Xięstwa Andrzeia Syna Beli, który
nadany sobie tytuł Króla Gallicyi przywłaszczył.
Utracił go niezapadłego razem z Xięstwem An-
drzey zwyciężony od Włodzimierza wspartego
bronią Kazimierza Króla Polskiego. Obiął po
zeyściu iego Xięstwo brat Roman, a po nim
Syn Mściśława iednegoż z Oycem imienia. Lecz
nie kontenci z Rządu iego Haliczanie znowu w
Węgrzech u Beli szukają pomocy. Wyprawio-
ny Brat Andrzeia Koloman, dla siebie Xięstwa,
a dla Oycy tytułu Króla Gallicyi i Lodomeryi
nabył. Miał ten Koloman za sobą Salomeę
Siostrę Bolesława V. mimo tego iednak Boia-
rowie zbuntowani, którzy go za Xiążęcia nie-
dawno przyięli, wezwali wypędzonego Mściśła-
wa, i do odzyskania Państwa skutecznie mu po-
mogli; porażony Koloman został brąncem Mści-
śława, i lubo po dwóch letnim więzieniu po-
wrotnie się o toż Xięstwo kusił, odpędzony po-
wrotu do niego nadzieję na zawsze utracił. Od-
tąd już ani possessyi, ani prawa żadnego Ko-
rona Węgierska do Halicza nie miała.

Dru-

Drugi dowód Dom Austriacki prątnicza przyłączenie do Węgier, od Ludwika Króla Polskiego i Węgierskiego, części Podola i Rusi w Roku 1377. Lubo w lat 13. odzyskała to Polska, i bez żadnego zaprzeczenia posiadała zawsze.

Potrzenie bierze za prawo używany od niektórych Królów Węgierskich tytuł Królów Gallicyi i Łodomeryi, lubo Włodzimierz w najmniejszej nigdy possessyi ich nie był, i Traktatem Roku 1403. prawa Polski do Rusi uroczyście przyznane i ubezpieczone są od Stanów Węgierskich; Lubo nigdy tego tytułu nie dawała Rzeczpospolita Królom Węgierskim, a oni przecie nie dawali go Polakom; lubo Rudolf II. wyrzekł się go był uroczyście jako i praw i pretensyi wszelkich; lubo też uroczyste zrzeczenia się utwierdził Karol VI. i dawne Traktaty ponowił.

Na tych fundamentach urosło do Halicza prawo, a z nim zagarnione zostało całe Województwo Ruskie; w pretensyi zaś podobno za nieużywane od Domu Austriackiego przez tak wiele lat z Gallicyi dochody, posunione prawo do Województwa Bełzkiego, części Podola i Wołynia, części znaczniejszej Wództwa Krakowskiego i Sandomirskiego.

Podobneż były i Rossyi do Kraiów Rzeczypospolitey pretensye. Wykład postępek Dworu Petersburskiego, te naznacza. Żąda najprzód przyzwoitey nadgrody za Kray mu zabrany od nas, a przeszło dobrze pół wieku posiadany i uprawiany, i za ten Kray razem, który obydwom Państwom miał za granicę służyć, a od Polaków przecie jest używany i mieszkany; obszerność tego rachuje się do 185. mil. kwadratowych. Lecz nie wspomina, czemu, tak dawne pretensye dopiero teraz są roszczone? za co nie przywiedzione pod czas tyłu Seymów, i wyznaczonych od Rzeczypospolitey do rozgraniczenia Kommissyi? Daley przywodzi pretensyą, o przywłaszczenie Poddanych Rossyjskich, których liczbę do 300,000. posuwa; ale wprzód nie Rossya, lecz Polska o koczowanie swego Poddajstwa, tylokrotne zanosila skargi. Obwinia Rzeczypospolitą, o poczynione krzywdy Kupcom Moskiewskim, i uciążenie ich handlu, przez podwyższenie Celi Litewskich, lecz Celi równość świadczą Instruktarze, a Regestra Kommissyi Skarbowey Litewskiej zapłacone zawsze krzywdy Kupcom Moskiewskim. Utyskuje na nierząd Rzeczypospolitey, Gwarantowany od niey Traktatem Roku 1768. a knując nieszczęśliwość Sąsiedzkiemu Kraiowi przez zabor iego Prowincyi, chce go o swojej przekonać przyjaźni, i gwał.

gwałtowne swe kroki pogodzić z ową Deklaracją
wydaną w R. 1764. (t) w której uroczyście się
oświadcza Katarzyna II. że Nam całość Kraiów
naszych zachowa, i przeciw komużkolwiek nad-

welo

(t) Deklaracya Jmperatorowy Rosyiskiey dwo-
jaka w tymże Roku była. W pierwszey poda-
ney przez Hrabie Keyzerlinga Posła Xiązęcia Re-
pina Ministra Pełnomocnego, wyraża, „ Ze przy-
„ znany iey od Rzeplitey tytuł Jmperatorowey Ca-
„ łey Rosyi, żadnego ani iey, ani Następcom, ani
„ Państwu Rosyiskiemu do Kraiów i Ziem pod
„ nazwiskiem Rusi od Polski i Litwy posiadanych,
„ nie daie prawa, ale owszem oświadcza się uro-
„ czyście, iż Gwarancyą wszystkich Praw, Wol-
„ ności, Państw i Ziem, do których Rzeczpospo-
„ lita ma prawo, lub które prawnie i isto-
„ tnie posiada przeciwko wszystkim, którzyby ie
„ kiedyżkolwiek nadwergzyć chcieli, ofiaruie, i
„ przyrzeka. (obacz wyżej na kar. 3.) W drugiey, z
powodu rozsianych wieści o szkodliwych, Jey na
Kray Nasz zamachach tak myśl swoją tłumaczy:
„ Jeżeli kiedy złość z kłamstwem złączona mogła
„ wymyślić wieść oczywiście fałszywą, tedy jest ta,
„ którą śmiano roznieść publicznie, iakobyśmy nie
„ innym końcem wspierali Elekcyą Piasta, tylko
„ żebyśmy za iego pomocą i pobłażaniem mogli
„ sobie napotym ułatwić sposoby do opanowania
„ niektórych Prowincyi Królestwa Polskiego i W.
„ X. Lit: do ich oderwania i przyłączenia Pań-
„ stwu naszemu. Sam wstęp Naszego Panowania

wetżenia onych bronić i przestrzegać będzie.

Prawo Dworu Berlińskiego do zabranych
Prowincyi naywięcej na Genealogii zasada się
Autor *Wykładu Praw Krola Pruskiego do Xig-*
stwa

„ dostatecznym jest do zbicia w swym źródle ta-
„ kowych wynalazków i pokazanie ich fałszu. Zna-
„ my, iż uszczęśliwienie Ludu nie zależy na za-
„ woioowaniu obcych Kraiów, zupełnie jesteśmy
„ przekonani, iż ten Mónarcha jest wielki, który
„ sprężyny Rządu ku dobru, i uszczęśliwieniu swo-
„ ich Poddanych kieruje. Chcemy aby sprawiedli-
„ wość, słusność, i ludzkość panowały przy Nas
„ na Tronie naszym; A tak polegając na sławie,
„ tak dobrze ugruntowanej, mogli byśmy bez po-
„ chyby słuchać samey tylko umysłu naszego wspa-
„ niałości, a te fałszywe pogłoski w pogardzie i
„ milczeniu zagrześć. Lecz aby czystość zamysłów
„ naszych nie tajna była Nayias: Rzplitey, a błąd
„ i wątpliwość wyrugowane zostały, nie mogliśmy
„ na sobie przewieść, abyśmy sposobem iak nay-
„ uroczystszym nie oświadczyli, że jesteśmy szcze-
„ rze i nieodmiennie rezolwowani utrzymać Nayias:
„ Rzplitą w stanie Aktualnym praw swoich, wol-
„ ności, Konstytucyi, tak iako i Possessyi, przy-
„ chylając się do Traktatu R. 1686. A iako za-
„ damy uprzecznie zachować to, co należy do
„ Korony Polskiej i W. X. Lit: tak nie chcemy
„ tego cierpieć, aby kto w tey mierze iakowe czy-
„ nił nadwetżenie. i. t. d. Dnia 28. Grudnia,
„ R. 1764.

stwa Pomerellii i innych wielu Kraiów Krole-
stwa Polskiego najmocniejszy grunt zakłada na
ziednoczeniu dwóch linii Xiążąt Pomorskich na
Gdańsku i Szczecinie. Podług niego, po zgasłej
linii Gdańskiej, Szczecińska panowała, i ob-
ięła po niej wszelkie Possessye, a tey dziedzic-
cem został z czasem Dom Brandeburski. Cho-
chciaż Autor bardzo słabych dowodów i pism
wcale wątpliwych na poparcie wywodu swego
używa, chociaż z Dzieciów wszystkich rzeczą jest
pewną, że Pomerania z dawna cała należała
do Polski, że Kazimierz II. dał iey Rządcę
Sambora, po którym Syn Swiatopełek nastąpił,
który bunt podniósł, Xiążęciem się nazwał, i
Leszka V. w Gąsawie zabił, że po nim Mestwin,
zmarły bezpotomnie Przemysławowi ią odkazał,
że dopiero za Łokietka Margrabia Brandeburski
część Kraiu należącego do Polski opanował, a
Krzyżacy Gdańsk i Xstwo Pomorskie, którego
potym się zrzekli Traktatem Toruńskim Roku
1466. i odtąd ie bez sporu posiadali Polacy;
choć w przeciągu pięciu wieków żadnych do
Pruss Polskich nie było pretensyi; chociaż
Dwor Berliński Roku 1764. w podaney Dekla-
racyi swoiey zapewnił Rzeczpospolitę, iż iedy-
ną jest iego chęcią i myślą utrzymywać ją pray-
całości Państw, wolności i swobód. O tym

wszy-

wszystkim jednak przepomniano w wykładzie pretensyi Króla Pruskiego.

Roku 1772. w Miesiącu Sierpniu podane zostały Deklaracye trzech Dworów Sąsiedzkich Kanclerzom obojga Narodów, w których o ułożonym przez siebie oderwaniu od Rzeplitey Państwa oznaymiły. Złożył ztym J. K. M. Rząd dnia 6. Pazdziernika, dana była przywrotna odpowiedź i zalecenie, obwieszczone. Obywateľom, aby pómnieli na wykonaną od nich przysięgę wierności Królowi i Rzeczypospolitey; Wyślane potym Listy do wszystkich Dworów Europejskich z zażaleniem na przemoc Zagarniających Kraie Nasze Potencyi. Ale bezskuteczna była w pomocy obcych Dworów nadzieia, a nazbyt słaba w szczupłej liczbie gośliwych Polaków obrona. Weszły w Kray (u) z trzech

stron

(u) Woyska Rosyiskie od czasów jeszcze Augusta II. w Kraiu Naszym przebywały; liczniejsze nadeszły na uśmierzenie, niby Rewolucyi u Nas Domowey, osadzily Stolicę Królestwa, służyły do utrzymania w podległości Narodu, i do wykonania układu Podziałowego Naszych Prowincyi. Pierwszy jednak Dwór Wiedeński uskuteczniając umówiony zabór, Starostwo Spiskie Woyskiem swoim R. 1771. zagarnął. Fryderyk II. Król Pruski w Pismach swoich obięcie to naznacza za początek, który nayniegodziwszy projekt podziału Kraiów Polskich urodził,

stron
iących
czyli
Ton

lubo p
torem
tnią W
planty
Peterst
Cesarz
przywi
Rady p
gu Hr.
on pod
razy p
rozciąg
Kraiow
Wojni
cięstw
nie m
dafa w
dla pr
wzrost
siedztw
liens z
Dwór
yi z K
owych
ru Ber
ten Pr
rozszere
Król P
iz Ros
Dniestr

stron liczne Sąsiadów Woyska, same sobie, mających im być ustąpieniami, Prowincyi, oznaczyły granice, a Seym, który miał nieszczęśli-

Tom IV. L wo-

lubo pewniey on sam nayspierwszym był iego Autorem i podawcą w czasie Negocyacyi siedmioletnią Wojnę kończących; on do przyzięcia iego planty przez Ministra swego Hr. de Solms Dwór Petersburski nakłonił; on do tegoż Maryą Teressę Cesarzową Krolową Węgierską namową i postrachem przywiódł; on zachodzące trudności w Gabinetach z Rady przeciwnych zrazu temu Ministrów w Petersburgu Hr. Panina, a w Wiedniu Xcia Kaunitza ułatwił; on pod pozorem zasłonienia Państw swych od zarazy powietrzney Kordon wśród Krai Naszego rozciągnął; on tajemnymi intrygami Rewolucyą Kraiową podsycił. Rossya sprzykrzywszy sobie w Woynie z Portą Ottonańską, mimo pomysłnych zwycięstw, które nad Nią odnosiła; zwłaszcza gdy nie mogła dopiąć tych korzyści, które sobie zakładała w uzyskaniu Wofoskiej i Multańskiej Ziemi, dla przeszkód czynionych od Austrii zazdrosney wzrostowi Jej potęgi, i niechcący mieć z nią Sąsiedztwa, a tajemnie w Stambule układający Aljans z Portą, postanowiła przyjąć podaną plantę. Dwór Wiedeński lękając się sprzymierzenia się Rossyi z Prussami; doznając trudności w Negocyacyach swych z Portą, które niszczyła skryta intryga Dworu Berlińskiego, nie długo się wahał przystać na ten Proiekt, który podchlebiał chciwości Jego w rozszerzeniu granic, tym bardziey gdy go zapewnił Król Pruski, przez Posła iego Barona de Sieten, iż Rossya zdobyte na Turkach Prowincye między Dniestrem i Dunaiem oddać przyrzeka, i że w przy-

włości Kraju zarządzać, utwierdzić ją musiał Podziałowego Traktatu podpisem. Który tu obszerniej kładzie się, nayprzód:

I.

padku odrzucenia tej planty przez Cesarzową, Woynaby wyniknąć musiała, w której obowiązki Aliancji łączyłyby Prusaka z Rosyją. Gdy w ten sposób Fryderyk II. uprzątnął zawady do uskuteczenia swego Proiektu. Umowa tajemna w Petersburgu dnia 17. Lutego Roku 1772. w Wiedniu dopiero 4. Marca Roku 1773. podpisana została. Nadto stanęła sekretna Konwencya między Królem Pruskim i Imperatorową Rosyjską, mocą której Król Pruski obiecał w czasie Woyny być otwarcie przeciwko Austrii, i 20,000. Woyska utrzymywać w Polsce, i niemi podsycać Rosyją; wzajem Imperatorowa, gdyby Woyna do Pruss ściągnąć się miała 6,000. Piechoty, a 4,000. Kozaków dostarczyć, 50,000. Woyska w Polsce trzymać, i wszelką pomoc Królowi Pruskiemu przyrzekła. Przystąpiono więc do miarkowania, co każdej z tych trzech Potencyi w podziale Polski dostać się miało. Austria, co naypoźniej plantę Zaboru przygięła, naywięcej z razu zaigła, ale też i odstąpić na reprezentancye drugich dwóch Dworów Wdztwa Lubelskiego, Ziemi Chełmskiej, i części Wdztwa Belskiego musiała. Porównane zatem oddziały były, i Konwencya Dworów traktujących podpisaną w Petersburgu została dnia 5. Sierpnia R. 1773. w której Potencye, zabrane Polsce Kraie, wzajem sobie gwarantowały, i wspólne starania przyrzekły ku przywiedzeniu Rzplitey do approbacyi Podziału. Oświadczyły natychmiast przez swych Ministrów podanej zmowney Deklaracyi Dworowi Warszawskie-

I.

T R A K T A T

Miedzy Nayaśnieyszym Królem Jmcią i Rzeczpospolitą Polską, i Nayaś: Cesarzową Krolową Węgierską i Czeską.

w Jmie Troycy Świętey.

Niech tedy wiadomo komu należy. Nayaśniejsza Cesarzowa Jeymość Apostolska, Krolowa Czeska i Węgierska osadziwszy Woyskiem swoim niektóre Powiaty Krolestwa Polskiego, za umową o tym miedzy Nią, i Nayaśniejszą Imperatorową Całey Rossyi, i Nayaśniejszym Krolelem Jmcią Pruskim, oświadczyć

L 2 ka.

mu wraz z pretensyami ułożony podział Prowincyi Polskich; każda z tych trzech Potencyi wprowadziła po 10,000. Woyska i po iednym Generale, Austrya *Richkura*, Rossya *Bibikowa*, Prussy *Lentulusa*, i razem o złożenie Extraordynaryinego Seymu nalegały. Został Seym zwołany. Czynności iego każdy w Dyaryuszu znajdzie. Przykład to iest iedyny (mówi Fryderyk II. w Tom: 1. Hist:) w Dziejach, Podziału spokojnego i porządnie dokonanego, ale razem pewnie przykład iedyny dokonanej nayaniegodziwszey niesprawiedliwości i zgodney trzech Państw na pogwałcenie jednej Rzplitey znowy.

kazała Memoryałem w Warszawie w Miesiącu Wrześniu Roku przeszłego podanym, prawa i przyczyny, które Ją do tego postępku przywiodły.

Król Jegomość Polski, idąc za *Resultatum Senatus Consilii* w Miesiącu Październiku tegoż samego Roku, odpowiedział *relative* do przyszłego Seymu generalnego przez solenną Protestacyą przeciwko temu zagarnieniu. Wyniknęło ztąd niebezpieczeństwo bliskie zerwania przyjaźni i dobrej harmonii, która trwała dotąd między Nayaśnieyszym Krolem Jmcią i Rzeczpospolitą Polską, i Nayaśnieyszą Cesarzową Jejmością Krolową. Ale po uwadze doskonałej z obóch Stron nad nieszczęśliwemi skutkami, któreby wyniknąć z tego mogły; szczęściem duch zgody przemógł, i zgodzono się zatym rozpocząć Konferencyę Pacyfikacyi w Warszawie na Seymie Extraordynaryinym wyznaczonym dla tego przychylając się do żądania trzech Dworów kontraktujących, i na nich pracować przez Plenipotencyaryuszów i Kommissarzów do tego upoważnionych z obóch Stron około nayprędzszego zaspokoienia rozterków, do których były przyczyną teraznieysze okoliczności. Na ten koniec Nayaśnieyszy Król Jmć i Rzeczpospolita Polska upoważnili i zupełną moc dali, *Ex Senatu*: Wielebnym w Bogu Antoniemu Ostrowskie-

wskiemu Kuławskiemu i Pomorskiemu, Andrzejowi Stanisławowi Kostce Młodzieiowskiemu Poznańskiemu i Warszawskiemu, Jgnacemu Masalskiemu Wileńskiemu, Pawłowi Felixowi Tur-
 skiemu Łuckiemu i Brzeskiemu, Antoniemu Onufremu Okęckiemu Chełmskiemu Biskupom, Wielmożnym Antoniemu Jabłonowskiemu Poznańskiemu, Jgnacemu Twardowskiemu Kaliskiemu, Stanisławowi Lubomirskiemu Kiiowskiemu, Andrzejowi Moszczeńskiemu Inowrocławskiemu, Alexandrowi Xięciu Sapieże Połockiemu, He-
 tmanowi Polnemu Litewskiemu, Jozefowi Niesiołowskiemu Nowogrodzkiemu, Jozefowi Podoskiemu Płockiemu, Macieiowi Lanckorońskiemu
 Bracławskiemu, Augustowi Sułkowskiemu Gnieźnieńskiemu, Woiewodom. Jozefowi Mielżyńskiemu Poznańskiemu, Jozefowi Stępkowskiemu
 Kiiowskiemu, Andrzejowi Zienkowiczowi Smoleńskiemu, Jozefowi Wilczewskiemu Podla-
 skiemu, [Teodorowi Szydłowskiemu Mazowieckiemu, Kasztelanom większym. Urodzonym
 Symeonowi Szydłowskiemu Żarnowskiemu, Rafałowi Gurowskiemu Przemyckiemu, Adamowi Łąckiemu Czechowskiemu, Szymonowi Dzierżbi-
 ckiemu Brzezińskiemu, Jozefowi Dąbskiemu Kowalskiemu, Antoniemu Lasockiemu Gosyńskiemu, Kazimierzowi Karasiowi Wizkiemu, Ja-
 nowi Chryzostomowi Kraiewskiemu Raciążkie-
 mu,

mu, Franciszkowi Podoskiemu Ciechanowskiemu, Kasztelanom mnieyszym *Ex Ministerio*: Wielmożnemu Stanisławowi Lubomirskiemu Marszałkowi Wielkiemu Koronnemu, Wielebnemu w Bogu Andrzejowi Młodzieiowskiemu Kancelarzowi Wielkiemu Koronnemu, Wielmożnym: Michałowi Xięciu Czartoryskiemu Kancelarzowi Wielkiemu Wielkiego Xięstwa Litewskiego, Janowi Barchowi Koronnemu, Joachimowi Chreptowiczowi Litewskiemu, Podkancelrzym, Teodorowi Wessłowi Podskarbiemu W. Koronnemu, Władysławowi Gurowskiemu Marszałkowi Nadwornemu W. X. Litewskiego. *Ex Equestri Ordine*, Urodzonym: Łętowskiemu Podkomorzemu, Alexandrowi Łętowskiemu Podczaszemu Krakowskim, Posłom z Woiewodztwa Krakowskiego; Kazimierzowi Raczyńskiemu Pisarzowi W. Koronnemu, Adamowi Zakrzewskiemu Podstolemu Kaliskiemu, Floryanowi Zakrzewskiemu Podczaszemu Wschowskiemu, Antoniemu Prusimskiemu Staroście Niszczerowskiemu, Posłom z Woiewodztwa Poznańskiego; Tomaszowi Szumskiemu Obożnemu Wileńskiemu, Jozefowi Narbutowi Chorążemu, Jozefowi Stypańkowskiemu Sędziemu Grodzkiemu, Lidzkim, Jerzemu Szantrzanowi, Bogusławowi Tomaszewiczowi Sędziom Grodzkim Brasławskim, Posłom z Woiewodztwa Wileńskiego; Marcinowi Lubomirskiemu

mu Generałowi Leutenantowi w Woysku Koron-
nym, Janowi Krosnowskiemu Podstolemu Opo-
czyńskiemu, Xaweremu Kochanowskiemu Woy-
skiemu Wyższemu, Antoniemu Radońskiemu
Pisarzowi Ziemskiemu, Radomskim; Sacze-
panowi Chomentowskiemu Woyskiemu mniej-
szemu Stężyckiemu, Jakubowi Hadziewiczowi
Skarbnikowi Wiślickiemu, Wincentemu Gołu-
chowskiemu, Posłom z Woiewodztwa San-
domirskiego; Franciszkowi Salezemu Miasko-
wskiemu Staroście Gnieźnieńskiemu, Antoniemu
Sieroszewskiemu Generałowi Adjutantowi Nasza-
mu, Alexandrowi Gurowskiemu Podkomorze-
mu, Piotrowi Korytowskiemu Podsełkowi Gnie-
źnieńskiemu, Janowi Korytowskiemu Chorąże-
mu Kaliskiemu, Posłom z Woiewodztwa Ka-
liskiego; Walentemu Gozimirskiemu Woyskie-
mu Wschowskiemu Posłowi z Woiewodztwa
Gnieźnieńskiego; Jozefowi Jeleńskiemu Sędzie-
mu Grodzkiemu Trockiemu, Jozefowi Jelskie-
mu Chorążemu, Kazimierzowi Wolmerowi Sę-
dziemu Ziemskiemu Grodzińskim, Posłom z
Woiewodztwa Trockiego; Jgnacemu Sucheckie-
mu Stolnikowi Sieradzkiemu, Janowi Tymo-
wskiemu Stolnikowi i Sędziemu Grodzkiemu Piotr-
kowskiemu, Posłom z Woiewodztwa Sieradz-
kiego; Franciszkowi Jerzmanowskiemu Pisa-
rzowi Grodzkiemu Przedeckiemu, Posłowi z Wo-
ie-

iewodztwa Łęczyckiego; Stanisławowi Dąbskiemu Chorążemu Brzeskiemu Kuiawskiemu, Antoniemu Biesiekierskiemu Skarbnikowi Kowalskiemu, Posłom z Woiewodztwa Brzeskiego-Kuiawskiego; Piotrowi Sumińskiemu Podczasemu Dobrzyńskiemu, Posłowi z Ziemi Dobrzyńskiej; Macieiowi Zyniewowi Staroście Berżnickiemu, Posłowi z Powiatu Starodubowskiego; Antoniemu Tołoczowskiemu Woyskiemu, Michałowi Bułharynowi Pisarzowi Ziemskiemu Wołkowyskim, Posłom z Woiewodztwa Nowogrodzkiego; Jgnacemu Rychłowskiemu Chorążemu Piotrkowskiemu, z Ziemi Czerskiej, Woyciechowi Szamockiemu Chorążemu, Zygmuntowi Staniszewskiemu Sędziemu Ziemskiemu Warszawskiemu, z Ziemi Warszawskiej; Franciszkowi Wilczewskiemu Podkomorzemu Wizkiemu, z Ziemi Wizkiej; Krzysztofowi Frankowskiemu Burgrabieciu Grodzkiemu Warszawskiemu, z Ziemi Zakroczymskiej; Pawłowi Rościszewskiemu Podstolemu Prasnyskiemu, z Ziemi Ciechanowskiej; Antoniemu Sułkowskiemu Generałowi-Lieutenantowi w Woysku Koronnym, z Ziemi Łomżyńskiej; Jgnacemu Łempickiemu Staroście Rożańskiemu, Wiktorowi Karniewskiemu Pisarzowi Ziemskiemu i Grodzkiemu Rożańskim, z Ziemi Rożańskiej; Jgnacemu Zielińskiemu Sędziemu Ziemskiemu Liwskiemu z Ziemi Liwskiej;

skiey; Michałowi Karowskiemu Chorążemu Ro-
żańskiemu, Jackowi Jeziarskiemu Miecznikowi
Łukowskiemu z Ziemi Nurskiej, Posłom z Wo-
iewodztwa Mazowieckiego; Pawłowi Siestrzewi-
towskiemu Podsejdkowi Mielnickiemu, Posłowi z
Woiewodztwa Podlaskiego, Józefowi Łuszczew-
skiemu Sędziemu Ziemskiemu, Adamowi Ła-
sowskiemu Stolnikowi Sochaczewskim, Augustowi
Dąbskiemu Staroście Gostyńskiemu, Wawrzeń-
cowi Zabłockiemu Podczaszemu Gąbińskiemu,
Posłom z Woiewodztwa Rawskiego; Franci-
szkowi Niemcewiczowi Sędziemu Ziemskiemu
Brzeskiemu-Litewskiemu, Posłowi z Woiewodz-
twa Brzeskiego-Litewskiego; Maksymilianowi
Xiągęciu Woronieckiemu Szambelanowi Nasze-
mu, Xciu Antoniemu Czetwertyńskiemu, Pa-
włowi Sudymontowiczowi Czczelowi Horodni-
czemu Zwinogradzkemu, Xciu Michałowi Cze-
twertyńskiemu, Posłom z Woiewodztwa Bra-
cławskiego; Tadeuszowi Wołodkowiczowi Kray-
czemu Mińskiemu, Kónstantemu Jeleńskiemu
Podkomorzemu, Adamowi Leńkiewiczowi Pi-
sarzowi Ziemskiemu, Mozyrskim, Mikołajowi
Pruszanowskiemu Podczaszemu, Jerzemu Wier-
pszy Krayczemu, Rzeczyckim, Posłom z Woie-
wodztwa Mińskiego. A Nayaśnienieysza Cesa-
rzowa Jeymość Krolowa Węgierska i Czeska da-
ła zupełną moc Panu Baronowi Karolowi Re-
witzkie.

witzkiemu de Rewisnye Szambelanowi swemu aktualnemu, Posłowi Extraordynaryjnemu, i Ministrowi Pełnomocnemu u Dworu Polskiego, którzy to Kommissarze i Plenipotencyaryuszowie, tak należycie upoważnieni, zamieniwszy Plenipotencye wzajemnie, i po mianych kilkokrotnie Konferencyach, zgodzili się nakoniec na następujące Artykuły :

A R T Y K U Ł Y

Będzie odtąd i na zawsze pokóy niewzruszony, prawdziwa iedność i doskonała Przyjaźń między Najjaśniejszym Krolem Jmcią Polskim, Wielkim Xiążęciem Litewskim i Jego Następcami, tudzież Rzeczpospolitą Polską z iedney strony, a między Najjaśniejszą Cesarzową Jeymcią Królową Apostolską, Węgierską i Czeską, Jey Dziedzicami i Następcami i wszystkimi Jey Państwami z drugiey; tak, iż odtąd dwie Najjaśniejsze Strony Kontraktujące nie popełnią, ani dopuszczą popełnić przez swoich Ludzi żadnego nieprzyjacielskiego kroku, iedna przeciw drugiey *directè*, albo *indirectè*, i że nie uczynią ani dopuszczą żadnego postępkui przeciwnego terażniejszemu Traktatowi, ale raczey zachowywać go będą nienaruszenie w każdym punkcie; zostawać będą z sobą na zawsze w dobrey

brey i doskonałej harmonii, i starać się będą o utrzymanie honoru, pożytku, i bezpieczeństwa wzajemnego, iako też o odwracanie iedna od drugiej wszelkiej szkody i uszczerbku.

ARTYKUŁ II.

Naywyższe Strony kontraktujące chcąc poprzedzić i oddalić wszelkie sprzeczki mogące nadwergzyć teraz i na przyszły czas między Niemi przyjaźń i dobre porozumienie, a sądząc, że nie ma zdolniejszego sposobu do skutecznienia tego pożądanego zamierzenia, iak zniszczenie wszelkich pretensyi, które iedne do drugich zakładać mogą. Więc Król Polski tak Imieniem swoim, iako i swych Następców, i Stany Królestwa Polskiego i Wielkiego Xięstwa Litewskiego ustępują niniejszym Traktatem nieodwołalnie i wiecznie Jey Cessarskiej Mei Królowy Apostolskiej, Węgierskiej i Czeskiej, i Iey Następcom i Dziedzicom oboiey płci, bez powrotu w żadnym przypadku, Kraie, Woiewodztwa, i Powiaty, które Ona, podług wydanego Uniwersału dnia 11. Września Roku 1772. obięła, na zastąpienie i wyrównanie pretensyom Korony Węgierskiej i Czeskiej, i które zawierają się w granicach niżej wyrażonych, to jest: brzeg prawy Wisły od Śląska aż do Sando-

domierza i zbiegu Sanu, a z tamtąd prowadząc prostą linią, od Frampola do Zamościa, a z tamtąd do Rubieszowa i aż do rzeki Bugu, i idąc z tamtej strony rzeki prawdziwemi granicami Rusi Czerwonej (które są też same, co i Wołyńia i Podola) aż do okolicy Zbaraża, z tamtąd prostą linią nad Dniestrem wzdłuż małej rzeczki przerszynającej małą część Podola, nazwaney Podhorce, aż do zbiegu swego w Dniestr, potem zwyczajne granice między Pokuciem i Moldawą, które granice będą wyznaczone i wytknięte podług sytuacji miejsca, wiadomości zebranych z naydawniejszych rozgraniczeń, i podług tego, co koniecznie uczynić należy dla uniknienia nieprzyzwoitości, które z pomieszanania *Superioritatis Territorialis* obu Narodów we wszystkich tych miejscach, które z ich przyległościami przeysć mają pod panowanie pomienioney tej Cesarzowy Jeymci i Królowy Apostolskiey wyniknącyby mogły, i żeby żadney w tym nie pozostało wątpliwości i niepewności, zgodzono się na wyznaczenie z obu stron Kommissarzów dla udziałania na miejscu dobrej Mappy granic Obojga Narodów, która się stanie prawem na przyszły czas wyznaczającym granicę Prowincyi od Jego Królewskiej Mci i Rzeczypospolitey Polskiej ustąpionych. Więc Król Jmć Polski z Stanami Królestwa tego i Wiel-

Wielkiego Xięstwa Litewskiego Cesarzowy Królowy Apostolskiej i Jey Dziedzicom ustępują wszystkie Kraie i Powiaty zawarte w zwyż pomienionych granicach ze wszelką własnością, samowładztwem, i niepodległością, ze wszystkimi Miastami, Fortecami, Wsiami, Rzekami, ze wszystkimi Wazallami, Poddanemi, i Obywatelami, których uwalniają od *Hommagium* i przysięgi na wierność Jego Królewskiej Mci i Rzeczypospolitey Polskiej uczynioney, ze wszelkimi Prawami ryczacemi się Spraw Cywilnych, Politycznych, i Duchownych, ze wszystkim zgoda, co do panowania zupełnego nad temi Kraiami należy. Obiecują nie zakładać nigdy żadnych pretensyi pod jakimkolwiek pretextem do tych Prowincyi, które teraznieyszym Traktatem są ustąpione.

ARTYKUŁ III.

Nayjaśnieyszy Król Jmć Polski i Stany Polskie, i Litewskie odstępują równie i sposobem iak naymocniejszym od wszelkiej pretensyi, którą mogą mieć, albo formować, czyli to teraz, czyli na potym do iakleykolwiek Prowincyi i Stanów, które Nayjaśnieyszy Dom Austryacki aktualnie posiada.

AR-

A R T Y K U Ł I V .

Jako Cesarzowa Jeymość Królowa Apostolska oświadcza i wyznaje, iż pozyskała mocą niniejszey Cessyi wszystkich Kraiów i Powiatów w wyżej wyrażonych granicach zawartych, a zatym także okolic i Miast do Hrabstwa Spiskiego należących, które w tychże granicach zamykają się, sprawiedliwą i proporcjonalną wyrównyującą częśćkę za wszystkie pretensye Koron swoich Węgierskiej i Czeskiej, tak wyrzekła się z swojej strony, nie tylko za siebie, ale też za swoich Dziedziców i Następców wszelkiej pretensyi, którą mieć mogła, lub ma ieszcze do Królestwa Polskiego i Wielkiego Xięstwa Litewskiego, pod iakimkolwiek bądź pozorem.

A R T Y K U Ł V .

Dyssydenci i Grecy Nie-Unici będą używać w Prowincyach ustąpionych wszystkich wolności i posessyi, co się tycze Stanu Cywilnego, a względem Religii, będą zupełnie zachowani *in Statu quo*: to iest w tymże używaniu wolnym *Cultūs & Disciplina* ze wszystkiemi i takimi Kościołami i dobrami Kościelnemi,

któ-

które posiadali w czasie przysięgi pod panowaniem Najjaśniejszej Cesarzowej Królowy Apostolskiej w Miesiącu Wrześniu w Roku 1772. i Najjaśniejsza Cesarzowa Królowa Apostolska nie będzie nigdy używać Prawa samowładztwa na-
przeciw *Statum, in quo* została Religia Dyssy-
dentów i Nie-Unitów w zwyż wyrażonych Pa-
stwach.

ARTYKUŁ VI.

Najjaśniejsza Cesarzowa Królowa Węgierska i Czeska gwarantuje wyraźnie i najmocniejszym sposobem Królowi Jmci Polskiemu, Jego Następcom i Rzeczypospolitej Polskiej wszystkie iej Possessye teraźniejsze w tej obszerności i stanie, w którym zostają po zawarciu Traktatów między Rzeczpospolitą Polską, i Najjaśniejszemi Cesarzową Królową Węgierską i Czeską, i Imperatorową Całej Rosyi, i Krolem Jmcią Pruskim, a podobnie Najjaśniejszy Król i Rzeczpospolita Polska gwarantują Najjaśniejszej Cesarzowej Królowy Apostolskiej i Jey Następcom, niniejsze Possessye, w tej obszerności i stanie, w którym się po zawarciu tychże Traktatów znajdują.

AR-

A R T Y K U Ł VII.

Nawiaśniejsza Cesarzowa Jeymość Królowa Apostolska oświadczywszy chęć swoją przykładanie się Przyjacielskimi sposobami do przywrócenia spokojności i dobrych Rządów w Polsce na trwałym i niewzruszonym fundamencie, gwarantować będzie wszystkie, i takie Konstytucye względem Formy Rządów, które ustanowione będą w dostateczney zgodzie z Ministrami trzech Kontraktujących Dworów na Seymie aktualnie agitującym się w Warszawie, pod Związkiem Konfederacyi, i dla tego będzie uczyniony Akt Osobny, zawierający rzeczonne Konstytucye, który ma być podpisany przez Ministrów i Kommissarzów Pełnomocnych, iako część Traktowania tego składający, i będzie miał też samą moc i walor, iakoby był tam wpisany słowo w słowo.

A R T Y K U Ł VIII.

To wszystko co będzie ułożono, i ustanowiono w Traktatach i Konwencyach osobnych, które później miejsce mieć będą, tak co się tycze handlu obu Narodów w ogulości iak w szczególności względem handlu Soli, będzie mia-

miało też samą moc i wagę, iak gdyby słowo do słowa w niniejszy Traktat wpisane było.

ARTYKUŁ IX.

Ponieważ to wszystko wyrazić się nie mogło w teraźniejszym Traktacie, co się tycze dobra i pożytku dwóch Stanów, będzie więc uczyniony inny Akt Osobny, w którym wypisze się to wszystko, co obydwie Strony ułożyły, lub co w dalszym przeciągu ułożyć mogą, ten zaś Akt równie moc taką i walor mieć będzie, iako i sam Traktat.

ARTYKUŁ X.

Obie Nayiaśniejsze Strony Kontraktujące oświadczają, iż w przypadku, że wzajemni Kommissarze, którzy nieodwłocznie wyznaczeni będą, nie będą mogli zgodzić się w tłumaczeniu Artykułu II. tego Traktatu, stosować się będzie potrzeba do Pośrednictwa dwóch innych Dworów Kontraktujących, a tym czasem dzieło Rozgraniczenia zatrzyma się, a gdyby w przyszłym czasie przypadały iakie spory między dwoma Państwami, albo ich Poddanemi względem granic, wyznaczają się Kommissarze z obu Stron,

którzy będą się starać ugodzić te zatargi po przyjacielsku.

A R T Y K U Ł X I.

W okolicznościach zamięszania, którem Królestwo Polskie zakłócone było, i Woyny między Państwem Rosyjskim i Portą Ottomańską wszczętej, ta ogłosiwszy Manifest, którym zadaie Nayiaśnieyszey Rzeczypospolitey Polskiej zgwałcenie Traktatu Karłowickiego, a ztąd pochodzą wątpliwości i niespokojności tak o aktualnym byciu tego Traktatu, iako o dalszym postępowaniu Porty względem Rzeczypospolitey, Nayiaśnieysza Cesarzowa Jeymość Królowa Węgierska i Czeska obiecuie się wdać wraz z Nayiaśnieyszą Imperatorową Jeymcią Całey Rossyi, i Nayiaśnieyszym Królem Jmcią Pruskim, do odwrócenia Porty od wszelkich nieprzyjaznych zamysłów przeciwko Nayiaśnieyszey Rzeczypospolitey z przyczyny tego zarzutu, i otrzymać przez Ich wkładanie się, aby Porta Ottomańska postępowała podług przepisów wspomnionego Traktatu Karłowickiego, iako zawsze trwającego i nigdy nienadwerżonego.

ARTY.

ARTYKUŁ XII.

Lubo niniejszy Traktat po Francuzku iest pisany, to żadney uymy na potym nie uczyni zwyczajowi używanemu od Nayiaśniejszych Stron Kontraktujących.

ARTYKUŁ XIII.

Woyska Nayiaśniejszey Cesarzowy Jeymości Królowy Węgierskiej i Czeskiej wyndą z Polski, we dwa tygodnie po Ratyfikacyi te-razniejszego Traktatu.

ARTYKUŁ XIV.

Niniejszy Traktat będzie Ratyfikowany przez Nayiaśniejszego Króla Jmci i Rzeczpospo-
litą Polską z iedney, a Nayiaśniejszą Cesarzo-
wą Jeymością Królową Węgierską i Czeską z
drugiey strony, w przeciągu sześciu tygodni, ra-
chuiąc od dnia podpisu albo prędzey, ieżeli
można, i będzie włożony w Konstytucye niniey-
szego Seymu. Obie Nayiaśniejsze Strony Kon-
traktujące będą się starać o gwarancją Nayia-
śniejszey Imperatorowy Jeymci całej Rossyi,
i Nayiaśniejszego Króla Jmci Pruskiego.

M a Dla-

Dla większey wiary tego, My Plenipotencyaryuszowie i Kommissarze umyślnie wyznaczeni i autoryzowani do zawarcia tego Traktatu, podpisaliśmy go, i Pieczęć naszą przyłożyliśmy, w *Warszawie* 18. Września 1773.

ANTOINE CASIMIR (L.S.) CHARLES BARRON de REWIL-
OSTROWSKI Evêque de Cujavie & de Po- CZKY mpp.
méranie. mpp. &c. &c. &c.

A K T

O S O B N Y

Zawierający różne Ustanowienia.

W Traktacie zawartym między Nayaśniej- szym Krolew Jmcią i Rzeczpospolitą Pol- ską z iedney, a Nayaśniejszą Cesarzową Jey- mcią Krolową Węgierską i Czeską z drugiey strony, jest w Artykułach VIII. i IX. ostrze- żenie względem ułożenia Osobnego Aktu, któ- ryby zawierał w sobie to wszystko, cokolwiek się ściąga do dobra i pożytku dwóch Potencyi, tudzież do handlu, i co nie może być wcią- gnione w sam Traktat, i że to wszystko, na co się obiedwie Strony zgodzą, będzie miało też samę moc i ważność, iakoby w samym Trakta- cie

cie zawarte było , przeto Strony w ugodę wcho-
dzące , zgodziły się na Artykuły następujące.

ARTYKUŁ I.

Stan Obywatelów Nayiaśniejszey Rzeczy-
pospolitey przeniesionych pod panowanie Nay-
iaśniejszey Cesarzowy Jeymci Krolowy Węgier-
skiej i Czeskiej mocą Traktatu wyżej wyrażo-
nego , nie będzie podlejszy od kondycyi da-
wnych poddanych Nayiaśn: Cesarzowy Jeymci,
i ciż Obywatele zażywać będą pod Jey Panowa-
niem tych wolności i prerogatyw , które z do-
brem powszechnym poddanych teyż Cesarzowy
Jeymości zgadzać się będą.

ARTYKUŁ II.

Obywatele , którzy mają , albo mieć będą
swoie possessye razem w Stanach obydwóch Po-
tencyi Kontraktujących , będą mogli żyć , i u-
żywać swoich dochodów według własnego upo-
dobania w tey , lub owey stronie , gdzie im się
podoobać będzie założyć swoje mieszkanie , i w
tym nie będą doznawali żadney przykrości , ani
też podlegać z tey przyczyny nie mają żadnym
nadzwyczajnym podatkom na nich włożonym.

ARTY-

A R T Y K U Ł I I I .

Wolno będzie każdemu Szlacheckiego , lub Mieyskiego stanu Obywatelowi , i Poddanemu Rzeczypospolitey Polskiej przenieść się do Stanów Najjaśniejszey Cesarzowy Jeymci Krolowy Węgierskiej i Czeskiej , i wzajemnie nowym Poddanym wolnym Cesarzowy Krolowy Jeymości założyć sobie mieszkanie w Stanach Rzeczypospolitey , i sprzedać dobra swoje w przeciągu lat sześciu , rachuiąc od daty teraźniejszego Aktu , bez obowiązku płacenia , i zostawienia w Kraiu części iakiey sprzedanego majątku. Z tym wszystkim ci , którzy się będą chcieli przenieść z iednego Kraiu do drugiego , powinni będą wprzód uspokoić długi i pretensye , któreby się do nich znalazły w Kraiu , z którego się wynoszą , pod karą zatrzymania i zaaresztowania onychże przez Zwierzchność mieysca , w którym mieszkali.

A R T Y K U Ł I V .

Wolno będzie Szlachcie Polskiej poddanej Rzeczypospolitey , która aktualnie zaszczycona będąc Urzędami w Polsce , ma oraz swoje possessye w Kraiach przeniesionych pod pa-

no-

nowanie Najjaśniejszy Cesarzowy Jeymci uży-
wać swoich dochodów, bez płacenia żadnego
z dochodów z Kraju przeniesionych podatku,
będzie oraz miała wolność sprawowania Urzędów
swoich bez żadney przeszkody z strony Zwierz-
chności.

ARTYKUŁ V.

Obywatele obojga Stanów będą mogli po-
cały rozległości tychże *respectivè* Stanów, wol-
nie odbierać summy dane na zastaw, wszystkie
inne długi, dziedzictwa i sukcesyje, tudzież po-
sagi, bez obowiązku płacenia iakiey od tego kwo-
ty, z tym dokładem, iż to uwolnienie od pł-
cenia *Juris detractis* nie będzie się daley roz-
ciągało, iak do lat sześciu od daty czasu, w
którym używanie prawa tego Stronom interesso-
wanym będzie się zaczynało. Na ten koniec
wyznaczona będzie Kommissya do rozpatrzenia
się w długach Obywatelów obydwóch Stanów,
ażebym długi w wszelkiej równości wzajemnie by-
ły wypłacone z stron obydwóch, i żeby Kre-
dytorowie jedney strony nie mogli wyciągać za-
płaty, tylko w proporcyi zaspokoionych długów
z drugiey strony.

ARTY-

A R T Y K U Ł . VI.

W Processach Cywilnych zaczętych, lub ieszcze nastąpić mogących między Obywatelami obojga Państw, zachowana będzie zwyczajna Reguła, żeby strona powodowa poszła za Zwierzchnością Strony pozwanej, i każdy winowayca powinien być karany na miejscu występku. W reszcie Najjaśniejszy Król Imci i Rzeczpospolita Polska obiecuia starać się o skuteczne sposoby, ażeby Poddanym Najjaśniejszey Cesarzowey Krolowey Jeymci Węgierskiey, i Czeskiey zawsze uczyniona była prędka i dobra sprawiedliwość, a nadewszystko, żeby Wyroki Sądowe *ultima Instantia* miały exekucyą. Równie Najjaśniejsza Cesarzowa Królowa Jeymość obiecuie należytą i prędką sprawiedliwość dla Obywatelów Polskich, którzyby w iey Kraiach sprawy mieć mogli, i ogólnie z oboydwoch stron Tranzakcyę, Sentencyę, i exekucyę Dekretów wyszłych w Sądach *ultima Instantia*, lub potwierdzonych Konstytucyami przed wzięciem possessyi Kraiów ustąpionych Najjaśniejszey Cesarzowey Imci Krolowey Węgierskiey utrzymywane będą.

ARTY.

ARTYKUŁ VII.

Pieniądze Skarbowe Rzeczypospolitey, zastane w dzień wzięcia possessyi, to jest: 13. Września Roku 1772. w Kassach Prowincyi ustąpionych Nayiaśniejszey Cesarzowy Krolowy Jeymości Węgierskiej i Czeskiej, będą wrócone na rozkaz Cesarzowy Jeymci.

ARTYKUŁ VIII.

To wszystko, co zastano w gotowych pieniądzech, ruchomościach, i żywnościach w Ekonomiach Królewskich, iako też dochody i remanenta aż do 13. Września 1772. Roku, Nayiaśnieyszemu Krolowi Jmci będzie bonifikowano, skoro Kommissarze z obydwóch stron wyznaczeni, pomiarkowanie w tej mierze uczynią.

ARTYKUŁ IX.

Dochody i remanenta Zup Wieliczki, Bochni, i Samborza, czyli w pieniądzech, czyli w produktach aż do dnia wzięcia possessyi, Nayiaśnieyszemu Krolowi Jmci będą wrócone,

jak

jak prędko Kommissarze obydwóch Stron szacunek tego wszystkiego uznają.

A R T Y K U Ł X.

Rekrutowanie Żołnierzy, i werbowanie iakiekolwiek w Stanach obydwóch *respectiue* Potencyi, pod żadnym pretextem nie będzie wolne.

A R T Y K U Ł XI.

Archiwa tyczące się dobr Poddanych Rzeczypospolitey i ich fortun, które zostały się we Lwowie, i we wszystkich innych Grodach i Powiatach, które poszły pod panowanie Najjaśniejszey Cesarzowy Krolowy Węgierskiej i Czeskiej, będą wydane Rzeczypospolitey następującym sposobem.

Imo. Król Jmć i Rzeczpospolita Polska zalecą Obywatcom Woiewództw interes w tym mającym, żeby wybrali z pomiędzy siebie Osoby, które udawszy się na miejsca naznaczone, wraz z Deputatami wyznaczonemi na tenże koniec przez Regencye Cesarzowy Jeymości Krolowy, zrewidować mają wspomniane Archiwa i Kancellarye, i to wszystko, co znajdą w Protokółach Oryginalnych, i innych Papierach tych.

czących się Obywatelów Rzeczypospolitey, co-
by zaś mogło być oddzielone od Aktów tyczą-
cych się samych Poddanych Rzeczypospolitey,
wydane będzie bez zapłaty, z podpisaniem In-
wentarzem z obydwóch Stron, którego kopia ie-
dna zweryfikowana zostanie przy każdej Stronie.

zdo. Protokoły i Xiegi, w których Tran-
zakcyje Poddanych dwóch Państw są razem za-
pisane, nie mogąc być wydane, wolno będzie
na rekwiizycyą rzeczonych Osob, i każdemu w
tym interes mairacemu, Extrakta autentyczne z
nich wypisywać, za zapłaceniem pomiarkowa-
nym praw Kancellaryi, podług zwyczaju pra-
ktykowanego w Polsce i tacy ustanowionej
przez prawo, to iest od arkusza zawieraiącego
w sobie 80. linii złoty Polski ieden. W czym wza-
iemność we wszystkich Archiwach, i Kancellary-
ach Rzplitey dla Obywatelów pod panowanie Ce-
sarzowy Jeymości Krolowy przeszłych, bę-
dzie od Kola Jmci i Rzeplitey Polskiej na-
kazana.

Dla wiary temu My Pełnomocnicy przez
obiedwie Nayiaśnieysze Kontraktuiące Strony
uroczyście autoryzowani, ten Akt Osobny wła-
snemi Rękami naszymi podpisałismy, i Pie-

czę-

częściami Herbów naszych utwierdziliśmy. Dan
w *Warszawie* dnia 16. Marca R. 1775.

ANTOINE OSTRO- (L.S.) Le BARON de RE-
WSKI Evêque de Cu- VICZKY mpp.
javie. &c. &c. &c. mpp.

A K T

O S O B N Y

*Zawierający to, co się do Handlu dwóch Państw
Kontraktujących stosować ma.*

Ponieważ w Traktacie na teraźniejszym Sey-
mie zawartym, i dnia 18. Września Roku
1773. podpisanym, przez Artykuł VIII. jest
obwarowane ułożenie Osobnego Aktu, względem
tego wszystkiego, co się do handlu między
Stanami Najjaśniejszey Cesarzowy Jeymci Kro-
lowy Apostolskiej, i Najjaśniejszego Krola
Jmci i Rzeczypospolity Polskiej ściągać może,
przeto ciż sami Pełnomocnicy, w rzeczonym
Traktacie wyrażeni, i na ten koniec umocowa-
ni, ustanowili i zawarli Artykuły następujące.

I.

Chcąc rozkrzewić i wspierać handel mię-
dzy dwoma Państwami, Najjaśn: dwie Strony
Kon-

Kontraktujące stanowią: żeby od daty terażniejszego Aktu, od wprowadzenia wszelkiego rodzaju żywności i towarów, bądź w Produktach, bądź w Manufakturach, nie płacono z obydwóch stron, tylko po cztery od sta, według nowej Taryffy, która gdy teraz zaraz nie może być ułożona z specyfikowaniem ceny, wagi, miary, lub liczby towarów, według różnego ich rodzaju, dla uprzątnienia wszelkiej trudności lub tłumaczenia; z tym jednak ostrzeżeniem, żeby rzeczona żywności i towary były produkcyi, albo własney fabryki Polskiej, żeby to było zaświadczone, a świadectwo podpisane na Komorach, i żeby towary, które mogą być cechowane, tąż cechą naznaczone były, według form i kopii, które wzajemnie będą komuni-kowane; dla tego stanęła ugoda, żeby w czasie 3. miesięcy rzeczona Taryffa była nłożona, i wzajemnie zamieniona, która na potym za regułę służyć ma, iako pismo autentyczne do terażniejszego Traktatu należące. Na fundamencie teyż Taryffy, która iedne tylko Cło ustanawia, na lądzie i na wodzie po wszystkich *respectively* granicach obydwóch Kraiów, zgodzono się wzajemnie na to, że każdy Kupiec, który według Taryffy zapłacił Cło importancyi na iednym miejscu, nie może być więcey przy-

muszony, pod żadnym pozorem, do zapłacenia tegoż Cła drugi raz na innym miejscu.

II.

Nayiaśnieysza Cesarzowa Jeymć Królowa nie będzie wyciągała od wywożenia do Polski żywności, bądź produkcyi, bądź fabryki Stanów iey dziedzicznych, iak $\frac{1}{12}$ od sta. Wszelka wzajemność płacenia od wyiscia produkcyi Polskich do iey Kraiów wychodzących waruie się.

III.

Co się tycze wina Węgierskiego, obwarowano, że Nayiaśnieysza Cesarzowa Jeymość Królowa obiecuie ułatwić, ile tylko można, wywożenie tegoż wina, a Polska z swoiey strony nie będzie wyciągała więcey od wchodzenia onegoż w Kraie iey, iak puł czerwonego zółt: równie od beczki, i antała.

IV.

Wolno będzie każdego czasu Polakom wywozić produkcyę, które się w Polsce rodzą, albo w niey są fabrykowane, do wszystkich Ktaiów Nayizśnieyszey Cesarzowoy Jeymości Królowy, wyiąwszy towary zakazane specyfikowane z obydwóch Stron w nowey Taryffie, i oneż przedawać, byle zapłacili za nie cło przez nową Ta-

ryfę ułożone, to jest po 4. od 100. co ze wszech
miar równie zachowane być powinno w Polsce
względem Poddanych Nayaś: Cesarzowy Jeymci
Krołowy. Y ieżeliby na którymkolwiek bądź
mieyscu Poddani dwóch *respectivé* Kraiów, przez
ptzedanie towarów nie wyszli na swoje; tedy
bez wszelkicy przeszkody, i bez zapłacenia nay-
mniejszego cła, pod jakimkolwiek bądź pre-
texrem, będą mogli wracać się z niemi dosie-
bie lądem, i wodą.

V.

Od wszystkich towarów, które z Krolestwa
Polskiego przez Kray Nayaśniejszy Cesarzowy
Krołowy Jeymci przechodzić będą, naywięcey
jeden od sta płacić się będzie tranzytu, według
Taryffy już na ten koniec oddaney, tudzież cła
zwyczajne na utrzymywanie gościńców tak, iak
ie płacą sami Poddani Nayaśniejszey Krołowy
Jeymci. Rzeczóné towary żadnym rewizyom
i ich Possessorowie przysiędze nie będą podlegli,
wyiawszy w przypadku oczywistego oszukaństwa,
w czym z strony Polskicy wszelka będzie zacho-
wana wzajemność względem wszystkich towarów
i żywności przychodzących z Kraiów Dziedzi-
cznych Nayaśniejszey Cesarzowy Jeymci Kroło-
wy, i przez Kray Polski przechodzących.

VI.

VI.

Handel Soli będzie zupełnie wolny w całej rozległości Kraiów Rzeplitey, tak dalece, że każdemu wolno ią będzie sprzedawać bez przeszkody, i że każdemu wolno będzie kupować ią, i w nią się opatrzyć, gdzie mu się podoba. Nayaśnieyszy Król Jmć i Rzeczpospolita Polska oświadczają, że nie pozwolą nigdy na monopolium tego towaru, i ułożyły obie Potencye, że od sprowadzania Soli iakieykolwiek z Kraiów Austryackich, wyjąwszy tę, która Wiślą sprowadzana będzie, i która od wszelkiego podatku zupełnie wolna zostanie, nie będzie potrzeba płacić inszych podatków *importationis*, *vel exportationis*, Cła lub iakiegokolwiek Poboru w Państwach Nayaśnieyszey Cesarzowy Jeymości Królowy, i w Polsce, prócz tych, które do tych czas były w używaniu w Xięstwie Litewskim, podług różności gatunków Soli, i to Cło ustanowione będzie od cetnara mającego sto funtów Warszawskich.

VII.

Towary sprowadzone Rzekami granicznemi obydwóch Państw, nie będą obciążone żadnym podatkiem, tak dalece, że wybieranie Poboru za przeprowadzenie, *transitús* nazwany, będzie tyl-

tylko na ten czas miało miejsce, gdy właśnie przez Kray którekolwiek z dwóch Potencyi przeprowadzone będą.

VIII.

Partykularne Osoby nie będą mogły wymagać Cła od żywności i towarów, któremi o-
bie Potencye handlować będą, wyjąwszy jednak opłatę od przewozu i mostowego, która przez Zwierzchność Kralową ułożona będzie, podług proporcji expensy na ich utrzymanie.

IX.

Utrzymywane będzie iak największe bezpieczeństwo, wzajemna protekcyja, i naypręd-
sza sprawiedliwość dla wszystkich handlujących, ażeby pod żadnym pozorem nie byli uciemię-
żeni, i żeby mogli iechać w interessach han-
dlowych, i powracać bezpiecznie z obu stron, płacąc podatek ustanowiony nową Taryfą, tak dalece, że wszystkie łatwości i uwolnienia, które Nayaśnieysza Cesarzowa Jeymość Królo-
wa pozwoli Poddanym Nayaśnieyszey Rzeczy-
pospolitey Polskiej, będąc wzajemnie zachowa-
ne dla Poddanych Nayaśnieyszy Cesarzowy Jmci Krolowy, i sprawiedliwość z obydwóch stron w wszelkich sprawach pochodzących z interessów han-

dlu, będzie czyniona z tym samym przyspie-
szeniem, co i dla spraw wexlowych.

X.

Ponieważ handel ma być wolny, obo-
wiązuia się przeto obydwie Strony, że na-
wet Zwierzchność nie będzie mogła przymuszać
Kupców do przedania swoich towarów, lub ku-
pienia pod iakimkolwiek bądź pretextem. Tak-
że nie będzie przymuszania wzajemnego do przy-
ięcia zamiast pieniędzy gotowych iakichkolwiek
rzeczy, chyba że to dobrowolnie, albo za u-
godą między Kupcami stanie się.

XI.

Cło wzajemnie ustanowione nową Taryfą,
powinno być płacone wszędzie, złotem lub mo-
netą srebrną, kurrencyą w Kraiu mającą, iak
się będzie podobało przedaiącemu, który nie
może być przymuszony do płacenia tym lub o-
wym *in specie* gatunkiem.

XII.

Wolno będzie Kupcom i Poddanym oby-
dwóch Państw w przypadku choroby, lub w iak-
imkolwiek czasie, przed, lub przy samey śmier-
ci legować testamentem, albo inszym iakowym
rozrządzeniem, i darować komu im się zdawać
bę-

będzie, towary, rzeczy, pieniądze, pretensye
 długi do odebrania, i wszelkie mobilia do nich
 należące, lub należyć mogące w czasie śmierci
 w całym tychże Potencyi Kraiu; a gdyby
 się zdarzyło, żeby który Kupiec Nayaśnieszey
 Cesarzowy Jeymci Krolowy umarł w Polsce,
 albo Kupiec Polski w Państwach Cesarzowy Jey-
 mci Krolowy, czy uczynił testament, lub nie,
 ich towary, rzeczy, i cokolwiek po nich zosta-
 nie, będzie oddane za dniem rewerau, bez
 naymniejszego uszczerbku ich współnikom, kre-
 wnym, albo temu, który się stawi do odebra-
 nia onych; z tym iednak ostrzeżeniem: że te-
 stament, albo prawo *ab intestato* będą wypro-
 bowane, podług prawa tego miejsca, w któ-
 rym Kupiec umrze, że od tego wszystkiego,
 co z Kraiu wyniesione będzie, trzeba zapłacić
 od waloru tychże rzeczy 10. od 100.

XIII.

Gdy nakoniec Rzeczpospolita Polska nie
 może po skończonym dopiero zamieszaniu tak
 długim i szkodliwym, obić zaraz wszystkich
 zysków, które mieć może z handlu przyszłego,
 Nayaśnieszey dwie Strony Kontraktujące zacho-
 wują sobie na potym specyfikacyą tego wszy-
 stkiego, co może przydać się do tychże zysków,
 i do utrzymania wzajemności iak naydoskonalsz-

N a zacy,

szej, która przystoi między dwiema Potencjami Sąsiedzkimi, i przyjacielskimi.

Dla wiary temu My Pełnomocnicy przez obydwie Najjaśniejsze Kontraktujące Strony uroczyście autoryzowani, ten Akt Osobny własnymi rękami naszymi podpisaliśmy. Dan w Warszawie dnia 16. Marca R. 1775.

ANTOINE OSTRO- (L.S.) CHARLES BARON
WSKI Evêque de Ca- de REVICZKY mpp.
javie &c. &c. &c. mpp.

II.

T R A K T A T

Między Najjaśniejszym Królem Jmcią i Rzeczpospolitą Polską, i Najjaśn: Imperatorową Całey Rosyi.

w Jmiec Przenajświętszey i nierozdzielney Trojcy.

Niech będzie wiadomo komu należy. Zamieszania, któremi Krolestwo Polskie przez bieg wielu lat było skołatane, nachyliwszy do zupełnego upadku, tak całość Kraiową, iako też wszystkie związki tego Państwa z swoiemi
Są-

Sąsiadami, osobliwie zaś wzruszywszy i nadwzruszywszy dawną przyjaźń i iedność, która trwała między Nayiaśnieyszą Rzeczpospolitą i Państwem Rossyiskim; Nayiaśnieysza Imperatorowa Jeymość Całey Rossyi porozumiawszy się z Nayiaśnieyszą Cesarzową Jeymcią Krolową Węgierską i Czeską, i Nayiaśn: Krolom Jmcią Pruskim, oświadczyć kazała Nayiaśn: Krolowi Jmci i Rzeczypospolitey Polskiej przez Memoryał podany w Warszawie w Miesiącu Wrześniu ostatniego Roku, że widząc potrzebę dla siebie ubeśpieczyć swoje Prawa i pretensye o nadgrodeę szkód w tak krytycznych okolicznościach do teyże Nayiaśnieyszey Rzeczypospolitey, bierze w Possessyą część wyrównywiącą tymże prawom, i pretensyom, wawya razem uroczyscie Naród Polski do zgromadzenia się na Seym końcem przykładania się usilnego do swego wewnętrznego uspokojenia, i do umiarkowania się stałego z swoiemi Sąsiadami *in sequelam* teyże Deklaracyi. Nayiaśnieyszy Król Jmć Polski mocą *Resultati* Rady Senatu zgromadzoney w Miesiącu Listopadzie tegoż samego Roku, odpowiedział na to z referencyą do przyszłego Seymu, przez protestacye uroczyste przeciwko wzięciu w Possessyą rzeczoney części wyrównywiącey, z czego wyniknęło nieubeśpieczeństwo bardzo oczywiste przyprowadzenia do ostatniego stopnia

pnia rozłączenia interesów, i okazywa zwad i poróżnienia się między dwoma Państwami; ale po należytem zastanowieniu się z tey i z owey strony nad okropnymi skutkami, które podobny przypadek za sobą byłby pociągnął, duch zgody przeważył; umówiono więc, aby przystąpić do Konfederacyi względem Pacyfikacyi w Warszawie pod czas Seymu Extraordynaryjnego na ten koniec złożonego, według upodobania trzech Dworów Kontraktujących w tym samym czasie, gdy Seym tamże zgromadzony będzie, i pracować około prędkiego ugodzenia poróżnienia, przez Plenipotencyaryuszów i Kommissarzów do tego z obydwóch stron autoryzowanych. Na ten koniec Najjaśniejszy Król Jmć i Rzeczpospolita Polska autoryzowali i pełną moc dali, *ex Senatus*: Wielebnym w Bogu: Antoniemu Ostrowskiemu, Kniawskiemu, i Pomorskiemu, Andrzejowi Stanisławowi, Kostce Młodzieńskiemu, Poznańskiemu i Warszawskiemu, Ignacemu Masalskiemu, Wileńskiemu, Pawłowi Felixowi, Turskiemu, Łuckiemu i Brzeskiemu, Antoniemu Onufremu, Okęckiemu, Chełmskiemu, Biskupom: Wielmożnym: Antoniemu Jabłonowskiemu, Poznańskiemu, Ignacemu Twardowskiemu, Kaliskiemu, Stanisławowi Lubomirskiemu, Kiiowskiemu, Andrzejowi Moszczeńskiemu, Inowrocławskiemu, Alexandrowi, Xiążęciu Sapięze, Połockiemu

He-

Hetmanowi Polnemu Litewskiemu, Jozefowi
 Niesiołowskiemu Nowogrodzkiemu, Jozefowi Po-
 doskiemu Płockiemu, Marcinowi Lanckorońskie-
 mu Bracławskiemu, Augustowi Sułkowskiemu
 Gnieźnińskiemu, Woiewodom. Jozefowi Miel-
 żyńskiemu Poznańskiemu, Jozefowi Stępkowskiemu
 Kiiowskiemu, Andrzejowi Zienkowiczowi
 Smoleńskiemu, Jozefowi Wilczewskiemu Podla-
 skiemu, Teodorowi Szydłowskiemu Mazowie-
 ckiemu. Kasztelanom Większym, Urodzonym
 Szymonowi Szydłowskiemu Zarnowskiemu, Ra-
 fałowi Gurowskiemu Przemyckiemu, Adamowi
 Łazickiemu, Czechowskiemu, Szymonowi Dzierż-
 bickiemu Brzezińskiemu, Jozefowi Dąbskiemu
 Kowalskiemu, Antoniemu Lasockiemu Gostyń-
 skiemu, Kazimierzowi Karasiowi Wizkiemu,
 Janowi Chryzostomowi Kraiewskiemu Raciążkie-
 mu, Franciszkowi Podoskiemu Ciechanowskiemu,
 Kasztelanom mnieyszym. *Ex Ministerio:*
 Wielmożnemu Stanisławowi Lubomirskiemu Mar-
 szalkowi Wielkiemu Koronnemu, Wielebnemu
 w Bogu Andrzejowi Młodziecowskiemu Kancel-
 rzowi Wielkiemu Koronnemu, Wielmożnym:
 Michałowi Xięciu Czartoryskiemu Kancelarzowi
 Wielkiemu Wielkiego Xięstwa Litewskiego,
 Janowi Borchowi Koronnemu, Joachimowi Chre-
 ptowiczowi Litewskiemu, Podkancelrzem, Teodo-
 rowi Wessłowi Podskarbiemu W. Koronnemu,
 Wła-

Władysławowi Gurowskiemu Marszałkowi Nadwornemu W X Litewskiego. *Ex Equestri Ordine*, Urodzonym: Łętowskiemu Podkomarszemu, Alexandrowi Łętowskiemu Podczaszemu Krakowskiemu, Posłom z Woiewodztwa Krakowskiego; Kazimierzowi Raczyńskiemu Pisarzowi W. Koronnemu, Adamowi Zakrzewskiemu Podstolemu Kaliskiemu, Floryanowi Zakrzewskiemu Podczaszemu Wschowskiemu, Antoniemu Prusimskiemu Staroście Niszczowickiemu, Posłom z Woiewodztwa Poznańskiego; Tomaszowi Szumskiemu Oboźnemu Wileńskiemu, Jozefowi Narbuttowi Chorążemu, Jozefowi Stypańkowskiemu Sędziemu Grodzkiemu, Lidzkim, Jerzemu Szauzmanowi, Bogusławowi Tomaszewiczowi Sędziom Grodzkim Brasławskim, Posłom z Woiewodztwa Wileńskiego; Marcinaowi Lubomirskiemu Generałowi Lieutenantowi w Woysku Koronnym, Janowi Krosnowskiemu Podstolemu Opoczynskiemu, Xaweremu Kochanowskiemu Woyskiemu Wyższemu, Antoniemu Radońskiemu Pisarzowi Ziemskiemu, Radomskim; Szczepanowi Chomentowskiemu Woyskiemu mniejszemu Stężyckiemu, Jakubowi Hadziewiczowi Skarbnikowi Wiślickiemu, Wincentemu Gołuchowskiemu, Posłom z Woiewodztwa Sandomirskiego; Franciszkowi Salezemu Miąskowskiemu Staroście Gnieźnieńskiemu, Antoniemu Sie-

Sieroszewskiemu Generałowi Adjutantowi Naszemu, Alexandrowi Gurowskiemu Podkomorzemu, Piotrowi Korytowskiemu Podsejdkowi Gnieźnieńskiemu, Janowi Korytowskiemu Chorążemu Kaliskiemu, Posłom z Województwa Kaliskiego; Walentemu Gorzimirskiemu Woyskiemu Wschowskiemu, Posłowi z Województwa Gnieźnieńskiego; Jozefowi Jeleniskiemu Sędziemu Grodzkiemu Trockiemu, Jozefowi Jelskiemu Chorążemu, Kazimierzowi Wolmerowi Sędziemu Ziemskiemu Grodzińskim, Posłom z Województwa Trockiego; Jgnacemu Sucheckiemu Stolnikowi Sieradzkiemu, Janowi Tymowskiemu Stolnikowi i Sędziemu Grodzkiemu Piotrkowskiemu, Posłom z Województwa Sieradzkiego; Franciszkowi Jerzmanowskiemu Pisarzowi Grodzkiemu Przedeckiemu, Posłowi z Województwa Łęczyckiego; Stanisławowi Dąbskiemu Chorążemu Brzeskiemu - Kuławskiemu, Antoniemu Biesiekierskiemu Skarbnikowi Kowalskiemu, Posłowi a Województwa Brzeskiego-Kuławskiego; Piotrowi Samińskiemu Podczaszemu Dobrzyńskiemu, Posłowi z Ziemi Dobrzyńskiej; Macielowi Zyniewowi Staroście Berżnińskiemu, Posłowi z Powiatu Starodubowskiego; Antoniemu Tołoczkowi Woyskiemu, Michałowi Bułharynowi Pisarzowi Ziemskiemu Wołkowyskim, Posłom z Województwa Nowogrodzkiego.

kiego; Ignacemu Rychłowskiemu Chorążemu, Piotrkowskiemu, z Ziemi Czerskiej, Woycichowi Szamockiemu Chorążemu, Zygmuntowi Staniszewskiemu Sędziemu, Ziemskiemu, Warszawskim, z Ziemi Warszawskiej, Franciszkowi Wilczewskiemu, Podkomorzemu Wizkiemu, z Ziemi Wizkiej; Krzysztofowi Frankowskiemu, Burgrabiemu Grodzkiemu Warszawskiemu, z Ziemi Zakroczymskiej; Pawłowi Rościszewskiemu, Podstolemu Praśnyskiemu, z Ziemi Ciechanowskiej; Antoniemu Sułkowskiemu, Generałowi-Lientenantowi w Woysku Koronnym, z Ziemi Łomżyńskiej; Ignacemu Łempickiemu, Staroście Rożańskiemu, Wiktorowi Karniewskiemu, Pisarzowi, Ziemskiemu i Grodzkiemu Rożańskim, z Ziemi Rożańskiej; Ignacemu Zielińskiemu, Sędziemu, Ziemskiemu, Liwskiemu, z Ziemi Liwskiej; Michałowi Karskiemu, Chorążemu Rożańskiemu, Jackowi Jezierskiemu, Miecznikowi Łukowskiemu, z Ziemi Nurskiej, Posłom z Woiewództwa Mazowieckiego; Pawłowi Siestrzewickiemu, Podsejdkowi Mielnickiemu, Posłowi z Woiewództwa Podlaskiego; Józefowi Łuszczewskiemu, Sędziemu Ziemskiemu, Adamowi Łasockiemu, Stolnikowi, Sochaczewskiemu, Augustowi Dąbskiemu, Staroście Gostyńskiemu, Wawrzeńcowi Zabłockiemu, Podczaszemu Gąbińskiemu, Posłom z Woiewództwa Rawskiego;

Fran-

Franciszkowi Niemcewiczowi Sędziemu Ziemskiemu Brzeskiemu - Litewskiemu. Posłom z Woiewodztwa Brzeskiego - Litewi: Maxymilianowi Xięciu Woronieckiemu Szambelanowi J. K. Mci, Pawłowi Sudymontowiczowi Czechelowi Horodniczemu Zwinogrodzkiemu, Xciu Michałowi Czwertyńskiemu, Posłom z Woiewodztwa Braclawskiego; Tadeuszowi Wołodkowiczowi Krayczemu Mińskiemu, Konstantemu Jeleńskiemu Podkomorzemu, Adamowi Leńkiewiczowi Pisarzowi Ziemskiemu, Mozyrskim, Mikołajowi Pruszanowskiemu Podczaszemu, Jerzemu Wierpszy Krayczemu Rzeczyckim, Posłom z Woiewodztwa Mińskiego. A Nayiaśnieysza Imperatorowa Jeymość Całey Rossyi dała na tenże koniec pełną moc Panu Otto. Magnus. Baronowi de Stackelberg. Szambelanowi swemu aktualnemu, i Ministrowi Extraordynaryinemu, i Pełnomocnemu u Dworu Warszawskiego, którzy to Kommissarze i Plenipotencyaryusze takim sposobem należycie upoważnieni, po uczynioney zamianie Plenipotencyi, i po mianych wielu między sobą Konferencyach, zgodzili się na Artykuly następujące:

ARTY-

A R T Y K U Ł I.

Będzie odtąd i na wieczne czasy trwały pokoy, szczery związek, i przyjaźń doskonała między Nayiaśniejszym Królem Jmcią Polskim, Wielkim Xiążęciem Litewskim i Jego Następami, iako też między Królestwem Polskim, Wielkim Xięstwem Litewskim z iedney strony, i Nayiaśnieyszą Imperatorową Jmcią Caeley Rossyi, Jey Dziedzicami i Następami, i wszystkiemi Państwami z drugiey, w taki sposoby, i pod temiż kondycyami, iak ustanowiono iest w Traktacie Warszawskim $\frac{13}{24}$ Lutego Roku 1768. który to Traktat przez teraznieyszy ponowiony iest sposobem iak nayuroczystszy, ażeby miał exekucyą, moc, i wagę we wszystkich tych Artykułach, którymby mocy nie uięto, lnb w nich iakieykolwiek nie uczyniono odmiany, albo restrykcyi. przez Traktat teraznieyszy.

A R T Y K U Ł II.

Ażeby zakończyć *irrevocabilitem* wszelkie spory względem granic między dwoma Państwami, i znieść wzajemnie pretensye iakieykolwiek być mogą; Nayiaśnieyszy Król Jmć Polski tak za siebie, iak Następów swoich, i wszastkie Sta-

ny Królestwa Polskiego, i Wielkiego Xięstwa Litewskiego, ustępują niniejszym Traktatem *irrevocabiliter* na wieczne czasy bez powrotu, Nayiaśn: Imperatorowy. casy Rossyi, Jey Dzie-
dzicom i Następcom oboihey płci, Kraie nastę-
pujące, to iest: resztę Inflant Polskich, iako
też część Woiewodztwa Połockiego, z tamtey
strony Dźwiny leżącego, także Woiewodztwo
Witepskie, tak iż Rzeka Dźwina będzie grani-
cą naturalną między dwoma Państwami, aż po
samę granicę właściwą, która oddziela Woie-
wodztwo Witepskie od Połockiego, i idąc tą
granicą aż do punktu, gdzie granice trzech
Woiewodztw Połockiego, Witepskiego, i Miń-
skiego schodzą się, od którego punktu granica
ma być pociągniona prostą linią aż do źródkła
rzeki Dniec, ku miejscu naznaczonemu Ordwa,
a ztamtąd schodząc tą rzeką, aż do iey uyscia
w Dniepr, tak iż całe Woiewodztwo Mscisła-
wskie, tak z tey, iako z tamtey strony Dniepru,
i dwa końce Woiewodztwa Mińskiego powyżey
i niżej Wdztwa Mścislawskiego, z tamtey stro-
ny granicy nowey Dniepru, należeć będą do
Państwa Rossyjskiego; i od uyscia rzeki Dniec,
Dniepr będzie granicą między dwoma Państwa-
mi, zachowując iednak zawsze Miastu Kliowu i
iego Powiatowi granicę, którą mają aktualnie
z tey strony tey rzeki. Nayiaśn: Król Jmć Pol-
ski,

ski, i Stany Królestwa Polskiego, i Wielkiego Xięstwa Litewskiego ustępują więc Nayaśnie Imperatorowej Jeymości całej Rosyi, Jej Dziedzicom i Następcom, wszystkie Kraie i Powiaty wzwyż namienione, podług tak ustanowionych nowych granic dwóch Państw, z wszelką własnością, zwierzchnością, i niepodległością, ze wszystkimi Miastami, Fortecami, Miasteczkami, Rzekami, Hołdownikami, Poddanemi, Obywatelami, których oraz uwalniają od hołdu i przysięgi wierności, którą wykonali Nayaśnie: Krolowi Jmci Polskiemu, i Koronie Polskiej, z wszelkimi Prawami tak Cywilnemi i Politycznemi, iako też i Duchownemi, zgoła z tym wszystkim, co do samowładztwa tych Królów należy, i obietnią nie zakładać nigdy, i pod żadnym pretextem, żadney pretensyi do ustąpionych przez terażniejszy Traktat Prowincyi.

A R T Y K U Ł . III.

Nayaśniejszy Król Jmć Polski odstępuje wzajemnie za siebie i swych Sukcessorów, i Stanów Królestwa Polskiego, i W. X. Litewskiego, wiecznemi czasy wszystkich Praw i pretensyi wszelakich, które mieć mogą, albo mogli do którychkolwiek Prowincyi składających aktualnie Monarchią całej Rosyi, pod jakimkolwiek imię-

imieniem, pretextem, ułożeniem przypadków i okoliczności którychkolwiek, w których z rzeczonymi Prawami i pretensyami można się było przedtym, albo kiedykolwiek w przyszłych czasach odezwać, i popisywać.

ARTYKUŁ IV.

Przez wzgląd na Cessyą przez Artykuł II. uczynioną, Nayiaśn: Imperatorowa Jeymość całej Rossyi wyrzeka się z swoiey strony wiecznymi czasy za siebie i Następców swoich, wszystkich Praw i pretensyi iakichkolwiek, które może mieć, lub mogła mieć do iakieykolwiek Prowincyi, z której teraz składają się Stany Rzeczypospolitey Polskiey, pod iakimkolwiek nazwiskiem, pozorem, ułożeniem przypadków i okoliczności iakichkolwiek, w których z rzeczonymi Prawami i pretensyami można się było przedtym, albo kiedykolwiek w przyszłych czasach odezwać, i popisywać.

ARTYKUŁ V.

Katolicy Rzymscy *utriusque Ritūs* będą używać w Prowincyach ustąpionych niniejszym Traktatem, wszystkich Possessyi i własności, co się tycze Stanu Cywilnego; względem zaś Religii,

gii, będą zapewne zachowani *in statu quo*, to jest: *in eodem libero exercitio* ich obrządków i prawideł, ze wszystkimi i takimi Kościołami i dobrami kościelnymi, które posiadali w czasie przejścia onych pod panowanie Nayaśn: Imperatorowy Jeymości w Miesiącu Wrześniu R. 1772. i Nayaśn: Imperatorowa Jeymość i Następcy Jey nie będą nigdy używać Prawa samowładztwa *in praedictum status, in quo*, Religii Katolickiej Rzymskiej w Kraiach wyżej wspomnianych.

A R T Y K U Ł VI.

Nayaśn: Imperatorowa Jeymość całej Rosyi gwarantuje uroczyście, i najmocniejszym sposobem Nayaśn: Królowi Jmci Polskiemu, Jego Następcom, i Rzeczypospolitey Polskiej wszystkie niniejsze Possessye w tej obszerności i stanie, w którym zostają po Traktatach zawartych między Nayaśn: Rzeczpospolitą Polską, i Nayaśn: Imperatorową całej Rosyi, Nayaśn: Cesarzową Królową Węgierską i Czechą, i Królem Jmcią Pruskim, a podobnie Nayaśn: Król Jmci i Rzeczpospolita Polska gwarantują Nayaśn: Imperatorowy Jeymości całej Rosyi, i Jey Następcom niniejsze Possessye w tej obszerności i stanie, w którym zostają po

zawarcia tychże Traktatów. Y obie Nayaśniesz-
sze Strony Kontraktujące oświadczają, iż po-
dług tego nowego stanu rzeczy, ma się rozu-
mieć i wykonać Artykuł II. Traktatu ich 1768.

ARTYKUŁ VII.

Nayaśn: Imperatorowa Jeymość ośwadczy-
wszy się, że chce *per sua bona Officia* przyło-
żyć się do przywrócenia spokojności, i dobre-
go rządu w Polsce sposobem trwałym i grun-
townym, gwarantować będzie wszystkie jakie-
kolwiek Konstytucye, które ustanowione będą
wspólnie z Ministrami trzech Dworów Kontra-
ktujących, pod czas Seymu aktualnie zgroma-
dzonego w Warszawie pod związkiem Konfede-
racji, tak względem formy Rządu wolnego,
Republikańskiego i niepodległego, iako też
względem pacyfikacyi i stanu Poddanych Reli-
gi Greckiey Oryentalney Niennickiey, i Dys-
sydentów obojga Kommunii Ewangelickiey, i
dla tego będzie ułożony Akt Osobny zzwierają-
cy pomienione Konstytucye, który będzie pod-
pisany przez Ministrów wzajemnych, iako część
należąca do tego Traktatu, i który będzie miał
tę samą moc i wagę, iak gdyby w Traktat był
wpisany od słowa do słowa, i obie Nayaśn:
Strony Kontraktujące oświadczają, że Artyku-

ły III. IV. i V. ich Traktatu Roku 1768. z osobnemi Aktami do niego należącemi, rozumieć się szczegółnie mają podług tego, co będzie ułożone w rzeczonym osobnym Akcie.

A R T Y K U Ł VIII.

To wszystko, co będzie ułożone i ustanowione w późniejszych Traktatach lub umowach osobnych, względem handlu obu Narodów, i względem tego, co się do niego ściaga, będzie miało też samą moc i wagę, iak gdyby było wpisane od słowa do słowa w niniejszy Traktat.

A R T Y K U Ł IX.

Ponieważ nie można zawrzeć w tym Traktacie tego wszystkiego, co może się ściagać do dobra i pożytku obu Stanów; ułoży się inny Akt osobny, w który się włoży to, co ustanowiono i ugodzono z obu stron, albo co może być potym ustanowione i ugodzone, i ten Akt będzie miał podobnie też moc i wagę, iak gdyby był częścią tego Traktatu.

ARTY.

ARTYKUŁ IX.

Ponieważ nie można zawrzeć w tym Traktacie tego wszystkiego, co może się ściągać do dobra i pożytku obu Stanów; użył się inny Akt osobny, w który się włożyło to, co ustanowiono i ugodzono z obu Stron, albo co może być potym ustanowione i ugodzone, i ten Akt będzie miał podobnie też moc i wagę, jak gdyby był częścią tego Traktatu.

ARTYKUŁ X.

Dla porządniejszego wyznaczenia granic między dwoma Stanami, obie Najjaśniejsze Strony Kontraktujące oświadczają się, że nieodwłocznie wyznaczą Kommissarzów na ten koniec, i że w przypadku, że ci Kommissarze nie będą się mogli zgodzić w explikacyi Artykułu II. tego Traktatu, stosować się będą do pośrednictwa innych dwóch Dworów Kontraktujących, a tym czasem dzieło rozgraniczenia zatrzyma się; a jeżeliby w przyszłym czasie przypadły jakie spory między dwoma Państwami, albo ich Poddanymi względem granic, wyznaczą się Kommissarze z obu Stron, którzy będą się starać ugodzić te zatargi po przyjacielsku.

A R T Y K U Ł X I.

W okolicznościach zamieszania, któremi Królestwo Polskie zakłócone było, Woyny między Państwem Rossyiskim i Portą Ottomańską wszczętey, ta ogłosiwszy Manifest, którym za-
daie Nayiaśn: Rzeczypospolitey Polskiej zgwał-
cenie Traktatu Karłowickiego, a rząd gdy po-
chodzą wątpliwości i niespokojności, tak o aktu-
alnym byciu tego Traktatu, iak o dalszym po-
stępowaniu Porty względem Rzeczypospolitey,
Nayiaśn: Imperatorowa Jeymosć całej Rossyi o-
biecnie wdać się wraz z Nayiaśniecyszą Cesa-
rzową, Królową Węgierską i Czeską, i Kro-
lem Jmcią Pruskim, do odwrócenia Porty od
od wszelkich Nieprzyjacielskich zamysłów prze-
ciwko Nayiaśn: Rzeczypospolitey z przyczyny te-
go zarazu, i otrzymać przez Jch wdawanie się,
aby Porta Ottomańska postępowała sobie po-
dług przepisów wspomnionego Traktatu Karłowi-
ckiego, iako zawsze trwającego i nigdy nienad-
wergzonego.

A R T Y K U Ł X I I.

Lubo niniejszy Traktat po Francuzku iest
pisany, to żadney umy na potym nie uczyni
zwy-

zwyczajowi używanemu od Najjaśniejszych Stron
Kontraktujących.

ARTYKUŁ XIII.

Niniejszy Traktat będzie Ratyfikowany przez Najjaśniejszego Króla Jmci i Rzeczpospolitą Polską z iedney, a Najjaśniejszą Imperatorową całej Rosyi z drugiej strony, w przeciągu sześciu tygodni, rachując od dnia podpisu, albo prędzey, jeżeli można, i będzie wciągnięty w Konstytucyą niniejszego Seymu. Obie Najjaśniejsze Strony Kontraktujące będą się starać o Gwarancyą Najjaśniejszey Cesarzowy Krolowy Węgierskiej i Czeskiej, i Najjaśniejszego Krola Jmci Pruskiego.

Dla większey wiary tego, My Plenipotencyaryuszowie i Kommissarze umyślnie wyznaczeni i autoryzowani do zawarcia tego Traktatu, podpisaliśmy go i Pieczęci nasze przyłożyliśmy; w Warszawie Dnia 7go według starego Kalendarza, 18go według nowego Kalendarza, Miesiąca Września Roku 1773.

ANTOINE CASIMIR (L.S.) Le BARON OTTO
OSTROWSKI Evêque MAGNUS de STA-
de Cujavie & de Po-CKELBERG mpp.
méranie mpp. &c. &c. &c.

AKT

AKT OSOBNY.

NAiaśnieysza Imperatorowa Jeymość wszech Rossyi obiecawszy Artykułem VII. Traktatu zawartego w Warszawie dnia 7^{go} Września 1773. gwarantować wszystkie iakiekolwiek Konstytucye nastąpiłone z zupełnego porozumienia się z Ministrami trzech Kontraktujących Dworów, na zgromadzonym teraz w Warszawie Seymie pod wzęsem Konfederacyi, tak względem formy Rządu wolnego Republikańskiego i niedependującego, iako też i względem Pacyfikacyi i stanu Poddanych Religij Greckiej Oryentalney Nie-Unickiej, tudzież Dyssydentów obojga Wyznania Ewangelickiego. Przeto Pełnomocnicy mianowani *in corpore* rzeczzonego Traktatu, i do tego upoważnieni, postanowili, ułożyli, i podpisali Artykuły następujące, które powinny mieć tę moc i wagę, iak gdyby słowo w słowo w Traktat wpisane były.

A R T Y K U Ł I.

Nayiaśn: Imperatorowa Jeymość wszech Rossyi, ostrzegłszy sobie w Traktacie dnia 7^{go} Września 1773. z Nayiaśniejszym Krolew Jmcią i Rzeplitą Poiską, iż ułożony będzie Akt osobny względem Dyssydentów i Greków Nie-Uni-

tów

tów w Polsce i w Litwie, a Nayaśn: Król Jmć i Rzeplita Polska pragnawszy, i żądawszy niektórych modyfikacyi w ustawie nastąpioney przez pierwszy Akt Osobny Traktatu 1768. *in puncto* przywrócenia dawnych praw Greków Nie-Unitów i Dyssydentów. Obie Nayaśniejsze Kontraktujące Strony potwierdzając cały ostatek wzwyż rzeczzonego Aktu pierwszego Osobnego, zgodziły się na modyfikacye następujące.

1.

Nayaśn: Imperatorowa Jeymość wszech Rosyi, chcąc przez skutek moderacyi swojej uprzatnać wszelkie nawet pozory do niezgody między Narodem Polskim, pozwalając aby odtąd Szlachta Grecy Nie-Unity i Dyssydenci wyłączeni zostali od Senatu, i z *Ministerio* w Koronie i Litwie.

2.

Prawo Szlachty Dyssydentów i Greków Nie-Unitów *eligibilitatis* na funkcyje Poselskie zmniejszone będzie do liczby trzech, to jest: jednego z każdej Prowincyi, mimo tego Szlachta Grecy Nie-Unity i Dyssydenci zażywać będą wszelkich prerogatyw urodzenia Szlacheckiego, i wszelkich pożytków, i Urzędów Koronnych i Litewskich. Będą mogli odprawiać wszystkie funkcyje w Trybunałach, Kommissyach, słowem w wszelkich Jurydykcyach i Dykasteryach Rzeczypospolitey *in Civili & Militari*.

ri. Te prawa i prerogatywy ściągają się tylko będą na Familiie Greckie Nie - Unickie i Dysydentskie, tudzież ich potomstwo, które aktualnie mają Indygenaty w Polszcze i Wielkim Xięstwie Litn

3.

Najiaśniejszy Król Jmć i Rzeczpospolita Polska, domagawszy się zniesienia *Judicii Mixti*, Najiaśniejsza Imperatorowa Jejmość wszech Rossyi pozwala na to, aby toż *Dicasterium Mixtum* zniesione było pod następującemi kondycjami.

1.) Aby wszystkie sprawy wyrażone i przywłaszczone w pierwszym Akcie osobnym Traktatu 1768. wspomnianemu *Dicasterio Mixto*; należące do Sądów Jego Królewskiej Mości, to jest: do Assessoryi Koronnej i Litewskiej.

2.) Gdy pod czas elekcji Assessorów nie będą wezwani do tego Sądu Królewskiego Dysydenci w równej liczbie z Katolikami, J. K. Mość przyzwie do wszystkich spraw przeniesionych *ex Judicio Mixto* do Assessoryi, tyle członków Szlachty Dyssydentskiej, lub Greckiej Nie - Unickiej *cum voto decisivo*, ile ich potrzeba będzie do porównania liczby Katolickich Assessorów z Dyssydentskiemi.

3) Aby co sześć Miesięcy był termin czterniedzielnny, tak w Assessoryi Koronnej, iako i Wielkiego Xięstwa Litewskiego wyznaczony do rzeczonych Spraw Dyssydentskich, i Greckich Nie - Uaickich, które decydować będą *pluralitate votorum*, skoro pierwey sądzone zostały w Sądach Grodzkich lub Ziemskich, a zamtąd przeniesione były czyli *via appellationis*, czyli *remissionis* do wzwyż rzeczonych Assessoryi. W razie zaś *paritatis votorum* sprawy decydowane będą przez Sądy Relacyjne Jego Królewskiej Mości; w nieprzytomności niektórych Sędziów, liczba czterech poczytana będzie za dostarczającą do formowania kompletu Sądowego w sprawach wspomnianych.

4.

Gdy Dyssydenci i Grecy Nie - Uaici będą chcieli chować umarłych swych w święta, aby to czynili albo bardzo rano, albo po skończonym Nabożeństwie publicznym Katolików.

5.

Dyssydenci nie będą używać w przyszłym czasie dzwonów u Kościołów swoich, pod kondycją iednak, aby takowe dla tego za Oratoria nie były poczytane. To się ma rozumieć tylko o Kościołach, które będą wystawione w przyszłym czasie po Wsiach.

6.

Processa in puncto rozwodów i separacyi *à zoro & à mensa*, dependować będą od Konsystorzów Katolickich, skoro icden. z Małżonków, będzie Katolik, a drugi Dyssydent.

A R T Y K U Ł II.

Potwierdzać wszystkie prawa Kardynalne, i materye *Statús*, które nie są odmienione na Seymie terazniejszym, i uznając potrzebę do przydania nowych, których położenie Rzeplitey, i okoliczności wyciągaia konieczne, ustanawiamy za zezwoleniem wszech Skanów na wieczne czasy te, które następuia, i które będą tej mocy, iak i poprzedzające.

Nie będzie napotym nikt mógł być obranym Krolew Polskim i Wielkim Xiążęciem Litewskim, tylko Piast, rodowity Szlachcic, i Possessyonat w Kraiach Rzeplitey.

Synowie i Wnukowie zeszłego Krola nie będą mogli *immediate* po Oycu lub Dziadzie ich zostać Królami, lecz przynajmniey trzeba będzie przeciągu dwóch Panowań do tego, aby byli *eligibiles*.

3.

Oddalając takowym sposobem na zawsze
Sukcesyą do Tronu Polskiego, i ubeśpieczając
nazawsze *Coronam electivam*, postanawiamy za
prawo wieczne, iż Rząd Rzeczplitey zostanie za-
wsze wolny, niedependujący, i składający się
z trzech Stanów, mianowicie z Króla, z Se-
natu i Stanu Rycerskiego.

4.

Gdy istotna zasada Rządu Polskiego, jest
równość tych to trzech Stanów, i *aquilibrium*
władzy ich, a gdy Stan Rycerski był zawsze
oddalony od Rządu w czasie między Sejmami.
My Stany Rzeczplitey chcąc temu zapobiedz, i
w całości przywrócić tę równość władzy, i in-
fluencyi w interessa, równie iak i exekucyą ści-
słą praw ubeśpieczyć, ustanowiliśmy Radę Nie-
ustającą, której powierzyliśmy władzę, i stara-
nie czuwania nad exekucyą praw już ustano-
wianych, mimo tego iednak, aby nie mogła
pod iakimkolwiek pretextem wdawać się w le-
giślacyą, albo w władzę sądenia spraw; i ufun-
dowaliśmy onę, iako na gruntowney twierdzy,
na warunkach następujących, które za prawo ni-
gdy niewzruszone mieć chcemy, mianowicie: iż
takowa Rada Nieustająca trwać będzie nazawsze,
iż składać się będzie z trzech Stanów, to iest:
z Króla, który jest iey głową nigdy nieoddaloną, z

Se-

Senatu i Stanu Rycerskiego, w równy liczbie członków Stanu Rycerskiego, i Senatu, zawierając w to Ministrów, iako i członki każdej z trzech Prowincyi, niemniej aby Artykuł anajdujący się w prawie, po tytule Ustanowienie Rady Nieustającej, postanowiony na tym Seymie, i który, co się tycze prerogatyw Krolewskich, powinien być nigdy nienaruszony, tak, iak całe to prawo, i aby te Członki tej Rady obierane były na Seymach Ordynaryinych przez wota sekretne, i *per pluralitatem*, zaraz po Elekcyi Marszałka Seymowego, i po złączeniu Izby Senatorskiej i Poselskiej, i przed wszystkimi innemi materyami.

A R T Y K U Ł III.

Nayjaśn: Imperatorowa Jeymość wszech Rosyi, przychylając się do Artykułu VII. Traktatu 1773. gwarantuje Rzeczypospolitey Polskiej, nie tylko te dwa Artykuły Aktu tego, które zawierają w sobie materyą Greków Nie-Unitów i Dyssydentów, iako też i prawa Kardynalne, ale i wszystkie iakiekolwiek Konstytucye ściągające się, tak do Osoby Krolewskiej, iako i do wszystkich materyi ogólnie postanowionych na tym Seymie pod węzłem Konfederacyi, i wszystkie Akta publiczne Konfederacyi

Gene-

Generalney Koronney, i Wielkiego Xięstwa Litewskiego.

Dla wiary temu My Pełnomocnicy oboich Nayaśn: Stron Kontraktujących uroczysto autoryzowani, podpisaliśmy ten Akt Osobny własnymi Rękami, i utwierdziliśmy go pieczęciami Herbów naszych. Działo się w Warszawie dnia 15. Marca R. 1775.

ANTOINE OSTRO (L.S.) OTTON M A-
WSKI Evêque de Ca GNUS BARON de
javie. mpp. &c. &c. &c. STACKELBERG
mpp.

AKT OSOBNY.

Zawierający różne Ustanowienia.

W Traktacie zawartym między Nayaśnniejszym Krolem Jmcią i Rzeczpospolitą Polską z iedney, a Nayaśn: Imperatorową Jeymcią z drugiej strony, jest w Artykułach VIII. i IX. ostrzeżenie względem ułożenia Osobnego Aktu, któryby zawierał w sobie to wszystko, cokolwiek się ściąga do dobra i do pożytku dwóch Potencyi, tudzież do handlu, i co nie może być wciągnięte w sam Traktat, i że to wszystko, na

co się obydwie Strony zgodzą, będzie miało też samą moc i ważność, iakoby w samym Traktacie zawarte było; przeto Strony w ugodę wchodzące, zgodziły się na Artykuły następujące.

A R T Y K U Ł I.

Stan Obywatelów Nayaśnieyszey Rzeczypospolitey przeniesionych pod panowanie Nayaśnieyszey Imperatorowy casey Roszyi, mocą Traktatu wyżej wyrażonego, nie będzie podley-szy od kondycyi dawnych Poddanych Nayaśnie Imperatorowy Jeymci, i ciż Obywatele zażywać będą pod Jey Panowaniem tych wolności i prerogatyw, które z dobrem powszechnym poddanych teyże Imperatorowy Jeymości zgadzać się będą.

A R T Y K U Ł II.

Obywatele, którzy mają, albo mieć będą swoje possessye razem w Stanach obydwóch Potencyi Kontraktuiących, będą mogli żyć, i używać swoich dochodów według własnego upodobania w tey, lub owey stronie, gdzie im się podobać będzie założyć swoje mieszkanie, i w tym nie będą doznawali żadney przykrości, ani

też

też podlegać z tej przyczyny nie mają żadnym nadzwyczajnym podatkom na nich włożonym.

ARTYKUŁ III.

Wolno będzie każdemu Szlacheckiego, lub Miejskiego stanu Obywatelowi, i Poddanemu Rzeczypospolitey Polskiej przenieść się do Stanów Nayaśn: Imperatorowy Jeymci, i wzajemnie nowym Poddanym Imperatorowy Jeymbści założyć sobie mieszkanie w Stanach Rzeczypospolitey, i sprzedać dobra swoje w przeciągu lat sześciu, rachując od daty teraźniejszego Aktu, bez obowiązku płacenia, i zostawienia w Kraiu części jakiej sprzedanego majątku. Z tym wszystkim ci, którzy się będą chcieli przenieść z iednego Kraiu do drugiego, powinni będą wprzód uspokoić długi i pretensye, któreby się do nich znalazły w Kraiu, z którego się wynoszą, pod karą zatrzymania i zaaresztowania onychże przez Zwierzchność miejsca, w którym mieszkali.

ARTYKUŁ IV.

Wolno będzie Szlachcie Polskiej poddanej Rzeczypospolitey, która aktualnie zaszczytana będąc Urzędami w Polsce, ma oraz swoje

ie posessye w Kraiach przeniesionych pod panowanie Najjaśniejszej Imperatorowy Jejmi u-żywać swoich dochodów, bez płacenia żadnego z dochodów z Kraiu do Kraiu przeniesionych podatku. Będzie oraz miała wolność sprawowania Urzędów swoich bez żadney przeszkody z strony Zwierzchności, pod którą ma swoje posessye|.

A R T Y K U Ł V.

Obywatele oboygą Stanów będą mogli po całej rozległości tychże *respectivè* Stanów, wolnie odbierać summy dane na zastaw, wszystkie inne długie, dziedzictwa i sukcesyje, tudzież posagi, bez obowiązku płacenia iakiey od tego kwoty, z tym dokładem, iż to uwolnienie od płacenia *Juris detractûs* nie będzie się daley rozciągało, iak do lat sześciu od daty czasu, w którym używanie prawa tego Stronom interessowanym, będzie się zaczynało.

A R T Y K U Ł VI.

W Processach Cywilnych zaczętych, lub jeszcze nastąpić mogących między Obywatelami oboygą Kraiów, zachowana będzie zwyczajna reguła, żeby Strona powodowa poszła za Zwierzchno-

rzecznością strony pozwanej, i każdy winoway-
ca powinien być karany na miejscu występku.
Do tego Najiaśn: Król Jmć i Rzeczpospolita
Polska, obiecną starać się o skuteczne spo-
soby, ażeby Poddanym Najiaśn: Imperatorowy
Jeymci całej Rosseyi zawsze uczyniona była
prędka i dobra sprawiedliwość, a nadewszystko,
żeby wyroki Sądowe miały exekucyą. Równie
Najiaśn: Imperatorowa Jeymość obiecnie nale-
żytą i prędką sprawiedliwość dla Obywatelów Pol-
skich, którzyby w Jey Stanach sprawy mieć mogli,
i ogólnie z obydwoch Stron Transakcyę, senten-
cyę, i exekucyą Dekretów wszystkich w Sądach *ul-
tima Instantia*, lub potwierdzonych Konstytucy-
ami, przed wzięciem possessyi Kralów ustąpio-
nych N. yiaśn: Imperatorowy Jmci utrzyma-
ne będą.

ARTYKUŁ VII.

Pieniądze Skarbowe Rzeczypospolitey, na-
leżone w dzień wzięcia possessyi, to jest: 13.
Września Roku 1772. w Kassach Prowincyi
ustąpionych Najiaśniejszey Imperatorowy Jey-
mości całej Rosseyi, będą wrócone na rozkaz
Najiaśn: Imperatorowy Jeymci.

A R T Y K U Ł . VIII.

Zadna Strona wolności nie będzie miała werbowania do służby Woyskowej w Kraiach nie swoich, pod jakimkolwiek bądź pozorem.

A R T Y K U Ł . IX.

Skargi Greków Nie - Unitów przeciw Unitom, i tych wzajemnie przeciw tamtym tożrzążnione, i osądzone będą od Kommissyi na to od Stron w ugodę wchodzących naznaczoney, w przeciągu trzech Miesięcy od daty Aktu niniejszego; która to Kommissya roztrząsać ma i rzeczony skargi, i prawa, na których skargi są zasadzone względem Cerkwi i Kościołów, od iedney Strony, drugiej zabranych, od daty Traktatu w Roku 1768. zawartego, gdyż possessya Traktatem onym obwarowana, prawidłem być ma obustronnym Kommissarzom w Instrukcyach im służących. Gdy zaś Kommissarze pomienieni osądzą, do której strony te Cerkwie, lub Kościoły prawnie należeć mają, oddadzą iey one, i Kapłanom przywrocą tychże Kościołów possessyę, do których przedtym byli przywiązani; każą im wrócić, lub nadgrodzić, cokolwiek im gwałtem zabrano, słowem wszystko przyprowa-

fa
ch

U-
02-
na
ey,

132

00
Fra
ssy
by
ach
nie
lu
ie
oYó
aga
wie
pro
3.

Poddanych Rzeczypospolitey, mogą być odłączone od tych, które się tyczą Poddanych Nayaśn: Imperatorowy Jmci, tak dalece: że wszystko to, co znajdzie się w rzeczonych Archiwach należącego do Polski, będzie wydane Kommissarzom Polskim bez żadney płacy z Inwentarzem podpisanym od obydwóch Stron, którego każda Strona kopią kollacyonowaną zachowa. Co się zaś tycze Papierów oryginalnych, i innych Aktów ściągających się do Poddanych Nayaśn: Imperatorowy Jeynci, Dozorcy Archiwów i Kancellaryi Cesarskich, nie będą mogli zabraniać Obywatelom Polskim wyciągania z nich kopii, których arkusz zawierający 80. wierszy, będzie płacony ceną zwyczajną złoty Polski ieden, Wzajemność we wszystkich Archiwach i Kancellaryach Rzeczypospolitey, dla Obywatelów pod panowaniem Imperatorowy Jeymci będących, zaleci Król Jmć, i Rzeczpospolita Polska.

A R T Y K U Ł XI.

Nayaśn: Imperatorowa Jeymość Rossyiska, Król Jmć i Rzeczpospolita Polska przedsięwzmaczają środki przyzwoite do zasłonięcia Woiewództw Kiiowskiego, Bracławskiego, i Podolskiego od

niazdzów Haydamaków, i dla poskromienia tych
niebezpieczników.

Dla większey wiary My Plenipotencyary-
uszowie i Kommissarze, specyalnie depurowani
i autoryzowani do konkluzyi tego Traktatu, on-
że podpisaliśmy i pieczęciami naszemi przyci-
snaliśmy. Dan w Warszawie dnia 15. Marca
Roku 1775.

ANTOINE OSTRO- (L.S.) OTTON MAGNUS
WSKI Evêque de Cu- BARON de STA-
javie mpp. &c. &c. &c. CKELBERG mpp.

AKT OSOBNY.

*Zawierający wszystko co do Handlu obudwóch
Państw Kontraktujących stosować się może.*

U Stanowiwszy w Artykule VIII. Traktatu świe-
żo zawartego, i podpisanego dnia 7. Wrze-
śnia, że będzie uczyniony Akt Osobny wzglę-
dem wszystkiego, co się do handlu stosować
może między Mieszkańcami Rzeplitey Polskiej,
i Państwa Rossyiskiego, ci sami Pełnomocnicy
wyrażeni *in corpore* tegoż Traktatu, i do tego
umocowani, ustanowili, i zawarli na ten koniec
następujące punkta, które mają mieć tę samą
moc

moc i wagę, iak gdyby co do słowa w Traktacie były wpisane.

I.

Nayiaśnieysze dwie Strony Kontraktujące chcą zachęcić, i dopomóc do Handlu między Mieszkańcami obydwóch Państw, potwierdzając iako naysolenney wszystko, co między sobą zawarli względem wzajemnego handlu, a mianowicie Artykuł XVIII, Traktatu w Roku 1686. i Artykuł VIII. Traktatu w Roku 1768. iako i Konstytucye *in favorem* Kupców Moskiewskich w Kraiach Rzeplitey handlujących, i pozwalając wszelką wolność handlowania, i bawienia się w ich Państwach z przyczyny handlu. Wyznaczają Konsulów z obu stron, jeżeli tego będzie potrzeba, obowiązując się wspierać ich wszędzie, i w każdej okoliczności, ile będzie można, dla zachęcenia i pomnożenia handlu coraz bardziey, iak się zwykło dziać między innemi Narodami przyjacielskimi, i sprzymierzonymi, i obie Nayiaśnieysze Strony kontraktujące we wszystkim iak naydokładnieyszą obietnią sobie wzajemność.

II.

Będzie tedy na przyszły czas, wolny handel między Mieszkańcami obydwóch Państw. A ponieważ Rzeczpospolita Polska nie może po

zakończonych dopiero rozruchach tak długich, i tak nieszczęśliwych, ogarnąć wszystkie pożytki, któreby mogła mieć z handlu swego, zachowując sobie Najjaśniejsze Strony Kontraktujące moc specyfikowania w przyszłym czasie tego, co do tych pożytków, i do utrzymania ścisłej wzajemności, która być powinna między Państwami Sąsiedzkimi, i Przyjacielskimi, przydać się może.

III.

Gdy handel Soli z Rygi jest nayszczęśliwszą częścią handlu w Wielkim Xięstwie Litewskim, Król Jan i Rzeczpospolita Polska pozwalają, aby zawsze tak był wolny, iak do tych czas, i oświadczają, że nigdy nie dopuszczą, ażeby iakakolwiek Kompania, czy zagraniczna, czy Narodowa, miała monopolować Soli, i że konfiskować każą iakiekolwiek składy soli obce; a wzajemnie Najjaśniejszy Imperatorowa Jejmość chcąc ubezpieczyć Polszcze potrzebne zapatrzenie w sol, ile ją bliskość Państw ułatwia, oświadcza, że wolno będzie wszystkim Poddanym Rzeczypospolitey, czy z Litwy, czy z Polski bez dystynkcyi, kupować Sol w całym Państwie Białey Rusi na składach Cesarzowy Jejmości, gdzie im Sol zawsze w tey wielości, ile potrzeba będzie, i tą ceną, co i Poddanym
Nay-

Nayaśnieyszey Imperatorowy Jmci przedawana będzie. Zgodziły się na to obie Strony kontraktujące, że za wywożenie różney soli (wyiąwszy tę, która rzeką Dźwiną sprowadzona będzie, i która weale wolna od Cła zostanie), nie potrzeba innego Cła *importationis*, albo *exportationis*, lub iakieykolwiek daniny płacić, tak w Państwie Rossyiskim, iako i w Polsce, prócz tych, które do tych czas były w zwyczaju.

IV.

Rzeka Dźwina będąc granicą obydwóch Państw, nawigacya na tey rzece będzie wspólna obydwom Potencyom, które mając wolą osobliwie do niey zachęcić, i ią ułatwić; oświadczają, że nawigacya do Rygi, albo z Rygi, będzie zupełnie wolna od wszelkiego podatku dla obydwóch Narodów, to jest: że, podróżni Moskiewscy płynący z Państw do tey Potencyi należących Dźwiną do Rygi, albo z Rygi tą rzeką do wspomnionych Państw z produktami, rzeczami, i towarami iakiemikolwiek, nie będą nic płacić za tę nawigacyą, i za ten handel, ani Moskwie, ani Polsce, chociażby w drodze byli przymuszeni zawisnąć do lądu, zarzucać kotwice, lub bawić się dla iakiey bądź przyczyny u brzegu, lub brzegów należących do

któ-

którejkolwiek z Potencyi, i wzajemnie Poddani Rzeczypospolitey Polskiej będą używać tych samych wolności i excecpcyi z strony obydwóch Potencyi, żeglując, i handlując z Kraiów Rzeczypospolitey przez Dźwinę do Rygi, i aby ta wolność nie była przyczyną iakich bezprawiów z którejkolwiek strony, umowiono: że czy to Moskal, czy Polak, płynący Dźwiną, gdy z Rygi płynąc będą, mają mieć Attestatum, że ztamtąd, a nie zkądinąd idą.

V.

Lubo już obwarowano dawnemi Traktatami, i teraznieyszym utwierdzono, żeby Cła i daniny przez partykularne Osoby wybierane, były zniesione, iednak Król Jmć i Rzeczpospolita Polska obietnią mieć staranie, aby iak nayściśley to było zachowane, i ukarać surowo tych, którzyby śmieli temu się sprzeciwić; takż obietnią, że sprawiedliwość będzie wraz i bez odwłoki uczyniona Kupcom Moskiewskim handlującym w Polsce, gdyby byli ukrzywdzonymi przez poddanych Polskich, a to dla tego, żeby handel nie cierpiał przeszkody, lub zwłoki. Toż samo obietcie Nayiaśn: Cesarzowa Jeymć Kupcom Polskim handlującym w iey Państwach. Do tego obie Potencye chcąc uczynić iedność między sobą dla swoich Poddanych,

i postarać się im o wszelkie pożytki dobrego sąsiedztwa, oświadczając: że wszystkie towary, któremi oba Narody do tych czas handlowały, wzajemnie napotym innego nie będą płacić Cła *exportationis*, *vel importationis*, *transitūs*, lub iakiegokolwiek podatku, tylko to, co do tych czas było w zwyczaju.

XI.

Handel W. X. Litt: z Miastem Rygą będzie wolny, nieobciążony cłem *importationis* na produktach Polskich, ani cłem *exportationis* na towarach, które Polska na zamian z tego Miasta sprowadza.

XII.

Wolno będzie Kupcom i Poddanym obydwóch Potencyi, w przypadku choroby, lub w iakimkolwiek czasie, wprzód, lub *in articulo mortis*, legować Testamentem, lub iakąkolwiek inną dyspozycją, albo darować towary, sprzęty, pieniądze, pretensye, i wszystkie dobra ruchome, które im będą należały, albo mogą należeć przy skonaniu, w całej rozległości ich Państw; a' gdyby się zdarzyło, żeby Kupiec Moskiewski umarł w Polszcze, albo Kupiec Polski w Państwie Moskiewskim, czy on uczynił testament, czy nie; iego towary, rzeczy, i

wszy-

wszystko, co po nim zostaćby mogło, będzie oddane za kwitem, nie nie przytrzymując, krewnym, spółnikom, albo temu, który stawi się do odebrania, z tym warunkiem: że testament, lub prawo dziedziczenia *post intestatos*, będzie dowiedzione, podług praw miejsca, w którym Osoba umarła; i podług waku tego, co zagranicę wywiezione ma być, i o. od sta będzie zapłacone.

Co dla większej wiary My Pełnomocnicy solennie umocowani przez Najjaśniejsze obydwie Strony Kontraktujące podpisałyśmy ten Akt Osobny i Pieczęciami naszemi stwierdziliśmy. W Warszawie dnia 15. Marca R. 1775.

ANTOINE OSTRO- (L.S.) OTTON MAGNUS
WSKI Evêque de Ca- BARON de STA-
janie mpp. &c. &c. &c. CKELBERG mpp.



III.

T R A K T A T

Miedzy Nayaśniewszym Królem Jmcią i Rzeczypospolitą Polską, i Nayaśn: Krolem Jmcią Pruskim.

w Jmie Nayaświętszey Troycy.

Nlech będzie wiadomo komu o tym wiedzieć należy. Kiedy Król Jmć Pruski kazał oświadczyć Królowi Jmi i Rzeczypospolitey Polskiej, przez Memoryał podany w Warszawie w Miesięcu Wrześniu Roku przeszłego, iż sądzi się mieć prawo, i jest rezolwowany do windygowania Praw swoich, i pretensyi do Pomeranii Polskiej, i do innych Powiatów Polskich, i że na fundamencie ułożenia zaszłego między Nim, i Cesarzową Królową Węgierską i Czeską, tudzież Jmperatorką Jeymcią Rossyiską, które się w podobnym znajduią razie mienia pretensyi do Królestwa Polskiego, Król Jmć Pruski kazał w tym samym czasie zabrać w swoją Possessyą Prussy i Pomeranią Polską, i Powiaty nad Notecią. Kiedy zaś z drugiey strony Król Jmć i Rzeczypospolita Polska mocno protestowali się przeciwko temu zagarnieniu Prowincyi wzwyż wspomniano-

matonych, wyniknęły ztąd dyfferencye i sprzeciżki między dwoma Państwami, które mogłyby popsuć i zerwać ich spokojność i wzajemną harmonią. Dla zapobieżenia więc nieszczęśliwym skutkom z takiego złego porozumienia się dwie Strony zgodziły się na otwarcie konferencyi względem Pacyfikacyi w Warszawie pod czas Seymu Extraordynaryjnego, na ten koniec podług żądania trzech Dworów Sprzymierzonych naznaczonego, i na ułożenie pod czas nich prędkie ułatwienia rosterków przez Plenipotencyaryuszów i Kommissarzów upoważnionych z tey i z tamtey strony; na ten koniec Król Jmć i Rzeczpospolita Polska upoważnili, i zupełną moc dali, *ex Senatu*: Wielebnym w Bogu: Antoniemu Ostrowskiemu Kuławskiemu i Pomorskiemu, Andrzejowi Stanisławowi Kostce Młodzieiowskiemu Poznańskiemu i Warszawskiemu, Ignacemu Masalskiemu Wileńskiemu, Pawłowi Felixowi Turkiemu Łuckiemu i Brzeskiemu, Antoniemu Onufremu Okęckiemu Chełmskiemu, Biskupom: Wielmożnym: Antoniemu Jabłonowskiemu Poznańskiemu, Ignacemu Twardowskiemu Kalińskiemu, Stanisławowi Lubomirskiemu Kiiowskiemu, Andrzejowi Moszczeńskiemu Inowrocławskiemu, Alexandrowi Xiążęciu Sapieże Połockiemu Hetmanowi Polnemu Litewskiemu, Józefowi Nieśiołowskiemu Nowogrodzkiemu, Józefowi Po-

doskiemu Płockiemu, Maciejowi Lanckoteńskiemu Bracławskiemu, Augustowi Sułkowskiemu Gnieźnińskiemu, Woiewodom. Józefowi Mielżyńskiemu Poznańskiemu, Józefowi Stępkowskiemu Kiliowskiemu, Andrzejowi Zienkiewiczowi Smoleńskiemu, Józefowi Wilczewskiemu Podlaskiemu, Teodorowi Szydłowskiemu Mazowieckiemu, Kasztelanom większym. Urodzonym Szymonowi Szydłowskiemu Zarnowskiemu, Rafałowi Gurowskiemu Przemyckiemu, Adamowi Łąckiemu Czechowskiemu, Szymonowi Dzierżbickiemu Brzezińskiemu, Józefowi Dąbskiemu Kowalskiemu, Antoniemu Lasockiemu Gostyńskiemu, Kazimierzowi Karasiowi Wizkiemu, Janowi Chryzostomowi Kraiewskiemu Raciążkiemu, Franciszkowi Podoskiemu Ciechanowskiemu, Kasztelanom mniejszym. *Ex Ministerio:* Wielmożnemu Stanisławowi Lubomirskiemu Marszałkowi Wielkiemu Koronnemu, Wielebnemu w Bogu Andrzejowi Młodzieziowskiemu Kancelarzowi Wielkiemu Koronnemu, Wielmożnym: Michałowi Xięciu Czartoryskiemu Kancelarzowi Wielkiemu Wielkiego Xięstwa Litewskiego, Janowi Borchowi Koronnemu, Joachimowi Chreptowiczowi Litewskiemu, Podkancelrzyn, Teodorowi Wessłowi Podskarbiemu W. Koronnemu, Władysławowi Gurowskiemu Marszałkowi Nadwornemu W. X. Litewskiego. *Ex Equestri*

Or.

Ordre, UUr: Stanisł: Łętowskiemu Podkomorze-
mu, Alexandrowi Łętowskiemu Podczasemu
Krakowskiemu, Posłom z Woiewodztwa Krakowskie-
go; Kazimierzowi Raczyńskiemu Pisarzowi W.
Koronnemu, Adamowi Zakrzewskiemu Podsto-
łemu Kaliskiemu, Floryanowi Zakrzewskiemu
Podczasemu Wschowskiemu, Antoniemu Pru-
simskiemu Staroście Niszczowickiemu, Posłom z
Woiewodztwa Poznańskiego; Tomaszowi Szum-
skiemu Oboźnemu Wileńskiemu, Jozefowi Nar-
buttowi Chorążemu, Jozefowi Stypańkowskiemu
Sędziemu Grodzkiemu, Lidzkim, Jerzemu Sza-
umanowi, Bogusławowi Tomaszewiczowi Sę-
dziom Grodzkim Brasławskim, Posłom z Woie-
wodztwa Wileńskiego; Marcinowi Lubomirskie-
mu Generałowi Lieutenantowi w Woysku Koron-
nym, Janowi Krosnowskiemu Podstolemu Opo-
czyńskiemu, Xaweremu Kochanowskiemu Woy-
skiemu wyższemu, Antoniemu Radońskiemu
Pisarzowi Ziemiemu, Radomskim, Szcze-
panowi Chomentowskiemu Woyskiemu mniey-
szemu Stężyckiemu, Jakubowi Hadziewiczowi
Skarbnikowi Wiślickiemu, Wincentemu Gołu-
chowskiemu, Posłom z Woiewodztwa San-
domirskiego; Franciszkowi Salezemu Miasko-
wskiemu Staroście Gaieźnieńskiemu, Antoniemu
Sieroszewskiemu Generałowi Adjutantowi Nasze-
mu, Alexandrowi Gurowskiemu Podkomorze-
mu,

mu, Piotrowi Korytowskiemu Podgądkowi Gnieźnieńskiemu, Janowi Korytowskiemu Chorażemu Kaliskiemu, Posłom z Województwa Kaliskiego; Walentemu Gozimirskiemu Woyskiemu Wschowskiemu, Posłowi z Województwa Gnieźnieńskiego; Jozefowi Jeleńskiemu Sędziemu Grodzkiemu Trockiemu, Jozefowi Jelskiemu Chorażemu, Kazimierzowi Wolmerowi Sędziemu Ziemskiemu Grodzińskim, Posłom z Województwa Trockiego; Ignacemu Sucheckiemu Stolnikowi Sieradzkiemu, Janowi Tymowskiemu Stolnikowi i Sędziemu Grodzkiemu Pietrkowskiemu, Posłom z Województwa Sieradzkiego; Franciszkowi Jerzmanowskiemu Pisarzowi Grodzkiemu Przedeckiemu, Posłowi z Województwa Łęczyckiego; Stanisławowi Dąbbskiemu Chorażemu Brzeskiemu-Kuiawskiemu, Antoniemu Biesiekierskiemu Skarbnikowi Kowalskiemu, Posłowi z Województwa Brzeskiego-Kuiawskiego; Piotrowi Sumińskiemu Podczaszemu Dobrzyńskiemu, Posłowi z Ziemi Dobrzyńskiej; Maciejowi Zyniewowi Staroście Berznieckiemu, Posłowi z Powiatu Starodubowskiego; Antoniemu Tołoczskowi Woyskiemu, Michałowi Bułharynowi Pisarzowi Ziemskiemu Wołkowyskim, Posłom z Województwa Nowogrodzkiego; Ignacemu Rychłowskiemu Chorażemu Piotrkowskiemu, z Ziemi Czerskiej, Woysiecho-

chowi Szamockiemu Chórażemu, Zygmuntowi Staniszewskiemu Sędziemu Ziemskiemu Warszawskiem, z Ziemi Warszawskiej, Franciszkowi Wilczowskiemu Podkomorzemu Wiżkiemu, z Ziemi Wiżkiej; Krzysztofowi Frankowskiemu Burgrabieemu Grodzkiemu Warszawskiemu, z Ziemi Zabroczynskiej; Pawłowi Rościszewskiemu Podstolemu Prasnyskiemu, z Ziemi Ciechanowskiej; Antoniemu Sułkowskiemu Generałowi - Lieutenantowi w Woysku Koronnym, z Ziemi Łomżyńskiej; Jgnacemu Łempickiemu Staroście Rożańskiemu, Wiktorowi Karaiewskiemu Pisarzowi Ziemskiemu i Grodzkiemu Rożańskim, z Ziemi Rożańskiej; Jgnacemu Zielińskiemu Sędziemu Ziemskiemu Liwskiemu, z Ziemi Liwskiej; Michałowi Karaskiemu Chorążemu Rożańskiemu, Jackowi Jezierskiemu Miecznikowi Łukowskiemu, z Ziemi Nurskiej, Posłom z Woiewództwa Mazowieckiego; Pawłowi Siostrzewickiemu Podsejdkowi Mielnickiemu, Posłowi z Woiewództwa Podlaskiego; Jozefowi Łuszczewskiemu Sędziemu Ziemskiemu, Adamowi Łasockiemu Stolnikowi, Sochaczewskiemu, Augustowi Dąbskiemu Staroście Gostyńskiemu, Wawrzeńcowi Zabłockiemu Podczaszemu Gąbińskiemu, Posłom z Woiewództwa Rawskiego; Franciszkowi Niemcewiczowi Sędziemu Ziemskiemu Brzeskiemu - Litewskiemu, Posłowi z Woie-

wodztwa Brzeskiego - Litew: Maxymilianowi Xięciu Weronieckiemu Szambelanowi J K. Mci, Pawłowi Sudymontowiczowi Czeczelowi Horodniczemu Zwinogradzkiemu, Xciu Michałowi Czwertyńskiemu, Posłom z Woiewodztwa Braclawskiego; Tadeuszowi Wołodkowiczowi Krayczemu Mińskiemu, Konstantemu Jeleńskiemu Podkomorzemu, Adamowi Leńkiewiczowi Pisarzowi Ziemskiemu Mozyrskim, Mikołajowi Pruszanowskiemu Podczaszemu, Jerzemu Wierpszy Krayczemu Rzeczyckim, Posłom z Woiewodztwa Mińskiego. Y Król Imię Pruski na ten sam koniec dał pełną moc Jmci Panu Gedeonowi Benoit Konsyliarzowi aktualnemu Poselstwa, i Ministrowi Pełnomocnemu u Dworu Polskiego, Kanonikowi wielkiej Kapituły Kamińskiej. Którzy Kommissarze i Plenipotencyaryusze tak przyzwoicie autoryzowani, po zamianie swoich *respectivè* Plenipotencyi, i odprawionych wielu Konferencyach, zgodzili się nakoniec na następujące Artykuły:

A R T Y K U Ł I.

Będzie odtąd i wieczyście pokój niewzruszony, zgoda szczerza, doskonała przyjaźń między Najjaśniejszym Krolew Jmcią Polskim W. X. Litewskim i Jego Sukcessorami, iako też
Kre-

Królestwem Polskim i Wielkim Xięstwem Litewskim z iedney strony, a Nayiaśn: Królem Jmcią Pruskim, Jego Dziedzicami i Następca-
mi, całym iego Państwem z drugiey, tak: że
odtąd obie Nayiaśnieysze Strony Kontraktujące
nie będą czynić przez się, ani osobom od
nich dependującym czynić pozwolą żadnego
nieprzyjacielskiego kroku iedna naprzeciw dru-
giey *directè* lub *indirectè*, że nie uczynią, ani
dopuszczą żadnego postępku ninieyszemu Trakta-
towi przeciwnego, ale go owszem zupełnie do-
chowaią w każdym punkcie, będą utrzymywać
między sobą doskonałą harmonią, i starać się
nie omieszkaią o utrzymanie honoru, pożytku
i wzajemnego bezpieczeństwa, iako też, że ie-
den od drugiego oddalać będzie wszelką szkodę
i uszczerbek.

ARTYKUŁ II.

Dla zapobieżenia wszelkim sprzeczkom,
które się w przyszłym czasie nadarzyć mogą,
i dla zagładzenia z obu stron wszystkich pre-
tensyi, iakiegokolwiek bądź rodzaju, Król Jmć
Polski tak swoim, iako Następców swoich imie-
niem, i Stany Królestwa Polskiego i Wielkie-
go Xięstwa Litewskiego ustępuią ninieyszemu
Traktatem nieodwołanie i wiecznie, bez żadne-

Q. go

go powrotu, i zachowania iakiegokolwiek w
 żadnym przypadku Królowi Jmci Pruskiemu,
 Jego Dziedzicom i Następcom oboiey pćci, Pro-
 wincye, Woiewodztwa, i Powiaty, które wspo-
 mniony Monarcha kazał osieść dawniey, mocą
 Umiwersału swego *die 13. Septembris*, Roku
 przeszłego wydanego; iako część wyłównywaia-
 cą Jego pretensyom, to iest: Pomerebią, Mia-
 sto Gdańsk z iego *Territorium* wyiąwszy, iako
 też Powiaty Wielko-Polski z tamtey strony No-
 teci, idąc wzdłuż tey Rzeki od granicy Nowey
 Marchii, aż do Wisły blisko Wordon i Solicz,
 tak, ażeby Noteć była granicą Państw Króla
 Jmci Pruskiego, i żeby ta cała rzeka do nie-
 go należała. Pomieniony Król niechcąc do-
 pominąć się pretensyi do wielu innych Powia-
 tów Polski, Śląsku i Prussom pogranicznych,
 o któreby się słusznie mógł domagać, i wyrze-
 kając się wszelkiey pretensyi do Miasta Gdańska
 i do iego *Territorium*, przestać na tym, aże-
 by mu Król i Rzeczpospolita Polska ustąpiła *pro*
aquivalenti tego, resztę Pruss Polskich, to iest:
 Woiewodztwo Malborskie z Miastem Elbing,
 z Biskupstwem Warmińskim, i Woiewodztwem
 Chełmińskim, nic nie wyiąwszy, tylko Miasto
 Toruń, które z całym *Territorium* zachowane
 przy Polsce zostanie. Król Jmć Polski i Stany
 Krolestwa Polskiego i Wielkiego Xięstwa Lite-
 wskie-

wskiego ustępują Królowi Jmci Pruskiemu, Jego Dziedzicom i Następcom wszystkie Krate dopiero wspomniane z wszelką własnością, zwierzchnością, i niepodległością, ze wszystkimi Miastami, Fortecami i Wsiami, ze wszelkimi portami, brzegami morskimi, i rzekami, ze wszystkimi Wazallami, Poddanemi, i Mieszkańcami, których uwalniają także od hommagium i przysięgi wierności, którą Jego Królewskiej Mci i Koronie Polskiej uczynili, ze wszystkimi Prawami, tak Cywilnych, iako Politycznych i Duchownych Spraw tyczącemi się, i ze wszystkim zgoła, co do zwierzchnego panowania tych Kraiów należy, i obietnią nie zakładać nigdy pod żadnym pretextem, żadnych pretensyi do Prowincyi niniejszym Traktatem ustępujących. Wyznaczą się z obu stron nieodwłocznie Kommissarze, którzy wyraźnie dokładniejszym sposobem oznaczą granice Prowincyi, które Najjaśniejszy Król Polski i Rzeczpospolita ustępują Królowi Jmci Pruskiemu, i sporządzą Mapy dokładne.

ARTYKUŁ III.

Najjaśn: Król Jmci Polski i Stany Polskie i Litewskie zrzekają się niemniej, i sposobem iak najmocniejszym i najuroczystszym wszel-

wszelkich pretensyi, któreby mieć, albo formować sobie mogły, bądź teraz, bądź napotym do iakichkolwiek innych Prowincyi, które Najiaśniejszy Dom Pruski i Brandeburski dotąd posiadał. Temu generalnemu zrzeczeniu się *non derogando*, odstępują wyraźnie i mianowicie *jus reversionis* Krolestwa i *feudi* Pruss, które było obwarowane *in favorem* Korony Polskiej przez Artykuł 6. Traktatu zawartego w *Wetawie die 19. Septembris 1657. Roku*, gdyby *casu quo* Następców płci Męskiej Elektora Fryderyka Wilhelma Brandeburskiego nie stało, i zgadzają się na to, ażeby Najiaśniejszy Król Jmć Pruski i Jego Dziedzice, i Następcy oboiey płci mogli wolnie posiadać Krolestwo Pruskie na wieczne czasy, z zupełną samowładnością i independencyą, tak dalece, że Korona Polska nie będzie chciała, ani będzie mogła nigdy formować sobie żadney pretensyi, ani *quò ad jus reversionis*, ani co do obowiązków z hołdu wypływających, lub pod iakimkolwiek innym tytułem, pretextem, i nazwiskiem. Chcąc oraz zapobiedz i unikać wszelkiej okazyi i materyi do sporów, na Artykułach Traktatu Wetawskiego zasadzających się, które do terażniejszych okoliczności już więcej nie mogą być przystosowane, obie Najiaśniejsze Strony Kontraktujące znoszą przez Traktat terażniejszy Artykuły 6. 7. 8. 9.

10. 11. 12. 13. 14. 15. 16. 17. 18. 19. i 21.
rzeczonego Traktatu Welawskiego Roku 1657.
zachowując iednak moc i obowiązek iego win-
nych Artykułach, które tu wyraźnie nie są u-
chylone.

A R T Y K U Ł IV.

Nayiaśn: Król Jmć Polski i Stany Kró-
lestwa Polskiego i W. X. Litewskiego odstępu-
ją równie, i zrzekają się iako najmocnieyszym
sposobem wszelkiego prawa, hołdu, powrotu,
i w generalności wszelkiego innego prawa i pre-
tensyi, któreby mogły mieć, albo zakładać te-
raz, lub na potym do Powiatów Lemburskie-
go i Bytowskiego, ustępują wszystkich Praw nad
temi Powiatami Nayiaśn: Krolowi Pruskiemu,
i pozwalają, żeby Nayiaśn: Król, Jego Dzie-
dzice i Sukcessorowie oboicy płci mogli posiadać
też ramię Powiaty wiecznemi czasy z zupełnym
samowładztwem i niepodległością, bez żadnego
powrotu i obowiązku, oddawania hołdu, Zeby
zaś zapobiedz z tey okoliczności wynikającym
kłotniom, Nayiaśniejsze dwie Strony Kontraktu,
iące znoszą równie Konwencyą Bydgoską szoste-
go. Pazdziernika w Roku 1657. uczynioną, tak
dalece, że ta Konwencya nie powinna w niczym
się więcey utrzymać, tylko co do punktu, któ-
ry

ry ubespieczając Domowi Brandeburskiemu Posses-
sya Powiatow Lemburskiego i Bytowskiego, nie
poddając iuz tenze Nayiaśn: Dom pod inne obo-
wiązki, i restrykcyje w tymże Traktacie Bydgo-
skim ustanowione.

A R T Y K U Ł V.

Nayiaśn: Król Jmć, i Stany Królestwa
Polskiego i W. X. Litewskiego odstępują także
mianowicie i wyraźnie Prawa wykupienia *Ter-
ritorium* Działimskiego, fundującego się na Tra-
ktacie Bydgoskim 6. Pazdziernika w R. 1657.
zawartym; ustępują Nayiaśn: Królowi Jmci Pru-
skiemu wszystkich praw, któreby jeszcze mogły
mieć, albo zakładać do tegoż Powiatu, i po-
zwalać, aby wspomniony Nayiaśn: Król Je-
gomość, Jego Dziedzice, i Sukcessorowie obo-
iey płci mogli wolno posiadać wyżej namienio-
ny Powiat wiecznemi czasy i bez powrotu, z
zupełną własnością i samowładztwem tak, że-
by Korona Polska nie mogła, i nie chciała
nigdy formować do niego pretensyi pod tytu-
łem wykupienia lub powrotu, albo pod iakim-
kolwiek bądź nazwiskiem.

ARTYKUŁ VI.

Przez wzgląd i na zamianę cassyi przez
Nayiaśn: Krola i Rzeczpospolitą Polską Krolowi
Jmci Pruskiemu teraznieyszym Traktatem u-
czynionej, wspomniony Król Jmci Pruski wy-
rzeka się tak swoim, iak Dziedziców i Nastę-
pów swych oboiej płci imieniem, sposobem iak
najmocniejszym, *et in omni meliori forma*,
wszelkich pretensyi, ktoreby mógł być mieć,
lub ieszcze miał do Krolestwa Polskiego i W.
X. Litewskiego pod iakimkolwiek bądź pozorem,
Król Jmć Pruski podeymuie się takie gwaran-
tować Prowincye zostaiące przy Rzeczypospolitej
Polskiej po zawarciu ninieyszego Traktatu, i
wszystkich obiecuie przykładać staranności do za-
chowania ich przy Polsce, wyłączaiąc się ie-
dnak od Woyny mogącey nastąpić między Rze-
cząpospolitą Polską i Portą Ottomańską. Po-
dobnież Król Jmć i Rzeczpospolita Polska gwa-
rantuie Nayiaśn: Krolowi Jmci Pruskiemu, i
Jego Następcom wszystkie Prowincye, które po-
mieniony Król Jmć Pruski posiada, od czasu
zakończenia teraznieyszego Traktatu, przed Ra-
tyfikacyą którego nastąpi ugoda o uczynienie ex-
cepцыi iedney Potencyi, względem której Rzecz-

pospo-

pospolita wzajemnie nie będzie równie obowiązana podeymować Woyny.

ARTYKUŁ VII.

W okolicznościach zamieszania, w którym Królestwo Polskie było, i pod czas wszczętej Woyny między Moskwą i Portą Ottomańską, też Porta Ottomańska kazała publikować Manifest, przez który oskarża Nayaśnieyszą Rzeczpospolitą Polską o zgwałcenie Traktatu Karłowickiego, a ztąd powstają wątpliwości i niespokojności, tak względem trwania rzeczywistego tegoż pokoju, iako względem postępów dalszych Porty względem Rzeczypospolitey. Nayaśnieyszy Król Jmć Pruski obiecuje się wdać wraz z obiema Dworami Cesarскими, na odwrócenie Porty od wszelkich nieprzyjacielskich przeciwko Nayaśnieyszej Rzeczypospolitey zamysłów, z racyi wspomnionego zarzutu, i utrzymać to przez swoje przyjacielskie czynności, aby Porta Ottomańska postępowała sobie według przepisów wspomnionego Pokoju Karłowickiego, iako zawsze trwającego, i który nigdy nie był wzruszony.

ARTYKUŁ VIII.

Katolicy Rzymscy używać będą w Prowincjach ustapionych teraznieyszym Traktatem tak, iak w Krolestwie Pruskim i Powiatach Lemburskim, Bytowskim, i Drahimskim, wszystkich swoich Possessyi i własności, co się tycze Cywilnych okoliczności, względem zaś Religii będą nienaruszenie konserwowani *in statu quo*, to jest: w tym samym wolnym używaniu *Cultus & Disciplina*, ze wszystkimi i takimi Kościołami i dobrami Duchownemi, które posiadali w czasie przeyscia pod panowanie Nayaśnieyszego Krola Jmci Pruskiego w Miesiącu Septembrze 1772. Roku, i rzeczony Król Jmć Pruski, iako i Sukcessorowie iego nie będą zażywać Praw i samowładztwa swego naprzeciw Religii Katolickiey Rzymskiej, w wzwyż wzmiankowanych Kraiach.

ARTYKUŁ IX.

Nayaśnie: Król Jmć Pruski oświadczywszy chęć swoją przyłożenia się przez przyjacielskie wdanie się do przywrócenia spokojności i dobrego Rządu w Polszcze, stale i gruntownie gwarantować będzie wszystkie i takie Konstytucye, któ-

które będą ułożone zupełną zgodą Ministrów trzech Dworów Kontraktujących na Sejmie teraz zgromadzonym w Warszawie pod związkiem Konfederacyi, tak co do formy Rządu wolnego Republikańskiego i niepodległego, iako co do pacyfikacyi i stanu Poddanych Religii Greckiej Oryentalney Nie-Unionickiej, i Dyssydentów, dwóch Kommunii Ewangelickich, i na ten koniec będzie ułożony Akt Osobny, zawierający rzeczzone Konstytucye, który będzie podpisany od Ministrów i Kommissarzów obydwóch Stron, iako będący częścią niniejszego Traktatu, i będzie miał takąż moc i wagę, iakoby był w niego słowo w słowo wpisany.

A R T Y K U Ł X.

Wszystko to, co będzie ustanowiono i ułożono w Traktatach lub ugodach osobnych, które będą mieć miejsce później z przyczyny handlu dwóch Narodów, i to wszystko, co do tego należeć będzie, też samą moc i wagę mieć ma, iakoby słowo w słowo było wpisane w tarcześniejszy Traktat.

ARTY.

A R T Y K U Ł . X I .

Gdy nie mogło się pomieścić w terażniejszym Traktacie to wszystko, co się tycze dobra i pożytku dwóch Państw, będzie uczyniony inny Akt Osobny, w którym wpisane będzie to wszystko, co ustanowiło się i ułożyło między dwoma Stronami, lub co potym ustanowić się może, i ten Akt podobnież mieć będzie tąż samą moc i walor, iako gdyby był częścią tego Traktatu.

A R T Y K U Ł . X I I .

To wszystko, co ułoży się względem Miasta Gdańska przez Kommissarzów dwóch Dworów Sprzymierzonych Praskiego i Rossyjskiego z iedney strony, i przez Deputowanych z Senatu tegoż Miasta z drugiej, powinno mieć tąż samą moc i walor, iakoby to było wpisano słowo w słowo w terażniejszy Traktat. Gdy obie wyrzeczone Nayiaśniejsze Strony osądzą za rzecz potrzebną ustanowić co względem Miasta Torunia, to podobnież mieć będzie moc i walor taki, iakoby było wpisane w terażniejszy Traktat!

ARTY-

A R T Y K U Ł XIII.

Dwie Nayaśnieysze Strony kontraktujące przyrzekają, że w przypadku, gdy Kommissarze wzajemni, którzy nieodwłocznie wyznaczeni będą, zgodzić się nie potrafią w tłumaczeniu Artykułu II. tego Traktatu, trzeba będzie stosować się w tym do Medyacyi dwóch innych Dworów kontraktujących, a tym czasem ta robota oznaczenia granic zatrzyma się. A jeżeliby jeszcze potym miały się wszcząć jakie sprzeczki między dwoma Państwami, lub ich Poddanymi z racyi granic, wyznaczeni będą Kommissarze z obu stron; ci starania przyłożą pogodzić te kłopoty po przyjaźielsku.

A R T Y K U Ł XIV.

Lubo Traktat terażniejszy jest uczyniony w języku Francuzkim, to nie powinno być *cum prajudicio* na przyszły czas, względem ustanowionego na to zwyczajn u Nayaśnieyszych Stron Kontraktujących.

A R T Y K U Ł XV.

Woyska Nayaśn: Krola Jmci Pruskiego ustąpią z Polski, w dwie Niedzieli po Ratyfikacyi terażniejszego Traktatu.

ARTY.

A R T Y K U Ł XVI.

Niniejszy Traktat będzie ratyfikowany przez Najjaśniejszego Króla Jmci i Rzeczpospolitą Polską z iedney strony, i Najjaśniejszego Króla Jmci Pruskiego z drugiej strony, w przeciągu sześciu Niedziel, rachując od dnia podpisu albo prędkiej, gdyby można, i będzie potym wpisany w Konstytucyą teraźniejszego Seymu. Obie Najjaśniejsze Strony Kontraktujące będą się starały o Gwarancyą Najjaśniejszey Cesarzowy Krolowy Węgierskiej i Czeskiej, i Imperatorowy Jeymci Rossyiskiej, dla tym lepszego ubezpieczenia zupełnego zachowania niniejszego Traktatu.

Co dla większey wiary My Plenipotencyaryuszowie i Kommissarze specyalnie deputowani i autoryzowani do konkluzyi tego Traktatu, onże podpisaliśmy, i Pieczęciami naszymi przycisneliśmy. Dan w Warszawie 18. Septembra 1773. Roku,

ANTOINE CASIMIR (L.S.) GEDEON de BE-
OSTROWSKI Evêque NOIT mpp.
de Cujavie & de Po-
méranie mpp. &c. &c. &c.

AKT

AKT OSOBNY.

Zawierający różne Ustnowienia.

POnieważ w Artykułach X. i XI. Traktatu zawartego w Warszawie dnia 18. Września Roku 1773. między Najjaśniejszym Krolew Jmcią i Rzeczpospolitą Polską, a Najjaśn: Krolew Jmcią Pruskim, iest ostrzeżone ułożenie Osobnego Aktu, ściągając się do tego wszystkiego, co się tycze dobra i pożytku ich Kraiów, iako też do handlu obojga Narodów, i że ten Akt będzie miał też samą moc i ważność, iak gdyby w tenże Traktat słowo w słowo był wpisany, przeto Pełnomocnicy obydwóch Stron kontraktujących, którzy Traktat pomieniony zawarli, zgodzili się ieszcze na Artykuły następujące:

A R T Y K U Ł I.

Stan Obywatelów Najjaśn: Rzeczypospolitey, przeniesionych pod panowanie Najjaśn: Krola Jmci Pruskiego mocą Traktatu wyżej wyrażonego, nie będzie gorszy od kondycyi dawnych Poddanych Najjaśn: Krola Jmci Pruskiego; ciż Obywatele zażywać będą pod iego Panowaniem tych samych wolności i prerogatyw,

któ.

które z dobrem powszechnym Poddanych tegoż
Krola Jmci zgadzać się będą.

ARTYKUŁ II.

Obywatele, którzy mają, albo mieć będą swoje possessye razem w Kraiach obydwóch Potencyi kontraktujących, będą mogli żyć i używać swoich dochodów według własnego upodobania, w tej lub owej stronie, gdzie im się podobać będzie założyć swoje mieszkanie, i w tym nie będą doznawali żadney przykrości, ani też podlegać z tej przyczyny nie mają żadnym nadzwyczajnym podatkom na nich włożonym.

ARTYKUŁ III.

Wolno będzie każdemu Szlacheckiego, lub Mieyskiego stanu Obywatelowi, Rzeczypospolitey Polskiej Poddanemu, przenieść się do Kraiów Nayiaśn: Krola Jmci Pruskiego, i wzajemnie nowym Poddanym wolnym Krola Jmci Pruskiego założyć sobie mieszkanie w Kraiach Rzeczypospolitey, i sprzedać swoje dobra w przeciągu lat sześciu, rachniąc od daty teraźniejszego Aktu, bez obowiązku płacenia, i zostawienia w Kraiu części jakiey z przedanego majątku.

Tora IV. R. 1779. iątku.

iątku. Z tym wszystkim ci, którzy się będą chcieli przenieść z jednego Kraju do drugiego, powinni będą uspokoić wprzód długi i pretensye, któreby się do nich znalazły w Kraju, z którego się wyneszą, pod karą zatrzymania onychże przez Zwierzchność miejsca, w którym mieszkali.

A R T Y K U Ł IV.

Wolno będzie Szlachcie Polskiej Poddanej Rzeczypospolitey, która aktualnie zaszczycona będąc Urzędami w Polsce, ma oraz swoje possessye w Kraiach przeniesionych pod Panowanie Najjaśniejszego Króla Jmci Pruskiego, używać swoich dochodów, bez płacenia żadnego z dochodów z Kraju do Kraju przeniesionych podatku. Będzie oraz miała wolność sprawowania Urzędów swoich bez żadnej przeszkody z strony Zwierzchności, pod którą ma swoje possessye.

A R T Y K U Ł V.

Obywatele obojga Kraiów, będą mogli po całej rozległości tychże *respectivè* Kraiów, wolnie odbierać summy dane na zastaw, wszystkie inne długi, Dziedzictwa i Sukcessye, tudzież posagi, bez obowiązku płacenia jakieg od

od tego kwoty, z tym dokładem: iż to uwolnienie od opłacenia *juris detractus* nie będzie się daley rozciągało, iak do lat sześciu, od daty czasu, w którym używanie prawa tego Stronom interessowanym będzie się zaczynało.

ARTYKUŁ VI.

W processach Cywilnych zaczętych, lub ieszcze nastąpić mogących, między Obywatelami obojga Państw, zachowana będzie zwyczajna reguła, żeby Strona powodowa posłała za Zwierzchnością Strony pozwanej, i każdy winowayca powinien być karany na miejscu występku. W reszcie Nayiaśn: Król Jmć i Rzeczpospolita Polska obiecały się starać o skuteczne sposoby, ażeby Poddanym Nayiaśn: Króla Jmć Pruskiego zawsze uczyniona była prędkość i dobra sprawiedliwość, a nadewszystko, żeby wyroki Sądowe miały exekucyą. Równie Król Jmć Pruski obiecał należytą, i prędką sprawiedliwość dla Obywatelów Polskich, którzyby w jego Kraiach sprawy mieć mogli, i ogólnie z obydwóch stron tranzakcyę, sentancyę, i exekucyą Dekretów wyszłych w Sądach *ultima Instantia*, lub potwierdzonych Konstytucyami przed wzięciem posiadcyi Kraiów ustąpionych Nayiaśn: Królowi Jmci Pruskiemu, utrzymane będą.

A R T Y K U Ł VII.

Pieniądze Skarbowe Rzeczypospolitey zastane w dzień wzięcia possessyi, to jest 13. Września Roku 1772. w Kassach Prowincyi u-
stąpionych Najjaśn: Krolowi Jmci Pruskiemu,
będą wrócone.

A R T Y K U Ł VIII.

Wszystko, co w gotowych pieniądzach, ruchomościach, i żywnościach znaleziono w Ekonomiach Krolewskich, iako też dochody, i remanenta, które się należą aż do 13. Września 1772. Roku, będzie bonifikowane Krolowi Jmci, po uznanym tego wszystkiego szacunku przez Kommissarzów z obydwóch stron na ten koniec wyznaczonych.

A R T Y K U Ł IX.

Rekrutowanie i werbowanie iakiegolwiek Żołnierzy w obydwóch *respectivè* Państwach pod żadnym pretextem nie będzie wolne.

ARTY-

ARTYKUŁ X.

Król Jmć Pruski uspokoi sposobem iak naysprawiedliwszym, i pieniędzmi gotowemi pretensye tych, którzy kupili Starostwa w Prowincyach Królowi Jmci Pruskiemu od Króla Jmci i Rzeczypospolitey Polskiej ustąpionych.

ARTYKUŁ XI.

Archiwa tyżące się dobr Poddanych Rzeczypospolitey i ich fortun, i które z przyczyny Rewolucyi dawniejszych były przeniesione Królewca, albo w inne mieysca, iako też i te, które przez odmiannę panowania zostały się w Grodzie Nakielskim i innych Kancellaryach, będą wydane Rzeczypospolitey sposobem następującym:

1^{mo}. Król Jmć i Rzeczpospolita Polska załączą Obywatelom Woiewodztw interes w tym mającym, żeby wybrali z pomiędzy siebie Osoby, które udawszy się na mieysca nagnaczone wraz z Deputatami wyznaczonemi na tenże sam koniec przez Regencye Króla Jmci Pruskiego, zrewidować mają wspomniane Archiwa i Kancellarye, i to wszystko, co znajdą w Protokółach oryginalnych, i innych papierach

ty-

czących się Obywatelów Rzeczypospolitej; co-
by zaś mogło być oddzielone od Aktów tyczą-
cych się samych Poddanych Króla Jmci Pru-
skiego, wydane będzie bez zapłaty z podpisa-
nym Inwentarzem z obydwóch stron, którego
kopia jedna zweryfikowana zostanie przy każdej
stronie.

2do. Protokoły i Xięgi, w których Tran-
zakcye Poddanych dwóch Państw są razem za-
pisane, nie mogą być wydane, wolno będzie
na rek wizycyą rzeczonych Osób, i każdemu w
tym interes mającemu, Ekstrakta autentyczne z
nich wypisać, za zapłaceniem pomiarkowanym
praw Kancellaryi, podług zwyczajn praktyko-
wanego w Polsce i tacy ustanowionej przez
prawo, to jest: od arkusza zawierającego w so-
bie 80. linii, złoty Polski jeden.

3tio. Wzajemność zupełna będzie obserwo-
wana względem Archiwów i dokumentów, któ-
reby mogły interessować Obywatelów Najjaśn:
Króla Jmci Pruskiego, i które się znajdują w
któreykolwiek Kancellaryi Rzeczypospolitej, za-
wierając w tym Kancellaryą Toruńską i Gdań-
ską.

Dla wiary tego My Plenipotencyaryusz-
wie przez obie wysokie Kontraktujące Strony
uroczyście autoryzowani, podpisaliśmy ten Akt

Oso-

Osobny, i potwierdziliśmy go pieczęciami Her-
bów naszych. Działo się w Warszawie dnia
15. Marca 1775. Roku.

ANTOINE OSTRO. (L.S.) GEDEON de BE-
WSKI Evêque de Cu NOIT mpp.
javie mpp. &c. &c. &c.

AKT OSOBNY.

*Zawierający wszystko, co do Handlu obudwóch
Państw Kontrakujących stosować się może.*

W Artykułe X. Traktatu między Nayaśn:
Krolem Jegomością i Rzeczpospolitą Pol-
ską, i Nayaśnieyszym Krolem Jmcią Pruskim
w Warszawie 18. Września 1773. zawartego
warowano, że co się później ułoży w osobnych
umowach względem handlu obydwóch Państw,
będzie miało tę samą moc i wagę, iak gdyby
słowo w słowo w wspomnionym Traktacie wpi-
sane było, zatym Pełnomocnicy Stron Kontra-
kujących zgodzili się na punkta następujące,
względem handlu między obiema Państwami.

ARTYKUŁ I.

Polakom będzie wolno wprowadzać do
Miast wszystkich Krola Jmci Pruskiego, nawet

W

w rursiech zachodnich położonych, wszystkie Kraiowe Produkta, aby tam sprzedane były, nie opłacając więcey Cła, iak z. od sta.

A R T Y K U Ł II.

Wolno będzie Polakom przez Kray Kro-
la Jmci Pruskiego (Krolewiec wyiąwszy, któ-
remu prawo Składu jest zachowane) do cudzych
Kraiów wywozić produkta swoje, płacąc tylko
z. od sta tranzytu, bez żadnego innego Cła,
pod iakimkolwiek bądź pozorem. Pod tę wol-
ność podciągnięte być nie mają towary zakaza-
ne, które będą wymienione w Instruktarzu,
ani te, które są potrzebne do Fabryk Kraio-
wych Krola Jmci Pruskiego, które podpadać bę-
dą pod te same zakazy i opłacenia podatku,
iak dawniej; iako to: Drzewa, zioła i mine-
rały do farbowania potrzebne, galas, skory
surowe iakiegokolwiek zwierza, siemię, wełna
niewyrobiona, bawełniana przędza i z wełny
Tureckiej, przędza lniana biała surowa, i przę-
dza na knoty; z tym wszystkim wolno będzie
drzewo przewozić do cudzych Kraiów przez Pru-
sy zachodnie, za wypłaceniem zwyczajnego
tranzytu.

ARTY-

ARTYKUŁ III.

Wolno będzie Polakom kupować wszelkie według upodobania w Państwach Króla Jmci Pruskiego, i do Polski wywozić wszystkie towary, których potrzebować mogą, płacąc tylko 2. od sta, za wyprowadzenie wzajemnie Rzeczpospolita Polska zmieniwszy Cło *importationis* i tranzytu w Polszcze do dwóch od sta, a nie więcej od towarów w Prusiech Fabrykowanych.

ARTYKUŁ IV.

Wolno będzie Polakom też same towary z innych Kraiów sprowadzać, ale w takowym razie będą musieli opłacać 12. od sta.

ARTYKUŁ V.

Zeby Polakom ułatwić wszelkie w każdą rzecz opatrzenie, Król Jmci pozwoli Miastom: Memel, Tylsy, Krolewiec, Elbląg, Bydgoszcz nad Brdą, Szczecin, Drezdenek, i Wrocławowi mieć u siebie towary iedwabne i sukna przednie fabrykowane w inszych Kraiach na potrzebę Polaków, pod kondycją, że oni obowiązują się wziąć za połowę ceny kupna swego w każdym

śdym gatunku towarów w Kraiu fabrykowanych, i zapłacić 4. od sta za wyprowadzenie tychże towarów; inaczey towary obce będą podlegały tymże samym podatkom, iakby właściwie z obcych Kraiów prowadzone były.

A R T Y K U Ł VI.

Miasto Gdańsk, będąc wcale obce Krolowi Jmci Pruskiemu, będzie tym samym prawom i kondycjom podlegało, co i Cudziemcy, w opłaceniu tranzytu, nie płacąc żadnego innego Cła, pod iakimkolwiek pozorem.

A R T Y K U Ł VII.

Zapobiegając wszelkim depaktacyom, oraz uprzatając wszystkie trudności i kłotnie, które z tychże wyniknęby mogły, Król Jmć rozkazał ułożyć nową Taryffę ustanawiającą podatek od każdego towaru po dwa od sta, tak od towarów do Kraiu Polskiego wchodzących, iako też od tych, które z niego wyprowadzone będą, która to Taryffa będzie fundamentem do wybierania wszelkich Celf; przeto Polacy wprowadzając lub wyprowadzając Towary z Prowincyi J. K. Mci, tym a nie innym trybem Cło wypłacać będą; ale Cło wynoszące 12. od sta

wy-

wybierane od tego wszystkiego będzie, cokolwiek Polacy przewiozą z Polski do Gdańska, lub innego obcego Kraju, albo z Gdańska i obcego Państwa do Polski.

ARTYKUŁ VIII.

Zeby porównać wyrabianie Cła we wszystkich Prowincjach, i uczynić Poddanym Pruskim i Polskim równą łatwość i pożytek z handlu, iedno Cło będzie po wszystkich granicach Królestwa Polskiego, i wszędzie będą Komory na wybieranie Cła według deklaracyi, zachowując wszelką weryfikacyą na miejsca, do których towary są sprowadzone, lub z kąd są wyprowadzone, albo do Miasta najbliższego, gdy będzie podeyrzenie o oszukanie Komory, żeby nie przetrzymać, lub ubliżyć towarom przy wprowadzeniu, pod kondycyą iednak, że w Państwie nie nastąpi wywoz, chyba za pokazaniem faktur wyrażającym wszystko, co się zawiera w skrzyniach, tłomokach, i pakach, które będą pieczętowane, ażeby nie były otworzone, tylko na miejscu, albo w Miastach, gdzie będzie potrzebna rewizya w przytomności dozoru nad przewożeniem mających i Strażników od Króla do tego wyznaczonych, że liczba paków zgadzać się będzie z expedykami, w których wyrażone

są kwity za opłacone Cło, podług którey liczby wszystkie towary zataione i nieopłacone, padną pod konfiskacyą, prócz grzywien wynoszących czworo tyle, ile Cło tym sposobem oszukane.

A R T Y K U Ł . IX.

Wszystkim bez dystynkcyi Poddanym Królestwa Polskiego będzie dana protekcyja Króla. Jmci Pruskiego, i wszelka im będzie uczyniona sprawiedliwość. Nie będą mogli być nagani, ani zatrzymani w iego Państwach pod jakimkolwiek pozorem, chyba z przyczyny długów i popełnionych występków, dla których staną się Sądowi na to ustanowionemu podległemi. Prócz tego będą mogli wszędzie wolno przechodzić, bez boiaźni, żeby byli zawerbowani do Woyska, gdyż będzie wyraźny rozkaz, żeby się im w tym punkcie nie działy gwałty, z zaleceniem Kommendantom Woyskowym, żeby bez odwłoki odsyłali tych, którzyby się o takowe wiolencye uskarżali, i żeby surowo karali dowodzców tego gwałtu, pod karą utracenia Łaski Krolewskiej.

ARTY.

ARTYKUŁ X.

Wszystkim Poddanym Nayiaśn: Krola Jmci Pruskiego będzie dana podobnaż protekcyja od Rządu Kraiowego Polskiego, i toż samo Gło w Polszcze płacić się będzie za te towary, które z Kraiów Krola Jmci Pruskiego wprowadzone, albo z Polski do Kraiów jego wywożone będą, które Polacy płacić mają w Państwach Krola Jmci Pruskiego.

ARTYKUŁ XI.

Handel Soli zupełnie będzie wolny w całej rozległości Stanów Rzeczypospolitey, tak dalece, że każdemu wolno będzie Sol w Polszcze przedawać bez najmniejszey przeszkody, i że każdy będzie ją mógł kupować, i opatrzyć się w nią tam, gdzie mu się podoba. Nayiaśn: Król Jegomość i Rzeczpospolita Polska oświadczają się, że nie dopuszczą żadnego monopolium Soli. Ta zaś którą Poddani Pruscy prowadzić będą Wisłą, albo którą Polacy tąż rzeką wprowadzać do siebie będą z Kraiów Krola Jmci Pruskiego, będzie zupełnie wolna od wszelkiego podatku, słowem: od Soli nie będzie innego w Polszcze Gła *invectionis* i iakiegokolwiek

wiek opłacenia, prócz tego, które dotąd było używane w Wielkim Xięstwie Litewskim według różnego gatunku Soli, i takowe Cła płać się będą od cetnara, trzymającego w sobie sto funtów Warszawskich.

A R T Y K U Ł XII.

Nakoniec gdy dla rozruchów, z których dopiero Polska wyszła, niemożna zaraz ograniczyć wszystkich pożytków wzajemnego handlu, Nayiaśniejsze dwie Strony Kontraktujące zostawiają sobie, gdy tego będzie potrzeba, wchodzenie potym w wyraźniejszy onych wkład lub specyfikacyą, i przystosowanie do wzajemnego obydwóch Stanów dobra.

Dla wiary temu My Pełnomocnicy przez obie Nayiaśn: Kontraktujące Strony uroczyscie upoważnieni, podpisaliśmy ten Akt Osobny, i potwierdziliśmy go Pieczęciami Herbów naszych. Działo się w *Warszawie* dnia ośmnastego Marca 1775. Roku.

ANTOINE CASIMIR (L.S.) GEDEON de BE-
OSTROWSKI Evêque NOIT mpp.
de Cujavie & de Po-
méranie mpp. &c. &c. &c.

Gdy

Gdy tak niniejsze Traktaty od Pełnomo-
cników Stron Kontraktujących ułożone, i pod-
pisane, a Stanom Sejmującym do wiadomości
podane zostały, Rzeczpospolita na tymże Sey-
mie Roku 1775. mocą Konstytucyi ie approbo-
wała i potwierdziła w następujących wyrazach:
(w) Też Traktaty zawarte, i z iedney strony
przez WW. Rzewitzkiego Wiedeńskiego, Sta-
ckelberga Moskiewskiego, Benoit Pruskiego Po-
słów i Plenipotencyaryuszów, według Plenipo-
tencyi im przysłanej, i za Plenipotencją Na-
szą, podług zwyczaju przy Traktatach prakty-
kowanego, zamienioney; a z drugiej strony
przez

(w) Jakie odmiany w Konwencyach tych z
trzema Potencyami zawartych, później zaszły, ni-
żey umieszczone Konwencye objaśnia. Lubo, zaś
Artykułów Osobnych ratyfikacya od Stanów Rzplitey
obiecana tylko była, przecież ich ważność nie by-
ła zaprzeczona, zwłaszcza iż Pełnomocnicy na ten
w Traktatach samych dozwolili warunek, że co-
kolwiek przez oddzielne Artykuły ustanowionego
będzie, teyże mocy i ważności bydź ma, iakoby
w samych Traktatach zawarte było. Były one za-
wsze, i są świątobliwie zachowane z strony Rzplitey,
mimo zgwałcenia doznanego od Współ-traktują-
cych, na które się łatwo niesłuszność ośmielona sil-
nieyszą potęgą odważa. Świadkiem były zaraz po
niskuteczniomym Traktacie, posunięte daley nad o-
pis Traktatowy od trzech stron granice. Są trwa-

przez całą Naszą Delegacyą podpisane, na tymże Seymie do Approbacyi Naszey podane i przeczytane, we wszystkim approbuemy, i za powszechną tychże Stanów Skonfederowanych zgodą, Ratyfikacyą tych Traktatów we wszystkim, sposobem zwyczajnym, ziściemy; które to Ratyfikacyi Instrumenta przez Nas Krola i Ministrów Naszych Obojga Narodów podpisane, Pieczęciami większemi Koronną i W. X. L. stwierdzone, za podobne Instrumenta NN. Cesarzowy Krolowy Węgierskiej i Czeskiej, Imperatorowej całej Rossyi, i Krola Pruskiego na Termin w Traktacie położony, lub i prędzey, jeżeli będzie można, zamieniemy.

TRA-

iącym tego dowodem z strony Austrii: uciążenie dwukraiovych Obywatelów przymuszanych do ciągłego mieszkania w Gallicyi; odjęte swobody zagarnionym Obywatelom i dobra Duchownym mianem pozostać *in statu quo*: wydanie Archiwów nie uskutecznione; Taryffa Celna podwyższona; handel Soli przez Monopolium uciążony &c. Z strony Rossyi: handel Rygski ściśniony; ewakuacya niedopełniona; Lud pograniczny wykoczowany; niepodległość nadwergżona &c. Z strony Prus: *Territoria* Gdańska i Torunia mocno uszczuplone i zajęte w częściach; handel tych Miast tamowany, i produkta Polskie zbyttem Cłem *transitūs* narzucone; granice do drugich brzegów Rzek rozciągnięte i na nich przywłaszczone przewozy &c. &c.



TRAKTAT

Kainardzki () w R. 1774.*

Jaki miała powód i początek ta Wojna, która Traktat poprzedziła Kainardzki, wypowiednie Deklaracye Dworów Petersburskiego i Konstantynopolskiego okazują. Dnia 4. Października Roku 1768. wezwany JP. Obresków Minister Rossyiski, aby się stawił przed licznie zgromadzonym Dywanem, więcej niż z czterech set Osób na ów czas złożonym, zapytany od Wielkiego Wezyra został, jakim prawem i końcem Woyska Rossyiskie w Sąsiedzkim i pogranicznym względem Porty Kraiu Rzeczypospolitey Polskiej, tak długo zostają? Nie ma-li iakiey wiadomości o ich wyściu, lub iak prędko z Kraiu Polskiego wynisć pewnie mają? Jeżeliby nic o tym nie wiedział pewnego, żądał Wezyr, aby Obresków dał mu zaręczenie, iż u Dworu swego postara się skutecznie o stosowne na ten koniec, a prędkie rozkazy. Na to zapytanie oświadczył Minister Rossyiski, iż żadnego o tym doniesienia nie miał, a o zamysłach też Mónarchini względem utrzymywania Woysk

Tom IV. S Mo-

(*) *Chiusive*, lub *Chiustenge* - Kainardgi, Miasto w Bulgaryi blisko Morza Czarnego z tamtej strony Dunaju, gdzie Romanzów Oboz swoy był założył.

Moskiewskich w Warszawie wiedzieć nie mógł i ponowił tenże zapewnienie, iż nie raz od niego uczynione Porażki, że Imperatorową Jejmość pragnie trwać w stałej przyjaźni, którą tyle utwierdzą Traktatów, zasile między temi dwoma Państwami. Próżno domagał się P. Obresków, aby mu pozwolono czasu dla wystania Kieręcy z Warszawy do Xcia Repnina. Nie tylko bowiem odmówił mu to Wielki Węzır, ale natychmiast mu zapowiedział, iż Pora nie chce byćz dłużej Tadzona od Rossyi, że postanowiła rozpocząć Wojnę; a w ten wydał rozkaz zaprowadzenia P. Obreskowa do siedmiu Wież, co się zaraz stało.

Dwór Petersburski w tymże czasie, w którym go dotręła wiadomość o osadzeniu w więzieniu Ministra swego, odebrał i Manifest Porty, rozdany Rezydentom Dworów obcych, usprawiedliwiający Jey postępek w podniesieniu przeciwko Rossyi Wojny. Zali się w nim Porta nażlamane od Rossyi tylekroć Traktaty przyjaźni, iż nie przestała na granicach nowe Siłyce wystawić, i one Wojskiem swoim osadzić, iż niesłusznie niegowała się zaiste, i udawać się dotąd nie przestała w interessa i Rząd Rzeczypospolitey Polskiej przeciw Porty, ogłaszając się gwałtownych krzew, przeciwnych wolności tego Narodu, ze Wojska Moskiewskie

nadzieją, że zażywszy przeciw Nam oręża, dostanie w nadgrodzie Ukrainy i Podola, i te w swe Prowincye obróci tak, iak są Mul-tany i Wołosy. Przyłączona do tego nie-nawieść przeciw imieniowi Chrześciańskiemu, zna-lazła pozor niby poniesionej krzywdy w zda-rzonym względem *Bały* przypadku, ale wie pe-wnie, tak, iak się wrzeczy samej stało, iż na-padnienie to dopełnione było przez bandę zbie-głych hultaiów, i że wprzód, niżeli Porta swe o to do nas zażalenie zaniósła, kazaliśmy ści-gać owych opryszków i surowo ukarać, a uka-rania ich świadkami są *Bały* mieszkańcy. Ta odpowiedź mieściła razem wzajemną Deklaracyą Woyny, której świeża pamięć zastępuje opisów Historycznych mieysce. Pomyślność złączona z walecznym Woysk Rossyiskich męstwem pod Wodzą dzielnego Generała Naywyższego Ro-manzowa, miała zawsze górę nad Nieprzyacie-lem, tak na lądzie iako i na morzu, i przy-musiła Turków, iż iako byli pierwsi do wypo-wiedzenia Woyny, tak i pierwsi do żądania Po-koju, którego przez Pełnomocników, te są u-mowione warunki.

I. Pokóy wieczny i przyjazne odtąd Są-siedztwo między obiema Stronami stanowi się.

II. Jeżeliby po zawarciu pokoju i wzaie-mnym potwierdzeniu, ktokolwiek z Poddanych ie-dne.

dnego lub drugiego Państwa, popełniwszy występki iaki ciężki, szkaradnego naprzykład nieposłuszeństwa, albo zdrady, uciekł z iednego Kraiu do drugiego, tedy tam pod żadnym pozorem nie będzie przyjęty, ale zaraz, albo wkrótce przynajmniej wypędzony z tego miejsca lub stanu, do którego się udał, aby ztąd nie wyniknęły żadne szkodliwe spory między obiema Państwami; Wyjąwszy iednak tych, którzyby chcąc przyjąć Religią Chrześcijańską do Rossyi, lub Mahometanami chcąc zostać, do Turek schronili się.

III. Wszystkie Narody Tatarów Krymskich, Budziackich, Kubańskich, Jedessańskich, Dżiamkikulskich, Sedykulskich, żadnego z nich nie wyimuiąc, będą uznane od obojga Państw za wolne, samowładne, i żadnemu innemu Mocarstwu niepodległe. A iako zostają pod władzą własnego Hana obranego z Pokolenia *Zingiskana*, i ustanowionego Hanem z potwierdzeniem iednomyslnym wszystkich Tatarów, pod którego Rządem żyją, wedle swoich Praw i swych starożytnych zwyczajów, nie sprawuiąc się z tego żadnemu postronnemu Mocarstwu, tak ani Dwór Rossyjski, ani Porta Ottomańska nie będą się mieszać w obieranie pomienionego Hana, niemniey iako i Jch w Domach w sprawy Polityczne lub Cywilne, ale te Narody uznane bę-

będą co do Religii, i Ceremonii, i obyczajów tego, tak wolności, jak są używane inne Mieszczanów, w tymże mieście, i niepodlegające nikomu, prócz Króla, i Państwa. Co zaś należy do Religii, i Ceremonii, i obyczajów, i że Sultan Włoch jest Najwyższym Biskupem Mahommedanym, więc przez ten wzgląd tak się będą musieli on Sultanowie, i tak obowiązanie ich Religia, z tym iść z wstankiem, aby wolność w rządzeniu się ich politycznym najmniejszego przeto nie poniosła uszczerbku. Kossya ustąpił do pomienionym Nureddin Tatarskim (wyjawszy zwiardze Kertz i Jentibalg z ich portami i przylągami, które zachowuje dla siebie) wszystkie inne Miasta, Twierdze, Udzierawy nabyte przez niego, w Krimie, tudzież Udzierawy między Krimem, Kozłem i Kozłem - Wiedem, y Dnieprem leżące. Przekazał całą rozciągłość Ziemi aż do granic Polskich między Krimem i Dnieprem, wyjąwszy twierdzę Oczakow, z Sierozhenem i przylągami, która jako dawniej była, tak teraz pozostać się przy Polsce. Króley przyrzekli Kossze; wraz po podpisaniu Traktatu pokoju i wzięciu przysięgi, wszystkie swoje Wojska stamtąd przetrącić. Przewiedziawszy ta Porta obowiązując się do zrzeczenia się wszystkich pretensyi do Fortec, Miast, Pól, i osad, w Krymie

nie i kupanie i na Wyspie Taimur, dokąd nigdy nie będąc posyłać swoich Gwardisonów, ani żadnych swych żołnierzy umieszczonych, aby ustraszyć Tatarów, tak i tak nie, nie Rossya Stanów tych z całą i zupełną niepodległością. Przeciwnie Forta przytaczam bliźnię, tak nazywają, że nigdy nie pójdą do ponieważ Twierdz, Miast, i Dworków żadnego garnizonu i żadnegożkolwiek Wojska swego, iako też żadnego Jęzdziaka bądź Wojskowego, bądź Cywilnego pod żadnym jakimkolwiek imieniem; ale idąc za przykazaniem Rossyi, wszystkich Tatarów zostawi przy najwłaściwiejszym bezpieczeństwie i niepodległości swojej.

IV. Ponieważ wedle prawa przyrodzonego wolno jest każdemu Mocarstwu podług własnego upodobania czynić te porządki w Stanach swoich, które dla nich użytecznymi być są, więc mocą tego prawa, obadwa Mocarstwa będą miały wolność zupełną i nieokreśloną zakładania w swoim Kraju i na swym wyznaczeniu Twierdz, Miasteczek, Fabryk, Dworków, na takich miejscach, które im samemu najszybciej do tego zdawać się będą, niemniej iako naprawiania starych Twierdz, miast, i Miast obronnych.

V. Po zakończonym szczęśliwie zawręciu pokoju tego, Dwór Rosyjski będzie zawsze

trzy.

trzymał u Porty Ministra swego, dla którego Porta obowiąznie się mieć też same względy, które i dla Ministrów znaczniejszych Mocarstw, a we wszystkich negocyacyach ten Minister będzie miał miejsce tuż po Ministrze Cesarza Niemieckiego, jeżeli będzie równym iemu w Charakterze. Jeżeli zaś był Ministrem niższej Rangi, będzie miał miejsce tuż po Pośle Holenderskim, albo Weneckim.

VI. Gdy który ze służących w Rossyi, po-
peźniwszy kradzież, albo jaką inną zbrodnią, zechce zostać Mahometanem, dla uchronienia się zasłużoney kary, tedy nie będzie mógł być inaczey przyjętym, iak po powróceniu rzeczy ukradzoney, i po odniesionym za swoy występpek ukaraniu.

VII. Prześwietna Porta zabiera na siebie obowiązek dawania nieustaiącej opieki Religii Chrześcijańskiej i iey Kościołom; obiecując łaskawie wysłuchać wszystkich prozb, które względem Kościołów Chrześcijańskich w Carogrodzie będących, Poseł Rossyjski Jey przełoży.

VIII. Wszysoy Poddani Rossyjscy będą mieli wolność pielgrzymowania do Jerozolimy i do innych miejsc Świętych, bez żadnego najmniejszego opłacania się.

IX. Tłumacze Rossyjscy będą mieli dla siebie należyte poważanie i dobrotliwe względy u Porty.

X. Cokolwiekby w czasie piszących się Traktatów jedna, albo druga Strona nabyła, żadney ważności mieć nie będzie.

XI. Dla zobopólnego pożytku obydwóch Narodów, wolne żeglowanie na wszystkich Morzach pod ich Panowaniem będących, jest na zawsze ubezpieczone. Handel na Morzu Czarnym i Białym; przez wszystkie Kanały wolne przeyscie, i wszelkie korzyści Angielczykom i Francuzom użyczone, za stosowane do Moskalów uznano.

XII. Jeżeliby Dwór Rossyjski życzył sobie zawrzeć jakie Traktaty handlowne z Afrykanami, iako to z Trypoli, Tunis, i Algier, obowiąznie się Porta przyłożyć się do tego powagą swoją.

XIII. Prześwietna Porta przyrzeka dawać Imperatorowey Jeymci Rossyjskiej we wszystkich iawnych i uroczystych pismach, tytuł Imperatorowey całej Rossyi, czyli w języku Turckim: *Temamen Buscielerin Padisciach*.

XIV. Dwór Rossyjski na wzór innych Dworów będzie miał moc, krom Kaplicy własney, wybudowania Kościoła na Przedmieściu *Galata*, na Ulicy *Bey - Uglu*, który zawsze będzie zostawał

wał pod opieką Ministra Łowczego, a opłacał
wzrost od wszelkich uciążliwości.

XV. Jeżeliby jakie różnice i spory są-
wiały w jakimś dziś nieopieczanym razie, to
pogranicza między Poddanemi Państw Obojga,
wedy też roztrząsania i ostatecznego rozstrze-
szenia będzie przy Gubernatorach i Kommissar-
ach pogranicznych, przez wyznaczonych z obo-
jczy strony na ten koniec Kommissarzy.

XVI. Rossya wzięłać Półcie cały Bezar-
abii z Miastami: *Akierman*, *Kilin*, i *Jama-
nos*, i ich przyległościami, niemniej iako i *En-
ter*. Nadto jeszcze Rossya oddała
Jedne Wołoschy i Mułtany, ze wszystkimi w
nich znajdującemi się Fortecami, Miastami,
i. t. d. pod obowiązkami następującemi. 1mo.
Ze podług Artykułu pierwszego dla wszystkich
Obywatelów tej Prowincyi powszechna i zupeł-
na będzie Amnestya. 2do. Ze będą mieli na-
pełną wolność proczystego obchodzenia się z
koni swęj Religii Chrześcijańskiej, i moc wszel-
ką nie tylko starych naprawowania, ale i no-
wych budowania Kościołów. 3tio. Ze tak Kła-
sterom, iako też Obywatelowi każdemu w swo-
gojności oddane będą dobra dawniej im oddane,
mianowicie w *Brakłowie*, *Chocimiu*, i *Kudrnie*,
które dziś są znane pod imieniem *Raja*. 4to.
Ze Duchowieństwo będzie miało włącznie przy-

Stanowi swemu przesłanie. 5to. Ze
 wam rodzinom któreby się chciały wynieść z Oy-
 so do swego, będzie pozwolony rok cały do wy-
 brania się i wolność wszelką wywiezienia zmię-
 dzeń twoich. 6to. Ze od nich nie będzie
 żądana żadna płaca dziesiętnego grosza, ani
 wyprawienia starych do Skarbu Kragów. 7mo.
 Ze na Obywateli tamiecznych nie będzie wkła-
 dano żadnej Koni, bacya, pod pozorem przydo-
 6to. się do wydatków tej Wojny, która się
 tamiejszańczyła, ani też żadne podarki przez
 dwa lata od dnia podpisania tego Frakta-
 tu 1773. 8vo. Ze po upływie dwóch lat, a krom
 tego ani Baszy, ani Gubernatorowi, nie dawać
 nie

1. Danina jedna z tych Prowincji wynosiła
 10000. na sumę 35,000. talerów, nie rachując
 na 1000. tych podarunków. Najprzód Podskarbie-
 ni 1000. ok 7,500. talerów płacono. Sułtanowi na
 Kainaraski czystość Bazaru 12,000. talerów i szubę
 3,000. tal. Alacie Sułtana szubę ko-
 szu 1,500. tal. Wielkiemu Węzrowi 500. tal.
 i szubę w prezentach. Dla Kiana 25,000. tal. i szubę.
 Dla Kianu Kiezańców 2,600. gwirów i szubę,
 dla Kianu Kiezańców w prezentach do 400. tal. Nad
 to Kian potwierdzenie swe corocznie i co trzech-
 laty drogę opłacał; a dochód tego dawniej
 był 10,000. tal. lecz przed wojną zmniejszył
 się do 10. tysięcy dla wielkich danin.

nie będą obowiązani. *9to.* Xiążęta Wołoski i Multański, będą mieli swych u Porty Ministrów. *10mo.* Ze Porta pozwoli, aby (gdy tego potrzeba będzie wyciągała) Ministrowie Dworu Imperatorskiego Rossyjskiego mogli na się przyimować staranie około spraw tych Xiążąt, i ich pilnować, wedle zwyczaju u innych Mocarstw wziętego.

XVII. Rossya ustępuje Porcie Wyp wszystkich na Archi - Pelagu pod temi warunkami. *1mo.* Aby wszystkim także tamecznym Obywatelom, zupełna Amnestya pozwolona była. *2do.* Aby Religia Chrześcijańska i wszelkie iey Duchowienstwo, wolnemi byli od wszystkich gwałtów, i aby im nigdy nie broniono, tak na nowo zakładania, iako i naprawiania ich Kościołów. *3tio.* Aby po obięciu tych Wysep, Obywatela ich przez dwa lata wolnemi byli od wszelkich iakichkolwiek bądź podatków i ceł. *4to.* Aby Familiom, któreby się ztamąd wynieść chciały, pozwolony był rok cały, z wolnością wywiezienia swych majątków. *5to.* Aby Flotta Rossyjska, gdy we trzy Miesiące po ratyfikacyi Traktatów, z Portów tamecznych wyruszać będzie, we wszystkich, któreby się zdarzyły potrzeby, pomoc miała od Porty.

XVIII. Twierdza *Kinburn*, leżąca przy
nysciu Dniepru ze swemi przyległościami po le-
wey stronie Rzeki, i ów klin ziemi zanoszący,
który jest między Bohem i Dnieprem, zostaną
wieczystego, nieodmiennego, i nieodwołanego
dziedzictwa prawem, przy Państwie Rossyiskim.

XIX. Twierdze *Kertz* i *Jenikale*, leżące
na pobrzeżu Krymskim ze swemi portami i tym
wszystkim, co się w nich znajduje, ze swe-
mi Powiatami, które poczynając się od Morza
Czarnego ciągną się w podług starożytnych gra-
nic od *Cherosk*, aż do miejsca zwanego *Buhak*,
prostym ciągiem aż za Morze Azofskie, mają
też wieczyste i nieodwołanie posiadane być
od Rosyi.

XX. Miasto *Azof* ze swym Powiatem, we-
dle opisanego pogranicznego uczynionego przez
Gubernatora *Folstoi* i Gubernatora *Accive - Has-
san - Baszu* w roku 1700. zostanie wieczyste
przy Państwie Rossyiskim.

XXI. Dwie *Kabardye*, wielka i mała, któ-
re przez swoje Sąsiedztwo z Tatarami żyją w
dobrym porozumieniu z Hanem Krymskim,
będą powinny mocą swego oświadczenia uczy-
nionego Dworowi Rossyiskiemu, stosować się z całą
swoją Radą i ze swoim Rządcą, do woli Hana
Krymskiego.

XXII.

XXII. Północna Opa, tak Rosyjska jak i
Porta zgodziły się na to, aby wszystkie i
w wieczystey niepamięci zastrzeżone były, aby
wszystkie Traktaty i Umowy między sobą uczynione
dawniej, zawierając w tem i Traktat Edinburski,
tak dalece, aby żadney o nich na potomną
czynieć zmiany, ani pod ich pozorem ani
go sobie nie robić prawa. Jedną tylko Umowę
w roku 1700 uczynioną między Komunią
tamtą *Stawu - Ezeru - Borsu* wagiłdem ograni-
czoną *Asofu i Kubanu*, ma i na potomną
czynieć w tejże mocy i całości zostać, jak by-
ła uczyniona.

XXIII. Wraz po potwierdzeniu i potwier-
dzeniu pomienionych Artykułów wszystkie Woyska
Rosyjskie znajdujące się w Bulgaryi, i po prze-
chodzeniu Dunaju ruszą i przepłyną się na
lewą stronę tej rzeki, najdalej w jednym mie-
sięcu. A gdy już wszystkie Woyska Rosyjskie
będą na Dunaju, ustąpi Garnizon Rosyjski z
miasta *Hirsonu*, aby na też miejsce wstąpił
Garnizon Turecki tegoż czasu. Wtedy
szczytowa i Besarabia będą wypróżnione z Woysk
Rosyjskich we dwa miesiące, gdy zaś wszystkie
Woyska ustąpią z tych Prowincyi, mają
zostąć oddawanie Turcom Rosyjscy *Dziurdzacz*,
a z Anglii *Jamilowa*, *Killi*, i *Aksieman*,
z których woysk ustąpiwszy Guberny Rosyjskie

póty Rząd ich wytrwa w stanie, w którym jest dzisiay, tak dalece że Porta nie będzie mogła wdawać się w Rząd tameczny, aż do czasu wyznaczonego, do zupełnego ztamtąd ustąpienia. Woyska zaś Rossyiskie będą miały prawo aż do ostatniego momentu opatrywania się we wszystkie do swego utrzymania służące potrzeby, i do używania tych wygod, których używają dzisiay. Woyska Tureckie nie będą mogły wniść do Kraiów, które im mają być oddane, tym bardziey nie będą mogły rządzić się w nich póty, póki by Kommandant Rossyiski nie dał znać o ustąpieniu swoim z kaźdey Fortecy i z kaźdey Kraińy, Kommandantowi na to od Porty mianowanemu. Woyska Rossyiskie wedle woli swoiey zabiorą z sobą Magazyny żywności i rynsztunku wojennego. Nie zostawią zaś Porcie, iak tylko Artylleryą Turecką tam się znajdującą. Obywatele tych Kraiów, którzy weszli w służbę Rossyiską iakiegokolwiek stanu, Familii, i Kraiu, z tych, które mają być ustąpione Porcie, tudzież ci, którzy mocą Artykułów 16. i 17. w przeciągu iednego roku z Familiami, i majątkami swemi udadzą się za Woyskiem Rossyiskim, albo do innego Kraiu, do iakiego się przenieść zechcą, będą mieli do tego zupełną wolność, ani nikt im do tego nie przeszkodzi wedle wspomnianych

Artykułow, do których Porta obowiązanie się teraz, i na cały rok odstąd.

XXIV. Wszyscy Więźniowie i Niewolnicy jakiegokolwiek bądź urodzenia, godności i stopnia, którzy znajdują się w obydwóch tych Państwach (wyjąwszy tych Turków, którzy przyjęli Religją Chrześcijańską w Rosyi, i tych Chrzescian, którzy przyjęli Mahometyzm w Turczach) będą darowani wolnością wraz po uczynionej zamianie ratyfikacyi ninieyszego Traktatu. Niemniej iako i wszyscy Chrzęścianie, którzy wpadli w Niewolę Turecką z Polski, z Multan, z Wołoszczyzny, z Peloponesu, z Wysp Rosyjskich, Tureckich, i z któregokolwiek bądź miejsca, bez żadnego wyłączenia na wolność wypuszczeni będą.

XXV. Kommendant Woysk Rosyjskich w Krymie, i Gubernator Oczakowa, powinni być wraz uwiadomieni o tym, co się do nich ściągą; tudzież Osoby zaufane wyznaczone będą do oddania Zamku *Kinburn* i. t. d. a o skutecznieniu tego powinni być uwiadomieni Feldmarszałek Hrabia Romanzów i Wielki Węzyr.

XXVI. Dla umocnienia ninieyszego Pokoju i przezeń uczynionej szczerzej przyjaźni między Dworami dwoma, obydwu te Mocarstwa wyślą wzajem do siebie Posłów Extraordynaryinych dla

potwierdzenia zawartych Traktatów i od obojga Dworów uczynionych ratyfikacyi. Czas do tego Poselstwa będzie od obydwóch Dworów wzajemnie umówiony. Oba zaś ci Posłowie jednegoż czasu zbliżą się do granic. Przyięci tam będą sposobem i obrządkiem używanym między Posłami Partyi i Mocarstwami Europejskiemi.

XXVII Po podpisaniu Artykułów tego Traktatu pokoju wieczystego, przez wyżey wymienionych Xcia Repnina &c. i Nissangi Refini - Achmet Effendi i Jbrahim Munila Reis Effendi wszystkie nieprzyjaźne troki między dwoma wielkimi Woyskami i między rozestaniem ich Dywizyami ustana, tak na Lądzie iako i na Morzu; A na ten koniec powysyłani będą Kuryerowie wszędzie, gdzie tylko potrzeba.

XXVIII. A że ułożenie i zakończenie Pokoju tego uczynionego między dwoma Mocarstwami, polecone było naywyższym Wodzom Woysk, to iest: Feld - Marszałkowi Hrabieństwu de Romanzów i Wielkiemu Wezyrowi Mousson Zade Mechemet Basza; Pomieniony więc Feld - Marszałek i Wielki Wezyr wedle pełnomocności danych sobie od swych Dworów, Pieczęciami swemi stwierdzili w ięzyku Rossyiskim i Włoskim Artykuły zawarte w niniejszym Traktacie pokoju, iakby w ich oczach i przytomności rzeczywi-

wiecie uczynione były. Działo się w Obozie w bliskości Miasta *Chiusive*. Kalnardzi dnia 10, Lipca wedle starego Kalendarza Roku 1774.

TRAKTAT

Wenecki w R. 1776.

KRay Dalmacyi posiadany jest po części od Domu Austriackiego, czyli raczey Węgier, od Rzeczypospolitey Weneckiey, i Porty Otomańskiej. Tamże część swoją ma Rzeczpospolita Ragusańska. Naywzględniejsze były granice od Dalmacyi Austriackiey i Prowincyi Weneckiey Morlachii. (z) Zachodzące z tej przy-
T 2 czyny

(z) Morlachia część Dalmacyi, którą niektórzy chcą mieć za Krainę należącą do Krocacy, leży wzdłuż Golfa Weneckiego, nazwisko ma od góry Morlach. Podług tego Traktatu ma w niej swoje Powiaty Dom Austriacki i Rzplita Wenecka. Mieszkańcy iey są właściwi Albańczykowie zbiegli R. 1647. z pod panowania Tureckiego. Żyją z trzód, które paszą po gorach. Lud jest rosły i mocny. Zawsze prawie noszą fuzyą przeciwko Zwierzom, na które zęcznie polować umieją.

czyny między Poddanemi obydwóch Państw trudności opierały się o same Dwory, a lubo zaspokajane do czasu bywały, nie znosiło to jednak źródła zakłóceń granicznych. Z tego powodu domagali się Posłowie Rzeczypospolitey Weneckiey od Cesarzowy Królowey przed kilką laty rozgraniczenia pewnego między temi Prowincyami. Ale na ów czas Dwór Wiedeński zaprzętały inne ważniejsze czynności. Nie przestała przypominać żądania swego Rzeczypospolita. Przyszła rzecz do skutku Roku 1776. Na ten koniec wyznaczeni Kommissarze od Dworu Wiedeńskiego i Rzeczypospolitey Weneckiey, spory wszelkie o granice Morlachii zachodzące roztrychnęli, i zawarli wzajemne ugody w tych celniejszych warunkach.

Umowa ta nie ma się zwać Traktatem przymierza, ale ugody i rozgraniczenia Prowincyi Państw obydwóch.

Grunta wyrabiane, które Rzeczypospolita Wenecka w swej Dzierżawie trzyma, za Rzeczypospolitey własność poczytane będą.

Co

Mówią językiem Słowiańskim Są Religii Greckiey. Wsi i Miasteczek niewiele mają. W czasie Woiny Wenetów z Turkami, wielką są ci Gorale dla Rzplitey pomocą, ponieważ nie zwykli brać żołdu żadnego, ale tylko po dukacie jednym płacą im Wenetowie za głowę każdego Turczyna.

Co się tycze Kraju ziemi między gorami *Stolla* i *Postock* położonego, tedy ten na równe dwie części podzielony będzie, a linia rozdziel ten ściśle miarkująca, aż do góry *Bilibich* poprowadzona i za linią *Kray Rzeczypospolitey* i własność *Wiedeńskiego Dworu* rozgraniczającą uznana być ma.

Wzdłuż tej linii osadzone będą słupy marmurowe granice z obydwóch stron ugodzone oznaczać mające.

Uczynione będą takie rozporządzenia, żeby spory wszelkie, któreby Obywatele pograniczni między sobą mieć mogli, natychmiast na miejscu po przyjacielsku i ostatecznie rozstrzygnięte były, aby już odtąd w takich sprawach i kłótniach żadna strona nie udawała się do samych Dworów.

KONFEDERACYA

Amerykańska w R. 1776.

CO Prowincjom Ameryki Północney powód dało do wybicia się na wolność, i jakimi krokami tak wielką Rewolucya przyszła do skutku-

skutku, będzie miejsce obszerniejszego mówienia przy Traktacie Wersalskim, który wszczętą z tey przyczyny krwawą i uporną Wojnę w Roku 1783. zakończył. Tu tylko namienić do- syć będzie, że gdy chęć niepodległości w Osa- dach Angielskich Ameryki północney powsze- chną się stała, iednymże duchem zaięte Pro- wincye na Kongressie Generalnym dnia 4. Lipca Roku 1776. ogłosili swą udzielną i niepodległą wolność, a dla całości tey i bezpieczeństwa, w Przymierze związkowe weszły. Dowódcami te- go dzieła byli Hankok, Franklin, i dway A- damsowie. Prowincye iednoczące się niniey- szą Konfederacyą, są: *Nowy - Hampshire, Mas- sachusetts - Bay, Rhode - Island, Konnektikut, Nowy - York, Nowy - Jersey, Pensylwania, Hrabstwa: Newcastle, Kent, i Sussex nad Delaware, Maryland, Wirginia, Karolina pół- nocna, Karolina południowa, i Georgia.* As- tykuły tego Związku są następujące:

I. Trzynaćście Stanów zwyż rzeczonych łączą się wspólnym przymierzem pod imieniem: *Zie- dnoczonych Stanów Ameryki.*

II. Ninieyszym Aktem każdy z nich w szcze- gółności wchodzi w Traktat powszechnego zwia- zku i przyjaźni, dla spółney obrony, utrzy- mania swych swobod, i dla ogólnych i wzai- emnych pożytków, przyrzekając iedna Strona dru- giej

giey wszelką pomoc w każdym przypadku, gdyby lub wszystkie Stany, lub który z nich nastawiony być miał z powodu Religii, udzieleności, handlu, lub pod jakimkolwiek bądź pozorem.

III. Każdy Stan waruje sobie wolność oddzielną ustanowienia u siebie wewnętrznego Rządu, i praw w tych przypadkach, któreby w niniejszym Traktacie Związku zawartego nie były, i któreby w niczym mu uwłaczać nie mogły.

IV. Żaden Stan wyprawiać i przyjmować Poselstwa swym własnym imieniem, przysakać jakim negocyacyom, wchodzić w jakiegokolwiek inne związki, zawierać Traktaty z którąkolwiek Potencją, Krolem, lub Xiążęciem, bez zezwolenia Ziednoczonych Stanów na Kongresie Generalnym, nie będzie mógł.

Nie będzie wolno nikomu zostającemu na jakim Urzędzie pod władzą Stanów Ziednoczonych, lub jednego z nich, przyjmować od Króla jakiego, Xiążęcia, lub którejkolwiek obcey Potencyi, dary, nadgrody, użytki, lub dostojności honorowe tylko, pod jakimkolwiek bądź pozorem, lub jakiegokolwiek bądź rodzaju.

Ani Zgromadzenie Generalne Stanów Zjednoczonych, ani żaden z nich w szczególności wydawać nikomu Przywilciów Nobilitacyi nie będzie.

V. Dwa Stany, lub więcej nie będą mogły wchodzić z sobą w oddzielne związki, ni szczególnych Przymierzów zawierać bez zezwolenia Kongressu Generalnego Stanów Zjednoczonych; w którym Akcie approbacyi cel, i trwałość takowej Konwencyi wyraźnie wymieniona być powinna.

VI. Żaden Stan nie będzie mógł u siebie nakładać Poborów i Podatków takich, którychby skutki mogły być tamą lub przeszkodą Umowom w czasie zawrzeć się mającym między Stanami Zjednoczonymi, a Królem, Xiążęciem, lub jaką obcą Potencją.

VII. Także nie będzie wolno żadnemu Stanowi trzymać więcej Okrętów wojennych nad liczbę tę, jaką Kongres Stanów Zjednoczonych do obrony i handlu każdego Stanu potrzebną osądzi: Równie w czasie pokoju nie będzie żaden Stan mógł mieć gotowego Woyska nad wyznaczoną liczbę dostateczną do opatrzenia Fortec i wewnętrzney straży Prowincyi. Ale każdy Stan będzie zawsze utrzymywał Milicye swe Prowincjonalne dobrze ćwiczone i uzbroione, i starać się będzie, aby w zbrojowniach miał dostate-

teczną liczbę Armat polowych, namiotów, ammunicyi, i sprzętów Woennych zdolnych do użycia.

VIII. Gdy który z rzeczonych Stanów Wojsko wystawi dla wspólney obrony, nominacya Officyerów, od Pułkownika aż do najmniejszego Stopnia, należeć będzie do Rządu owego Stanu, podług iego woli i szczególnych iego ustanowień. Toż względem rangi Woyskowej zakonowaney ma się rozumieć.

IX. Wszystkie koszta Woienne y wydatki czynione dla powszechney obrony, i powszechnego interessu, a podeymowane za rozkazem Zgromadzeniz Stanów Ziednoczonych, ze Skarbu Publicznego wypłacone będą.

Skarb ten składać się będzie z Podatków, które wszystkie Stany wnosić będą w miarę swych Mieszkańców wszelkiej płci, wieku, i kondycyi. Jndyanie tylko we wszystkich Prowincyach wolni od Poborów bydź mają. Dla urządzenia zaś lepszego podatków, co trzy lata lustracya Mieszkańców czyniona będzie, w której Lud Biały osobno spisany bydź ma; a regestr ludności do Kongressu Stanów Ziednoczonych odesłany będzie.

Uregulowanie i wybieranie przypadającej na każdą Prowincyą kwoty Podatków, należeć będzie do Rządu każdego Stanu, podług terminów

nów przez Zgromadzenie Generalne wyznaczonych.

X. Każdy Stan stosować się powinien do wyroku Stanów Ziednoczonych w tym, w czym wolność decyzji niniejszym Aktem Konfederacyi Zgromadzeniu Stanów jest zastrzeżona.

XI. Wehodzić w Wojnę, albo ią wypowiedać żadnemu Stanowi nie będzie wolno bez wiedzy Kongressu Stanów Ziednoczonych, wyjąwszy przypadek napaści Nieprzyjacielskiej, lub pewney wiadomości o zamysle wkroczenia Indyanów, i w ten czas tylko, gdy nagle potrzeba obrony, zasięgnąć Rady Stanów nie dozwoli.

Także dawać Kommissa, i Listy repressalne Okrętom i Statkom zbroynym nie będzie wolno żadnemu Stanowi, aż po wydanej Deklaracyi Wojny przez Generalny Kongres Stanów; a stosownie zawsze do urzędzeń w tey mierze przez Kongres uczynionych, i przeciw tym tylko Krolom, Potencyom, i ich Poddanym, którymby Wojna wypowiedziana była.

XII. By wszystkie Stany mieć staranie o dobru powzięcznym, i w ogólnych interessach razem naradzać się mogły, stanowi się: aby każdy Stan corocznie, podług formy elekcyi przez swoy Rząd opisanej, wybierał z pośród siebie pewną liczbę Delegatów, którzy Obrady swo-

ie

ie w *Filadelfii* miewać będą, ażby w tej mie-
rze co innego Zgromadzenie Generalne posta-
nowiło. Obrady Zgromadzenia co rok w pier-
wszy poniedziałek Miesiąca Listopada poczynać
się będą.

Warnie się zaś wolność każdemu Stanowi
odwołania w każdym czasie swych Delegowa-
nych lub iednego z nich, i innych na ich miej-
sce wysłania. Każdy zaś Stan Delegowanych
swoich, przez cały czas ich trwającego
urzędowania, utrzymywać powinien.

XIII. W decyzji interessów na Zgroma-
dzeniu Generalnym, każdy Stan, ieden głos tyl-
ko mieć będzie.

XIV. Zgromadzenie Generalne będzie mia-
ło samo tylko i iedync prawo i moc decydowa-
nia o Pokoju lub Woynie, oprócz przypadku
wyrażonego w Artykule XI. ułożenia prawideł,
podług których o ważności zdobyczy uczy-
nionej przez Woyska tak Lądowe iako i Mor-
skie, będące w służbie Stanów Ziednoczonych,
sądzono bydz ma; wydawania w czasie pokoja
Listów repressalnych; stanowienia Sądów dla
rozpoznania rozboynictw i przestępstw popełnio-
nych na Morzu; urzadzenia Appellacyi końcem
ostatecznego rozsądzienia Spraw tyczących się
zdobyczy; wyprawiania i przyjmowania Poselstw;
czynienia Negocyacyi, zawierania Traktatów i

Alliansów ; zakończenia wszelkich sporów zachodzących lub zayść mogących między dwoma lub kilką Stanami, o granicę, Jurydykcyą, lub z innego jakiegokolwiek powodu ; bicia monety i oznaczenia iey nazwiska i szacunku ; ustanowienia miar i wag jednostaynych we wszystkich Prowincyach Stanów Ziednoczonych ; czynienia wszelkich urządzeń tyczących się handlu ; traktowania we wszelkich interessach z Jndyanami nie należącemi do Związku Stanów ; uregulowania poczt z iednego Stanu do drugiego i we wszystkich Kraiach Stanów Ziednoczonych, i zarządzenia z nich dochodem mającym być użytym na kosztą ustanowienia takowego ; odbierania wszelkich listów i expedyeyi przycho-
dzących pocztą ; nomińowania Oficyerów Sztabowych w Woyskach będących w służbie Stanów ; dawania Kommissów innym tychże Woysk Oficyerom nominowanym podług Artykułu VIII. wyznaczania wszelkich Oficyerów Okrętowych ; wydawania Ordynansów potrzebnych co do rządu i karności Woyskowej, i władania Woien-
nemi czynnościami.

Do władzy też Zgromadzenia Generalnego należeć będzie, ustanawiać *Radę Stanu*, Kommissye i Offycyalistów, których potrzebne mi być do sprawowania i exekucyi interessów powszechnych ; tych powaga ma trwać
póty,

póty , póki i Zgromadzenie trwać będzie , pod którego władzą *Rady Stanu* zostawać mają. Prezesa wybierze z pośrodku siebie , i naznaczy Sekretarza Stanu , którego tey funkcyi nayzdolniejszym osądzi. Odbywać swe czynności będzie mogło w tym czasie i miejscu , iakie nayprzystawniejszym Stany Zieknoczone usuną. Będzie też miało moc zarządzania wybieraniem pieniędzy na Skarb , i potrzebnym onych wydatkiem ; traktowania względem zaciągnięcia Summ na rzecz Stanów ; wystawienia i opatrzenia Flotty ; wyznaczenia liczby Woyska , które utrzymywane być ma , i ułożenia ile do tego Woyska z kaźdey Prowincyi przystawić ludzi , w proporcyi iey białych mieszkańców , będzie należało. Na mocy tego ułożenia , za uczynioną rekwizycyą , Rząd kaźdego Stanu ma nominować osobnych Officyerów do rekrutowania żołnierzy , i ich uzbroienia porządnego. Officyerowie zaś ci wraz z Żołnierzami okrytemi i uzbroionemi , zgromadzić się powinni na to miejsce , i w ten czas , gdzie i kiedy Kongres im naznaczy.

Lecz gdy Kongres Generalny z iakiego powodu osądzi słuszną być , aby iaki Stan jeden lub kilka wolnemi od werbunku były , lub aby przynajmniejey mnieyszą liczbę Żołnierzey dostarczyły nad kwotę przypadającą , albo przeciwnie , żeby więcey dały Rekrutów nad zwykłą liczbę ,

liczbę, i liczbę za rekwizycją dostawioną być powinna, opatrzoną w Officverów, broń, i amunicyę; chyba iżby szczególny Rząd Stanu rekwizowanego uznał niebezpieczną rzeczą dla siebie tak zbytńie ogołocenie się z ludzi. W tym przypadku nie będzie obowiązany dostarczyć więcej żołnierzy nad liczbę, któraby nad potrzebę własnego jego bezpieczeństwa zbywała.

Kongres Generalny, ani Woyny wypowiedać; ani wydawać Listów repressalnych, w czasie pokoju; ani wchodzić w Traktaty Aliansu lub inne Konwencye, prócz Traktatów pokoju; ani bić monety i iey oznaczać cenę i i nazwisko; ani Summ zaciągać; ani układać potrzebę wydatków na rzecz Stanów; ani zarządzać iaką Summą pieniężną; ani determinować liczbę Okrętów kupić się lub wystawić mających; ani stanowić liczby Woysk Lądowych i Morskich; ani nominować Generalnego Kommandanta, nie będzie mógł, iak tylko za zgodą 9. Stanów z trzynastu. Wszystkie Propozycye większością zdań decydowane będą, prócz tey, jeżeli dnia iednego Sessya, na drugi, odłożoną być może.

Zaden Delegowany nie będzie mógł być wybrany więcej iak trzy razy w przeciągu lat sześciu.

Za

Zadna Osoba będąca na jakimkolwiek bądź Urzędzie lub Stopniu pod panowaniem Stanów Ziednoczonych, lub biorąca z ich strony jaką pensją, zysk, nadgodę przez siebie, lub przez czyie inne ręce, obieraną bydź za Delegowanego nie będzie mogła.

Co dzień Kongres Generalny wydawać ma Dziennik swych Sessyi, w którym mają bydź umieszczone zdania Delegowanych każdego Stanu, gdy ieden z nich żądać tego będzie; co się tycze Traktatów, Alliansów, i operacyi wojennych te póty głoszone nie będą, póki ich trzymanie w sekrecie potrzebne Kongres uzna. Exemplarz Dziennika tego ma bydź Delegowanym oddawany dla przesłania go do Rządu swego Stanu.

XV. Rada Stanu składać się będzie z iednego Delegowanego od każdego Stanu, nominowanego przez Delegowanych innych z tegoż Stanu; którzy gdyby się zgodzić nie mogli, na ów czas Kongres Generalny nominować będzie.

Ta Rada Stanu będzie miała moc odbierania i rozpieczętowania wszelkich Listów pisanych do Stanów Ziednoczonych, i odpisywania na nie. Będzie utrzymywać Korrespondencyą z Rządem każdego Stanu, iako i wszelkiemi ich Urzędnikami i Offycyalistami publicznymi. Uda-

wać się ma do nich w każdym przypadku, w którym ich pomocy potrzebować będzie. Do niej należy dawać Instrukcye Generałom, zarządzając czynnościami Woijnemi na Lądzie i na Morzu, nie psując iednak zamysłów i układów Zgromadzenia Generalnego, chyba iżby po rozeysciu się Kongressu wypadła iaka okoliczność, któraby sprawiła konieczną potrzebę iakiey odmiany; Fortecę i Porty w potrzebną Straż dla iey obrony opatrywać; zasięgać wiadomości względem sytuacji i zamiarów Nieprzjaciela; przywodzić do skutku ułożone planty, i rozrządzenia uchwalone przez Zgromadzenie Generalne na mocy niniejszey Konfederacyi; dawać assygnacye do Skarbu na Summy kwoty determinowane przez Kongres, lub końcem zadosyć uczynienia Kontraktem, za iego wiedzą zawartym; mieć dozór nad wszelkimi Urzędnikami Cywilnemi i Woyskowemi; karać lub składać z Urzędów złe sprawujących swą powinność.

W przypadku śmierci lub złożenia Oficyalisty, którego nominacya od Kongressu zależy, Rada Stanu może innego nominować, aż do następującego Kongressu. Teyże Rady obowiązkiem ogłaszać prawdziwe wiadomości o czynnościach Woijnnych; zwoływać Zgromadzenie Generalne przed czasem wyznaczonym w limitach,

cie, gdy pilny interes Stanu iakiego lub wszystkich, albo też zdarzona iaka nieprzewidziana okoliczność wyciągać tego będzie; roztrząsnąć i ułożyć wszelką materję mającą iść pod deliberacyą Zgromadzenia Generalnego; na pierwszej Sessyi zdać mu dokładną sprawę z odebranych wiadomości i listów, i z tego wszystkiego, co w przeciągu nie byłych Sessyi zayść mogło; wyznaczyć swym Sekretarzem Człowieka zdanego do tej powinności, który ją przyjmując, na wierność i sekret wykonać przysięgę będzie powinien; Komplet Osób zdolny do rozpoczęcia czynności składać się będzie z Osób siedmiu. Gdyby która Osoba z Rady umarła, uwiadomi o tym Kongres, dla wybrania na to miejsce innego; a w przypadku gdyby w Kongressie jeden tylko z Delegowanych tegoż Stanu Kollega pozostał, równie i o tym donieść, aby ten miejsce zawakowane zastąpił do następującego zasiadania.

XVI. Gdyby *Kanada* do związku niniejszej Konfederacyi przystąpić w czasie chciała, i łączyć się do środków, które Stany Ziednoczone przedsięwzięły, przyjętą do niego bydź ma, i do wszelkich przywilejów, zabezpieczonych każdemu Stanowi tym Aktem, należeć będzie; ale żadna inna Osada przyjętą bydź nie będzie mogła, aż za zzwoleniem dziewięciu Stanów.

Te wszystkie Artykuły będą podane Rządowi partykularnym Stanów Zjednoczonych, roztrząśnione przez nie, aby potem przez upoważnionych Delegowanych na Kongressie Generalnym ratyfikowane były; Po czym Związek ten będzie wieczysty, i wszystkie jego warunki niewzruszone, tak wszystkie Stany Zjednoczone, iako i każdy w szczególności zachować będzie powinien.

Zadney odmiany w zwyż rzeczonych Artykułach, lub w którym z nich czynić nie będzie wolno, bez pozwolenia Zgromadzenia Generalnego i ratyfikacyi partykularnych Rządów każdego Stanu.

Uchwalono i podpisano na Kongressie w *Filadelfii* dnia 4. Października Roku 1776. (a)

KON-

(a) Konstytucye niniejszey Konfederacyi w wielu Artykułach w Konwencyi nowego Sprzymierzenia się Stanów Zjednoczonych, zawashey R. 1787. odmienione zostały; Która w Tomie V. umieszczoną zostanie.



KONWENCYA

Warszawska w R. 1776.

Jżeli ubolewał słusznie Naród na gwałtowność przemocy, która go do podpisania ustąpieney swej odwieczney własności przymusiła, tedy niemniej sprawiedliwy miał powód żalić się iawnie na to, że Austria i Prussy posuwały zabory swe, nad umówione świeżym Traktatem granice. Austria trzymając się fałszywej Karty Zannoniego (b) zamiast rzeki Seret,

U z po

(b) Między wszystkimi Mappami Królestwa Polskiego naydokładniejsza zdawała się być w ów czas, świeżo wydana Mapa w 26. Kartach przez P. Rizzę Zannoni w Paryżu sztychowana, za staraniem i kosztem Xcia Jabłonowskiego Wwdy Nowogrodz: pełna wieln błędów, pozycyi i nomenklatur fałszywych. Tey się trzymali traktujący o podziale naszych Prowincyi Pełnomocnicy obcy i Narodowi. Ztąd w samym Traktacie nazwiska dzikie i zczudzoziemczające i często w istocie samey nie znajdujące się, są umieszczone. Ztąd trudność znalezienia granic na gruncie, określonych na papierze. Godna podziwiania niewiedomość własnego Kraju względem Obywatelów tak wielkie dzieło sprawujących z obojętno-

po Rzekę *Zbrucz* linią swą ciągnęła, biorąc błądnie dukt rzeką *Podhorce*, którey tam nigdzie nie ma. Zagarnęła Nam zatym część Wołynia, Woiewództwa Lubelskiego; rozszerzyła Kordon w głąb Sandomirskiego, a w Krakowskim po stary nurt Wisły po za Kazimierz. Król Pruski mając za fundament równość podziału Prowincyi rozebranych między trzy Potencye (c) zawarł w swe granice Nową i Starą *Noteł*, Woyaska swe pomknął ku *Warcie*. Skarżyła się Delegacya o zgwałcone warunki niedawno zawar-

tey

ścią na rzecz samę i iey skutki niebaczną. Godne podziwienia zaniedbanie względem samego Narodu, dotąd niemającego dokładney Kraiu swego Mapy.

(c) Trudne było w rzeczy samey co do zagarnionych Prowincyi między dzielącemi Potencyami zachowanie równości; która nie tak od obszerności Ziemi, iako od iey położenia, sposobności do handlu i rękodziel, urodzayności gruntu, ludności, ekonomiki i produktów zależy. Jeżeli iednak możemy zawierzyć kalkulacyi Geografów, większą częścią wprawdzie na domyśle zasadzoney, ale iednak zawsze do prawdy podobney, tedy Austrii dostało się ziemi Polskiej 2,700. mil kwadratowych, czyli włok 721,641. dochodu w ów czas, prócz z Soli, Złł: Ryńskich 1,272,096. Prussom 900. mil kwadratowych, czyli włok 629,458. dochodu w tedy Złł: 1,226,463. Rossyi 3,440. mil kwadratowych Włok 1,614,273. dochodu zaś 3,153,550. także Złł: Ryńskich.

tey Konwencyi, i uroczystą zanosiła Protestacyą do Ministrów wszystkich trzech Dworów o posunięte nad umowę granice, i nie wychodzące obce Woyska z Kraiu Rzplitey. Rossya, która w swych granicach się trzymała, iako najmniej potrzebna rozszerzenia Państw swoich, wdała medycyą swoją do Dworów Berlińskiego i Wiedeńskiego, obowiązując ie, aby rozszerzone Kordony cofnęły podług opisu Konwencyi Warszawskiej. Bezskuteczne zrazu było interessowanie się Imperatorowey, dla którego pozyskania wyprawiony był od Rzeczypospolitey w Poselstwie JW. Franciszek Branicki Hetman W. Koronny. Król Pruski oświadczał powolność odstąpienia części zagarnionych nad granicę Konwencyi Warszawskiej, byle Austria równą tamę zaborowi swemu położyć chciała; Cesarzowa Królowa odwoływała się do karty Geograficznej, w której określone były zaborów granice; obie Potencye przy tym się utrzymywać żądały, co inż miały w swej mocy. Próżne były remonstracye czynione od Delegacyi naszej Ministrowi Pruskiemu i Austriackiemu, zbywane nic nieznaczącą odpowiedzią. Lecz Dwor Petersburski nalegać iednak nie przestawał, aby nad - Traktatowy zabór Polszcze był powrócony. Dwor Berliński, który naywięcey zdawał się okazywać żatwości w odstąpieniu zajętych

czę-

części, i który się oświadczył, że tylko pociągnięty przykładem Austrii to uczynił, tysięczne przedsiębrał zabiegi, by Imperatorkę od nalegania tego odwrócić. Ten cel miało wysłanie Królewicza Henryka do Petersburga; przekładanie Rosyi szczupłości zabranych przez niego Prowincyi, a obszerności i bogactwa tych, które się w dziele Cesarzowy Królowy dostały. W takowym razie Dwór Wiedeński przegladając zamysły Króla Pruskiego dążące do odstrzygnięcia od niego Rosyi, oświadczyć iey Ministrowi kazał przez Xięcia Kaunitza, iż postanowił przedstawiać na granicach opisanych Traktatem podziałowym.

Tu Fryderyk II. widział się być przewiedzionym iść za Austrii przykładem, który za kondycyą ustąpienia swego zakładał. W ten sposób otwarte zostały negocyacye nowego rozgraniczenia z Traktującymi Dworami przy pośrednictwie zleconym JP. Stackelbergowi. Nim jednak do ich skutku przyszło, nie obeszło się bez wielu trudności i sporów. (d)

Dla

(d) Godna tu jest wspomnieina w tymże czasie i z tegoż powodu zdarzona Akcyja przynosząca mięstwu Polskiemu zaletę. Gdy Woysko Pruskie nad Traktatowy opis posuwało swoje granice, Major Pruski Dranowicz mający pod sobą 500. Bośniaków stał

Dla ich załatwienia postanowiła Delegacya wyznaczyć Kommissarzów, iako to, do Granic z Dworem Wiedeńskim; z Senatu: Xcia Antoniego Jabłonowskiego Woiewodę Poznańskiego, Xcia Łasockiego Kasztelana Gostyńskiego; z Stanu Rycerskiego: Xcia Marcina Lubomirskiego, Alexandra Łętowskiego Podczaszego Krakowskiego, Alexandra Gurowskiego Gnieźnieńskiego, Gawrońskiego Kamienieckiego Podkomorzych. Z Dworem Rossyiskim; z Senatu: Jgnacego Twardowskiego Woiewodę Kaliskiego, Władysława Gurowskiego Marszałka Nadwornego Litte; z Stanu Rycerskiego: Stefana Romera Podkomorzego Trockiego, Morykoja-

go

pod ów czas z swą Kommendą w Kiszkuwie w Powiecie Gnieźnieńskim i w Jnowroclawiu Mieście Stołecznym Wództwa swego. Generał zaś *Kraszewski* z szczupłą swą Dywizją w Kaplinie zostawał. Wysłał więc do niego Dranowicz z rozkazu Generała swego Lossowa, aby z Kapliną ustąpił. Nie chciał słuchać obcego Kommendanta J. P. Kraszewski, i lubo w mniejszey liczbie, postanowił się opierać spodziewanemu gwałtowi. Jakoż napadł nań Dranowicz z dywizją swoją, ale od Naszych porażony, dostawszy kulą w piersi, cofnąć się musiał. Dowiedziawszy się o niepomysłney utarczce Majora swego Generał Lossów zebrał całą swę Kommendę i na garść Polaków uderzył. Stawił mężnie pole *Kraszewski* zbliżającym się Prusakom, i stoczył

go Podkomorzego Wołkowyskiego, Połozzka Woyskiego Wołkowyskiego, Bulharyna Pisarza Ziemi Wołkow; Z Dworem Berlińskim; z Senatu: Dąbskiego, Woiewodę Brzeskiego - Kuia-wskiego, Gorskiego Kasztelana Zmuuzkiego; z Stanu Rycerskiego: Brzezińskiego Starostę Jno-wrocławskiego, Sokołnickiego Podczaszego Gnie-źnińskiego, Gozimirskiego Wowskiego Wscho-wskiego, Sumińskiego Chorążego Rypińskiego. Tym nadawszy Plenipotencye i Instrukcye, a do naznaczenia inszych, na mieysce tych to Kom-missarzów, w potrzebie i w przypadku nieprze-widzianym; do odbierania od nich i o ich czyn-nościach doniesień, do dawania rezolucyi na wynikające z Kommissarzami drugiej Strony tru-dno.

bitwę, która kilka godzin trwała. Lossów, gdy koń zabity padł pod nim, dostał się w ręce Na-szym. Uderzyli zapalczywiey Prussacy dla wy-ratowania Generała swego, i odzyskali go wpra-wdzie, ale z wielką swą stratą. Już wygrana przy Kraszewskim była, który do Kąplina wracać się począł, gdy z nową Dywizyą Boyer Generał-Ma-jor Pruski na znużonych Polaków uderzył. Opa-rli się i tu dzielnie Nasi Żołnierze, i nie wiele straciwszy, porządnie się do swych Kwater retyrowali. Kraszewski raniony, prócz chwały, doznał w nadgro-dzie publiczney wdzięczności Narodu, i sprawiedli-wości Dobrego Króla. Dranowicz, z poniesionej rany w krótkce zmarł.

dności i sprzeczki, na reszcie gdzieby te między niemi nie mogły być załatwione, i potrzeba wyciągała, do wezwania Medyacyi dwóch Dworów z trzecim, albo iednego z dwoma, końcem uspokojenia kontrowersyi z różnego tłumaczenia tychże Traktatów wynikającej, Radzie Nieustalającej zarządzenie o tym wszystkim po-
lecono.

I. AKT UGODY.

*Miedzy Nayiaśn: Krolew Jmcią i Rzplita Pol-
ską z iedney, a Nayiaśn: Cesarzową Królową
Apostolską Węgierską i Czeską z drugiej strony,
do ustanowienia granic Państw sąsiednich.*

L Ubo przez Seym Delegacyi wyznaczeni Kom-
missarze do rozgraniczenia Gallicyi i Lo-
domeryi od Państw Rzeczypospolitey, na miey-
sce ziechali, iednak *in termino à quo*, puł roka
czasu na samych o tenże termin sporach stra-
wiwszy, dla niezgodney Instrukcyi Kommissa-
rów Austryackich z Polskimi, (e) roziechać się
mu-

(e) Instrukcyja dana Kommissarzom Polskim
przepisywała, „ że *Terminus*, à *quo* zaczynać się

musieli. A tak zamiast czynienia przyzwoitego oddziału na granicach Państw obydwóch, le dwie za Negocyacyą Imperatorowy Rossyiskiej, zezwolił Dwór Wiedeński na rozpoczęcie Konferencyi ugodney w Warszawie. W ten sposób stanęła poniższa Konwencya.

Niech będzie wiadomo wszystkim i każdemu komu o tym wiedzieć należy. Traktat zawarty w Warszawie Roku 1773. między Najjaśniejszym Krolew Jmcią i Rzeczpospolitą Polską i Najjaśn: Cesarzową Jeymością Krolew Apostolską Węgierską i Czeską, nie ustanowiwszy dosyć wyraźnie Granic Państw ich, i Kommissarze z obu stron zesłani podług tegoż Traktatu, aby na miejscu rozgraniczenie uczynili, gdy

„ miało rozgraniczenie, zgodnie uznany w tym mieyscu, gdzie Wisła z Szląska dolnego, to iest;
 „ Pruskiego, wbieg swój ma w Polskę, tykać się
 „ nie powinien Wisły, bo Wisła cała iest zostawiona przy Polsce, a brzeg tylko iey prawy,
 „ iest granicą Państw Dworu Wiedeńskiego. Przeciwnie pretendowali Kommissarze Austriaccy, że iak prędko brzeg ieden Wisły ustąpiony iest ich Dworowi, idzie zatym i połowa Wisły, bo ta bez brzegów bydź nie może; i Dwór Wiedeński mając prawo do iednego brzegu, mieć ie powinien i do połowy Wisły.

gdy nie mogli zgodać się i dzieło swoje dokonać dla przeszkód, które wynikały z różnego tłumaczenia Artykułu drugiego tegoż Traktatu: Nayjaśn: Król Jmć i Rzeczpospolita Polska, i Nayjaśn: Cesarzowa Jmć Królowa Apostolska z równym umartwieniem postrzegali, że zostało zatarga intencyi ich przeciwna, równie i związkowi przyjaźni, który ich iednoczy, tudzież zupełney iednomyślności, którą pragną zachować, i na zawsze ugruntować między Państw i Poddanemi sobie podległemi. Zeby tedy zabezpieczyć odtąd wszelkim sprzeczkom, i żeby na zawsze oddalić to wszystko, cokolwiek trudności o Granice sprawowaćby mogło; Nayjaśn: Cesarzowa Jmość Królowa Apostolska w tey okoliczności idąc za skłonnością przyjaźni nieskażytelney dla Króla Jmci i Rzeczypospolitey Polskiej, nakłoniła się do traktowania w Warszawie o sposobach ugody, którą, nie wchodząc we wszystkie punkta zakwestyonowane, ustanawiają, żeby tak wyznaczyć Granice, aby Nayjaśnieyszym Stronom kontraktującym, sposobem kompensacyi, wzajem upewnić odtąd possessyą spokojną i niezakłóconą gruntów, o które do tych czas spreczka była. *In sequelam* tego, i dla zrobienia finalnego i stałego ułożenia, dla oznaczenia sposobem iasnym i nie omylnym wzajemnie Granic dwóch Państw; Król Jmć Polski, za zdaniem

niem Rady Nieustającej do tego umocowanej i mającej zlecenie od Stanów Skonfederowanych Seymu 1773. do traktowania i zakończenia rozgraniczenia z Państwami Sąsiedzkimi, wyznaczył Andrzeja Stanisława Kostkę Młodzieiowskiego Biskupa Poznańskiego i Warszawskiego Kanclerza Wielkiego Kor: Michała Xięcia Radziwiłła Kasztelana Wileńskiego, Franciszka Rzewuskiego Marszałka Nadwornego Koronnego, Augusta Xcia Sułkowskiego Marszałka Stanu Rycerskiego w Radzie Nieustającej, Jacka Ogrodzkiego Sekretarza W. K. i Departamentu Spraw Cudzoziemskich w Radzie Nieustającej, i Najjaśniejsza Cesarzowa Jeymość Królowa Apostolska wyznaczyła i specyalnie umocowała Barona Karóla Rewitzkiego de Rewisnye Komendora Orderu S. Szczepana, a Szambelana Jey Aktualnego, Posła Extraordynaryinego i Ministra Pełnomocnego u Dworu Polskiego; którzy to Plenipotencyaryuszowie mocą Plenipotencyi swoich zamienionych i z obu Stron za dostateczne uznanych, po kilku mianych konferencyach między sobą, ustanowili Artykuły następujące.

A R T Y K U Ł Y.

Lubo Traktat Cessyi zawarty Roku 1773. oznaczył Granice Kraiów Cesarzowy Królowy u-

sta-

strąpiionych z drugiey strony Bugu, gdzie zachodzą Granice Rusi Czerwoney, która oraz iest granicą Wołynia i Podola; Cesarzowa Królowa Jeymość ustępuje Królowi Jmci i Rzeczypospolitey Polskiej to, co posiadała aż dotąd na fundamencie wspomnionego Traktatu nad brzegiem prawym Bugu od Uściługa albo Rożyampola, aż do wyjścia tey Rzeki z Granic Gallicyi, tak dalece, że odtąd Bug będzie naturalną Granicą od Hołubka, aż do tego punktu, gdzie wychodzi z wspomnionych granic między Kraiami Cesarzowy Królowy Jeymości i Króla Jmci i Rzeczypospolitey Polskiej. Własność całej Rzeki w tey stronie razem z swoiemi wypami zostanie przy Cesarzowy Królowy Jeymości, zachowując iednak w całości warunek ostatniego Traktatu handlowego, co do wolney Nawigacyi i przewozu, iako też i używania Młynów na prawym brzegu, *inquantum* też młyny nie przeszkodzą Nawigacyi i szkodzić nie będą drugiemu brzegowi. Nadto Cesarzowa Królowa Jeymość ustępuje Królowi Jmci i Rzeczypospolitey Polskiej cały Kray od Muszyrowców aż do Gontów, i ten, który między Strzemilcem i Stojanowem, tudzież między Stojanowem i Tartakowem leży, a to wszystko sposobem szczególnie określonym w Mappie Granicznej, podpisanej przez Plenipotencyaryuszów dwóch Państw

Kon-

Kontraktujących, czyniącey część niniejszey Konwencji, podług tłumaczenia Noty równie podpisaney przyłączoney do tey Mappy i opisujucey nowe Granice dwóch Państw.

ARTYKUŁ II.

Cesarzowa Królowa Jeymość pozwala do tego uchylić Klauzulę Artykułu II. wspomnianego Traktatu, na którego fundamencie posiada Kraie i Powiaty tam wyrażone z ich przyległościami, i ustępuje Królowi Jmci i Rzeczypospolitey Polskiej cały Kray zamykający się w niniejszych granicach, i linia prosto ciągniona po nad starym Zamościem ku Woysławicom aż do Bugu, idąc Granicami Starostwa *Dubienki*, aż do teyże Rzeki podług wyrażonego opisu w wspomnioney Mappie, i Noty do niey przyłączoney.

ARTYKUŁ III.

Również z strony Wisły Granice wyznaczone Traktatem z tamtey strony uścia Sanu, i ustanowione na tym fundamencie w Kozinach, będą cofnione aż do Popkowic, lub ich przyległości, podług opisu wspomnioney Noty, ztamtąd aż do Rzeki Tanew, idąc tą samą Rzeką

aż do tego punktu, w którym przerzyna Granica Woiewództwa Lubelskiego, a potem Granicami tegoż Woiewództwa, aż do Podlesia. Cesarzowa Królowa Jeymość uszępuje Królowi Jmci i Rzeczypospolitey Polskiej całą część Woiewództwa Lubelskiego zamykającą się w tych granicach wyraźnie opisanych w wspomnioney Mappie, i obszerniey wyznaczonych w Nocie służącej Jey za explikacyą.

ARTYKUŁ IV.

Nakoniec Miasto Kazimierz, na przeciwko Krakowa leżące, na wyspie formującej brzeg prawy starey Wisły, także przez teraźniejszą Konwencyą oddane jest Królowi Jmci i Rzeczypospolitey Polskiej, a w zamian za tak ważną Cessyą, (f) Cesarzowa Jeymość Królowa posiadać będzie z połową koryta Wisły wszystkie wyspy aż do nowych granic teraźniejszey Konwencyi; wolną Nawigacyą z iedney i drugiey strony zawsze nienaruszoną zostawiając, według

warun-

(f) Co Dwór Wiedeński ważną Cessyą nazywa, to nie jest w rzeczy samey tylko powróceniem tego, co nad ostatni Traktat zagarnął. Bo gdy w nim koryto Wisły za naturalną granicę jest postanowione, nie iak więc przed wiekiem szła

warunków względem niey w ostatnim Traktacie handlowym uczynionych.

ARTYKUŁ V.

Ażeby wolność Nawigacyi na Rzekach, które były, albo przez teraźniejszy ułożenie granic stałą się granicą obojga Państw, nie poniosła uszczerbku ani z tey, ani z tamtey Strony, żadne nie będzie podjęte dzieło, któreby
te-

Wisła, ale iak teraz idzie, brana bydź była powinna; Zaczyn Kazimierz między nową a starą Wisłą leżący, niesłusznie był przez Austryą zajęty. A przecie za iego odstąpienie bierze wzamian Dwór Wiedeński wszystkie kępy na Wiśle i do odsypisk z strony Polskiej prawa nabywa. Toż się ma rozumieć i o innych odstąpieniach. Nie było nigdy w naturze, Rzeki *Podborce*, lecz były dwie inne w teyże pozycyi *Zbrucz* i *Seret*, obie do Dniestru wpadające, lecz *Zbrucz* od nas dalsza, *Seret* bliższy; Korzystał Dwór Wiedeński z omyłki *Zannoniego*, i jedną z najlepszych sztuk zabranego Kraiu sobie przywłaszczył; lubo w samym Traktacie rzeczkę tę od *Zbaraża* ciągnie tak, iak w rzeczy samey, *Zbrucz* płynie. Odstępuje także części Woiewodztwa *Lubelskiego* i *Wołynia*, zabierając sztuką znaczną po nad *Sandomierz* i *Zamość*, gdy podług Artykułu II. od samego uścia *Sanu* w prostej linii po *Frampol* i *Zamość* iść była granica *Galicji* powinna. Tak się zazwyczaj. mocniejszy z słabszymi dzieli.

remu jakimkolwiek sposobem mogło być przeciwnie, ani też nic takowego przedsięwzięte nie będzie, coby bieg Rzek odwracać, albo jednemu ze dwóch brzegów szkodę przynosić mogło; zamiast tego wolno będzie z iedney i z drugiej Strony wystawić dzieła do utrzymywania brzegów, bez uszczerbku brzegów z drugiej strony będących.

ARTYKUŁ VI.

Indżynierowie wyznaczeni z Obydwóch Stron ziada (g) *ad terminum à quo*, to iest: na granicę Śląską po nad brzegami Wisły, w czasie sześciu Niedzieli rachując od daty teraźniejszej Konwencyi, końcem uregulowania i ustanowienia wszędzie wzwyż wspomniane Granice i ułożenia zobopólnie iak naydokładniejszey Mapy, tak że coraz daley postępując, a Granice Nayiaśn: Cesarzowy Jeymości Krolowy będą cofnione, grunta ustąpione, będą zaraz oddane do własności Nayiaśn: Króla Jmci i Rzeczypospolitey Polskley. Co się zaś tycze intrat tych-

Tom XV. W... że

(g) Ten Artykuł dopełniony został przez wysłanie kosztem Nayiaśn: Pana Indżynierów, pod Dyrekcyą JP. Tłubickiego Oberst - Lieutenanta Artylleryi Koronney.

że Kraiów, ustanowiono, że będą bonifikowane, temuż Nayaśn: Krolowi Jmci i Rzeczypospolitey, od daty tej Ugody z tym warunkiem: że to podług podatków, które Polska przed wzięciem possessyi Roku 1772. odbierała, stanie się.

ARTYKUŁ VII.

Podług nstnowienia tą Ugodą uczynionego, dla utwierdzenia na zawsze Possessyi dwóch Państw i dla zachowania nieskażytego swoich Granic, Nayaśniejszy Strony Kontrakuiące nie będą mogły nic pretendować ani domagać się na potym z obu Stron pod jakinkolwiek bądź tytułem, lub pretextem, a Cessyoni zamiany uczynione przez te wyznaczenie Granic zawierać mają bez excepcyi lub zmniejszenia, zupełne Prawo Panniącego: *Regale*, i inne które mogą należeć do rzeczy ustąpionych, *tam quò ad temporalia, quàm quò ad spiritualia*, nie uwłaczając z tym wszystkim Artykułom Osobnym Traktatu 1773.

Dla wiary czego, wszystkie Punkta i Artykuły wyrażone tak będąc ułożone i przyznane, z obu Stron wspomnieni Plenipotencyaryuszowie mocą Plenipotencyi swych ustanowili
ni-

miniejszą Ugodę, Ratyfikacye na przyszłym Seymie zamienione będą, onęż podpisali i Pieczęciami stwierdzili. W Warszawie dnia 9. Februarii 1776.

(L.S.) Baron de REWITZKI.

(L.S.) MŁODZIEIOWSKI B. P. K. W. K.

(L.S.) Michał Xiążę RADZIWIŁŁ K. W.

(L.S.) Franciszek RZEWUSKI M. N. K.

(L.S.) August Xie SUŁKOWSKI Marszałek w Radzie Nieustającej.

(L.S.) Jacek OGRODZKI Sekretarz W. K. i Departamentu Spraw Cudzoziemskich w Radzie Nienustającej.

N O T A

Zawierająca w sobie Cessye uczynione Pol-
szcze przez Austryą podług Konwencyi
Warszawickiej die 9. Februarii 1776.

Obiaśniająca Kartę Graniczną do tegoż Aktu ścię-
gającą się.

Imo.

Granice Gallicyi, iakie Granice z strony Polski,
zostają po Cessyi. w których się zawierają
miejsca Polszcze ustę-
pione.

W a Za-

Zaczawszy od okolic
Zbaraża cały Kray który
leży między Muszyrow-
cami i Kontow to jest:

| | |
|----------|-------------------|
| Kapnańce | Muszyrowce |
| Zarudek | Szymkowce |
| Nowiki | Kołodno |
| Netreba | Widkowce |
| Kobiła | Polesube |
| Kontów | Onyszkowice |
| | Rzeszniowka |
| | Zarudzie |
| | Hnidyczna |
| | Rakowiec Zbaraski |

2do.

| | |
|-----------|--------------------------------|
| Mikołajów | Kray leżący między |
| Ubin | Strzemiszczami i Stoiano |
| Baryłów | wem <i>exclusive</i> tych oby- |
| Wolice | dwóch mieysc, to jest: |
| Baratyn | Kryhołowy |
| | Bilbany |
| | Buszawy |
| | Rzyczów |

3tio.

| | |
|--------|-----------------------|
| Torki | Kray leżący między |
| Bereza | Stoianowem i Tartako. |

| | |
|------------|-----------------------------|
| Spasów | wem <i>exclusive</i> tychże |
| Luszczatów | dwóch mieysc , to jest: |
| | Kniazie |
| | Fusów |
| | Spikołosy |
| | Laszczy |

410.

Od Hołubka brzeg
prawy Bugu , aż do
mieysca gdzie ta Rzeka
z Gallicyi wychodzi , to
jest :

| | |
|-------|-------------|
| Brzeg | Krzeczów |
| lewy | Wolczek |
| Bugu | Morozowice |
| aż | Leśnica |
| do | Wolice |
| | Michały |
| | Młynisko |
| | Boromów |
| | Zalusze |
| | Wydranice |
| | Stężarzyce |
| | Hetmańczyna |
| | Mikitycz |
| | Korytnica |
| | Paryduby |
| | Guszow |

Kładniów
 Benginki
 Wyszocki
 Ferchy
 Mossor
 Stawiecki

Wszystkie te okolice będące na brzegu prawym Bugu; ta Rzeka formuje Granice Gallicyi od Hołubka, aż do iej wyścia z Gallicyi, to się zaś rozumieć ma tak, że własność tej Rzeki ze wszystkimi wyspami, aż do punktu gdzie z Gallicyi wychodzi, do tejże Gallicyi zupełnie należeć ma, warunki w Traktacie Handlowym w całości zachowując względem wolnej nawigacyi, i wolności dla Poddanych Polskich, mieć Młyny na stronie ich brzegów, bez uszczerbku jednak nawigacyi, i brzegu drugiej strony będącego.

5to.

Zaczawszy znowu od lewego brzegu Bugu, między Dubienką i Skryhyczynem, Granice Gallicyi idą za Granicami Starostwa Dubieniskiego, które zupełnie do Polski powraca aż do Siedliszcza, która to Wieś oddana będzie Polaczce, *inquantum* do tego Starostwa należy.

Białopole Rostoka
 Rayburowice Tyrczaw

| | |
|-----------------------------|-------------------------|
| Beszerice | Szumce |
| Część Wsi Polnowie , | Część Polnowie należą- |
| która należy do Ru- | ca do Woysławic |
| bieszowa | Wólka |
| Wygnanice, <i>inquantum</i> | Leszczany |
| ta Wieś do Woysła- | Cały Klucz (Schlussel) |
| wic nie należy. | Woysławicki. |
| Tuczempy | Cały Klucz. Kraśniczyń- |
| Olszanka | ski. |
| Trebniki | Cały Klucz Surhowski. |
| Wyssenki | Brzeziny |
| Zabietun | Maydan |
| Huska | Stryiów do Starostwa |
| Krasne | Tarnogorskiego nale- |
| Tarczymiechy | żący. |
| Wrotkowice | |

6to. et 7mo.

Od Wrotkowic Granice zostały w aktual-
ney pozycyi Słupów aż do Podlesia, które jest
naypierwszym miejscem ku Granicom Woiewod-
stwa Lubelskiego, i które razem jest angulem
(P'angle saillant) Granic Gallicyi.

Ztamąd idzie się Granicami Woiewodztwa
Lubelskiego, tak iak były pod czas wzięcia Pos-
sessyi, aż do Biłgoraj.

Potym postępując dal-
szemi Granicami tegoż
Woiewodztwa aż do Rze-

ki nazwaney Tenze (*) w
Karcie Zannoniego, któ-
ra przy Ułanowie wpa-
da w San, i którey po-
łoża koryta będzie Gra-
nicą.

Ztamtąd też Rzeka formuje dalsze grani-
ce aż do Harpaurów, które się przy Gallicyi
zostaie, y do Lazarowa, który do Polski po-
wraca.

Potym Granice idą ku Korzeniu
Golcon i Bigohowi
Aż do Rzeki - - - Branewka
Ztamtąd do Kluczów Janowskiego
(Schlussel) Modliborzyckiego
Zaklikowskiego
i Borowskiego

Aż do miejsca, gdzie te
Klucze się stykają.

Z Popkowicami
Chwatowicami
Ochozą

Szalessią *inquantum* która z tych trzech
Wsiów nie należy do Klucza Borowskiego, al-
bo Zaklikowskiego, w którym przypadku do Pol-
ski się wróci.

(*) Jest to Rzeka Tanaw.

Nakoniec.

Pniów Lonzyk
Nowiki Mazaryna
i cały Klucz Radomyśl-
ski

Działo się w Warsza-
wie die 9. Februarij
R. 1776.

- (L.S.) Baron REWITZKI.
(L.S.) MŁODZIEIOWSKI Biskup Poznański
Kancierz Wielki Koronny.
(L.S.) Michał Xiążę RADZIWIŁŁ Kasztelan
Wileński.
(L.S.) Franciszek RZEWUSKI Marszałek Na-
dworny Koronny.
(L.S.) August Xiążę SUŁKOWSKI Marszałek
Rady Nieustającej.
(L.S.) Jacek OGRODZKI Sekretarz Koronny i
Departamentu Interessów Cudzoziemskich
w Radzie Nieustającej.

Zgromadzone Stany na Seym Roku 1776.
moc Ratyfikacyi powyższego Aktu Ugody Najja-
śniejszemu Królowi Jmci zleciły w następujących
słowach: fol. 344. Vol: VIII.

„Ponieważ przez Rapport, który Nam Kró-
 „lowi i Stanom Skonfederowanym Rzeczypospoli-
 „tey jest uczyniony od Rady przy Boku Naszym
 „Nieustaiący, iesteśmy zupełnie uwiadomieni,
 „że taż Rada, na mocy Konstytucyi ostatniego
 „Seymu 1775. upoważniona do traktowania o
 „wszystko, co się ściąga do rozgraniczenia z trze-
 „ma Dworami Sąsiedzkimi, ułożyła i podpisa-
 „ła, przez Departament Nasz Spraw Gudzoziem-
 „skich z Wielmożnym Baronem de Rewitaki Mi-
 „nistrem Pełnomocnym Najjaśn. Cesarzowy Jey-
 „mości Krolowy Węgierskiej i Czeskiej Konwon-
 „cyę, która ustanawia Rozgraniczenie przez
 „wzajemne Cesty różnych mieysc i części Kra-
 „in; ale że jednak, rzecz cała, podług Prawa
 „wzwyż mianowanego, do decyzyi finalney ple-
 „norum Ordinum Rzeczypospolitey iest zostawio-
 „na: Więc My Król, za zgodą powszechną Zgro-
 „madzonych i Skonfederowanych Stanów, przy-
 „jętą i podpisaną Demarkacyą z Dworem Wie-
 „deńskim, tym bardziey, że inż używamy wz-
 „ajemnych korzyści z Traktatu handlowego, poży-
 „tecznego obojgu Kraiom, ratyfikować, i też
 „Ratyfikacyą zamieniać zupełną moc mieć będzie-
 „my; a potym Słupy graniczne z strony Kraiów
 „Rzeczypospolitey będą ustanowione na przeci-
 „wko tych, które inż z strony Austryi są wysta-
 „wione. Nie prędzey iednak zamiana Ratyfika-
 cyi

cyi nastąpić ma, aż, gdy przez aktualne dokończenie dzieła Demarkacyi, już żaden szup Austriacki Graniczny na Ziemi pod Państwem Rzeczypospolitey, przez Konwencyą 9. Februarii Anno presentis zostawioney, stać nie będzie.

II. AKT ROZGRANICZENIA.

Miedzy Rzeplita Polską i Prowincyami tey oddzieleni pod panowanie Rossyi.

Rossya w przystąpieniu do rozgraniczenia naywięcej okazała łatwości, owszem pierwsza dla innych Dworów tey łatwości powód i przykład dała. Ziechawszy się kommissarze obojstronni na termin *à quo*, rozpoczęli dzieło Demarkacyi od Rzeki Dzwiny. Naywiększa wynikła trudność w prowadzeniu linii granicznej ku miejscu *Ordwa* wyraźnie wzmiankowanemu w Traktacie 1773. a nie znajdującemu się w rzeczy samey. Ułatwiono spór; wzięto rzekę *Druc* (h) za *Drutec*, *Ordowę* za *Ordug*, i następujące oznaczono granice:

Nay-

(h) Traktat R. 1773. wyraźnie zagarnionych Kraiów od Rossyi naznacza granicę rzekę *Drutec*.

Nayiaśn: Króla Jmci Polskiego *Stanisława Augusta* i Nayiaśnieyszey Rzeczypospolitey Polskiey My, Pełnomocnicy Kommissarze z Senatu: Ignacy Twardowski Woiewoda Kaliski Orderu Orła Białego Kawaler, Władysław Gurowski Marszałek Nadworny W. X. Lit: Orła Białego i innych Orderów Kawaler; z Stannu Rycerskiego: Michał Morykoni Podkomorzy Wilkomirski, Antoni Tołoczko Woyski i Podstarosta Sądowy Pow: Wołkowyskiego, Kommissyi Rozgraniczenia przytomni na fundamencie Skonfedero-

od iey źródła aż do uścia w Dniepr; lecz Druiec płynąc wśród Woiewodztwa Witebskiego, znacznaby część iego dla Nas odkroiła. Gdyż biorąc swój początek o mil 10. powyżej Witebska od starey granicy Moskiewskiey, bieży do Dniepra i weń w *Hussynnem*. Wsi należącey do Dąbrowny wpada. Kommissarze zaś Moskiewscy całe Wdztwo Witebskie Traktatem R. 1773. ustąpione bydź dla Rossyi mienili, a nie znajdując w swym miejscu rzeki *Druiec* do *Berezyny* ściagać chcieli, przez coby wielką znawu część Kraiu zagarneli. Kommissarze nasi widząc nieprzełamany opór w Rossyiskich odrzucających rzekę *Druiec*, któraby nam cały Powiat Orszański powróciła, postanowili trzymać się rzeki *Druć*, która od *Tołoczyna*, pod *Białynicze*, wyżey *Rochaczewa*, do Dniepra wpływa. Ta różnica między rzeką *Drucią* i *Druciem*, nie wielka w nazwiskach, ale znaczna co do rozległości leżącego między niemi Kraiu, na mil blisko trzydzieści pod panowanie Rossyi zaięła.

derowanych Roku 1773. Stanów Rzeczypospolitey Polskiej mocą Deklaracyi wyznaczeni, osobliwą Plenipotencyą utwierdzeni z iedney, a z drugiej strony Nayiaśn: Imperatorowey Jeymci caley Rosseyi: Michał Kreczetników Generał-Major Rządzący Gubernią Pskowską, i Orderm S. Anny Kawaler, Bazyli Kochowski Pułkownik Konsyliarz Gubernii Mohilowskiej, Effrem Meysner Kommendant Połocki, zupełnemi Plenipotencyami dnia $19 \frac{1}{2}$ Listopada R. 1774. utwierdzeni, każdy z swojej strony dostatecznie Instrukcyami opatrzeni, nie odstąpił i wspólnie idąc za powodem danych sobie przepisów fundujących się na mocy zawartego Traktatu w Warszawie dnia $7 \frac{1}{2}$ Września Roku 1773. dla nieomylnego utwierdzenia w potomne czasy granic, i w niewzruszoney zostawiania onych trwałości, za zobopólnym umówieniem się do pierwszego wstępu Rozgraniczenia wybrali miejsce poblizsze nowej granicy Polskie Miasteczko Czere-
ia. Tam przyzwoitym sposobem po rozważeniu pierwey dostateczności danych sobie Plenipotencyi; toż we wszystkim dostateczne znalazłszy i zamieniwszy one, po uczynionych potem między sobą Konferencyach i wielu umowach, a na ostatek po opatrzeniu caley granicy, zastawszy ciągnięcie oney zgodne z wyżej wspomnianym Traktatem, i mocą sobie daną utwierdziwszy one,

ne, na Akt w niżej wyrażonych Artykułach zgodzili się.

I. Ponieważ za wyrokiem wspomnianego Traktatu w Artykule II. między dzierżawami Nayaśn: Króla Jmci i Nayaśn: Rzeczypospolitey Polskiej, z jedney strony, a Nayaśn: Imperatorową całej Rosyi z drugiej, nowa ustanowiona jest granica, która od początku punktu, przy którym niniejsze kończy się rozgraniczenie niszczy i wywraca, oraz wszystkie też dawniejsze Granicy opisy w wieczną puszcza niepamięć, dla tego na fundamencie tegoż Traktatu te niniejsze oznaczenie granicy obustronnym Państwom w następujących wyraża się opisaniach.

II. Rzeka *Aniśt*, czyli *Ewst* wpadająca w rzekę *Dźwinę* dzieliła dotąd Inflanty Polskie od Rosyjskich, co jest początkowym Punktem terazniejszego rozgraniczenia, od którego idąc w górę rzeki *Dźwiny*; na lewey stronie brzeg jest należący mocą ostatniego Traktatu do Rosyi, a na prawey do Kurlandyi. Idąc zaś daley Wyspa *Salenyjski* przy wpadnięciu Rzeki *Su-seli* (i) do Kurlandyi. Wyspa zaś *Lelesali* na

prze-

(i) Wszystkie te miewsca na Mappie Demarkacyi podpisany przez Kommissarzów są wyrażone, i numerami oznaczone.

przeciw Rossyiskiej Wsi Kremon, i w bliskości
tego Wyspy Swinaczy, Wyspa Krzyżowy,
wszystkie trzy należą do Rosyi. Wyspy Abel
i Tuman do Kurlandyi. Wyspa Trepenbomska,
leżąca naprzeciw Rossyiskiej Wsi Trepenów, do
Rosyi; Wyspa Alkasale do Kurlandyi. Wyspa
Kniken przeciwko Rossyiskiego Folwarku Neuboff.
Wyspa Liwen przy wpadnięciu z Rossyiskiej
strony rzeczki Lubna do Dźwiny, te obiedwie
do Rosyi. Wyspy Plon i Kmel do Kurlandyi.
Wyspa Mole na przeciwko Rossyiskiej Wsi te-
gor imienia, Boboy' na przeciwko Rossyiskiej
Wsi Kolwany, Wyspa Liama naprzeciw Wsi i
Dworu tegoż imienia, wszystkie trzy do Rosyi.
Idąc dalej w górę tą samą rzeką wyżej Miasta
Dynaburg, Wyspa Witańska do Kurlandyi. Wyspa
Kawliszki naprzeciwko Rossyiskiego Dworu Pusko-
wey; Wyspa Krasławska, naprzeciwko Rossyiskiego
Miasteczka Krasławia, Wyspa Małeńka blisko wpá-
dającej z Rossyiskiej strony rzeki Indrzej do Ros-
yi; Wyspa Bust naprzeciw Miasta Druu, Wyspa
Stickery, Wyspa Hrabowa, Wyspa Izmanowo; Wy-
spa Bal, Wyspa Makcińska, Wyspa Dziśnieńska;
Te wszystkie do Polski. Wyspa Błaskowa naprzeciw
Dworu na Rossyiskiej stronie Boryłowa do Rosyi,
Wyspa Nacko do Polski, Wyspa Ekimania naprze-
ciw Miasta Połocka do Rosyi należąca. A
od tego miejsca idąc dalej w górę tą rzeką

Czar.

Czarnobosę w rzekę Dawinę, lewy brzeg do Rosyi, prawy zaś do Polski należą.

Przy uściu przerzeczoney rzeki Czarnobosę i pocięku oneyże na lewym brzegu, gdzie obóich stron Pełnomocnemi Kommissarzami utwierdzony punkt na fundamencie Traktatu czyniący granice Połockiego z Witebskim Wwdztwem, od którego Punktu pociągniona prosta linia od południa ku zachodowi pod Angułem 72. gradusów 20. minut, która to linia wzdłuż ma w sobie cztery werszty i 305. sążni, rachując każdą wersztę podług rachunku Rossyjskiego 500. sążni wynoszącą. Od tego punktu w lewą, czyniąc anguł 120. gradusów wychodzi linia prosta w przeciągu trzech werszt, 423. sążni; w końcu tej linii obracając się nieco wprawą, czyniąc Anguł 160. gradusów 15. minut prowadzona linia długości mająca 6. werszt, 55. sążni: a od tej linii w prawą nieco wychodzi Anguł 171. gradusów 10. minut przeciągniona linia na 16. werszt, 180. sążni do rzeczki *Jeziennicy*. Od tego punktu Anguł 139. gradusów 30. minut, przewidziona linia w długości iedney werszty, 68. sążni. Ta przymykająca się do brzegu jeziora *Szczeryn*, iako do punktu wspomnionego w Traktacie.

Po całej dystancyi pociągniętych linii przedstawione z Rossyjskiej strony z Rossyjskiemi Her-

ba.

barami graniczne słupy , zostawiając *intervallum* po wszystkich liniach między Rossyiskimi i Polskimi słupami łokci 30. szerzyny dla zrobienia rowu , kiedy z strony Rossyiskiej robiony będzie.

Od wspomnionego jeziora *Szczerzyna* , do źródła czyli początku rzeki *Dnuec* w Traktacie objaśnionego , Granica idzie po przeprowadzonym i kopanym rowie , który mocą ostatniego Traktatu czyni jedną prostą linią. Od końca zaś wyż rzeczonego rowu , gdzie sam początek rzeki *Dnuec* zaczyna się i graniczy Rossyą z Polską , wspomniona rzeka *Dnuec* płynąc przez pierwszą Wioskę *Bezdzielice* ku Miasteczku *Tołoczyn* , i Miasteczku *Ordwa* mianowanemu w Traktacie , a od niektórych Kraiowych Mieszkańców *Orawa*. Od rzeczonego Miasteczka *Ordwa* czyli *Orawa* spuszczaąc się tą rzeką aż do wpłynięcia icy w rzekę *Dniepr* w bliskości Miasta *Rochaczew* , oddzielając według naturalnego cieku tej rzeki *Wyspy*; *Wyspa* na przeciwko *Wsi Podsieli* należy do Polski; *Wyspa* na przeciwko *Wsi Kościeszowej* do Polski , lewy brzeg rzeki *Dnuec* i cała ta strona do Rossyiskiego Państwa należy , prawy zaś brzeg przy Rzeczypospolitej zostaje się , a to wedle wyznaczenia Traktatowego.

Od wspomnionego wpadania w Dniepr rzeki *Druyca* idąc na dół po rzece Dnieprze wyspy. Leżąca po niżej Polskiego Miasteczka *Druck* do Polski. Wyspa na przeciw Polskiej Wsi *Łuczyny* do Rosyi, Wyspa na przeciw Polskiej wioski *Krasna - gora* do Polski. Wyspa *Wyr* przeciwko Polskiego Miasteczka *Złobin* do Rosyi. Wyspa *Proskurny* przeciwko Polskiej Wsi tegoż imienia do Rosyi; Wyspa leżąca wyżej Polskiego Miasteczka *Strzeszyna* do Rosyi; Wyspa niżej leżąca Polskiego Miasteczka *Strzeszyna* do Polski. Wyspa *Hubitska* naprzeciw uroczyszcza *Jelinińskiego* do Rosyi. Wyspa naprzeciwko Polskiej wsi *Albynizney* do Rosyi. Wyspa *Romanow* niżej Polskiego Miasteczka *Brzegowy* do Polski. Wyspa sytuowana przeciwko Polskiej Wsi *Kamienka*; Wyspa *Kozańska* na przeciwko Polskiej Wsi *Ozierszyna*; Wyspa *Dzieluski* po wyżej Polskiego Miasteczka *Rzeczycy*; Te trzy Wyspy należą do Rosyi. Wyspa *Dworecka* leżąca po niżej Polskiego Miasteczka *Rzeczycy*. Wyspa *Zwaniec* naprzeciwko Polskiej wsi *Brono* do Polski. Wyspa *Załowie* po niżej wsi *Brono*; Wyspa *Humiecka* na przeciw Rosyjskiej wsi *Otyernicy*; Wyspa *Kazimierowska*, czyli *Radlin* naprzeciwko Polskiej wsi *Welin*, wszystkie trzy do Rosyi. Wyspa *Sudkow* przeciwko Polskiej wsi *Dworec* do Polski.

ski. Wyspa Bystrowa - Roga przeciwko Polskiego Miasteczka Holmecz; Wyspa Wieluski na przeciw Rossyiskiey wsi Popowska, obie do Rosyi. Wyspa Lipowicze naprzeciw Polskiej wsi Sudków; Wyspa Łoiwska po wyżej Polskiego Miasteczka Łoiwā, wszystkie trzy do Polski należą. Odtąd spuszczać się po rzece Dnieprze do wpadnienia z Rossyiskiey strony w Dniepr rzeki Soza: lewy brzeg i ta cała strona do Rossyiskiego Imperium, a prawy brzeg rzeki Dniepru do Rplitey Polskiej należą.

III. Na zaczynającym się i kończącym Punkcie rozgraniczenia obydwóch Stron Nayiasniejszych mocą teraźniejszego Aktu pozwała się na swoich brzegach postawiać Kamienne słupy z Herbami Państw oznaczające granice tak, że od rzeki Dźwiny po wyprowadzonych prostych liniach powystawiane tym czasem drewniane słupy z Herbami Państwa Rossyiskiego, tak i na teyże dystancyi z obuch Stron bez przeszkody w swym czasie wystawić Kamienne, zostawiając *intervallum* na 30. Łokci szerokości dla wyprowadzenia z strony Rossyiskiey rowu; równym sposobem i po wyprowadzonym rowie od Jeziora Szczerczyn do rzeki Druci, iako punktu oznaczającego naturalną granicę, Kamienne pograniczne słupy dla obydwóch Stron do wystawienia przeszkody być nie ma.

Równie i na wyspach, które do jakiej Strony należą wyznaczeniem tego Aktu przez wystawienie takowe kamiennych słupów panowanie swoje oznaczając.

IV. Na całym przeciągu prostemi liniami granicy od rzeki *Dzwiny* do źródła rzeki *Druci* dla lepszego oznaczenia granicy, potrzebnego porządku w pilnowaniu granicznej straży, gdzie się znajdują lasy, na obydwóch stronach od prowadzonej linii wycięte być powinny po 50. sążni; zostawiając ten wycięty las na swoją potrzebę Possessorom, nie dopuszczając nigdy najmniejszych zarosli na tych miejscach. (*)

V. Mocą Traktatu i terazniejszego Aktu rozgraniczenia, rzeki *Dzwiny*, *Druci*, i *Dniepru* czynią między *Imperium* Rosyjskim a Rzeczpospolitą Polską naturalną granicę, i mając z onych już teraz spław ku różnym Portom, dla tego zostawiać się oboim Stronom nie tylko wolny spław wszystkiego, ale też upewnia się z obydwóch Stron w przypadku nieszczęśliwych trafunków, statkom wszelakim wolność przybijania do brzegów bez opłaty z przyrzeczeniem wzajemnej pomocy. Robotnicy jednak za dobrowolną cenę ugodzeni być mogą.

VI.

(*) Prowadzenie to granic, i oznaczenie ich słupami dopełnione było R. 1777. przez wysłanie kosztem JKM. P. Sierakowskiego Majora w Korpusie Kadetów.

VI. Dla wzajemnego przejazdu przez granicę w tych miejscach gdzie Rossyjskie Komory i Przykomorki postanowione są, albo na potom postanowione będą, w tych miejscach z obydwóch Stron na Rzekach przewozy trzymać nie zabrania się, podlegając jednak zwykłej na granicach ostrożności.

VII. Młyny zostające na rzece Druci zostają się należącemi każdy do swego brzegu z tym jednak upewnieniem, iż jeżeliby od której strony po rzece Druci i Dniepru miał być spław Towarów czyli Drzewa, a znajdujące się na tych Rzekach Młyny przeszkodąby były, w ten czas obie Strony znieść je powinny.

Który to Akt w zwyż wyrażonych Artykułach z dostatecznym opisaniem granicy, na fundamencie wspomnionego tylo krotnie Traktatu, nayuroczyściey zakończywszy i potwierdziwszy podpisaniem oboich Kommissarzów z przyłożeniem ich rodowitych Pieczęci, do Nayiaśn: Krola Imci i Rzeczypospolitey Polskiej i Nayiaśn Imperatorowey całej Rossyi należącey Ratyfikacyi oddaie się. Zakończony na granicy nad rzeką Dnieprem, Miasteczku Polskim *Hołomeczu*. Dnia 4 Lipca R. 1775.

Ignacy Twardowski Wda Michał Kreczetnikóff
Kaliski Kawaler Orła (L.S.)
Białego, Kommissarz
Senatu. (L.S.)

Władysław Gurowski Bazyli Kochowski (L.S.)
 Marszałek Nadw. W.
 X. Lit: Kawaler Orła
 Białego, S. Alexan-
 dra Newskiego, S.
 Stanisława i S. Anny,
 Kommissarz z Sena-
 tu (L.S.)

Michał Morykoni Pod- Effrem Meysner (L.S.)
 komorzy Powiatu Wil-
 komirskiego, z Stanu
 Rycerskiego Kommis-
 sarz (L.S.)

Antoni Tołoczko Woy-
 ski i Podstarości Są-
 dowy Powiatu Woł-
 kowskiego, z Stanu
 Rycerskiego Kommis-
 sarz (L.S.)

Moc ratyfikacyi niniejszey Konwencyi Seym
 Roku 1776. prawem swym Królowi Jmci po-
 wierzył, w tych słowach:

„Ponieważ przez Relacyą uczynioną Nam
 „Królowi, i Stanom Skonfederowanym Rzeczy-
 „pospolitey od WW. i UU. Kommissarzów na-
 „znaczonych, według Konstytucyi 1775. do ro-
 zgra-

„zgraniczenia z Dworem Rosyiskim, i przez po-
 „twierdzenie Ich Dzieła od Rady przy Boku Na-
 „szym Nieustającej, mamy dokładną wiadomość,
 „iż to Rozgraniczenie stało się podług Traktatu
 Cessyi 1773. ale że iednak rzecz cała podług
 tegoż Prawa do Decyzyi finalney plenorum Or-
 „dinum Rzeplitey iest zostawiona; Więc My Król
 „za zgodą powszechną Zgromadzonych Skonfe-
 „derowanych Stanów, przyjęte i podpisane Roz-
 „graniczenie z Dworem Rosyiskim ratyfikować,
 „i takową Ratyfikacyą w czasie Niedziel sześciu,
 „tym bardziey, że iuż oraz używamy wzaię-
 „mych korzyści z Traktatu handlowego poży-
 „tecznego obojgu Kraiom, zamieniać moc zu-
 „pełną mieć będziemy, a potym słupy Grani-
 „czne ze strony Kraiów Rzeczypospolitey będą
 „ustanowione na przeciwko tych, które iuż z
 „strony Rosyi są wystawione.



III.

AKT KONWENCYI GRANICZNEY.

*Miedzy Kraiami Rzplitey Polskiey, i Prowincyami
zapadłemi pod Panowanie Dworu Berlińskiego,
Roku 1776.*

GDY Dwór Wiedeński posuwając swe granice nad opis ostatniego Traktatu, szukał przynajmniej usprawiedliwienia swych kroków w wątpliwym jego tłumaczeniu, Dwór Berliński nie troskliwy o pozór nawet słuszności, rozciągał i poprawował kilkokrotnie swoje zabory. Na zażalenia w tey mierze zasłał od J. K. Mci i Rzeczypospolitey w odpowiedziach swych dał poznać, że iak w mocy Jego było stanowić pretensye, tak i naznaczać swym pretensyom granice. Po wielu nakoniec użytych trudnościach, na naleganie Dworu Petersburskiego, na usilne i niczym niezrażone starania N. Króla Jmci, i za poprzedzającym przykładem Dworu Wiedeńskiego, kłonił się Król Pruski na cofnienie swych zaborów, i umiarkowanie granic przez osobną Konwencyą, do której Posła swego JP. de Benoit umocował. Aby poznać co przez nią zyskał na nowo, co Rzeczpospolita jeszcze odstąpić była przymuszona, dosyć jest porównać określenie granic w

Tra-

Traktacie Roku 1773. i w niniejszey Konwen-
cyi, (k) którey iednak zawarcie stało się nieod-
bicie potrzebne, gdy inney wymódz nie można
było. W tym stanie był, rzeczy nasze, iż ucią-
żliwey nawet ugody pożyteczniejsze zdawało się
przyjęcie, niżeli odrzucenie.

Każdemu, komu o tym wiedzieć należy,
niech będzie wiadomo. Traktat zawarty w War-
szawie dnia 18. Wszeźnia Roku 1773. między
Nayiaśn: Królem Jmcią i Rzeczpospolitą Polską,
i Nayiaśn: Krolem Jmcią Pruskim, doznaiąc
zwłoki w exekucyi, którą mieć był powinien,
z przyczyny różnego tłumaczenia wyrazów Ar-
tykułu II. tegoż Traktatu. Kommissarze posła-
ni

(k) Gdy się Rzplita żaliła na rozciągnięty
daleko od Pruss zabór Prowincyi naszych, pokła-
dał Mappę Minister Pruski odkreślonych nowych
granic przez Króla swego. Okazywał iawnie w Ex-
plikacyi swoiey Departament Polski Interessów Cu-
dzoziemskich, iż ustępując Rzplita Dworowi Berliń-
skiemu część Prowincyi Wielko-Polskich za *Note-
ci* leżących, stanowiąc linią graniczną wzdłuż
tej Rzeki, począwszy od Nowey Marchii aż do Wi-
sły przy *Kordunie i Solcu*, nie była nigdy w tym
mniemaniu, aby odstępować razem część Wdztw
Poznańskiego i Gnieźnieńskiego z prawey strony
Noteci położonych, i że opis Traktatowy R. 1773.
inaczezy rozumiany byđz nie może i nie powinien,
tylko że punkt graniczny od rzeki *Noteci* do Wi-

ni z obydwóch Stron dla ułożenia na mieyscach granic zobopólnych znajdując zawadę z trudności nieprzewidzianych pochodzących, widzieli niepodobieństwo w uskutecznieniu swoich zleceń, i natychmiast wszystkie dalsze ich czynności zostały zawieszone; Nayaśnieyszy Król Jmć i Rzeczpospolita Polska, i Nayaśnieyszy Król Jmć Pruski nie mogli patrzeć z spokoynościa na inkonweniencye, któreby wynikać mogły z dalszey przewłoki, i rozróżnienia tego gatunku, a obawiając się, żeby skutki ztąd pochodzące, i łatwo przewidziane nie mięszały przyiaźń i doskonałe porozumienie się, które Nayaśnie: Król Jmć i Rzeczpospolita Polska, i

Nay-

sły ma ztąd się poczynać, gdzie ta, iako to pod *Naktem*, naybliżej iey płynie, a zatym że linia Demarkacyi przez Wdztwa Jnowrocławskiego cząstkę ku *Fordunowi* prosto prowadzoną być powinna. Lecz że wyrażnie nad opis Traktatu Dwor Berliński rozciągnął zabor swoy aż do źródła *Noteci w Gopie*, a przeto większą część Inowrocławskiego, a nie małą Brzeskiego - Kuiańskiego Wdztwa zagarnął. Jakkóż próżneby było w Artykule II. Traktatu R. 1773. wymienienie punktów granicznych: *Fordon* i *Selec*, do których linia Demarkacyi od *Noteci* przytykać miała, gdyby ta powinna się była rozciągać aż do iey źródła. Na co Ministeryalna Posła Pruskiego odpowiedź na tym się kończyła, iż Pan iego ma moc i prawo to trzymać, co obiał.

Nayiaśn: Król Jmć Pruski są rezolwowani utrzymać, i uwiecznić między Kraiami poddane-
mi, pod ich panowaniem będącemi; zgodzono się
z Stron. obydwóch na to: aby pracować koło
zagrodzenia sposobem iako nayskuteczniejszym,
wszelkim sporom w dalszym czasie wszczynać się
mogącym, względem granic obojga Kraiów,
utwierdzać ie na fundamencie stałym, tak,
żeby żadne opaczne tłumaczenie przyjęte być
nie mogło; tym końcem Nayiaśn: Król Jmć i
Rzeczpospolita Polska, i Nayiaśn: Król Jmć
Pruski, osądził za rzecz potrzebną, aby trakto-
wano w Warszawie o sposobach dostateczney u-
gody względem punktów, o które zachodzący
spór zawiesił dzieło rozgraniczenia zobopólnego,
a granice tak były ułożone, żeby Nayiaśniej-
szym dwom Stronom Kontraktującym, ubeśpie-
czyć Possessyą spokojną, i żadney wątpliwości
niepodległą Kraiów, nad których własnością zgo-
da nie zachodziła.

Zaczym do zgodzenia się na ułożenie pe-
wne, stałe, i wyięte od wszelkich na potym spo-
rów, do oznaczenia sposobem iasnym i wyra-
źnym Granic obojga Kraiów, Nayiaśn: Król
Jmć Polski za zdaniem Rady Nieustającej u-
poważniony, i zlecenie mający od Stanów Skon-
federowanych na Seymie 1773. do traktowania,
i ugodzenia granic z Dworami Sąsiedzkimi wy-

znaczył, i deputował, Andrzeja Stanisława Ko-
stkę Młodzieiowskiego Biskupa Poznańskiego i
Warszawskiego, Kanclerza Wielkiego Koronne-
go, Michała Xcia Radziwiłła Kasztelana Wi-
leńskiego, Franciszka Rzewuskiego Marszałka
Nadwornego Kor: Augusta Xcia Sułkowskiego
Marszałka Rady Nieustającej, Hiacynta Ogro-
dzkiego Sekretarza Koronnego i Departamentu
Spraw Cudzoziemskich w Radzie Nieustającej,
a Nayjaśn: Król Jmć Pruski wyznaczył i upo-
ważnił Urodzonego Gedeona de Benoît swojego
Ministra Pełnomocnego u Dworu Polskiego,
Kawalera Zakonu Maltańskiego; którzy to Ple-
nipotencyaryuszowie mocą swoich Plenipotencyi
zamienionych i uznanych za dostateczne z oby-
dwóch Stron, po wielokrotnych z sobą mianych
konferencyach, nakoniec ugodzili i ustanowili
Artykuły następujące.

ARTYKUŁ I.

Król Jmć Pruski wraca Królowi Jmci i
Rzeczypospolitey Polskiej, Miasta, Majętności,
i Wsie, które zagarnął był w Wielkiej - Pol-
szczy na lewym brzegu *Noteci*, tak iednak, żeby
mieysca na tym lewym brzegu położone i nale-
żące do Miast, Majętności, i Kluczów na pra-
wym brzegu teyże Rzeki będących, zostały i
na-

należały do Króla Jmci Pruskiego, i żeby Miasta, Maiętności, i Klucze, ze wszystkimi nalezytościami, na lewym brzegu Noreci leżące, i z tą rzeką zykaiące się, mianowicie: *Wieleń, Czarnków, Uście, Chodzież, Budzin, Margonin, Golancza, Kcyn i Szubin* zostały przy Króla Jmci Pruskim, i były granicą.

ARTYKUŁ II.

Król Jmć Pruski wraca Krolowi Jmci i Rzeczypospolitey Polskiej, Miasta, Maiętności i Klucze w Woiewództwach Gnieźnieńskim, Kaliskim, i Brzeskim - Kujawskim leżące, i nie znajdujące się w linii pociągnionej od Szubina, przez *Znin, Gonsawę, Mogilno, i Willorowo*, które cztery miejsca do Króla Jmci Pruskiego należeć i za granicę służyć będą; taż linia pociągnięta przez Jezioro *Gopło*, powinna się rozciągać między Wsiami Klein - Rusz i Gurkowo, aż do miejsca nazwane Piotrkowo, które iako też Klein - Rusz do Polski należeć maia, tak dalece, że wszystko, co leży na zachod i na południe tej linii, i co było dawniej zagarnione przez Króla Jmci Pruskiego, powrócone zostaje Krolowi Jmci i Rzeczypospolitey Polskiej; od Piotrkowa granice zostaną aż do Skotnik, a ztamąd aż do Wisły, iak są oznaczone przez

li.

linią na Mappie Nro 3tio. podług której traktowano do tych czas, i która na miejscu weryfikowana będzie od Indzynierów Stron obydwóch.

ARTYKUŁ III.

Król Jmć Pruski oddaie także Polszcze wszystkie miejsca, które zabrał w Ziemi Dobrzyńskiej, na lewym brzegu Drwęcy, od wejścia iey do Wisły, aż do rzeki Pisia, gdzie wraz z Rypnicą wpada do Drwęcy, a dopiero idąc tą rzeką Pisia będzie służyć za granicę, aż do dawnych granic Woiewodatwa Chełmińskiego, Ziemi Michałowskiej, i Pruss Wschodnich z iedney strony, iako też Ziemi Dobrzyńskiej i Woiewodatwa Płockiego z drugiej strony.

ARTYKUŁ IV.

Indzynierowie z obuch Stron wyznaczeni do prowadzenia granic zaraz ziadą *ad terminum à quo*, to iest: do granic nowej Marchii na lewy brzeg Noteci, podług warunku Artykułu I. niniejszey Konwencji, naydaley we cztery Niedziele od daty tey Konwencji, dla prowadzenia i ustanowienia granic, iak są wyrażone w Artykule pierwszym, potym kontynuować

ować będą też Rozgraniczenie, iak iest wyrażone w Artykule II. tej Konwencyi, aż do Piotrkowa, który leży na brzegu wschodnim Jeziora Gopła, podług opisu tegoż Artykułu drugiego; poydą potym do Ziemi Dobrzyńskiej dla ustanowienia granic tak, iak są wytknięte w Artykule trzecim terażniejszey Konwencyi. Indzynierowie ułożą między sobą Mappę iak naydokładnieyszą i w iakiey mierze postępować, i granicę Króla Jmci Pruskiego cofać będą, podług tego co wyżej ułożono w tej mierze; Kray ustąpiony aktualnie powrocony będzie Królowi Jmci i Rzeczypospolitey Polskiej, tak dalece, że na miejscu zrobi się Specyfikacya dokładna miejsc powróconych, iako też tych, które zostają Królowi Jmci Pruskiemu, końcem u-twierdzenia linią graniczną obydwóch Państw.

A R T Y K U Ł V.

Co do dochodów tychże Kraiów powroconych, zaszła Ugoda, że bonifikowane będą Królowi Jmci i Rzeczypospolitey Polskiej przykładem Dworu Austryackiego.

A R T Y K U Ł VI.

Na resztę co się mówiło w Artykule XII. Traktatu Cessyi 1773. względem Miasta Torunia

nia i Gdańska, tudzież co było obwarowanym w Artykułe dwunastym Traktatu Handlowego, mocą którego dwie Nayaśnieysze Strony Kontraktujące zachowały sobie moc specyfikowania w szczególności pożytków i korzyści tychże Miast, będzie zawsze miało miejsce, i na przyszłym Seymie wspólnie -przesięwzięte będą sposoby do uskutecznienia tak zbawionnego dzieła. (*)

ARTYKUŁ VII.

Mocą ułożenia przez terażnieyszą Konwencyą uczynionego dla niewzruszonego utwierdzenia Possessyi obojga Stanów, i dla stałego utrzymywania ich granic, obydwie Nayaśnieysze Strony Kontraktujące odtąd nie będą mogły nie pretendować, ani żądać z Stron obydwóch pod jakimkolwiek bądź pretextem, i Cessyie poczynione mocą tego Opisu granic, zawierać w sobie mają bez excepcyi i bez rezerwy, wszelkie prawo samowładztwa, *Regale*, i inne, które się ściągać mogą do rzeczy ustąpionych, *tám in Spiritualibus, quám in temporalibus*, bez uszczerbku

(*) Nie przyszło do tego na blisko następującym Seymie R. 1776. lubo Stany przez Pieczętarzów czyniły w tej mierze propozycyą Ministrowi Berlińskiemu.

szczerebku jednak Artykułów osobnych Traktatu 1773. 18 Września. Wzmiankowani Pełnomocnicy mocą swoich Plenipotencyi ułożyli terazszą Konwencyą, która z iedney Strony przez Seym następujący, a z drugiey Strony przez Króla Jmci Pruskiego ratyfikowana, i wzajemnie odmieniona być ma. Dla wiary tego, co wyżej, Pełnomocnicy też Konwencyą przy przyciśnieniu Pieczęci swoich Herbowych podpisali. Działo się w Warszawie 22. Augusta 1776.

(L.S.) Gedeon de BENOIT.

(L.S.) Andrzej Stanisław MŁODZIEIOWSKI.

(L.S.) Michał Xę RADZIWIŁŁ Kaszt. Wilk.

(L.S.) Franciszek RZEWUSKI Marszałek Nadworny Króla.

(L.S.) August Xę SULKOWSKI.

(L.S.) Hyacynt OGRODZKI.

Moc Ratyfikacyi Konwencyi niniejszey przez Konstytucyą Seymu 1776. dana Królowi Jmci, iak następuje:

„Ponieważ przez Rapport, który Nam Królowi, i Stanom Skonfederowanym Rzeczypospolitey jest uczyniony od Rady przy Boku Naszym Nienustaiącey, iesteśmy zupełnie uwiadomieni, że taż Rada na mocy Konstytucyi ostatniego Seymu 1775. upoważniona do traktowania o wszystko, co się ściąga do Rezgraniczenia z trzema Dworami Sąsiedzkimi, uło-

„żyła, i podpisała przez Departament Nasz
 „Spraw Cudzoziemskich z Wielm: de Benoit
 „Ministrem Pełnomocnym Najwyż: Króla Jmci
 „Pruskiego Konwencyą, która ustanawia Roz-
 „graniczenie przez wzajemne Cessye różnych
 „mieysc, i części krain; ale że iednak rzecz
 „cała, podług Prawa wzwyż mianowanego, do
 „decyzji finalney *plenorum Ordinum* Rzplitey
 „jest zostawiona; Więc My Król za zgodą po-
 „wszechną zgromadzonych i Skonfederowanych
 „Stanów przyiętą, i podpisaną Demarkacyą z
 „Dworem Berlińskim ratyfikować, i tęż Raty-
 „fikacyą zamieniać zupełną moc mieć będziemy;
 „a potym słupy graniczne ze strony Kraiów
 „Rzplitey będą ustanowione na przeciwko tym,
 „które z Strony Dworu Berlińskiego będą wysta-
 „wione; nie prędzey iednak zamiana Ratyfika-
 „cyi nastąpić ma, aż gdy przez zaczęcie, i od-
 „prawienie dzieła Demarkacyi, już żaden słup
 „Pruski graniczny na Ziemi pod Państwem
 „Rzplitey, przez Konwencyą *vigesimā secundā*
 „*Augusti Anni presentis* zostawiony, stać nie
 „będzie.

Taż Konwencya z Strony Króla Jmci Pruskiego, Oso-
 bnym Aktem R. 1777. ratyfikowaną została; z Stro-
 ny Austrii R. 1776. a od Dworu Petersburskiego 1781.

Późniejsze Rozgraniczenia tak od Pruss, iako i
 od Rosyi w Tomie V. umieszczone będą.

TRA.

Solurfski w R. 1776.

W zawartym zaś Związku, nie tylko trzy-
naście głównych Kantonów zamykaia się, ale
też bez wyłączenia i inne drobne Stany, któ-
re Rzeczpospolitą Szwajcarską składają, do nie-
go należą. Za grunt i prawidło przymierza te-
go przyjęty iest z obydwóch Stron Traktat wie-
czystego pokoju zasły w roku 1516. między
Franciszkiem I. Krolew Francuzkim i Stanami
Szwajcarskiemi. (1)

Stro-

(1) Jeszcze od czasów Karola VII. Szwajcarowie we Francji wielkie przywileje pozwolone sobie mieli, zwłaszcza iż w całym tym Królestwie

Strony Kontraktujące biorą na się uroczyste obowiązki wzajemney i zobopólney obrony Osob, wolności, praw, Stanów, Kraiów, Państw i. t. d. obustronnych, do utrzymania ich w tym stanie, w jakim ie teraz rzeczywiscie posiadają w Europie.

Król Jmć Chrześciański gwarantuje Rplitey wolność iey i niepodległość.

Stany Szwajcarskie przyrzekają Francyi w przypadku potrzeby 6,000. Woyska posilkowego, prócz tych Regimentów, które na żołdzie Korony Francuzkiej zostają; ale werbunek iego ma być czyniony kosztem Francyi, która niemniejszy mu żołd dawać, jak innym Szwajcarom w służbie Francuzkiej, obiecuje.

Kry-

wolny Handel prowadzić mogli. Ludwik XI. Karol VIII. i Ludwik XIII. też im wolności zapewnili. Utwierdził ie im mocą Traktatu zawartego w Fryburgu dnia 5. Grudnia R. 1516. Franciszek I. i odnowił z nimi te związki, dla których utrzymania Szwajcarowie w Wojnie Medyolańskiej nie żałowali krwi i kosztu. Nastąpiły potem inne Francyi z temiż Stanami Traktaty: za Henryka IV. R. 1602. przez który prawo Kaduka względem osiadłych Szwajcarów we Francyi zniesione zostało; za Ludwika XV. w R. 1715. mocą którą dawne im przywileje potwierdzone zostały, i z Kantonami Katolickimi ściśleysze przymierze zawarte. W...

Kryminaliści, którzyby z Państw Francuzkich do Szwaycar, lub z Szwaycar do Francyi uciekli, bez żadney trudności wydani bydź powinni.

Król Jmć Chrześcijański płacić będzie corocznie w Solurze umówione dawniey posiłki pieniężne dla siedmiu Kantonów Katolickich, i dwóch wspólnych, iako też dla Miasta *Bienne*. (m)

Wszyscy Obywatele i Poddani Rzeczypospolitey Szwaycarskiej wolny mieć będą wywoz Soli z Francyi, iako i tranzyt wszelkich innych towarów przez Kraie panowania Francuzkiego. (n)

Tra

(m) *Bienne*, Miasto zwane u Niemców *Biel*, w Szwaycarach leżące nad Jeziorem tegoż imienia, a z Berną, Fryburgiem, i Soloturną sprzymierzone, rządzi się udzielnie podług Praw swoich, ale jednak Zwierzchności Najwyższej Biskupa Bazyleyskiego podlega.

(n) Obszerniejsze nadał Szwaycarom przywileie Handlowe Traktat 1546. Artykuł V. wyraża: Kupcom Sprzymierzoney Rzpltey Szwaycarskiej zapewnia się wszelkie przywileie, a zwłaszcza te, których im używać poprzedni Królowie Francuzcy w Mieście Lugdunje pozwolili. Art: XI. zaś opiewa: obie Strony Kontraktujące, warnią sobie, iż Posłowie, Kupcy przyjeżdżający i inni Obywatele któregokolwiek bądź Stanu i kondycyi we wszystkich Kraiach i Państwach zobopolnych, wolnie i bez

Traktat ten potwierdzony został przez uroczystą przysięgę, którą Prezydent Hr *de Vergennes* Minister Pełnomocny Króla Chrześcijańskiego, i 45. Deputowanych od Rzeczypospolitej wykonali w Kościele Katedralnym Solurskim (o) dnia 25. Sierpnia R. 1776.

DEKLA-

przeszkody, tak co do Osob, iako i majątków swoich przyjeżdżać, powracając, w nich bawić się, i handel bez żadney uciążliwości prowadzić będą mogli, wyjąwszy Cła ustanowionego opłaty.

(o) *Soleure* lub *Solothurna*, Miasto Stołeczne Kantonu Katolickiego leżące nad rzeką Aar, naydawniejsze w Szwajcarach, i dobrze twierdzami wzmocnione. Tu Posłowie Francuzcy u Stanów Szwajcarskich rezydować zwykli.



DEKLARACYA

*Króla Jmci Francuzkiego zawiera-
jąca zniesienie Juris Caduci w R.
1777. favore Rzeczypospolitey
Polskiej.*

GDY Król Jmci i Rzeczpospolita Polska Kon-
stytucyą Seymu agitującego się w R. 1768.
(p) którey tłumaczenie Autentyczne jest przy-
łączone w Aktach, zniósł *Jus Caducum rela-
tive* do majątków tych Cudzoziemców, którzy

(p) Przez Konstytucyą tę rozumieć się ma Ar-
tykuł XXIII. Aktu Osobnego drugiego zawierają-
cego się w Traktacie Warszawskim z Rosyą w R.
1768. zawartym, przez który majątek Cudzoziem-
ca w Państwach Rplitey bezdzietnie i bez Testa-
mentu zmarłego, niegdyś *ad jura Regalia* należący,
przyznany jest Sukcessorom zmarłego, tak co do
dobr ruchomych iako i nieruchomości, i pozwolo-
ne im Prawo odzyskiwania sukcesyi pod kondycyą
zostawienia Miastu, lub Panu mieysca dziesiętej
części majątku lub w istocie lub w pieniądzech, po-
dług otaxowania rzeczy. Ten iednak Przywilej nie
ma służyć Cudzoziemcom tylko do lat trzech od
czasu zeyścia Krewnego ich w Polszcze; przeto trzy-

w Państwach Rzeczypospolitey umarli, i postanowiła, aby wydane były Sukcessorom zmarłych, odcinawszy dziesiątą część teyże Sukcessyi, która zatrzymana będzie czyli to w rzeczach, czyli w pieniądzach na zysk Dziedzica miejsca, w którym Cudzoziemiec życia dokónca, z tym iędnym warunkiem aby Sukcessorowie odżywiali się w czasie zamierzonym trzech lat dla odzyskania pomienionych majątków czego gdyby nie uczynili, utracą wszelkie prawo zakładania pretensyi, i cała sukcesya należeć ma *ad Fiscum Regium*; A nasze zamierzenie będąc, pozwolić tych samych pożytków przez sprawiedliwą wzajemność Obywatelom i Poddanym Rzeczypospolitey Polskiej, których doznają nasi Poddani w Kraiach teyże Rzeczypospolitey; dla tych przyczyn, i innych nas do tego podudziających, chcąc oraz dać dowód Narodowi Polskiemu Naszey przychylności, my przez pewną naszą wiadomość, zupełną moc

i

krotnie co rok obwieszczano byź ma, iako Cudzoziemiec ten, a ten, w tym a w tym miejscu umarł, po którym pozostały majątek, iaki się z Inwentarza zaraz po śmierci urzędownie spisanego pokaze, Sukcessorom wydany będzie; byle się w rzeczonym czasie z dowodami bliskości pokrewieństwa z umarłym przed przyzwoitą Zwierzchnością popisali; po wyiszczeniu albowiem 3. lat *ad Fiscum Regium* należeć ma. *Obacz Vol: VII, fol: 601.*

i powagę Krolewską mającą, ninieyszą Deklaracyą ręką naszą podpisaną oznaymiliśmy, deklarowali, rozkazali, oznaymujemy, deklarujemy, rozkazujemy, chcemy, i podoba Nam się, aby było wszystkim Poddanym Rzeczypospolitey Polskiej wolno, Kupcom lub innym, nie czyniąc różnicy zapisu, lub daru, czyto testamentem, czy donacyą, lub inną jakkolwiek dyspozycyą, za ważną i prawną w miejscu mieszkania ich uznaną, wszystkie towary, rzeczy, i pieniądze, *debita Activa*, i inne majątki ruchome i nieruchome, które znajdują się, lub należeć im będą w Francyi w czasie zeyścia Jej, które ich prawi Successorowie przez Testament wyznaczeni Legatarii, lub ktokolwiek będzie mógł prawa swego dochodzić mieszkający w Państwach panowania Naszego, lub z kąd inąd przychodzący, chociażby nie był poczytany w liczbę Obywatelów Państwa Naszego, mogli bez przeszkody odbierać wspomniane majątki, i rzeczy ruchome i nieruchome, mając wolę osiąść w Francyi, lub też chcąc pomienione majątki, lub rzeczy z Królestwa wywieść. A zatym żeby wspomnieni Poddani Rzeczypospolitey Polskiej, ich Plenipotenci i Mandatarii, ich Opiekuni i *Curatores* mogli wspomnieć się o wspomniane majątki i rzeczy, odebrać je i rządzić się niemi, kwitować z nich

na-

należycie, dowodząc tylko prawa swego, i pfacąc do naszego Skarbu, lub komu będzie prawnie należało, dziesiątą część ceny wspomnianych Sukcessyi i Maiątków, czy to w rzeczach, czy w pieniądzech, podług szacunku uczynionego zgodnym sposobem, czy przez przysięgłych z obu Stron wyznaczonych, a to pomimo wszelkiego prawa, statutu, zwyczaju, Edyktów, i *Furis Caducum*, temu przeciwnego, które znosimy, *inquantum* tego potrzeba. Chcemy, aby wspomnianym Poddanym Rzeczypospolitey Polskiej nie wolno było upominać się o Sukcessye Polaków, tylko przezczas trzech lat, rachując one od dnia, którego będzie obwieszczenie śmierci; A gdyby się nie stawili w czasie tym, pomienione *Mobilia* i *Immobilia* sprzedano na nasz pożytek, na rekwizycyą naszych Prokuratorów w Skarbie, lub za staraniem Arędujących Cła, i rządzących dochodami naszemi, z tym warunkiem, że zniesienie *Furis Caduci favore* Obywatelów i Poddanych Króla Jmci i Rzeczypospolitey Polskiej, nie będzie znieść praw ustanowionych przeciw wynoszącym się z Kraiu obu Stron Poddanym, a mianowicie Edyktów i ustanowienia publikowanego w naszym Królestwie, które zakazują, pod karą tamże wyrażoną, z Królestwa naszego wyprowadzać się, bez naszego pozwolenia. Bo tak się Nam podobało,

i aby to było rzeczą gruntowną i stałą na zawsze kazaliśmy Pieczęć Naszą przyłożyć. Dan w *Fontainebleau* 9. 9bris Roku 1777. Panowania Naszego roku 4.

LUDWIK XVI.

Z rozkazu Królewskiego *Grawier de Vergennes.*

Podobnież Deklaracya Krola Francuzkiego zaszcza względem Poddanych Rzeplitey Hollenderskiej tak w Europie, iako i w innych częściach Świata, na mocy Konwecyi zawartej dnia 23. Lipca R. 1773.

Jnna dnia 19. Lutego Roku 1778. względem Poddanych wszelkich Margrabiego *Brandeburskiego. Anspach i Bareith.*

Dnia 18. Stycznia Roku 1787. Prawo Kaduka we wszystkich Kraiach Panowania Francuzkiego dla Poddanych Wielkiej Brytannii zniesione także zostało.



TRAKTAT

Medeſonſki między Hiszpanią i Portugaliją w R. 1777.

Jeszcze na początku roku 1774. Dwór Madrycki Lizbońskiemu oświadczyć ministryalnie kazał, iż ma słuszne pretensye do Osad niektórych w dzierżawie Portugalskiej będących. O granice też Brazyleyskie, Paragwaryi, i połów ryb w *Algarve*, dawne zachodziły spory.

Król Portugalski sądząc, iż nie był winien dać na to odpowiedzi, aż do naradzeniu się z Dworami Sprzymierzonymi, dał ją dopiero w Miesiącu Grudniu roku 1774. Odwłoka ta i odpowiedź nie podobała się Dworowi Madryckiemu, który oświadczył, że iego pretensye tego są rodzaju, iż żadna w nich preskrypcya ważyć nie może, tak, iak nie ważyła w pretensyach tych Mocarstw, które zagarnęły znaczne Prowincye Rzeczypospolitey Polskiej bez żadnego poprzedzającego wdania się obcych Potencyi. Dwór Portugalski doniósł tę rezolucyą Dworowi Londyńskiemu, szukając pośrednictwa. Lecz Anglia chcąc wplątać w Woynę Hiszpanią, lubo
inż

inż była zaprzętą z atargami z Państwem Marokańskim, dla rozerwania iey sił, i odciągnięcia od dawanych Osadom Amerykańskim posiłków, wznieciła pożar nieprzyjaźni między obiema Potencjami.

Przyszło do Woyny. Hiszpania, lubo w trzech częściach świata miała co czynić z Nieprzyjaciółkami, nie była z strony Portugalii bez korzyści, opanowawszy swym Woyskiem Wyspę (q) S. Katarzyny, i Osadę SS. Sakramentu, bardzo iey potrzebne do handlu. W tym zaszła śmierć Króla Portugalskiego, Jozefa III. Marya Franciszka Królowa Corka i Dziedziczka Tronu po nim, szukała pokoju, i do zawarcia go, za wdaniem się Francyi, oba się nakłoniły Dwory. Stał tedy Traktat ułożony i podpisany w S. *Fldefonsa* przez *Don Francisco de Souza Coutinho* Posła Portugalskiego w Hiszpanii, i Hrab: *Florida Blanca* Pełnomocnego Ministra Dworu Madryckiego.

I. Lądem i wodą wieczny pokoy na dawnym i Nowym świecie ma trwać przy odnowie-

(q) S. Katarzyny Wyspa leży przy pomorzu Brezyjskim pod stopniem długości 340. Osada zaś SS. *Sakramentu* w Prowincyi Parakwayi została. Długo o nią Hiszpani z Portugalczykami walczyli, i zyskali do niey prawo Traktatem R. 1681; ale znowu Konwencyą Utrechtską R. 1715. ustąpili iey Portugalczynom, z warunkiem wzięcia równey zamiany.

wieniu Traktatów Roku 1668. 1715. i 1763^a (r) które się potwierdzają we wszystkich, czego niaiejszy nie odmienia.

II. Niewolnicy Woieni niatychmiast wszyscy dostąpić przeszłej wolności; Antyllerya, ryszunki owszem wszelkie sprzęty i ruchomości od Roku 1763. wzajemnie zabrane, wzajemnie przywrócone być mają.

III. Zegluga na Rzekach *Plata (s)* y *Uragwaja* z Kraiami tym rzekom z obu stron przyległemi, aż po linią graniczną, która się po-

(r) Traktaty wspomniane, i odnowione są następujące. I. w R. 1698. *Lizboński*, mocą którego Hiszpania uznała Portugalią za udzielne Królestwo, i prawa do iey Korony Domowi Xiążąt Braganckich na zawsze się zrzekła. II. *Utrechtski*, R. 1715. rozrządzający względem niektórych Osad obostrzonych w Ameryce południowej. III. *Paryżski*. zawieszły między Anglią, Francją, Hiszpanią, i Portugalią R. 1763. o którym obacz w Tomie III.

(s) Rzeka ta iedna z największych, a nayszerszym korytem płynąca, przerzynając Prowincye *Peru* i *Paraguay*, wygodna iest handlowi dla ziem i wokoło w kruszec bogatey. Tym Traktatem Król Hiszpański zyskał panowanie nad obydwoi iey brzegami, aż do góry *S. Michała* nad Morzem Północnym, i źródła rzeki zwaney *Czarną*, i razem prawo do Kraiu za iey brzegiem północnym do mil. 30. rozległego.

ciągnie, z Osadą *SS. Sakramentu*, i Wyspą *S. Gabryela*, i resztą Osad po linią pomienioną rozciągających się, które bądź pod władzę, bądź pod pteccasją Luzytanii dotąd podpadały, Koronie Hiszpańskiej są ustąpione, a Portugalia uroczyście iak dzierżawy onych, tak i wszelkiego prawa do nich zrzeka się na zawsze.

IV. Zegluga na Morzu *dos Patros*, i na *Rio Grande de San Petro* ma zostać statecznie przy Portugalii.

V. i VI. Między granicami oboiey strony zostanie, zamiast linii przedziału, część Krainy do żadney z obydwóch Potencyi nie należący, ale obojętney względem graniczących Mocarstw.

VII. Oboygą Mocarstwa Poddanym w Kraiach wzajemnie sobie ustąpionych znajdującym się daie się zupełna wolność, albo na miejscu zostania, albo wyprzedania się i wyniesienia się tam, gdzieby się komu podobało.

VIII. Artykuł aż do 16go. Linią rozgraniczenia dokładnie określają.

XVII. Wszelkie handle kryiome między obudwoma Narodami surowie zakazują się. Do Ameryki Południowej portów, krom Narodowych statków, inne nie mają być przypuszczone, chyba by ie przycisnęła potrzeba; lecz ta dowodnie okazaną być powinna.

XVIII.

XVIII. Po tych brzegach, które do wspólnego handlu obojga Narodu są wyznaczone, pod żadnym pozorem, ani Cła, ani Twierdze iakieżkolwiek zakładane być nigdzie nie mają.

XIX. Jeżeliby spór iaki miał powstać między pogranicznymi Kommendantami, nie oni sami poczynać sobie nie będą mogli, ale cała sprawa, dla przyjaźniskiego iey zagodzenia, do Dworów samych wniesiona będzie. Niewolnicy zbiegli wzajemnie wydani być mają.

XX. Wzmiankowane Artykuły wszystkie w literalnym znaczeniu wzięte, ściśle zachowane być powinny.

XXI. Królowa Jmość Portugalska zrzeka się dla Korony Hiszpańskiej wszelkich praw swoich i pretensyi do Wysp *Filipińskich i Maryańskich*, i do innych Osad i Krain, które Hiszpania w Azji posiada.

XXII. We cztery Miesiące po przyięciu tych Artykułów, Hiszpański Monarcha Koronie Portugalskiej Wyspę *S. Katarzyny* z przyległym iey lądem i z całą Artylleryą, i Ammuniçyą przywrócić przyrzeka. Za to z strony swej Monarchini Lużytańska obiecuie do teyże Wyspy morzem i lądem nie prz puszczać Cudzoziemskich Okrętów, tym zaś mniej tych Mocarstw, z któremiby Hiszpania Wojnę kiedy wieść mo-

gła;

gła; lub tych statków, któreby o zakazany handel podeyrza ie były.

XXIII. Woysk ustąpienie rozrządza.

XXIV. Zupełną mieć ma wagę ten Traktat, i we dwa tygodnie, albo i prędzey, ieżeli to bydz może podpisany, ma bydz od drugiey Strony. Dan u *S. Jldefonsa* dnia 1. Października Roku 1777. Jakoż Królowa Portugalska dnia 10. Października w *Qnelus* podpisem go swoim stwierdziła.

TRAKTAT

Paryski w R. 1778.

W ten czas kiedy Osady Ameryki Północney nadto uciśnione iazmem Rządu Angielskiego wybić się z niego skutecznie-przedsięwzięły, Francya podeyrzliwym nayprzód okiem na to patrzeć zaczęła, obawiając się podobnego od Osad swych w Ameryce losu. Ale gdy o ich spokojney podległości wszystko ię zabezpieczało, obojętnym rewolucyi Nowego świata bydz przez niejaki czas chciała. Ziednoczone Prowincye nie mogąc tyle dulać siłom swo-

Tom IV.

Z

im.

im, aby były w stanie oprzeć się całej potęgzie Wielkiej Brytannii, szukały sposobów zyskania protekcyi Dworu Wersalskiego. Wysłany P. *Dean* łatwo nakłonił Ministerium Francuzkie do przychylenia się do ich zamysłów, które w handlu Kraiowym już wielkich doznawało korzyści z zerwanego między Anglią i iey Osadami związku. Początkowa Umowa nie zawierała iak tylko przyrzeczenie obrony ich handlu z Poddanemi Francyi, i pozwolenie używania Francuzkiej bandery. Stany Amerykańskie obiecały corocznie dostawiać Francyi 20. tysięcy fas Tabaki z Wirginii, i towarom Francuzkim, nad inne wszelkie, dawać pierwszeństwo.

Użytkownicy Francya więc, więcej, niżeli przyrzekała, bo i własny interes podał sposób ukrócenia potęgi Anglików, przez posiłkowanie wybijających się z pod ich władzy Prowincyi. (t)

Za-

(t) Ze Prowincye Ameryki, słowa są *Rayna-ła*, zrzucify z siebie uciążliwe iarzmo W. Brytannii, uczynify to zgodnie z zamiarem ich dobra, i czego po nich zawsze spodziewać się należało. Ale, jeżeli tenże jest zamysł i chęć w pomagających im do tego Potencyach, nie będzie to przeciw prawom rostopney polityki? Kiedyżkolwiek bądź, przyść jednak zawsze do tego musi, iż Ład nowy od dawnego się odłączy. Przygotowania do tego wiel-

Zasiliła więc naprzód znacznie Osady przez nadesłanie im żywności, odzienia, sprzętów Woennych, i 130. Officerów. Wkrótce dodała i Wowska, wysławszy je pod Kommandą P. de la Fayette. Rzecz ta zaś lubo była tajemnie robiona, i wyprawa Woyska działa się pod pozorem złuzowania garnizonów zostających w Ameryce, nie mogła jednak być ukryta przed Lordem Stormont Ministrem Angielskim w Werselu, który próżno na sprzyianie Francyi, zbuntowanym (iakoż zwał je) Osadom, użalał się.

Już też i Zjednoczone w Ameryce Prowincye w liczbie 13. ośmielone powodzeniem oręża swego i pomocą Francyi, wolnemi i niepodległemi się ogłosiły dnia 1. lipca roku 1775 Rządu i Kongressu swego. Żyjący Sto-

Zr. 1775. licy

kie poczyniła Europa, i ufatwiła tak wielki odpa-
dek przez wzburzenie i niezgodność naszych opinii,
przez niesprawiedliwości i gwałty, przez zbytek
Dworów, i nędzę Poddanych, przez zawiść...
Wszystko nam zdaie się grozić zerwaniem związku
tych dwóch Państw. Wzrost nieszczęśliwości ie-
dnego świata, jest wzrostem szczęśliwości drugiego.
Jakież się zgodzi z interesem Francyi i Hiszpanii,
tych dwóch Mocarstw, które tak znaczne w tym
Państwie posiadają dzierżawy, z których one nie-
przebrane czerpała bogactwa, przyspieszać to szko-
dliwe dla siebie naywięcej oderwanie Ameryki?

licę w *Filadelfii*. Ztamtąd wysłany został Doktor *Beniamin Franklin* do Francyi, aby tam Nowey Rzeczypospolitey utrzymywał interessa. Pochwalał tak śmiały krok Ziednoczonym Stanom, który ie zupełnie wyłamywał z podległości Wielkiej Brytannii; Dwór Wersalski, ale roztropany Minister *Vergennes* nie radził narażać się na nieuchronną Wowę przez jawne deklarowanie się Dworu za niepodległość Amerykanów, zwłaszcza gdy Hiszpania długo ociągala się z oświadczeniem się na stronę Skonfederowanych Prowincyi. Lecz zrozumiałwszy niechętnę Dworu Madryckiego dla Anglii zamysły, i Rzeczypospolitę Hollenderską naprzód dość obojętną, a potym nieprzyjazną dla Wielkiej Brytannii poznawszy, widząc przytym w tak długim prowadzeniu kosztowney i zaciętey Woyny nadwątlone siły i wyniszczone Skarby Angielskie, dnia 25. Grudnia Roku 1777. ogłosił Dwór Wersalski przyznanie wolności i niepodległości Ziednoczonym Stanom Ameryki, i następujący Traktat przyjaźni, wzajemney obrony, i Gwarancyi z Niemizawarł, pod temi warunkami:

I. Jeżeliby w ciągu Woyny ze Stanami Ziednoczonymi Wielkiej Brytannii, nowa między tymże Nieprzyjacielem, i Francją wybu-

chnę-

choęła woyna; Francya i rzeczzone Stany wzajemnie wspierać się będą.

II. Celem tego Przymierza jest utrzymanie zupełney wolności i niepodległości tychże Stanów w trybach tak politycznych, iako i handlowych.

III. Strony sprzymierzające się całemi siłami do kresu sobie zamierzonego, wzajem pomagają sobie będą.

IV. Gdy Strona która co przedsięwzięcie, w czymby drugiej posilku potrzebowała, ostrzeżona o tym druga nieodwłocznie go doda; w tym razie zaś, o kwotę posilku i kondycye o-nego umowią się obie natychmiast.

V. Jeżeli Stany Ziednoczone bądź w Ameryce połnocney, bądź w Bermudach (u) Wyspach

(u) Są to drobne Wyspy w Ameryce Połudn-
ney na przeciw Karoliny, o mil 200 od iey brze-
gów, od swego Wynalazcy tak nazwane, który ie od-
krył R. 1527. Anglicy ie zowią *the Summers - Isles*
iż tu prowadzący Osadę R. 1610. Kawałec Jerzy
Summers Anglik, rozbił się i umarł; iakoż przy-
stęp dla skalistych brzegów jest do nich trudny,
przeto Żeglarze Wyspami *Diabelskimi* ie przezwali-
li. Osady Anglików sprowadzone tu Roku 1612,
są nayliczniejsze; liczą Mieszkańców na nich na
10,000. Handel Wyspiarzów zależy na drzewach
zdatnych do budowy, tronie wielorybim, poma-
rańczach, tabaco &c.

spach, czego na Wielkiej Brytanii nabędą, to za ich własne i Ziednoczone poczynane będzie.

VI. Tych Bermudów i wszystkiego co Traktatem Paryskim R. 1763. za należące do Korony Angielskiej w Ameryce uznane było, Król Jmć Chrześcijański dla Stanów Ziednoczonych rzeka się na zawsze.

VII. Jeżeliby Król Jmć Chrześcijański nabył iakich Wyspów w Meksykańskiej odnodze, tedy te do Korony Francuskiej należeć będą.

VIII. Żadna Strona bez drugiej dołożenia się, ani pokoju, ani przymierza na czas nie będzie zawierać, aniż też prędzey broń złożyć, aniż niepodległość Stanów Ziednoczonych, Traktatem Wojny kończącym, utwierdzona zostanie.

IX. Jakiżkolwiek skutek Wojna ta weźmie, Strony w związek wchodzące, zachowawszy dane sobie wzajemnie słowo, żadney za onego zachowanie nadgrody wyciągać po sobie nie mają.

X. Król Jmć Chrześcijański i Stany Ziednoczone zaproszą do wspólnego sprawy popierania i przymierza Mocarstwa od Anglii pokrzywdzone pod kondycjami, o iakie się wspólnie umówią.

XI.

XI. Król Jmć i Stany Ziednoczone wzajemnie sobie gwarantują nazawsze: Rzeczne Stany Królowi Jmci dzierżawy niniejsze w Ameryce, i którychby daley nabył Traktatem Woynę tę kończącym. a Król Jmć Stanom wspomnianym niepodległość doskonałą handlową, i polityczną, i Kraie w czasie tego Traktatu od W. Brytannii onym przypasć mające.

XII. Gwarancya ta ma się począć o owego momentu, którego Woyna między Anglią i Francją wybuchnie, a gdyby do niey nie przyszło, tedy od owego czasu, którego Woyny Stanów sprzymierzonych, z Anglią koniec stałego co, względem dzierżaw ich postanowi.

XIII. Niniejszy Traktat ma być zobopólnie stwierdzony i zamieniony w podpisach wzajemnych w przeciągu 6. Miesięcy, jeżeli iaka nie zażydzie przeszkoda. (w) Podpisany dnia 6. Lutego Roku 1778. Doniesiony Anglii dnia 10. Marca.

(w) Kawaler de la Luzerne Minister. Pełnomocny Francuzki d. 17. Listopada 1779. mał pierwszą u Kongressu Stanów Ziednoczonych trybem Europeyskim Aadyencyą, na którey oddał List od Króla swego mający napis w te słowa: *Naszym najmiłszym Wielkim Przyjaciołom i Sprzymierzonym, Prezydentowi i Osobom Kongressu Generalnego Stanów Ziednoczonych Ameryki Północney*

R E G E S T R

T O M U . I V .

| | Roku | na karcie |
|--|------|-----------|
| TRAKTAT Algierski | 1764 | 1 |
| KONWENCYA Dworu Peters-
burskiego z Rzplita Polska | 1764 | 3 |
| — Dworu Berlińskiego z
Rzplita Polska | 1764 | 15 |
| TRAKTAT Przyjaźni między
Anglią i Szwecyą | 1766 | 25 |
| UGODA między Dworem Wie-
denskim i Wersalskim | 1766 | 26 |
| TRAKTAT Ceylański | 1766 | 29 |
| — Londyński | 1766 | 35 |
| — Marokański | 1766 | 38 |
| — Holsztyński | 1767 | 40 |
| — Warszawski | 1768 | 42 |
| — Genueski | 1768 | 128 |
| — Wersalski | 1769 | 136 |
| — Londyński | 1770 | 138 |
| UMOWA Tatarów Budzia-
ckich &c. | 1770 | 140 |
| TRAKTAT między Francyą i
Xieciem Biskupem Leo-
dyiskim | 1771 | 145 |
| — Z Karaibami | 1773 | 149 |

REGESTR TOMU IV.

| | Roku | na karcie |
|--|------|-----------|
| TRAKTAT Warszawski | 1773 | 153 |
| 1mo. między Rzplitą Polską
i Cesarzową Krolową Wę-
gierską i Czeską | — | 163 |
| 2do. Między Rzplitą Polską i
Imperatorową całej Rosyi | — | 196 |
| 3tio. Między Rzplitą Polską i
Krolstwem Pruskim | — | 236 |
| TRAKTAT Kainardzki | 1774 | 273 |
| — Wenecki | 1776 | 291 |
| KONFEDERACYA Amery-
kańska | 1776 | 293 |
| KONWENCYA Warszawska | 1776 | 307 |
| 1mo. AKT Ugody między Rze-
cząpospolitą Polską i Ce-
sarzową Krolową Wę-
gierską i Czeską | — | 313 |
| 2do. AKT Rozgraniczenia
między Rzplitą Polską i
Państwem Rosyjskim | — | 331 |
| 3tio. AKT Konwencyi Grani-
czney między Rzplitą
Polską i Dworem Berlin-
skim | — | 344 |
| TRAKTAT Solurski | 1776 | 355 |

REGESTR TOMU IV.

Rokn na karcie

DEKLARACYA Krola Fran-

cuzkiego favore Rzplitey

Polſkiey

1777

359

TRAKTAT Jldcfonski

1777

364

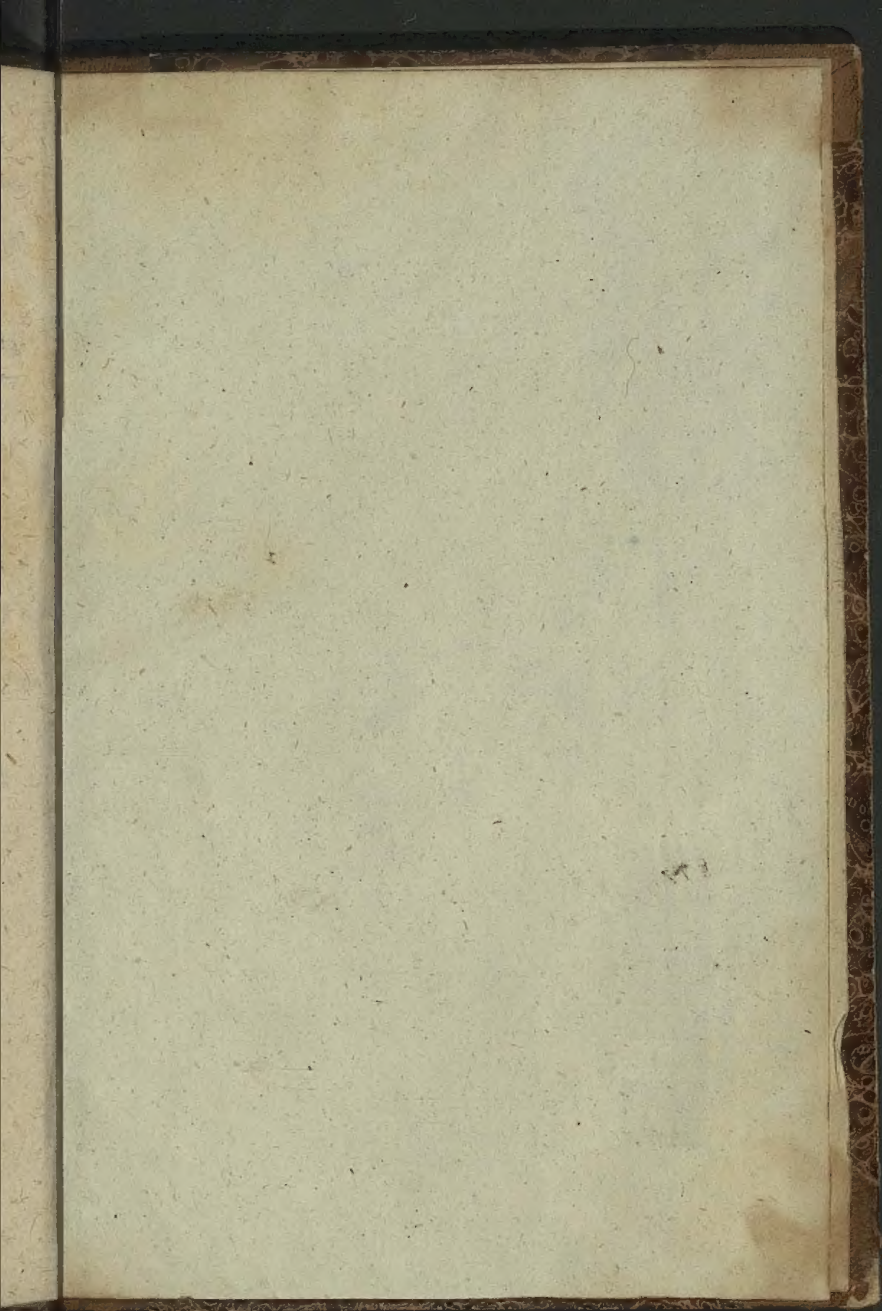
— Paryski

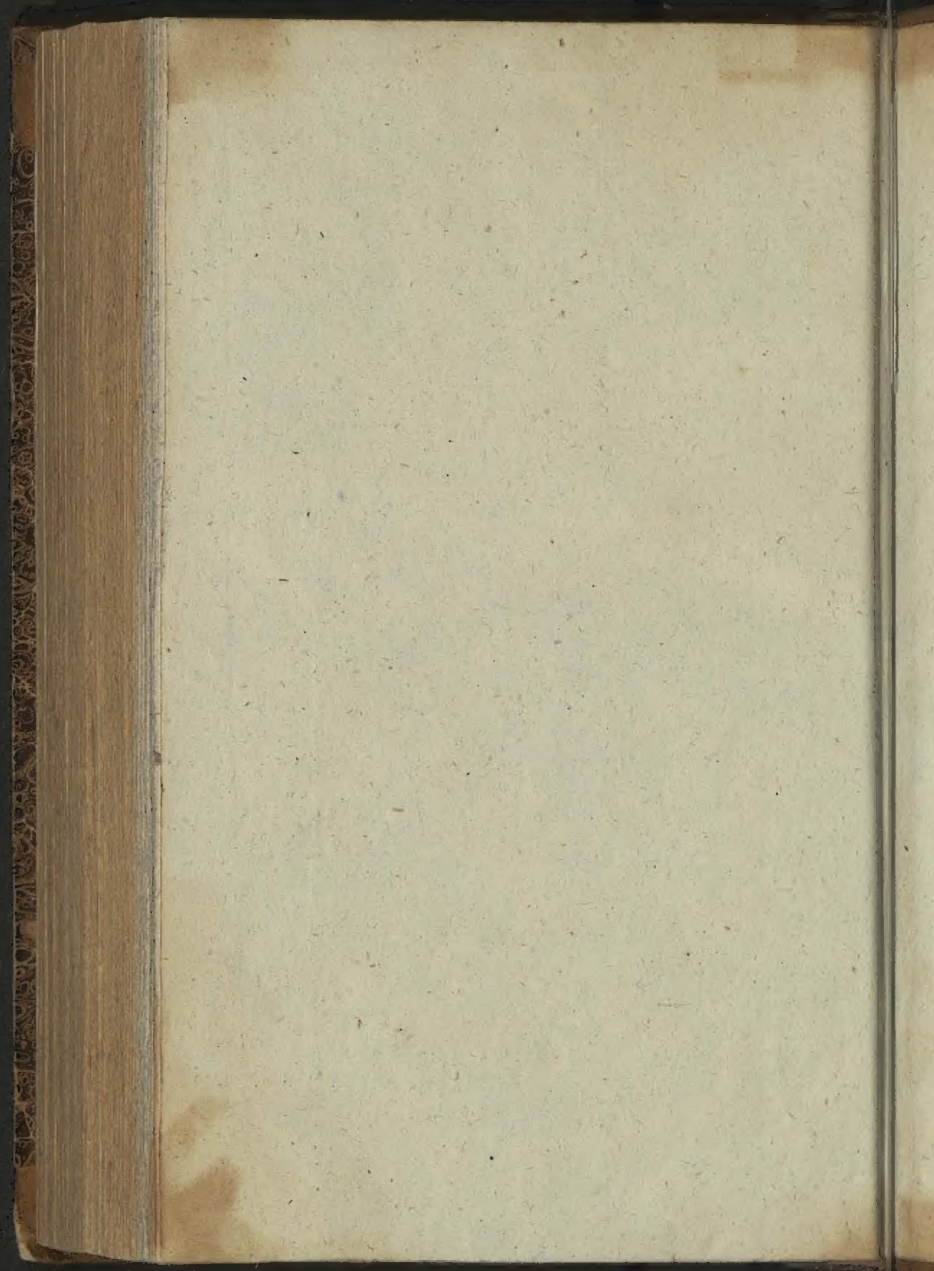
1778

369

K O N I E C







Biblioteka Jagiellońska



stdr0017457

